

# Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej  
wyciągu część 2

## GAZETA KRAKOWSKA

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[ ]	– uzupełnienia ekscerptatorki
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhellemi w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

# ROK 1822

STYCZEŃ 1822

2 I 1822 nr 1 (środa), s. 1–12

Z Paryża d. 15 Grudnia

Bawiący tu teraz Rossyyski Hr. Woroncow mieć ma ważne zlecenia względem spraw Tureckich.

Jeden z tutejszych dzienników zawiera następujące dwoiako tłumaczyć się mogące wyrazy: "Jeżeli Croise (znaczy okna lub krzyżacy) woynę Porcie wydadzą; tedy niestałe podatki wielki poniosą uszczerbek. Wiadomo bowiem, iż opłata od okien i drzwi we Francyi jest bardzo znaczna".

Wczorayszy Dziennik Paryża zawiera następujący list z Frankfortu:

"Przy odejściu ostatniej poczty z Wiednia rozchodziły się zatrważające wieści z Stambułu. Mówiono o wielkiej rzezi, która w stolicy Ottomańskiej nastąpiła. Chrześciiianie byli poniekąd na sztylety Turków wystawionemi, ponieważ przymuszono ich do odznaczenia swoich domów i noszenia obcego stroiu, tak iż są do poznania swoim katom, skoro ich zabiić zechcą. Gdy gotowano krwawe to i smutne widowisko, wdzierali się Persowie ze wszystkich stron do mniejszey Azyi. Mówią nawet, że daią Chrześciianom opiekę i wspólnie z niemi działać chcą przeciw Turkom, etc."

Do Stambułu nadeszła wiadomość, że Basza Trebisondy ogłosił się niepodległym i że dla utrzymania tey niepodległości złączył się z Persami.

**Dodatek do nr 1**

**Z Wiednia d. 23 Grudnia**

Nadeszłe wczoray (pisze Dostrzegacz Austriacki) od granic Dalmacyi doniesienia potwierdzaią dawniejszą z Stambułu wiadomość o korzyściach, które Churszyd Basza<sup>1</sup> (mianowany niedawno Baszą Janiny) odniósł nad Ali Baszą<sup>2</sup>. D. 13 Listopada opanował

<sup>1</sup> Churszyd Basza – Churszyd (Hurshid) Ahmed Pasza (zm. 1822), gruzińskiego pochodzenia wysoki urzędnik Porty, W. Wezyr w latach 1812–1815, później bejlerbej Bośni i Rumelii; zdobył Janiny po zamordowaniu Alipaszy przez własnych żołnierzy; popełnił samobójstwo po klęsce Dramali Paszy pod Derwenakia.

<sup>2</sup> Ali Basza – Ali pasza z Tepeleny (1741–1822), zwany "Lwem z Janin", albańskiego pochodzenia dostojnik osmański, w 1785 mianowany paszą Epiru. Stopniowo poddawał swojej władzy oprócz Epiru ziemie północnego Peloponezu i Albanii, dążąc do stworzenia własnego, w pełni niezależnego państwa. Rozbudował twierdzę w

Churszyd Listarizza i La Gullia, najmocniejsze warownie przed Janiną, i oczekują z wielkim podobieństwem, że Ali Basza zmuszony w krótkce zostanie albo poddać się, albo, iak oddawna przewidywano, życie sobie odebrać.

### **Z Odessy d. 30 Listopada**

Mamy tu wiadomość, że woyska Rossyyskie w Bessarabii i na Ukrainie tak bardzo się teraz skupiły, że niepodobna, aby w ściśnionych tych stanowiskach długo stać mogły. Muszą albo iść naprzód, albo się wgłąb kraiu cofnąć.

W. Sułtan po odebraniu niepomysłnych doniesień z Morei i Cypru, wywarł wściekłość swoją na ostatnie żyjące ieszcze w Stambule Greckie Xiążęta; 104letniego Xcia Kallimachi<sup>3</sup> kazał udusić, a obu iego synów ściąć. Oprócz tego zaszła w Stambule nowa rzeź. Jeden z Europeyskich posłów wstawiać się miał za rzeczoną rodziną, którey pisma publiczne oddawna śmierć przepowiadały; lecz zamiast odpowiedzi przybito iey głowy na bramie Seraiu. Kto zna położenie Turcyi i terażniejszego ducha Muzułmanów, łatwo się przekona, że Europeyskim dyplomatom trudno zrobić iakiego układu z tym ludem, który w dzikim swoim fanatysmie żadnego Chrześciana nie sądzi bydź godnym swojego zaufania, a dopiero wchodząc z nim w ściślejsze związki.

### **Z Korfu d. 1 Grudnia**

Względem zdobycia Trypolizy<sup>4</sup> wyszło teraz urzędowe doniesienie, które zaczena się temi słowy: "Hellas podnosi pod znakiem S. Krzyża od 4 wieków poniżoną swą głowę. Stolica Pelopenesu, Trypoliza, niedaleko od zwalisk dawney Tegea leżąca, dostała się d. 5 Października w południe w moc Chrześcianańskiego woyska pod dowództwem Germanos<sup>5</sup>, arcybiskupa Patry". – Trypoliza oprócz zamku obwiedziona tylko iest słabym murem, ale ponieważ Grekom zbywało tak na doświadczeniu, iako też ciężkich działach i oprócz tego znajdowała się w mieście znaczna liczba zakładników (7 biskupów i 600 członków naysnamitszych rodzin), przestali zatem na ścisłym zamknięciu, które tak dalece było skutecznem, że Turcy zmuszeni głodem zawarli na początku Września kapitulacją, która im zapewniła wolne odejście. Ale zbieg Chrześcianański wyrownywaiaący zdradą Judaszowi, wśliznął się z Patras do Trypolizy i tak przesadzone o przybyciu Tureckiey flotty i iey wyprawie do Galaxidi<sup>6</sup> udzielił oblężonym wiadomości, że odrzucili kapitulacją i z murów

---

Janinach, stolicy swej prowincji; na dworze przyjmował podróżników europejskich, tworząc legendę egzotycznego orientalnego, lecz zarazem oświeconego władcy. Toczył już to wieloletnie boje z osiadłymi w górach Epiru Suliotami, już to w razie potrzeby brał ich do siebie na służbę. W 1820 r. ostatecznie zbuntował się przeciw sułtanowi. W początkach 1822 r., po ponad rok trwającej wojnie z siłami sułtańskimi, został pokonany i zabity na wysepce jeziora Pamwotida, gdzie się schronił. Źródła podają imiona kilku żon i konkubin (Emine Aslan, Wasiliki) i przynajmniej trzech synów: Weli paszy – sandżakbeja Trikali oraz Muchtara i Saliha.

<sup>3</sup> Chodzi chyba o Aleksandra Kalimachisa (1737–1821), hospodara Mołdawii, który zmarł w Bolu w 1821, podobnie jak jego syn Skarlatos (1773–1821), ponoć otruty; młodszy syn Jan, został wygnany do Cezarei i tam stracony w tymże roku.

<sup>4</sup> Tripoliza – Tripolitsa (dziś Tripoli), siedziba paszy Morei, główna (ufortyfikowana) baza wojskowa Turków na Peloponezie. W zdobytych przez Greków w październiku 1921 mieście doszło do rzezi muzułmańskich i żydowskich mieszkańców w zemście za wymordowanie Greków podczas powstania Orłowów w 1770 r. Zginęło wówczas ponoć ok. 30.000 osób. Wojska Ibrahima paszy odbiły miasto w 1825, a w 1828 całkowicie zrównały z ziemią.

<sup>5</sup> Germanos – Jermanos (Germanos) III, metropolita Starych Patr (Παλαιών Πατρών Γερμανός Γ', 1771–1826), aktywny uczestnik powstania, miał wraz z Prokopiuszem, biskupem Kalawryt i lokalnymi prokrytami (Andreasem Londosem, Andreasem Zaimisem, Benizelosem Rufosem) ogłosić 26 marca 1821 odezwę wzywającą Greków do broni, a chrześcianańskie mocarstwa europejskie do pomocy. Legenda głosi, jakoby 25 marca miał wznieść i pobłogosławić w klasztorze Aja Lawra w Kalawrytach sztandar powstania i odebrać przysięgę od bojowników (W jego pamiętnikach nie ma jednak o tym wzmianki). Dzień ten jest dziś świętem narodowym Greków.

<sup>6</sup> Galaxidi – Galaksidi (Γαλαξί/ε/ίδι) miasteczko nad Zatoką Koryncką (Fokida); przystąpiło do powstania, uzbrajając swoje statki kupieckie, które w ostatnim okresie panowania Osmanów pływały pod flagą rosyjską; dwukrotnie burzone przez Turków podczas powstania.

naigrawając się z oblegających grozili im, iż ciała ich wystawią na pożarcie sępom i psom. Tu zgromadził Arcybiskup najwaleczniejszych swoich ludzi i miał do nich przemowę, w której wyraził: "Okażmy Chrześcijaństwu, że jesteśmy godnymi naszych przodków, że wieki niewoli, która karki nasze tłoczyła, nie potrafiły przytłumić w nas uczuć, które nam Leonidasowie, Filopemenowie, Aretasowie<sup>7</sup> w spadku zostawili; pomarli oni w prawdzie za ojczyznę, ale imiona ich równie są nieśmiertelne, iak ten żyjący Bóg, który dziś przez usta moje do was mowi!". Wszyscy poprzysięgli być posłusznym i szturm postanowiony na dzień nazajutrzny. D. 5 rano śniadało razem 30.000 Greków (?) i gdy Arcybiskup postrzegł, iż zagrali cokolwiek głowy, podniósł się, wziął Krzyż i krzyknął: "Godzina, bracia, już wybiła, powstańcie, zwycięstwo będzie przy nas, poprzysięgam wam na ten święty znak!". Na te słowa całe mnóstwo na wzór szumiącego morza padło na kolana, wołając Kirie eleison! przyjęło błogosławieństwo duchowne i powstało mówiąc znowu Kirie eleison. – Bóg jest Bogiem, a Mahomet jego prorokiem! odpowiadali Turcy z Murów. – Germanos, trzymając w jednej ręce krzyż, w drugiej pałasz, przodkował z rozpuszczonymi włosami mnóstwu Greków pod bramę ku Napoli di Romania<sup>8</sup>. Inny dowódca uderzył na bramę od Kalabrita<sup>9</sup>. W okamgnieniu przy chmurze dymu i kurzu dostał się Germanos na wał; Chrześcijanie wpadli razem z nim do miasta, szukali i żądali zakładników, lecz nadaremnie; wszyscy byli już wyrżniętymi. Tu zemsta Greków nie znała żadnych granic; 8.000 noszących oręż Turków, a 12 do 13.000 innych padło pod ich żelazem. W skarbcach Wezyra, Bejów i Agów znaleziono 80 mill: gotowych pieniędzy, a w mieście przeszło 100 metalowych dział rozmaitej wielkości, przeszło 40.000 ręcznej broni i wiele znacznej wartości potrzeb woennych.

#### **Z Zemlina d. 4 Grudnia**

D. 9 Listopada w dniu S. Demetrego dowiedziawszy się Turcy, iż Grecy w Kassandra<sup>10</sup> zatrudnionymi są służbą Bożą, Basza Saloniki uderzył na ich warownię całą swoją siłą; lecz Grecy wybiegli z Domu Bożego, rzucili się z niesłychaną zapalczywością na szturmujących i prawie ich zupełnie wycięli, bo z 200 tylko wiernymi uysć miał Basza.

#### **Z Neapolu d. 5 Grudnia**

Wiele piszący P.J. Voss w Berlinie wydał niedawno książkę pod tytułem "Niezwadone zwyciężenie Ottomanów", która zawiera szczegółowy plan wojny przeciw Turkom. Autor kładzie za warunek 50letni pokój pomiędzy Chrześcijańskimi Mocarstwami i żeby 1 mill: 800.000 ludzi iako kontyniens dostawiły. Z resztą radzi, aby nie kwapiono się zdobywać Stambułu, iak Napoleon Moskwy, ale usadowiono się wprzód w 500.000 ludzi w mniejszey Azyi, a w Europie prowadzono zwolna wojnę, osobliwie nad Dunaiem, itd.

## **6 I 1822 nr 2 (niedziela), s. 13–25**

### **Z Londynu d. 18 Grudnia**

**Składki dla Greków ciągle są tu zbierane; nawet szkoły przykładają się do nich.**

Gazeta Morning Chronicle gani bardzo postępowanie Jenerała Maitland<sup>11</sup> na wyspach Jońskich. Może być dobrym żołnierzem, ale nie zdatny jest na gubernatora; osobliwie nad

---

<sup>7</sup> Leonidasowie, Filopemenowie, Aretasowie – postacie z panteonu antycznych greckich bohaterów: Leonidas, król Sparty poległ pod Termopilami, broniąc wraz z 300. Spartiatami wąwozu przeciw armii perskiej w 480 p.n.e.; Filopojmen, przywódca Związku Achajskiego, pokonał Spartan w bitwie pod Mantinea w 207 r. p.n.e., Aretas – raczej Aratos, wyzwoliciel rodzinnego Sykionu spod władzy tyrana Nikoklesa (251 p.n.e.), potem strateg Związku Achajskiego, walczącego z Macedonią.

<sup>8</sup> Napoli di Romania – dawna nazwa Nafplionu.

<sup>9</sup> Kalabrita – Kalawrity (Καλάβρυτα, τα), miasto w Achai na Peloponezie, którego zdobycie w marcu 1821 r. uznaje się za pierwszy wojskowy sukces powstańców.

<sup>10</sup> Kassandra – (Κασσάνδρα), zachodni "palec" Półwyspu Chalcydyckiego (Χαλκιδική) i miasto na nim.

<sup>11</sup> Maitland – sir Thomas Maitland (1760–1824), brytyjski wojskowy, gubernator kolonialny Cejlonu, w latach 1815–1823 wysoki komisarz Wysp Jońskich, wówczas protektoratu brytyjskiego, gdzie jednak jego

żywym i czułym na wszelkie ostre postępowanie ludem, i jakim są Grecy. Zamiast uięcia ich, używał ciągle surowych środków, które ściągnęły na niego powszechną nienawiść. Że Jończykowie interessują się za sprawą swych braci Greków; jest rzeczą bardzo naturalną, i zabraniać im tego i karać ich na mocy narzuconego im widma konstytucyi jest tyraniją. Naywięcej zaś dokuczają Jończykom monopoliom rządowe na zboże, ponieważ mieszkańcy tamtejsi żyją prawie tylko zagranicznym zbożem. Ta niezgodność ma jednak wkrótce być usuniętą.

### Z Włoch d. 8 Grudnia

Lubo wiary godne Niemieckie gazety zapewniają, że między flottami Grecką i Turecką nie zaszła jeszcze żadna formalna bitwa, i że ostatnia w zupełności przybyła do Dardanellów, Rzymska jednak gazeta, która nie sprzyja także Grekom, zawiera doniesienie o dwóch bitwach morskich, w których Grecy zupełne odnieśli zwycięstwo. W pierwszej pod Cerigo<sup>12</sup> zabrać Turkom mieli 9 okrętów, a 11 rozbić; w drugiej między Zante i Cefaloniją<sup>13</sup> d. 12 Października 6 zabrać, 3 zatopić, a 7 rozbić; reszta uciekła. Jednak 20 Greckich okrętów tak dalece w ostatniej bitwie było skołatanych, iż musiały do portów wrócić.

W skutku połączenia Albańskich pokoleń zasiadają w senacie Suli<sup>14</sup> obok wielu biskupów Epiru i naczelników Chrześcijańskich Suliotów, naczelnicy Mahometańskich Albańczyków, Hago-Muhoder i Tahir-Abbas<sup>15</sup>, dawni nieprzyjaciele Greków, a sprzymierzyńcy Ali Baszy. D. 19 Paźdz: rozpoczął się ten senat i sala jego posiedzeń przyozdobiona jest chorągwiami i buńczukami pobitych baszów.

Synod Morei wydał następujące godne uwagi rozporządzenia: 1) Zmniejszone są w czasie wojny liczne i ścisłe posty; 2) Zgwałcone podczas wojny przez barbarzyńców żony i dziewczęta nie mają być uważane iako wszetecznicze, ale iako męczenniczki dla wybawienia ludu; 3) Nakazują się modły za poległych od początku wojny Hellenistów. Tenże synod nakazuje wiernym uważać zamordowanego Patriarchę iako S. Męczennika, a nowego iako bezbożnego, nieprawego i kacerza, i zakazuje słuchać jego rozporządzeń.

Liworneńscy Grecy nie są równie wojnie Grekom w ich oyczyźnie przychylni, iak żydzi, którzy nawet przeciw nim powstają. Niedawno został tam przez ostatnich młody Greczyn zakłuty, a drugi ciężko raniony, którzy nie mieli z niemi żadnego współnictwa i Grecy twierdzą, iż to z nienawiści pochodzi. Złoczyńcy zostali zaraz poymanemi i przedsięwzięto środki do zasłonięcia żydów przeciw zemście Greków. – W Trypolizie wyciąć Grecy mieli do 600 żydów. – Do Liworna przybył z Grecyi Xże Kantakuzeno<sup>16</sup>. Grekom

---

autokratyczne rządy i surowość zyskały mu miano mishellena, w przeciwieństwie do jego następcy sir Fredericka Adama, wysokiego komisarza w latach 1824–1832.

<sup>12</sup> Dawna nazwa Kityr (Κύθηρα, τα; stgr. Cytera) z czasów rządów Wenecjan.

<sup>13</sup> Zante i Cefalonia, czyli Zakintos (Ζάκυνθος) i Kiefalonia (Κεφαλληνία), wyspy archipelagu Wysp Jońskich (Heptanezu).

<sup>14</sup> Suli – (Σούλι), górski rejon Epiru, zamieszkały przez albańskiego pochodzenia chrześcijańskich uciekinierów spod panowania osmańskiego, którzy stworzyli w górach oryginalną autonomiczną wspólnotę 4 wsi (Suli, Kiafa, Awariko, Samoniwa), złożonych z kilkudziesięciu rodów (fara), takich jak m.in. Botsarisowie, Dzawelasowie, Drakosowie. Przynajmniej od XVII w. toczyli oni nieustające wojny z Osmanami, do legendy przeszły ich boje z Alipaszą, władcą Epiru, który w 1803 r. zdołał ich pokonać i zmusić do opuszczenia Suli. Część z nich schroniła się na wyspach Jońskich. Wielu służyło w armiach europejskich. W 1820 r. Alipasha oddał im ojczyste góry i Sulioeci wystąpili przeciw Osmanom; odegrali znaczącą rolę w powstaniu Greków, zwł. w obronie Mesolongi, pod takimi dowódcami jak Markos Botsaris, Kitsos Dzawelas czy Lambros Weikos.

<sup>15</sup> Tahir Abbas – oficer Ali paszy, naczelnik policji w Janinach.

<sup>16</sup> Kantakuzeno – Alexandru Cantacuzino-Deleanu; gr. Aleksandros Kandakuzinos (Αλέξανδρος Καντακουζηνός, 1787–1841) – fanariota, szczyjący się pochodzeniem od dynastii cesarzy bizantyńskich; wziął udział w wyprawie Aleksandra Ipsilandisa, potem wraz z Dimitrisem Ipsilandisem udał się do Morei, gdzie uczestniczył m.in. w zdobyciu Tripolitsy; w 1822 przeszedł do stronnictwa politycznego oponenta Dimitrisa, Aleksandra Mawrokordatosa, wkrótce potem opuścił Grecję, do której powrócił w 1829 za rządów Kapodistriasa.

zbywa na ciężkich i polowych działach, prochu i ołowiu. Proch płacą pięć razy więcej nad zwyczajną jego cenę.

Przybyły do Liworna Hagiopolo znalazł tam kilku swoich współwoiowników i wielu Niemców, Francuzów, i. t. d., chcących udać się do Grecyi na okręcie, na którego naięcie Greccy kupcy z Rossyi przesłali na ręce znajdującego się w Pizie Arcybiskupa<sup>17</sup> 40.000 Fr. Wszyscy iednogodnie znając jego zdadność, który oprócz tego miał zalecenie Senatu Morei, obrali go swoim dowódcą. Przynękł im, iż wszystko uczyni, co tylko przyłożyć się może do osłódnienia ich położenia, a Niemieckiego Kapitana Hohe [Hobe?]<sup>18</sup> dawnego swojego przyjaciela przybrał za doradcę.

Okręt z Cypru przywiózł do Liworna wiadomość, że tam przywrócona została spokoyność. Z rozkazu W. Sułtana zabrane z Kościołów skarby mają być zwroczone. Szacuią ie na kilkanaście miliionów piastrów; 22 wyładowanych niemi wielbłądów oczekiwane były w Larnika.

### **Dodatek do nr 2 Z Wiednia d. 27 Grudnia**

Doniesienia z Stambułu pod d. 8 Grudnia (pisze Dostrzegacz Austriacki) w których niema wzmianki ani o buncie Janczarów, ani o innych zaburzeniach przerywających spokoyność publiczną, zawieraią pomiędzy innemi następujące nowiny:

Mocne przełożenia od poselstw Ces: Austriackiego i Król: Angielskiego<sup>19</sup> do Porty przeciw czynionem przez fanatycznych Turków zdroźnościom, nie uchybiły celu swojego. Rozkaz rządowy przepisuiący naysurowsze kary na podobne przestępstwa ogłoszony został d. 30 Listopada, którego kładziemy tu tłumaczenie:

"Wiarołomność uknowanego przez naród Grecki buntu pobudziła wszystkich Muzułmanów, wielkich lub małych, do uchwycenia iednomyślnie oręża i przybrania woienney postawy. Lecz do rządu tylko należy karać buntowniczych Raaiasów (Greków), którzy istotnie winnemi są zdrady i to dzieie się z naywiększą surowością, skoro dostaną się w ręce iego na to dowody. Ale ci, na których żadna nie pada wina, spokoynie i posłusznie pełnią swoje obowiązki, powinni wszelkiego doznawać bezpieczeństwa. Jakoż wyszły w tey mierze naywyrażniejsze rozkazy do dotyczących się władz, i ogłoszone zostały fermany, zakazuiące niewinnych Raaiasów napastować i karać, tudzież poddanym lub należącym do żyjących z wysoką Portą w przyiaźni Mocarstw naymnieyszą czynić przykrości. Wszelako niektórzy źlechetni, nieobyczajni i nierozsądni ludzie poważyli się te rozkazy przestąpić i popełnić sprzeciwiuiące się wysokiej Porcie czyny, przeto rząd widzi się być zniewolonym tych, którzy podobnych na przyszłość dopuszczą się zdroźności, kazać imać i surowo karać. – Wysoka Porta potwierdza ninieyszem rozporządzeniem wszystkie dawniejsze w tey mierze wydane rozkazy i zabrania na przyszłość napastować trudniących się zwyczajną pracą Raaiasów, rownie iak poddanych przyjacielskich Mocarstw. – Wychodzi zatem do wszystkich mieyscowych zwierzchności i urzędów policyynych nowy i wyraźny rozkaz, aby miały baczość, iżby Raaiasom, którzy nie należą do buntu, i poddanym zostaiących w przyjacielskich stosunkach z wysoką Portą Mocarstw naymnieysza nie działa się przykrość. Każdy przestępiący ninieyszy rozkaz, będzie iako przestępca Świętego prawa, przez przełożonego korpusu, do którego należy, naysurowiey ukarany. – Ninieysze ponowione rozporządzenie, aby iak nayściśley zachowaniem było, a zwłaszcza dla zapobieżenia

<sup>17</sup> Ignacy (Ιγνάτιος Μπάμπαλος, 1765–1828), metropolita Arty w latach 1794–1805; uczestnik bojów z Alipaszą; zbiegł do Rosji, gdzie synod rosyjski mianował go metropolitą Bukaresztu, który opuścił, gdy księstwa naddunajskie znalazły się ponownie pod panowaniem Turków; od 1815 r. mieszkał w Pizie.

<sup>18</sup> Hobe – prawdopodobnie kapitan Adolph von Hobe, który zginął w pojedynku z francuskim kapitanem Mignac w połowie 1822 r. w Komboti, zob. *Philhellenenzeit*, s. 137.

<sup>19</sup> Cesarzem Austrii był wówczas (w latach 1804–1835) Franciszek I Habsburg, a królem Wielkiej Brytanii (w latach 1820–1830) Jerzy IV Hanowerski.

nadużyciu ognistej broni, rozesłane jest do wszystkich dowódców i urzędników, aby pod osobistą odpowiedzialnością jego zachowania przestrzegali".

Oddalenie przeszłego Reis-Effendego<sup>20</sup> sprawiło nieiaką przerwę w dyplomatycznych układach; lecz w ostatnim tygodniu zachodziły znowu naradzenia z Ministrem spraw zagranicznych, na których znajdowali się terazniejszy Reis-Effendy, Kadiaker<sup>21</sup> Rumelii i Ganib Effendy, naywięcej doświadczeni maiący, który aż do wybuchnienia buntu Greków sprawował urząd Reis-Effendego.

/wojna z Persją/

Tenże Dostrzegacz umieścił z Gazety powszechney następujący list z Odessy pod d. 2 Grudnia:

"Mamy tu do 23 Listopada doniesienia z Stambułu, podług których w tey stolicy nayokropniejsze zachodzą zaburzenia. Podług wiary godnych listów posłowie Austriacki i Angielski, Hr. Lützow<sup>22</sup> i Lord Strangford<sup>23</sup>, mieli d. 28 Listopada rozmowę z Reis Effendem, usiłując go nakłonić do przyięcia Rossyyskiego ultimatum. Ciż posłowie mieli potem posłuchanie u samego W. Sułtana, ale, iak zapewniają, i na próżno. Miał on oświadczyć, że nadane Greckiemu narodowi traktatami przywileje nie mogą być ponowione, że na żądania Rossyyskiego Monarchy zezwolić nie może i że wytępienie buntowniczych Greków jest postanowione i wszyscy muszą z ziemi zniknąć. Gdy potem sławni ci dyplomacy pod zasłoną Janczarów do swych domów powracali, zostali, podług późniejszych naszych listów, od roziuszonego pospółstwa Tureckiego bardzo znieważonemi i przez całe popołudnie strzelano z pistoletów do pałacu Lorda Strangford. Nadaremnie (piszą daley) rozkazał Sułtan wezwać lud do poprzestania tych zdrożności. Janczarowie wywarli owszem nayokropniejsze przekleństwa przeciw Sułtanowi i jego Ministrom, którzy przed 6 miesiącami przyrzekli im zrabowanie Chrześcijańskich mieszkań w Pera<sup>24</sup>. – Dotąd zachodzą naynowsze z Stambułu doniesienia, które gońcem do Petersburga przysłane zostały".

Na osnovę tego listu odpowiada Dostrzegacz Austriacki iak następuje:

1) Ani d. 23, ani 25 Listopada, ani w 14 dni później (o czem doniesienia do 9 Grudnia przekonywaią) nie zaszły w Stambule żadne okropne zaburzenia i spokojność publiczna nie była przerwana. Poiedyncze zdrożności popełniane przez dzikich ludzi z nayniższej klasy pospółstwa, zaledwo w tak wielkim i ludnem mieście przy terazniejszym natężeniu umysłów dostrzeżonemi być mogą. Dla zapobieżenia iednak i tem, posłowie Dworów Ces: Austriackiego i Król: Angielskiego podali Dywanowi na nowo mocne przełożenia i wyrobili powyższe rozporządzenie.

2) Oczem rzecz bywa między zagranicznymi Ministrami i Dywanem, nie przywłaszczamy sobie wiedzieć. To tylko zapewnić możemy, iż posłowie Austriacki i Angielski nie mieli z Reis Effendem żadnego wspólnego naradzenia. Ostatnie wiadome nam naradzenie Austriackiego posła z Reis Effendem nastąpiło w wieyskim domu ostatniego d. 22 Listopada, a Angielskiego w 8 dni później, i oba odbyły się w zwyczajnym i przystoynem dyplomatycznym sposobie.

3) Żaden z obu tych posłów nie żądał i nie miał posłuchania u W. Sułtana.

---

<sup>20</sup>Reis-Effendy – Reis Efendi, wysoki urzędnik w państwie osmańskim, odpowiednik ministra spraw zagranicznych; w 1821 r. Gianib (Salih) Efendi został zastąpiony na tym urzędzie przez Mohammeda Sadika.

<sup>21</sup>Kadiaker – kadiasker, najwyższy sędzia w państwie osmańskim; jeden dla europejskiej jego części (Rumeli Kazaskeri), drugi dla azjatyckiej (Anadolu Kazaskeri).

<sup>22</sup>Hrabia Rudolf von Lützow (1780–1858), dyplomata austriacki, poseł w Niemczech, Danii, Turcji (w latach 1818–1823) i Piemencie.

<sup>23</sup>Percy C.S. Smythe, wicehrabia Strangford (1780–1855) – Irlandczyk w dyplomatycznej służbie brytyjskiej: ambasador Wielkiej Brytanii w Portugalii, Szwecji, Turcji (1820–1824) i Rosji (1825–1826).

<sup>24</sup>Pera – dzielnica Stambułu na europejskim brzegu, zamieszкана w czasach osmańskim głównie przez Europejczyków, dawna faktoria genueńska.

4) Tem samem upada rzekome oświadczenie, które W.Sułtan uczynić miał tym posłom i uważać go należy jako zmyślone.

5) Podobnież zmyślonym jest, iakoby oba ci posłowie w powrocie swoim od pospólstwa znieważonemi zostali i do pałacu Lorda Strangford strzelano przez całe popołudnie.

6) Gdy nikt nie targnął się ani na W.Sułtana, ani na jego i zagranicznych Ministrów, przeto nie było potrzeby lud lub Janczarów wzywać do spokoyności. Z resztą rząd Turecki niema zwyczaju przypuszczać pospólstwo stolicy do tajemnicy dyplomatycznych swoich układów.

7) Korrespondent zanadto posunął śmiałość swoją dodając: "że te doniesienia posłane zaraz zostały do Petersburga". Jeżeli to prawda, o czem bardzo wątpiemy, tedy Petersburg, który dobrze wiadomy jest położenia rzeczy, tak ie przyymie iak my tu. – Cały przeto artykuł o zdarzeniach w Stambule jest albo w Odessie, albo gdzie indziey wymyślony.

## **9 I 1822 nr 3 (środa), s. 25– 36**

### **Z Paryża d. 22 Grudnia**

Przez fregatę naszą Joanna d' Arc, Basza Egipski posłał Sułtanowi 3 mill: piastrów. Odwiedził sam Basza tę fregatę, która tak mu się podobała, iż jeneralnemu naszemu konsulowi wyraził życzenie, aby dwie takie fregaty mogły byđź dla niego w Tulonie zbudowane.

Grecka flotta krąży teraz około Hydry, oddział iey z 23 okrętów złożony, zamyka odnogę Saloniki i wspiera działania Kassandryczyków.

### **Z Hamburga d. 22 Grudnia**

*/Tekst wypowiedzenia wojny cesarzowi Leopoldowi przez sułtana Mahometa IV w 1663 r./*

### **Dodatek do nr 3 (s. 34)**

### **Z Wiednia d. 28 Listopada**

Prywatne listy donoszą, że Basza nasz odebrał wiadomość, że bunt w Serwii stał się nakoniec powszechnym i naczelnicy powstania ogłosili w długiey odezwie oswobodzenie kraiu swojego. Wiele iuż tam zginęło Turków.

### **Od granic Włoskich d. 15 Grudnia**

Z Albanii nadeszła ważna wiadomość, że Basza Szkutar<sup>25</sup> na nowy W.Sułtana ferman wyraźnie odpowiedział, iż nie poydzie do Epiru dla zmocnienia tamteyszego korpusu Tureckiego i że potem oświadczył się przeciw Porcie. Wiedziano iuż od dawna, że uiał go dla siebie Ali Basza Janiny i zostawał z nim w ścisłych związkach. Zdarzenie to i związek Mahometańskich Albańczyków z Suliotami położyło koniec panowaniu Porty w Epirze i Albanii. Mówią o niebezpiecznych poruszeniach Baszy Bośni<sup>26</sup> i sądzą, że stanie się także Porcie niewiernym.

### **Z Włoch d. 10 Grudnia**

Do Ankony przybywają codziennie liczne i znakomite rodziny Greckie, które przed okrucieństwem Turków uciekają. Rząd każe ie przyjmować z gościnnością, iaką obowiązek

---

<sup>25</sup> Szkutar – Szkodra (wł. Skutari), miasto i region w Albanii nad rzeką Buna i jeziorem Szkoderskim; należało w latach 1395–1479 do Wenecjan, potem zostało podbite przez Osmanów. Paszalikiem Szkodry rządziła rodzina Bushati. W 1810 r. rządy nad tym na poły niezależnym regionem przejął po Ibrahimie Bushati jego bratanek Mustafa pasza (1797–1860), który panował tam do 1830 r. To właśnie jego wojska zaatakował w sierpniu 1823 r. Markos Botsaris z 350 Suliotami pod Karpenisi, gdzie zginął podczas natarcia. Mustafa, przeciwny reformom sułtana, które pozbawiały go dziedzicznej władzy, zbuntował się i wystąpił zbrojnie przeciw Osmanom, pokonany w listopadzie 1831 r. otrzymał przebaczenie i w 1846 r. znowu mianowany został gubernatorem elajetu Ankary, a potem Hercegowiny.

<sup>26</sup> Basza Bośni – elajet Bośni (od 1580 r.) rządzony był w latach 1820–1824 przez Mehmeda Ruszdi paszę (1820), Celaludina paszę (1820-1821) i Szeryfa Selima Siri paszę 1822–1824).

Chrześciana i człowieka nakazuje. – Podczas burzy, która niedawno w okolicach tego miasta panowała, utraciło przeszło 500 osób życie.

Terazniejsze położenie spraw Greckich przechodzi bez wątpienia oczekiwanie względem ludu, któremu zbywało nadewszystko na wodzu, broni i wojskowym urzędzeniu, i który wszędzie największe zawady przewycięzać musiał. Przez względy tylko, których Turcy od Anglików doznają, mogły się twierdze w Pelopenesie tak długo trzymać. Grecy potrzebują najbardziej strzelby i amunicji.

Gdy flotta Turecka powróciła ze swej wyprawy i zdała o niej Porcie sprawę, wysłał Dywan trzech posłańców do zawarcia ugody z Hydryiotami. Posłańcy udali się na Angielskim okręcie do Hydra z przydanym z Stambułu tłumaczem Greckim, który może za skutek poselstwa głową swoją zaręczyć musiał, iak jego poprzednik Mikołaj Muruzi<sup>27</sup>, który w kilka dni po bracie swoim za to ścięty został, iż zbuntowały się wyspy Archipelagu<sup>28</sup>. Hydryioci nie dozwolili Tureckim posłańcom na ląd wysiąść, ale na okręt posłali im pierwszą odpowiedź na ich propozycje, z którą oni zaraz do Cerigo popłynęli, gdzie znajdowało się trzech dyplomatów, Turek, Anglik i Francuz, którem mieli zlecenie udzielać wypadki swoich narad i zasiągać ich rady.

Przed Patras zakładaia Grecy miny, dla wysadzenia cytadeli tego miasta w powietrze.

### **Od granic Tureckich d. 16. Grudnia**

Gdy powraciaiąca od Dardanellów z zdobytymi w Galaxidi Greckimi okrętami, flotta Turecka do portu Stambulskiego zawinęła, znajdowali się na pokładzie ostatnich zabrani w niewolę nieszczęśliwi Grecy częścią pokłuci, częścią obwieszani. Znaki te zwycięstwa sprawiły w Turkach radość, a w Chrześcianach smutek.

*/... sytuacja na froncie wojny z Persami/*

Gdy Turcy co raz bardziej pomnażają się w Multanach<sup>29</sup>, czynią toż samo Rosyianie i szczególnie wiele liniowej piechoty nad Prut ściągają, gdzie przybył także niedawno liczny park artylerji. – Turcy gospodarują zwyczajem swoim w Multanach i gdy wszystko w Jassach wyiedli, rozkładaia się po wszech. Nie mówią oni iak tylko o pochodzie do Bessarabii i Krymu. Wszystko, co tylko znaleźć się ieszcze mogło w Multanach z złota i klejnotów, umieli wyszukać i zabrać. Podług ich powieści Multany i Wołoszczyzna<sup>30</sup> rządzone na przyszłość bydź mają przez dwóch baszów. – Przeszło 700 Heterystów znajduie się w Bessarabii, którzy niecierpliwie oczekują wybuchu wojny między Rosyją i Portą.

### **Z Hagi d. 15 Grudnia**

Uczniowie w Lowanium i Leodyum noszą ubiór zwany Gallo-Greckim z tego powodu zasły nieiakie rozruchy w pierwszym z tych miast.

### **Z Szwaycaryi d. 18 Grudnia**

Konsystorz w Genewie wydał zalecenie, aby w modlitwach kościelnych błagano także Boga o dobre powodzenie Grekom i poprawę losu nieszczęśliwym narodom, które dotknięte są zaraźliwymi chorobami i zgubnymi rozterkami.

<sup>27</sup> Mikołaj Muruzi – Nikolaos Muruzis (Νικόλαος Μουρούζης), brat Konstantyna, który po miesiącu od mianowania na urząd Wielkiego Dragomana Porty został ścięty w kwietniu 1821 r.

<sup>28</sup> Archipelag – Morze Egejskie.

<sup>29</sup> Multany – (dawna polska nazwa Wołoszczyzny) tu: Mołdawia, kraina historyczna pomiędzy Karpatami Wschodnimi i Dniestrem ze stolicą w Jassach. W 1775 r. region północny (Bukowina z miastami Suczawa i Czerniowce) został przyłączony do Austrii, a w 1812 r. Rosja opanowała jej wschodnią część – Besarabię (miasto: Kiszyniów) i Budziak (miasto: Izmail). W źródłach tureckich i greckich zwana też Bogdanią (od dynastii Bogdanowiczów). Zob. D. Milewski, *Wołoszczyzna i Multany, czyli o zmienności nazw ku utrapieniu historyków* (dostępne on-line).

<sup>30</sup> Wołoszczyzna – Walachia (Włachia), kraina położona między dolnym Dunajem a południowymi Karpatami (nazwa pochodzi od rumuńskojęzycznych Wołochów (Wlachów), podzielona na dwa regiony: Muntenię (staropolskie Multany) i Oltenię. Jej stolicą był Bukareszt, a głównymi miastami Piteszti, Kraiowa, Braiła, Targowica.



## 13 I 1822 nr 4 (niedziela), 37-48

### Z Paryża d. 25 Grudnia

Greckie kupieckie domy w Marselii odebrały wiadomość, że okręt, który z tamtąd z 40 do 50 niemieckimi officerami i podofficerami odpłynął, przybył szczęśliwie do Morei<sup>31</sup>. Mieszkańcy przyjęli ich z przychylnością i dostarczyli im potrzeb, które oni zapłacić chcieli, bezpłatnie. – Jeden z przyjaciół Greków pisze z Marselii pod d. 14 Grudnia, co następuje: "Nie iest tu ieszcze zupełnie związek za Grekami urządzony, ale zapisała się iuż do niego znaczna liczba mężów i złożyła u kupca Sieveking 2.000 Fr. Znayduie się pomiędzy niemi pięć tuteyszych Greckich domów, reszta członków składa się z Niemców i Szwaycarów. W ośm dni po naszym tu przybyciu byliśmy iuż w stanie zastąpić koszta przewozu przyjaciół Greków i kupiec Sieveking podjął się wystarać o okręt. Każdy z podróżnych otrzymuie bez trudności od tuteyszey prefektury paszport do Zante. Kapitan okrętu ugodzony iest na przewóz do Kalamata 3.000 Fr. Obowiązkiem iego iest kazać podróżnym gotować iedzenie, dostarczać drzewa, światła i wody. Żywność dla 75 ludzi na trzy tygodnie my dostarczyć musimy, która kosztować będzie 1.000 Fr., a całkowity koszt przewozu wynosi 4.000 Fr., które iuż są u Sievekinga złożone. Z naywiększą radością dowiedzieliśmy się, że Jenerał N<sup>32</sup>... udaie się do Grecyi. Oby waleczny ten mąż iak nayprędzey tu przybył; czyniemy przygotowania dla odesłania go z iego towarzyszymi. – Wewnętrzny stan Grecyi nie iest naylepszy; wielu Greków dla własney korzyści pragnie utrzymania nieładu. Cała nadzieia polepszenia stanu rzeczy położona iest na terażnieyszym gubernatorze Trypolizy, P. Gordon<sup>33</sup>. Wypadnie nakoniec potrzeba gwałtem rząd zaprowadzić. Musiemy naprzód przekonać Greków, że im szczerze dopomagać chcemy. Dla tego potrzeba, aby wyprawa Jenerała N... była iak nayzupełniejsza i silna. Od tey wyprawy zależy dalsza Europeyska prywatna pomoc Grekom. Skoro tylko uzyskamy zaufanie Greków, na ów czas wszystko dobrze póydzie. Z strony tuteyszego rządu nie ma żadney przeszkody i mogą sta osób odpływać etc. Tuteysze pięć Greckich domów posłały za własne pieniądze 5.000 strzelby do Morei, a Grecy Liwerneńscy 10 dział i 15.000 strzelby".

Słychać, iż w tym ieszcze roku zbierze się publiczne zgromadzenie dla wspierania Greków.

### Od granic Tureckich d. 20 Grudnia

O zachodzących w Stambule ku końcowi Listopada dyplomatycznych układach posłów Austriackiego, Hr. Lützów i Angielskiego, Lorda Strangford, dowiaduiemy się z pewnego źródła; że Hr. Lützów miał d. 22 Listopada w domu między Pera i Galeta stojącym naradę z nowym Reis-Effendem w obecności nowego Ministra spraw wewnętrznych, popierał żywo Rossyyskie ultimatum i nakłaniał Portę do pokojowych postanowień. Reis-Effendy odpowiedział, iż na przyrzeczone przez przeszłego Reis-Effendego odciągnięcie woyska z Multan i Wołoszczyzny mogłaby tylko Porta pod następującemi warunkami zezwolić: Dwory Austriacki, Angielski i Francuzki zaręczyć maia, że po ustąpieniu woyska Tureckiego, nie wniyda do obu Xięstw ani Rossyianie, ani Heteryści<sup>34</sup>; że zbiegli do Rossyi Grecy, ieżeli nie

<sup>31</sup> Mógł to być statek SAINTE LUCIE, który zawinął do Kalamaty 8 XI 1821, zob. *Philhellenenzeit*, s. 63.

<sup>32</sup> Jenerał N. – Karl von Normann-Ehrenfels (1784–1822), syn ministra królestwa Wirtembergii, weteran wojen napoleońskich; jako ochotnik udał się do Grecji w początkach 1822 r. uczestniczył w zakończonej klęską bitwie pod Petą (lipiec 1822) i zmarł z ran we wrześniu w Mesolongi.

<sup>33</sup> T. Gordon – Thomas Gordon (1788–1841), szkocki oficer armii brytyjskiej, archeolog i historyk; w Grecji od 1821 r. służył jako szef sztabu Dimitrisa Ipsilandisa, uczestniczył m.in. w oblężeniu Tripolitsy; nadaremnie sprzeciwiał się rzezi ludności muzułmańskiej miasta, ostatecznie w proteście opuścił Grecję, do której powracał potem kilkakrotnie.

<sup>34</sup> heteryści – inaczej filicy; członkowie tajnego greckiego Towarzystwa Przyjaciół (Φιλική Εταιρεία), założonego w Odessie w 1814 r. Tu: ocaleli członkowie wyprawy Aleksandra Ipsilandisa, który w styczniu 1821 r. przekroczył Prut z oddziałem zbrojnych Greków z zamiarem wywołania powstania ogólnobałkańskiego

są wydaniami, ukaraniami bydź mają w obecności kommissarzów Tureckich, nakoniec, że wybudowanie chrześcijańskich kościołów nastąpić dopiero może po przywróceniu spokojności i złożeniu broni przez Greków. Gdy Hr. Lützów okazał swoje zdziwienie względem zmienionej mowy Ministerium Tureckiego, odwołał się Reis-Effendy do swojego Sułtana. Hr. Lützów zapytał się potem, czy Porta chce wojny lub pokoju? Lecz Reis-Effendy wymawiał się, iż do dania na to odpowiedzi nie jest upoważniony. Z resztą dodał: Sułtan działać będzie wedle swej woli i z 90 mill: Muzułmanów (w liczbie których wedle zwyczaju wschodniej statystyki umieszczanemi zapewne są Persowie i Marokanie) potrafi z mieczem w iedney a koranem w drugiej ręce utrzymać swoje prawa przeciw Chrześcianom. Minister spraw wewnętrznych mówił żywo i wystawiał siłę Osmanów za nader ogromną. Hr Lützów doniósł zaraz Dworowi swojemu o tej naradzie. Lord Strangford miał d. 23 Listopada podobnież daremną naradę z Reis-Effendem. Rzeczony Minister Angielski uczynił ieszcze jeden krok i napisał notę wystawiającą Sułtanowi grożące niebezpieczeństwa; lecz Reis-Effendy nie przyjął iey do 27 Listopada.

Nad północnymi brzegami Azyi panuje powszechny nieład. Górni mieszkańcy wzbraniają się płacić Baszy Trebizundu<sup>35</sup> podatków i w liczbie około 8.000 ludzi postąpili przeciw iego stolicy.

#### **Od granic Multan d. 28 Grudnia**

Liczba Turków w Multanach coraz bardziej się pomnaża. Nad Prutem porobili oni z ziemi szałasze, a gdzie niegdzie wysypali wały. Lud Multański nie należący do rozruchów godzien iest pożałowania, po tylu bowiem obawach i stratach zagrożony ieszcze iest głodem. Turcy nakazali znaczne dostawy siana i owsa, owiec, bydła rogatego i różnych innych żywności i takowe posłali do Jbraiłowa. Z Bessarabii zabroniony iest wywóz Prutem żywności. – Na gościńcach leży mnóstwo niepogrzebanych zwłoków, które wystawione są na pastwę ptaków drapieżnych i zwierząt domowych, nie mających panów.

Wystrzał z działa, który dał się słyszeć w Kiszeniewie i Topmarowa<sup>36</sup>, wprawił całą Rossyjską dywizyją Jen: Sabaniewa w poruszenie. Lecz w krótce okazało się, że ten wystrzał był tylko honorowym znakiem zwyczajnym Turków przy traceniu Janczara.

#### **Dodatek do nr 4**

#### **Z Wiednia d. 2 Stycznia**

Przez zwyczajną pod d. 10 Grudnia wyszłą ze Stambułu pocztę (pisze Dostrzegacz Austriacki) dowiedzieliśmy się, że ogłoszony d. 30 Listopada ferman przeciw przerywającym spokojność publiczną, nie pozostał bez skutku. Kilkunastu przestępujących ten rozkaz zostało śmiercią ukaranych i od tego czasu nie słyhać o dalszych zdrożnościach. Przy wrażeniu, które codziennie ponawiające się doniesienia o oburzającym okrucieństwie Greków nad dostającymi się w ich ręce Turkami, koniecznie na Mahometańskim pospółstwie czynić muszą, dziwić się istotnie należy, iż rząd potrafi w stolicy utrzymać ieszcze porządek i bezpieczeństwo. Publicznego tracenia schwytych z bronią w rękę powstańców, spodziewać się w teraźniejszym nieszczęśliwym położeniu rzeczy należało i iakkolwiek poprzybiiane na bramie Seraiu głowy czynią Europeyzykowi oburzający widok, nie pozostaie iednak przyjacielowi ludzkości inne rozumne życzenie, iak żeby wojna domowa między obiema zarówno fanatyzmem zapalonemi narodami, która znamienue początkowy ich charakter, wkrótce zakończoną bydź mogła.

O dawniejszych w Morei zdarzeniach nadeszły ieszcze do Stambułu następujące doniesienia:

---

przeciw Osmanom i w nadziei na wsparcie Rosji. Wyprawa zakończyła się klęską pod Dragatsani w czerwcu 1821 r.

<sup>35</sup> Trebizund – Trapezunt, Trebizonda (tur. Trabzon), miasto nad Morzem Czarnym, historyczna stolica Pontu.

<sup>36</sup> Kiszeniew – Kiszyniów, miasto w dzisiejszej Mołdawii; od 1812 r. (do 1917) stolica Besarabii w granicach Carstwa Rosyjskiego .

D. 4 Października Trypoliza została przez powstańców Greckich zbrojną ręką wzięta. Byli oni z tamtejszym dowódcą Albańczyków Limas Aga (tym samym, który z zlecenia Ali Baszy targnął się w Stambule na życie Paszobeia)<sup>37</sup> w tajnym porozumieniu, co im ułatwiło zdobycie tego znakomitego miasta. – Kaimakam Baszy gdy Turcy [*sic*] miasto szturmem zdobyli, cofnął się z innemi Tureckimi dowódcami do seraiu Wielkorządcy i tam się oszańcował. Lecz miejsce to zostało także po trzech dniach zdobyte, i wszystko, co żyło bez wyjątku kobiet i dzieci, z wściekłością wyciętem. Takież okrutny los spotkał i resztę Tureckich mieszkańców Trypolizy, których liczbę, przez schronienie się do warownego tego miasta z życiem i majątkami mnostwa rodzin Muzułmańskich z okolic do 16.000 podają i wszyscy padli ofiarą fanatycznego okrucieństwa Greków. Znajdujący się w tem mieście syn dowódcy Tureckiego w Koryncie, został iednak przez Greków z powszechney rzezi uratowany, w nadziei zapewne, iż przy uderzeniu na to miasto będzie im pomocny.

Grecy udali się potem w 6.000 ludzi pod dowództwem Colocotroni<sup>38</sup> przeciw Patras i zdaią się gotować do powszechnego uderzenia na tę twierdzę lądem i wodą. D. 2 Listopada wszedł oddział ich korpusu do iednego z przedmieść, które Turcy spalili i do twierdzy się cofnęli. Tymczasem Jusuff Basza przedsięwziął z Lepanto naydzielniejsze środki do obrony Patras; oddalił ztamtąd wszystkie rodziny Tureckie, osadzie dostawił wiele żywności i potrzeb woennych, stanął sam na iey czele i zapewnił sobie morzem na przypadek potrzeby dostateczną pomoc z Lepanto. Niema zatem nic niepodobnego, że Grecy, którzy nie zdaią się posiadać ciężkich dział, po trzeci raz przymuszonymi być mogą do odstąpienia od Patras.

/.../

Tenże Dostrzegacz zawiera: Gazeta powszechna nie przestaje na powadze wcale niepewney lub z umysłu prawdę fałszującego korespondenta rozszerzać naynieprawdziwsze doniesienia o położeniu rzeczy w Stambule. Naybardziej zaś w tym artykule uderza śmiały ton, z iakim iest pisany. Nie naprzykład: "mówią" lub "słyszą", itp. Ale wyraźnie: "Porta doniosła urzędownie wszystkim w Pera mieszkającym Europejskim Ministrom pod d. 30 Listopada, że W.Sułtan odrzucił Rossyyskie ultimatum": (Gazeta powszechna z d. 30 Listop: z Odessy pod d. 10 Grudnia). Tak wyraźna mowa zdaie się żadney nie przypuszczać wątpliwości. Z tem wszystkim na niczem się nie opiera i nowy ten artykuł z Odessy iest równie baieczny, iak wszystkie poprzedzające.

#### **Od granic Multan d. 30 Grudnia.**

Tatar przybyły na dniu 12 b. m. do Jass z Stambułu przywiózł ferman Wgo Sułtana do dowódców woysk Tureckich w Multanach, aby wszystka artyleryia będąca w tey prowincyi oprócz dwóch dział, wyruszyła iak nayprędzey do Jbraiłowa.

Po ogłoszeniu tego fermanu oświadczyli Janczarowie, iż w żadnym razie nie pozostaną w Multanach bez artyleryi, lecz z takową wraz wyйдą, ale wprzód zapalą miasto.

D. 27 b. m. przeznaczony był na wyście artyleryi z Jass, i obawiano się tam, by Janczarowie nie wykonali swego przyrzeczenia.

Twierdze nad Dunaiem będące naprawiaią śpiesznie Turcy i opatruią ie w żywność. Woysko Tureckie w Multanach iest dosyć liczne, a naoczny świadek, który był kilka miesięcy w Jassach zapewnia, iż w samym tem mieście iest przynaymniey 30 tysięcy ludzi. Większe Bojarów domy, których w Jassach iest wiele, mieszczą po dwieście, trzysta i więcey ludzi; klasztory osadzone są po 5 i 600; w ogólności rozległe Jassy napełnione są woyskiem, lecz woysko to nie zachowuie ścisley karności i to zniewoliło małą część kupców, którzy byli powrócili, do opuszczenia miasta. Żywność dostawiana przez kray nie iest oszczędzana, i

---

<sup>37</sup> W 1820 r. Ali pasza miał ponoć doprowadzić do zamordowania swego głównego przeciwnika politycznego, Izmaela Paszobeja, który schronił się w Stambule i został mianowany paszą Janin, jednak w 1821 odwołany i zesłany na wygnanie, gdzie dopadli go zabójcy.

<sup>38</sup> Colocotroni – zob. przyp. \*\*\*.

zaczyna już szczególnie siana brakować, ponieważ większą część wojska Tureckiego składa jazda.

Wojska Rosyjskie w Bessarabii znacznie się powiększyły, dokąd miało jeszcze więcej ze środka kraju wyruszyć.

#### **Z Włoch d. 16 Grudnia**

Xżę Kantakuzeno bawi ciągle jeszcze w Liwornie. Tamtejsze kupieckie domy uzbroić miały na jego zachęcenie bryg, który ustawicznie do Grecji pływa i zawozi tam chcących za sprawę Greków walczyć. Z dwóch portów śródziemnego morza posłano już do Grecji 15.000 broni i dział polowych. – Bawiący w Pizie Biskup Tremetundy<sup>39</sup> na wyspie Cypru jest jedynym z biskupów, który uszedł z tamtejszej rzezi.

Wody Lewantu od oddalenia się floty Tureckiej stały się nader niebezpiecznymi. Korsarze Jdryocy przetrząsają małe statki wszystkich narodów i zwłaszcza Neapolitańskim i Sardyńskim znacznie opłacać się każą. W okolicy Kandion stoi około 40 małych Jdryockich okrętów, a w odnodze Patrasso znajduje się większy oddział floty Greckiej, który zamyka porty, dobrze obchodzi się z chrześcijańskimi okrętami, zabiera tylko Tureckie, Egipskie i Barbaryjskich krajów, i znaczne już poczynili zdobycze.

### **16 I 1822 nr 5 (środa), s. 50-60**

#### **Z Paryża d. 29 Grudnia**

Pisma tutejsze donoszą z Amsterdamu, że tam rozchodzi się wieść o pożyczce dla Greków za zaręczeniem jednej z wysokich osób.

Na wyspie Zante wszyscy mieszkańcy oddać musieli broń swoją; zebrano już do 30.000 fuzy. Rozkaz ten rozciąga się i na inne wyspy Jońskie.

#### **Dodatek do nr 5, s. 58**

#### **Z Petersburga d. 18 Grudnia**

Do Tobolska nadeszło z dobrowolnych składek dla uszłych z oczyzny Greków 2.000 rubli.

### **20 I 1822 nr 6 (niedziela) s. 61-72**

#### **Z Paryża d. 2 Stycznia**

Marselijski Grecki kupiec, Teodor Homer, zapłacić musiał za okup ojca swojego, którego Turcy jako więźnia z Smirny uwięzili, 200.000 fr.

#### **Z Włoch, d. 27 Grudnia**

Podług ostatnich zaburzeń w Smirnie Austriacka fregata Lipsia zabrać z tamtąd miała i uratować wielu uciekających Greków; Angielskie zaś okręty unikając kłopotu oddalić się miały na morze.

Gazeta Tryiestska donosi, że Grecy zaczenia się na pułki przeistaczać i przybyli przez Marsylię cudzoziemscy officerowie uczą je robienia bronią. Korpus artylerzystów jest już na sposób Europejski ukształcony.

Z powodu przesłanych ostatnią razą przez Baszę Egipskiego<sup>40</sup> Porcie pieniędzy, poruczone mu także zostać miały baszostwa Kandy i Cypru.

Twierdza Arta, nad odnogą Ambraz, dostała się w moc Greków. Opanowali ją szturmem i Jsmaela Baszę w niewolę zabrali, którego w więzieniu trzymają. Zwycięzcy podzielili się potem; jedna połowa udała się na wsparcie oblężenia Prewesy, a druga Wonizy.

#### **Z Tryjestu d. 24 Grudnia**

<sup>39</sup> Biskup Trimituntu Spiridon uszedł z rzezi, której ofiarą padli duchowni, m.in. arcybiskup Kiprianos, trzech metropolic (Pafos, Kierinii i Kitionu), igumen klasztoru Kikkos.

<sup>40</sup> Basza Egipski – Mohammad Ali, zob. niżej przyp.\*\*\*.

Podług doniesień okrętowych Grecy opanować mieli szturmem Patras i znajdujące się od r. 1645 w mocy Tureckiej warowne miasto Kanea<sup>41</sup>, nad północnym brzegiem wyspy Kandyia, dostać się także miało w ich ręce.

#### **Dodatek do nr 6 (s. 69–71)**

Czynią tu zakłady dwa przeciw jednemu, iż tron Stambulski zostanie przed 1 Maia r. b. obalony.

#### **Z Smirny d. 24 Listopada**

Od 6 miesięcy (pisze wychodzący tu "Spectateur oriental") stoiemy nad wulkanem, ale sceny d. 20 i 21 Listopada przewyższyły nawet sceny d. 16 Czerwca. Znużeni mordercy szukaniem zawsze jednakowych ofiar, rzucili się tą razą nawet na mieszkania Franków; boiaźń tylko stojących przed portem Europejskich wojennych okrętów w początkach nieco ich wstrzymywała. D. 17 jeszcze w wieczór w środku części miasta Franków Turek zabił Słowiana poddanego Austriackiego, i zaboycą tak był pewnym bezkarności, iż nawet się nie ukrył. Konsul Austriacki żądał zadosyć uczynienia, ale nadaremno. Następnego dnia bardziej jeszcze znieważano i zagrożano Frankom; ci postanowili nie wychodzić z domów iak tylko uzbrojeni, a konsulowie widząc grożące im niebezpieczeństwo, nie mogli nic przeciw temu powiedzieć. Postrzegłszy to Turcy, wpadli w wściekłość i postanowili zgubę Franków i miasta. Dowiedziano się o tem d. 19 i ponura niespokojność opanowała wszystkie umysły; Europejskie okręty uwiadomione o zamachu Turków, zbliżyły się do portu, a Frankowie przygotowali się do obrony. Dzień przeszedł wszelako spokojnie; ale w wieczór na rynku rybackim przyszło do bitwy pomiędzy pianami Turkami i kilka Europejczykami; strzelali iedni do drugich; z ostatnich zabity został Włoch, a z pierwszych Murzyn, który z niemi przybył, śmiertelnie, inni lekko ranieni byli. Straż usiłowała przywrócić spokój, lecz odpartą została. Wiadomość, że Frankowie uzbroili się skrycie, rozeszła się błyskawicą po mieście i roziały Turków. Z ledwością tylko wstrzymały władze nocny napad, ale nazajutrz groził krwi rozlew. Jakoż d. 20 Listopada za ledwo widnieć zaczęło, gdy kupa morderców uderzyła na część miasta przez Franków zamieszkaną. Czterdzieści kilka Greków, którzy pod różnymi pozorami osadzonemi byli w cytadeli, wydanemi im i zamordowanemi zostali. Przeciw Frankom przestali na krzyku i groźbie; śmiała ich postawa i będące w porcie wojenne Europejskie okręty wstrzymywały boiaźliwych morderców; ale wewnątrz miasta uderzyli na Greków i pod ich żelazem polegli szczególniej Greccy ogrodnicy, który los spotkał także pojedynczych Franków w różnych częściach miasta. Około godziny 10 przed południem posłał Basza, który sam o siebie się lękał, officera do Europejskich konsulów z przyjacielską odpowiedzią na ich notę. ("Spectateur" nie rozwodzi się nad popełnionemi zaboystwami, i pisze tylko w ogólności; że wyliczenie wszystkich zabójstw w d. 20 i 21 List. popełnionych byłoby za długie)... Całe pokolenia zostały w iedney chwili zniszczone; widziano oycę, matkę i dziecię w iedney trumnie niesionych; widziano, że ich zabójca za małą zapłatę czynił im ostatnią przysługę!... W oba tych dniach zginąć miało przeszło 300 osób! Wielu Angielskich i Francuskich officerów morskich było także zagrożonych; ale ich odwaga rozbroiła morderców. – Oba następne dni przeszły spokojnie. Położenie części miasta przez Franków zamieszkane, niedostępność do ich składów, a nade wszystko obecność Europejskich wojennych okrętów, czyni poniekąd bezpiecznemi Franków; lecz i Turcy zdają się nakoniec poznawać, że utrzymanie porządku iest dla nich równie potrzebne jak dla Franków. – Zapewniają, że Basza wygnał pięćdziesiąt kilku burzycielów, a iednemu Ormianowi, który wpadł do pewnego domu dla rabunku, kazał głowę uciąć.

#### **Z Korfu d. 22 Listopada.**

Turcy spalili wszystkie miasta od odnogi Korynckiej aż do granic Macedonii. Za pomocą założonych na wyspach Melos, Scyros, Sciathos, etc. składów broni, zaopatrzyli się

---

<sup>41</sup> Kanea – dawna nazwa Chanii.

Grecy na całym stałym lądzie aż do półwyspiu Cassandra dostatecznie w broń. Trzy Jońskie wyspy Cefalonia, Zante i Cerigo dostarczyły im same za zapłatą 20.000 karabinów z bagnietami. Turcy wypartymi zostali z całego płaskiego kraiu i nawet z Grecyi.

/.../

Niebuhr, który w zeszłym wieku zwiedził Arabią, kolebkę Mahometanizmu, mowi w wyszłym w r. 1772 w Kopenhadze swoim opisie Arabii między innemi: "Zabobonni Turcy lękają się, że przez wyrazy w koranie Gog i Magog rozumieć należy Rosyjan i że Mahomet przez te wyrazy chciał dać poznać, iż państwo Tureckie przez ten naród zburzone zostanie. Nowi Mahometańscy prorocy przepowiedzieć także mieli, że rezydencyja Tureckiego Sułtana przeniesioną zostanie do Damasku, z tamtąd do Kairu, a potem do Pagdad (jeżeli Persowie dozwolą) ale że nakoniec Osmanowie dojdą znowu do swej wielkości w Natolii".

## **23 I 1822 nr 7 (środa) s. 73–84**

### **Z Londynu d. 8 Stycznia**

Do Grecyi udaje się ztąd wielu officerów morskiej artyleryi i inżynierów. Zabierają z sobą także znaczny zapas rac Kongrewskich<sup>42</sup> i przekonani są, iż jedna z nich lub dwie potrafią rozpierchnąć liczny korpus jazdy Tureckiej.

O znacznem pobiciu floty Tureckiej wnoszą ztąd, że cofnęła się zupełnie z Archipelagu, którego teraz panami są Grecy i odcinają dowóz żywności do stolicy Tureckiej.

### **Dodatek do nr 7**

### **Z Wiednia d. 14 Stycznia**

Oto są (pisze Dostrzegacz Austriacki), naynowsze przez nadzwyczajną okazyją z Stambułu do 20 Grudnia nadeszłe doniesienia:

D. 16 b.m. przybył tu Ambassador Francuzki, Margr. Latour-Maubourg<sup>43</sup>, na okręcie Francuzkim.

*/sytuacja na frontach wojny z Persami, zaraza cholera morbus w Schiraz/*

### **Z Smirny d. 5 Grudnia (s. 82)**

Tutejszy Spectateur oriental zawiera co następuje: "Odebraliśmy doniesienie d. 26 Listopada z wyspy Cypru, które są nader smutney osnowy. Tureckie pospolstwo w Larnica powstało przeciw Chrześcianom ieden acybiskup, 5 biskupów i 16 Xsieży Greckich tey wyspy traconych zostało. Wszyscy mieszkający w Larnica Grecy wymordowani zostali, lecz nie podobna ich liczby oznaczyć. Konsul Hiszpański, rodowity Grek, ale od 36 lat był aientem tego Mocarstwa na tey wyspie, został stracony. Konsul Francuzki, P. Mechain, nie mógł mnostwu nieszczęśliwych Greków zamknąć bram swojego domu, którzy ścigani przez morderców, szukali pod banderą Francuzką swojego ocalenia. Wezwany od rozriadłych Turków do wydania im zbiegłych do niego ofiar, utrzymał mężnie swoje prawa i wolał raczey wystawić się na wszystkie tych łotrów zniewagi niżeli popełnić czyn, który roztropność wymowićby mogła, ale nie byłby godny imienia Francuzkiego. Turcy widząc, iż bezskuteczni są ich żądania i groźby, zatoczyli działa dla wystrzelania bram. Konsul obstawał niemniej przy swoim postanowieniu i nic go nie nakłoniło do wydania na zaboystwo nieszczęśliwych, którzy pod jego udali się opiekę. Tak więc dom konsula zostawał w niebezpieczeństwie bycia gwałtem opanowanym i lubo noc przerwała plan attaku, nazaiutrz nie było iednak nadziei do oparcia się. Tymczasem w nocy pokazało się niespodziewanie na przedporciu 40 Greckich okrętów, co zaraz całą zmieniło scenę. Turcy uciekając pomiędzy

<sup>42</sup> Raca Kongrewska – (ang. Congreve rocket); wypełniona czarnym prochem rura na długim pręcie, stabilizującym kierunek lotu, odpalana zarówno z lądu, jak i z okrętu, nazwana tak na cześć wynalazcy sir Williama Congreve (1772–1828).

<sup>43</sup> Florimond de Fay, markiz de La Tour-Maubourg (1781–1837), dyplomata francuski i ambasador Francji m.in. w królestwach Wirtembergii, Hanoweru i Saksonii; w 1821 r. mianowany ambasadorem w Stambule, lecz w 1823 odwołany.

góry, zostawili wolne miejsce dla nowo przybyłych. Konsul Francuzki otworzył zaraz bramy i odprowadził Grekom ich braci, których z niebezpieczeństwem własnego życia uratował.

#### **Od granic Włoskich d. 26 Grudnia**

W północnej Albanii, która długo była spokojną, gdy inne części tego kraju krwawą wojnę toczyły, odrywa się teraz jeden za drugim powiat od Porty i ogłasza niepodległość. Powstanie rozpoczęło się między Alesio<sup>44</sup> i Descagino<sup>45</sup> i rozciągnęło się z tamąd ku południowi. Petrella<sup>46</sup> jest teraz głównym jego siedliskiem i rozmaite pokolenia Albańskie, dla umówienia środków wspólnej obrony posłały tam swoich deputowanych. Z Baszą Skutary, który gdyby był przychylny Porcie, mógł tem poruszeniem zapobiedz, zdają się Albańczykowie w dobrem porozumieniu zostawać.

#### **Od granic Multan d. 26 Grudnia (s. 83)**

Wzdłuż Prutu mają Turcy 150 dział najwięcej Angielskich. Główna kwatera korpusu [S]abaniewa, drugiego wojska Wittgensteina jest w Kiszeniewie, a samego naczelnego Wodza jeszcze w Tulczynie. Należący do pierwszego wielkiego wojska korpus Woroncowa, którym w jego niebytności Jenerał por: Roth dowodzi, stoi na Wołyniu i główną kwaterę ma w Zytomirzu. Lekka jazda pierwszego wojska zbliża się co raz bardziej do 2go wojska, tak iż 6 pułków weszło do Gubernii Wołyńskiej i stoją około Berdyczowa.

### **27 I 1822 nr 8 (niedziela) s. 85– 91**

#### **Z Paryża d. 9 Stycznia**

Mowa (wyraza Monitor w liście z Zante), którą N. Król Francuzki zagaił posiedzenia izb, obita się aż w Morei. Grecy przyjęli ją z zapalem i zaraz na Grecki język przełożoną została. Wzrok wszystkich Greków zwrocony teraz jest na zachód, zwłaszcza, iż z Francuzkich i Włoskich portów wiele wspianiałych obrońców sprawy Greków do Morei przybyło.

Pisma tutejsze głoszą, że N. Król Angielski poganił postępowanie naczelnego kommissarza wysp Jońskich i że oczekiwany wkrótce jest jego następca w Korfu.

Gazeta Francyi pod napisem z Wiednia donosi, że Churszyd Basza działający przeciw twierdzy przy Janinie, w potyczce z Ali Baszą śmiertelnie ranny został i że potem zdarzeniu wojska jego daleko się cofnęły.

#### **Z Londynu d. 11 stycznia**

Rozchodzi się pogłoska, iż rząd postanowił wysłać na śródziemne morze drugą eskadrę.

#### **Z Zante d. 30 Listopada**

Basza Salonik, który cztery razy na granicach tego półwyspia pobity został, wystąpił znowu z nowo zebranymi siłami d. 20 Paźdz: (podług dawnego kalendarza) przeciw Grekom. Wezwał ich do poddania się, ofiarując im w imieniu Sułtana przebaczenie. Grecy nie odpowiadają na jego wezwanie; cofnęli się w głąb kraju i zostawili międzymorze wolne. Gdy Turcy postrzegli ten ustęp, odważyli się na przeprawę. 7.000 Turków przybywszy pod Kassandra, zastali to miasto, od którego to półwyspie nazwisko nosi, od mieszkańców opuszczone. Mała ich część osadziła miasto, a reszta stanęła przed miastem. Basza, obawiając się z strony Greków podstępu wojennego, nie odważył się przejść osobiście przez międzymorze, ale osadził go 350 ludźmi. Nakoniec d. 26 Października w dniu Ś. Demetrego, patrona krajowego, spodziewając się Turcy, że Grecy wedle zwyczaju w spokojnych czasach zatopią się w zabawach, postanowili uderzyć na ich stanowisko. Grecy dowodzący z swej strony poczynili w wigilię tego święta przygotowania do uderzenia nazajutrz na

<sup>44</sup> Alessio – włoska nazwa miasta Lezhe, w północno-zachodniej Albanii

<sup>45</sup> Deskagino – Dukagjin, górski region w północnej Albanii, na północ od Drinu.

<sup>46</sup> Petrella – Petrele, miejscowość w środkowej Albanii z warownym zamkiem.

nieprzyjaciela. Równy ze dniem rzuciło się z wzgórz 500 Greków z natarczywością na międzymorze i rozpędziło strzegących go Turków. W tymże czasie reszta ich wojska uderzyła odważnie na nieprzyjaciela w mieście i jego okolicach. Walka była najuporczywsza i najkrwawsza, ale nakoniec przez zwyciężeni Turcy uchodzili na międzymorze, które zastali już Grekami osadzone. A tak dostawszy się między dwa ognie wszyscy wyginęli lub pojmanymi zostali.

Od ogłoszenia na wyspie naszej ustawy wojennej uwięziono najznakomitszych naszych współziomków nie wiedząc za co i jaki czeka ich los. Mnóstwo wieśniaków zostało przez komisją wojskową na śmierć skazanych. Po odebraniu im życia, pokładzono ich zwłoki w żelazne klatki i na przykład drugim, że ich takiż los czeka, na wzgórzach na widok publiczny wystawiono. Przy tak okrutnym postępowaniu nakazał rząd rozbrojenie całej wyspy, czemu opierają się ciągle wieśniacy. Dla zmuszenia ich uciekł się rząd do podstępny; zaprosił do głównego kościoła tych obywateli, którzy największą przychylności ludu posiadają, pochwyił ich w liczbie 54 i w cytadeli jako zakładników osadził. Mimo tego jednak wieśniacy wzbraniają się oddać swej broni. Świeże wojska Angielskie wysiadły na wyspę naszą, a eskadra z fregat i innych wojennych okrętów złożona, wymierzyła działa swoje przeciw miastu. Gdzie się tylko okiem rzuci, nie widać jak tylko przygotowania do wojny i cała wyspa wydaje się być w stanie zamknięcia. Znaczna liczba mieszkańców poszła dobrowolnie na wygnanie.

#### **Z Włoch d. 2 Stycznia**

Z Liworna piszą pod d. 17 Grudnia: "Jutro odpłynie żąd z potrzebami wojennymi okręt do Morei. Wielu chcących walczyć za sprawę Greków wsiada na ten okręt. Grecy pragną bardzo urządzenia cudzoziemskiego legii, któryby posłużył za wzór ich żołnierzom, którzy dobremi są strzelcami i osobiście odważnymi, prowadzą korzystnie urywkową wojnę, ale do bitwy w otwartym polu nie są zdolni. Jażdże nawet i w przewyższającej liczbie oprzeć się nie mogą, ponieważ nie znają Europejskiego sposobu robienia czworogranów przez które zasłonić się można nawet przeciw przewyższającej Jażdże. Wedle zwyczaju krajowego ustanowiona rada Amfikcyjionów<sup>47</sup> postanowiła, iż regularni żołnierze tak krajowi, jako i obcy oprócz chleba, mięsa, wina i mundurów pobierać będą żołd. Dotąd niema przy Greckim wojsku ani kowalów, ani chirurgów. Zbywa im jeszcze na prochu, działach i potrzebach wojennych.

*/wojna z Persją/*

#### **Dodatek do nr 8**

#### **Z Wiednia d. 18 Stycznia**

Najnowsze (pisze Dostrzegacz Austriacki) doniesienia z Stambułu od 25 do 29 Grudnia zawierają jeszcze co następuje:

*/.../* W zbrojowni morskiej pracują tu z nadzwyczajnym pośpiechem nad uzbrojeniem pewnej liczby okrętów dla dowiezienia twierdzom w Morei żywności i potrzeb wojennych, których wielki cierpią niedostatek. Głównej twierdzy Napoli di Romania bronią dotąd Turcy walecznie; lecz Grecy dostać na nowo mieli znaczne posiłki. Zamykają oni także ściśle zamek Lepanto. Posiadają także na nowo Ateny, które przed sześciu tygodniami opuścić musieli i czynią teraz mocne przygotowania do opanowania cytadeli (dawnego Akropolis), bez której w Atenach utrzymać się nie można i wysadzili już na powietrze kilka zewnętrznych murów.

Baszy Saloniki powiodło się po opanowaniu półwyspia Kassandry zawrzeć z mieszkańcami Monte Santo (góry Atos) ugodę. Grecy złożą oręż, lecz zato żaden zbrojny Turk nie może do tej krainy wniknąć. Porta szczególniejszą nadała wartość temu

---

<sup>47</sup> Amfikcyjionowie – amfiktionowie; w starożytnej Grecji członkowie związku miast-państw greckich, zawartego przede wszystkim dla ochrony sanktuarium, takiego jak np. Delfy lub okręg święty Apollona na Delos (amfiktionia Delficka czy amfiktionia Delijska). Tu: lokalny rząd powstańczy.



spokojnemu poddaniu się, ponieważ Monte Santo zawiera nie tylko największe świętości Kościoła Greckiego, ale nadto uważane jest jako szczepowa szkoła duchowieństwa Greckiego.

W stolicy tutejszej i jej okolicach panuje spokój i tak Muzułmanie, jako i Chryścianie oddają się pracom swoim.

#### **Z Kamieńca Podolskiego d. 1 Stycznia (z Gazety Pruskiej Stanu)**

Lubo prywatne listy zesłanej poczty z Wiednia donoszą, że Porta zerwała wszelkie układy i zabiera się do wojny, poczta z Odessy pod d. 28 Grudnia przyniosła jednak z Stambułu pod d. 24 Grudnia wiadomość (okręt przybył tam w 3 dniach), że Porta zezwoliła na wszystkie warunki Rosji i chce dać żadaną porękoynią (lecz niewiadomo na czym się zasadza).

Ostatnia wiadomość za tak pewną podana jest w listach z Stambułu, iż nie zostawia wątpliwości, wszelako nie da się w żaden sposób pogodzić z przygotowaniami w Multanach i na Wołoszczyźnie. Osoby mające przystęp do Salich Baszy w Jassach zapewniają o rozpocząć się w krótko mających nieprzyjacielskich krokach i że sam W. Sułtan dowodzić będzie wojskiem i oczekiwany jest w Adryanopolu, tudzież, iż dla ogromnej massy ludzi nad Prutem i obiema brzegami Donaju stojącej, którą się jeszcze codziennie pomnaża, tak mało przysposobionej jest żywności, że tam długo stać nie może. Przybywające z Galata i Odessy okręty toż samo głoszą i dodają, że rozjątrzone i pałające wojną to wojsko źle bardzo przyjąłoby rozkaz do ustępu.

W Rosji poczytują wojnę za nieochybną. Nad Dniestrem zakładane są magazyny, a w Odessie robią ładunki. W wojskach nie zaszło żadne daley poruszenie; dywizya tylko Sabaniewa otrzymała od wojska Wittgensteina 3 pułki sytrzelców w posiłku, dla ściślejszego rozciągnięcia kordonu nad Prutem.

### **30 I 1822 nr 9 (środa) s. 92–108**

#### **Z Paryża d. 12 Stycznia**

Z Marselii piszą pod d. 5 Stycznia co następuje: "Wielu przybywających tu z Niemiec dla udania się do Grecji sądzą, iż tam zrobią szczęście i powrócą bogatemi. Lecz w ubogim i pustym kraju, którego mieszkańcy walczą na życie lub śmierć, ominie ich zapewne ta nadzieja. Tutejsi Grecy kupcy przez wspieranie udających się do Morei wojujących i ustanie handlu zubożeli zupełnie. Przybywający tu teraz z Niemiec nie będą zapewne więcej przepuszczanymi, ponieważ konsulowie oświadczyli, iż codziennie oczekują od Dworów swoich rozkazu, aby nikomu z swojego narodu odpływać do Grecji nie dozwolali".

#### **Z Tryestu d. 24 Grudnia**

O najnowszych okropnych zdarzeniach w Smirnie odebraliśmy tu przez Austriackie okręty, które z tamąd między 21 i 30 Listopada odpłynęły, dokładniejszą wiadomość. Turcy rozjątrzonemi są szczególnie przeciw Francuzom, ponieważ uymiają się bardzo za Grekami i wiele set uratowali od sromotnej śmierci. Na stojącym d. 21 Listopada na przedporciu Smirneńskim okręcie Francuzkiem znajdowało się 500 Greków, którzy z wzniesionemi w górę rękami wnosili do nieba modły za wspaniały naród, który ich życie uratował. Stojąca tam fregata Austriacka Lipsia dopomaga wszystkimi sposobami uciekającym dostania się na okręty. Turcy poymali kilkunastu poddanych Austriackich; ale na grożącą postawę Austriackiego kapitana przeciw miastu, uwolnił ich basza. – Od 22 do 30 Listopada trwały jeszcze ciągle mordy po domach i Turcy dobywali się do każdego domu. Ogółem od 19 do 21 Listopada wyrznąć mieli do 1500 ludzi.

#### **Z Wenecyi d. 3 Stycznia**

Przez kupiecki okręt, kapitana Bugiardo z Bergamo, który d. 20 Grudnia z Stambułu odpłynął i z nadzwyczajną szypkością tu przybył, gdyż szkodliwy dla podbrzeżów śródziemnego morza wicher więcej jego żeglugę przyspieszył, niżeli spóźnił, odebraliśmy

nader ważne doniesienia, które jednak potwierdzenia potrzebują. D. 17 Grudnia w wieczór przybył goniec z doniesieniem do seraiu, że zeszłej nocy udało się Grekom (zapewne przez porozumienie) opanować zamek Dardanellów na Azjatyckim brzegu, ale że uratowała się większa część osady. Wiadomość ta wznieciła powszechny postrach w mieście, ponieważ nie potrafi już nic wstrzymać Greckiej floty od zbliżenia się do stolicy, iakoż d. 18 w południe pokazała się z daleka z rozpuszczonemi żaglami, a wieczorem zarzuciła kotwice przed zbroiownią morską. Łódź wysadziła na ląd posłańca, który zaraz uwieziony i do Dywanu zaprowadzony został, który przez całą noc był zgromadzony. Gdy d. 19 posłaniec nie powrócił, zbliżyły się okręty Grecckie i zaczęły rzucić race Kongrewskie do portu, w którym znajdowała się część przybyłej w skołatany stan na powrót z śródziemnego morza floty Tureckiej. Nie zadługo wszczął się ogień i rozszerzył się aż do nadbrzeżnych magazynów. Gdy część floty Greckiej zbliżyła się także pod seray i czyniła przygotowania do strzelania do niego, zaciągnął zatem Dywan łagodniejsze strony i odesłał w towarzystwie tłumacza Porty posłańca. Od tej chwili zachodzą układy, lecz nic z pewnością o nich wiedzieć nie można. Słychać tylko, iż Grecy żądają dla Morei, wysp i prowincyj, które do powstania należą, zupełnego uwolnienia od władz Tureckich, prawa nadania sobie podług woli konstytucyj i ustaw, prawa dla wszystkich Greków w całym państwie wolności sprzedania swej własności i osiedlenia w Grecji, a dla tych, którzy pozostać zechcą wolności, wyznawania służby Bożej i używania równych z Turkami korzyści handlowych. Za to obowiązują się płacić Porcie rocznie 6 mill: piastrow, bydź zawsze sprzymierzeńcami wysokiej Porty i wspierać ją w wszystkich wojnach. – Co zaś przez ten czas w Stambule zaszło, nie wie kapitan, ponieważ nie chcąc dalszych oczekiwać wypadków, udał się d. 18 na swój okręt, a d. 20 odpłynął bez żadnej przeszkody Greckiej floty, której 86 żagłów narachował. (Naynowsze doniesienia z Wiednia bynajmniej o tym zdarzeniu nie wzmiankują).

#### **Z Bremy d. 14 Stycznia**

Gazeta tutejsza zawiera co następuje: "Podpisani nie donieśliśmy dawno powierzającym nam dary dla nieszczęśliwych Greków o ich użyciu i dotąd nie możemy im nic z pewnością donieść. Zachodzi w tem okoliczność, którą dopiero później publiczności objawimy. Tyle niech tylko służy do ich wiadomości, iż my gdy P. Professorowi Thiersch w Minchen zabroniono wszelkiego wdawania się za Grekami, nadchodzące daley pieniądze przesłaliśmy przez bezpieczny dom kupiecki na południu rządowi Pelopenesu, gdzie największa zachodzi nędza i że przez tę drogę poczynione są środki, aby dary ich doszły swojego przeznaczenia, to jest wsparcia godnych rodzin Greckich, które stały się ofiarą zdarzeń czasu. Od ostatniego naszego doniesienia odebraliśmy ieszcze z Bremy 8 talarów, z Vegesaeck 2 tal: z Arenberg rewers skarbowy na 5 tal: z Hamburga z zebrania przez P. F.A. Jansen 45 tal 22 groszy.

S. Jken, sekr. nayw. Sądu appellacyjnego. C.J.L. Jken, dok: filozofii".

#### **Dodatek do nr 9**

#### **Z Petersburga d. 28 Stycznia**

Czytamy w Gazecie tutejszej, iż wojna z Persją czyni Grekom nadzieję nieuchronnego upadku Państwa Ottomańskiego, i że Porta nic niewczesniejszego uczynić nie mogła, iak każąc uwięzić Deputowanych Serwiiiańskich.

## **LUTY 1922**

### **3 II 1822 nr 10 (niedziela) s. 109–120**

#### **Z Wiednia d. 20 Stycznia**

Naynowsze urzędowe doniesienia (pisze Dostrzegacz Austriacki) tak od Siedmiogrodzkiej granicy, iako i Bukowiny nie zawierają nic ważnego. Od ostatniego od Xięstw Multan i Wołoszczyzny nadeszłego fermanu małe osady cofają się ku Dunaiowi. I tak z Jass do Jbraiłowa idący oddział artylerji pod zasłoną 400 Janczarów przybył d. 11 b.m. do

Fokszan, a za kilka dni nadejdzie drugi. Pozostała w obu Xiąstwach Turecka siła wojskowa mało co więcej nad 3.000 ludzi wynosi.

W Bessarabii nie widać żadnego poruszenia pomiędzy stojącymi tam Rossyjskimi wojskami.

### **Z Paryża d. 16 Stycznia**

Podług dziennika Paryża: Demetry Jpsylanty<sup>48</sup> ogłoszony miał zostać naczelnikiem Grecyi, niewiadomo wprawdzie pod jakim nazwiskiem, ale sądzą, że Archonta. Obok niego zasiada na radzie 25 senatorów z pierwszych miast; stolicą rządu ma być Trypoliza. Z Samos udały się okręty z 1500 do 2.000 Greków na oswobodzenie Chios.

### **Dodatek do nr 10**

### **Z Smirny d. 15 Grudnia**

W nocy z d. 7 na 8 wybuchnął w Tureckiej części miasta, graniczącej z częścią przez Franków zamieszkaną, pożar. Sześć Francuzkich bark należących do stojącej na przedporciu eskadry Francuzkiej pośpieszyły do gaszenia, a 400 Francuzów, częścią morskich, częścią lądowych żołnierzy, stanęli z naieżonemi bagnietami dla wstrzymania pospólstwa, jeżeliby zechciało sprzeciwić się gaszeniu ognia lub chciało z niego korzystać. Powszechnem jest mniemaniem, że ogień był przez burzycielów podłożony i spaliło się około 20 domów. – Przybył tu z Stambułu wysoki urzędnik dla dochodzenia zaszyłych w przeszłym miesiącu zdarzeń.

### **Z Włoch d. 10 Stycznia**

Grecy obstaia przy dawniejszem swoim doniesieniu, że Turcy, gdy dowiedzieli się o przybyciu Tureckiej floty z posiłkowem wojskiem do Patras, zerwali kapitulacją względem Trypolizy i 80 Greckich zakładników zamordowali. Z tego powodu i wściekłego bronienia się Turków nastąpiła rzeź przy opanowaniu szturmem miasta. – Do klęski Greków pod Kassandra przyczynić się miała ich niejedność; oddalił się jeden z ich dowódców Manuel Pappa<sup>49</sup> z wojskiem, z czego Turcy korzystając opanowali szanice, wpadli do miasta, wyrznęli wszystkich dorosłych Greków, a kobiety i dzieci w niewolę zabrali.

### **Z Liworna d. 30 Grudnia**

Kongres deputowanych Greckich ogłosił konstytucyją i niepodległość narodu. Propozycyie przybyłych do Hydra 3 Tureckich wysłańców do poiednania się z Portą, odrzucone od Helenistów zostały. Senat Hydryyski postanowił po powrocie swej floty wysłać: 1) 36 okrętów z wojskiem do Cypru dla wsparcia uciśnionych tam przez Muzułamanów mieszkańców; 2) eskadrę do Kandyi; 3) 15 okrętów na wybranie podatków od Archipelagu.

Gdy wojsko związkowe Epiru w głównej swej kwaterze w Peta około środka Listopada otrzymało nowe posiłki z Akarnanii i Etolii, wysłali jego dowódcy pod sprawą Kapitana Suliotów Bozaris<sup>50</sup> 3.000 ludzi na pomoc Ali Baszy. Lecz zaledwo za Pięćstudzień

---

<sup>48</sup> Demetry Jpsylanty – Dimitrios Ipsilandis (Δημήτριος Ψηλάντης, 1793–1832), brat Aleksandra, oficer armii carskiej; po klęsce wyprawy brata, udał się na Moreę jako przedstawiciel Filiki Eteria i następcą brata, co skonfliktowało go z lokalnymi kapetanami i rywalizującymi o pozycję politykami (Mawrokordatos). Brał udział w oblężeniu Tripolitsy, Nafplionu i w bitwie pod Derwenakia. Wybrany przewodniczącym Legislatywy (1822–1823). Uczestniczył w bitwie pod Młynami Nafplijskimi i dowodził w ostatniej potyczce zbrojnej z Turkami podczas powstania – bitwie pod Petrą 25 września 1829.

<sup>49</sup> Manuel Pappa – Emanuil Papas (Εμμανουήλ Παπάς, 1772–1821), filik z Macedonii; jeden z pierwszych przywódców powstania w tym rejonie. Poświęcił cały swój majątek sprawie powstania, podczas którego zginęło też w walkach trzech jego synów.

<sup>50</sup> Bozaris – Markos Botsaris (Μάρκος Βότσαρης, 1788–1823), przywódca Suliotów w początkach powstania, bohater narodowy Grecji; członek wpływowego klanu suliockiego, syn kapetana Kitsosa Botsarisa zamordowanego w Arcie na rozkaz Alipaszy; po zdobyciu Suli przez Alipaszę, służył w armii francuskiej na wyspach Jońskich; gdy Alipasza zbuntował się przeciw sułtanowi wraz z innymi Suliotami walczył u jego boku, a po jego śmierci kontynuował walkę na czele Suliotów, odznaczając się zwł. w obronie Mesolongi podczas

uszedł, gdy przez pieszego posłańca odebrał list następujący od Ali Baszy do dowódców: "Dowiaduję się, zacni moi Przyjaciele, że przeciw wspólnemu naszemu nieprzyjacielowi Churszyd chcecie wysłać część waszego woyska. Lecz z twierdzy mojej pogardzam tym Baszą. Jedyna zasługa, której od waszego męstwa wymagam, jest, ażebyście opanowali Arę i Jsmaela Baszobeia żywo poymali. Podwóycie zatem wasze siły, a zniszczycie złe z korzeniami. Skarby moje będą nagrodą walecznych moich żołnierzy, których odwaga codziennie wzrasta". Bozaris powrócił do Peta i związkowi uderzyli połączonymi siłami d. 23 Listopada na Turków w ich stanowisku pod Maratis. Była to jedna z walk najzaciętszych; Turcy trzymali się z początku mężnie; ale Bozaris przełamał wnet prawe ich skrzydło i Grecy mieli się już za zwycięzców, gdy tymczasem Hassan Basza przybył nagle z konnicą i naparł na Bozaris. Młodzieniec bronił się z wielką odwagą przeciw przewyższającemu nieprzyjacielowi, aż nakoniec wuy iego Natos<sup>51</sup>, rozbiwszy w środku Muzułmanów, przybył mu na pomoc i odparł Hassana Baszę. Nieprzyjaciel znalazł tylko w ucieczce ocalenie i całą drogę aż do Arta, dokąd go Grecy ścigali, zostawił swoimi trupami zasłaną. D. 24 uderzyli Grecy na to miasto; nieprzyjaciel bronił się uporczywie; ale nie z taką wytrwałością jak dnia poprzedzającego. Po iednogodzinney walce zamknęli się Turcy w domach i strzelali do nieprzyjaciela, ale o godzinie 2giej z południa Albańczykowie, którzy największą część osady stanowili, broń złożyli. Roziadli Turcy zapalili miasto i uciekli do zamku.

#### **Od granic Tureckich d. 4 Stycznia**

Słychać, iż na życie Xcia Milosch<sup>52</sup>, naczelnika Serwiiianów, nastał ieden z Turków; ale Milosch zastrzelił zabójcę. Odtąd wzrasta obawa powstania Serwiiianów.

Listy z Czernowic pod d. 1 b.m. donoszą o zaszłych na końcu Grudnia poruszeniach Rossyjskiego południowego woyska, co następuje: Całe to woysko zbliżyło się do Prutu, a główna kwatera Jenerała Hr. Wittgensteina przeniosła się z Tulczyna do Kiszieniewa. Tabory zaś woyska poszły wtył. Z tego poruszenia wnoszą niektórzy, iż w ciągu bieżącego miesiąca zaydą ważne zdarzenia. Turcy zdają się przewidywać, iż w przypadku wojny z Rosyją niema dla nich w Multanach i Wołoszczyźnie punktu do oparcia się i dla tego ciężkie swoje działa i ogromne swoje tabory odesłali do Naddunajskich twierdz, które zaydują się w najlepszym stanie obrony. Całe ich woysko w przypadku postąpienia naprzód Rossyian stanąć ma nad Dunaiem. Czyniąc to z potrzeby własnego bezpieczeństwa chcą razem okazać, iż dla miłości pokoju odciągają swe woyska z Multan i Wołoszczyzny. Długo iednak stan ten niepewności trwać nie może.

**6 II 1822 nr 11 (środa)**

brak

**16 II 1822 nr 12 (niedziela), s. 133-134, 139-140** (brak dodatku)

#### **Z Włoch d. 19 Stycznia**

Mnichy góry Athos zapłaciły 400.000 piasstrów dla uwolnienia się na zawsze od odwiedzin Turków.

Podług doniesień z Zante flotta Grecka zayduie się powiększey części w portach Hydra, Spezia i Ipsara. Budują tam i w wielu innych wyspach nieustannie nowe okręty. Senat Hydry składający się z znakomitych kupców tej wyspy i deputowanych od wszystkich wolnych wysp, rządzi daleko dzielniey i z większą mądrością i rozważą, niżeli wysoka rada Morei, której zwierzchnictwa, chociaż łączy ie ieden interes, nie uznaje. Hydryioci postanowili wspierać powstańców Kandyi. Oswobodzenie Kandyi zdaie im się bydy nader ważne, gdyż przy nicości Tureckiej siły morskiej posłużyć może za środkowy punkt

---

pierwszego oblężenia (1822-1823). Rząd tymczasowy minował go generałem sił Grecji Zachodniej. Zginął podczas ataku na obóz turecki pod Karpenisi w 1823.

<sup>51</sup> Natos – Notis Botsaris (Νότης Μπότσαρης, 1756-1841), brat Kitsosa i stryj Markosa, uczestnik powstania.

<sup>52</sup> Milosch – Miłosz I (Teodorewić Obrenović, 1789-1860), książę Serbii w latach 1817-1839 i później 1858-1860; uczestnik powstań antytureckich, doprowadził do uznania przez sultana autonomii Serbii.

dalszych ich na morzu działań. Do Baszy Egipskiego posłali tajnego ajenta dla odwiedzenia go od zamyślanego opanowania tej wyspy. – Potrzeby żywności płacone lepiej są na Hydra, niżeli broń i proch, gdyż na tych niezbywa. Żywność jest na wszystkich wyspach nadzwyczaj droga i lęka ją się zupełnego głodu.

Z Epiru nadeszły ważne doniesienia: Gdy na początku Listopada Churszyd Basza ściągnął do siebie znaczne posiłki i twierdzę Alego ściśło zamknął, powiodło mu się przez żywe natarcie opanować wiele ważnych miejsc na pobliskich twierdzy wzgórzach. Zamiarem jego było przystąpić niezwłocznie do zburzenia samejże twierdzy nazywającej się Castro. Lecz ciężka artyleria, która z Macedonii przybyła mu miała, nie nadciągnęła na wyrachowany przez niego czas i musiał tymczasowo zajęte wzgórze połową artylerią osadzić. Osadzający je korpus nie miał się dosyć na baczności, co dobrze wiadomem było Ali Baszy, który ciągle miewa porozumienia w głównej kwaterze Tureckiej. Około połowy Grudnia uderzył zatem nagle na wzgórze i udało mu się wprzód przełamać straż Tureckie i opanować ważne te wzgórze, niżeli o jego napadzie doszła wiadomość do głównej kwatery. Zapewniają, iż ani jeden wystrzał z działa nie nastąpił. Roziadli Albańczykowie wszystko w pień wycinali i żadnych nie zabierali jeńców. Ali rozkazał te wzgórze należycie osadzić i znajdować się znowu w dobrym stanie obrony. Zapewniają, iż Churszyd opuścił potem miasto Janinę, a Ali opatrzył się tymczasem na długi czas w żywność.

**19 II 1822 nr 13 (środa)**

brak

**17 II 1822 nr 14 (niedziela), s. 157–158; 163–168**

strona 163:

...] wtórny rozlew krwi, przy którym nakoniec marzenie niepodległości bez ratunku upadnie. Zastanówmy się nad powodzeniem w drugiej alternatywie: Grecy albo sami walczyć będą przeciw Porcie, albo wspierać ich będzie które z Mocarstw zagranicznych. W pierwszym przypuszczeniu muszą, iak się wyżej powiedziało, podług wszelkiego podobieństwa uleść; w drugim zwyciężyć mogą. Lecz cóż potem nastąpi? Mocarstwo, które im dopomagać będzie, albo weźmie ich pod swoje panowanie, albo ogłosi ich niepodległymi. Jeżeli ziści się to pierwsze, tedy zamienią tylko zwierchnika. Ale gdzież znajdzie się taki Monarcha, któryby zechciał w nieszczęściu drugiego, z którym łączą go uroczyste traktaty, szukać zdobyczy i nowe państwo na buncie przeciw dawnemu rządowi założyć? Jeśliby zaś Pelopenes za niepodległy ogłoszony został, tedy siła, która mu do tego dopomogła, musi zawsze mieć się obronnie, zostawać w wiecznej z Portą wojnie i dla miłości kilkukroć istotnych lub tak nazwanych Greków, wyrzec się na zawsze związków przyjaźni i korzyści z 25ciomilliionowym narodem. Przypuśćmy nakoniec, że Porta zniewolona przez okoliczności zezwoli na utworzenie wolnego kraiu w Morei. Lecz przy sprzecznych żywiołach, z których ten kraj składać się będzie, musi niezawodnie w pierwszym zaraz roku upaść i przyłączyć się do Monarchii, która go przez swoją pomoc utworzyła. A tak wypadkiem zawsze będzie, że Grecy zaprzestali tylko być prowincją Turecką dla stania się prowincją innego państwa i to na koszt innych państw, ponieważ dla nich jest rzeczą obojętną, czyli Morea należy do Turków lub innego Mocarstwa.

"Grecy w Multanach i Wołoszczyźnie, których od Pelopenesu oddzielaia wielkie rzeki i kraie, nie mogliby nigdy niepodległym swoim braciom podać ręki. Z resztą przeznaczeniem obu tych prowincyy jest zawsze stania się własnością iednego lub drugiego z wielkich Mocarstw, które je otaczaia. Utworzenie więc tam wolnego kraiu jest czystem marzeniem. – Grecy w Serwii, Rumelii, Macedonii i innych Europejskich prowincyach nie potrafią się nigdy z pod panowania porty wybić. Siły ich przeciw przewadze 4 mill: Europejskich Turków, zmocnionych Azjiatyckimi wojskami, które przez stolicę zawsze zapewniony mają przechód, nazwać się niczem mogą. Powiedzieliśmy iuz wyżej, że Grecy i w Azji, w iakich bądź okolicznościach nie odstrychną się od losu panującego ludu. – Wiemy także, iż Grecy

Archipelagu od zbroiowni Stambulskiej, to jest Turków, póki będą iey panami, zależą. Co do wyspy Kandyi, przekonaniem iest naszym na zności tego kraiu, że górnicy mieszkańcy nie potrafią nigdy twierdzą Candia i Canea opanować, i że z tych, iak w podobnych dawniej zdarzeniach, Turcy potrafią każdy rokosz przytłumić. – Pelopenes iest zatem iedyną Turecką prowincją, która przez czas nieiaki potrafi utrzymać się w nieszczęsnym zaburzeniu przeciw potędze Porty. Do czego zaś to doprowadzi, powiedzieliśmy wyżej z prawdziwym smutkiem. Gdy w Europie mówić będą o wolności Hellenistów, niechay wstrzymają się przynajmniej od nieużytecznych ułudeń. Na Pelopenes można poniekąd smutny wzrok zwrócić, ale resztę Greków należy zupełnie z rachunków wypuścić. Są oni albo oddzieleni od miejsca powstania, albo tak słabemi i na wielu punktach rozrzuconemi, iż nie przestaną być poddanemi Tureckimi, póki to państwo samo nie upadnie".

#### **Dodatek do nr 14**

#### **Z Korfu d. 20 Stycznia**

Z Morei mamy wiadomości do połowy Grudnia. Kongres deputowanych z Morei (która na 14 powiatów iest podzieloną) w Argos<sup>53</sup> trudni się nowem urządzeniem półwyspia i wyprawił Xcia Kantakuzeno z szczególniejszemi instrukcjami do Liworna, zkąd, iak tylko dostanie paszporty, uda się do Petersburga dla proszenia N.Cesarza Rossyyskiego o pomoc dla Greków. Słychać, iż Xże Kantakuzeno przed wyjazdem z Liworna, dostał [?] pozwolenie udania się do stolicy Rossyyskiej i w Morei obiecuia sobie wiele pomyślności z iego poselstwa. Napolid Romania, Patras i Koron są ściśle przez Greków zamknięte i długo się trzymać nie potrafią, ieżeli im posiłki nie nadejdą. Jakoż flotta Turecka czynić ma w Dardanellach do tego przygotowania i z znacznym korpusem wojska przybyć pod brzegi Morei. Admiralicja Grecka czyni ze swej strony spieszne urządzenia do uderzenia na tę flotę i zniszczenia iey zamysłów. – Grecy weszli do Akrokoryntu (zamku Korynckiego) który im się na końcu Listopada przez kapitulacją poddał. Mówią także o ustąpieniu Turków z cytadeli Ateńskiej i osadzenia iey przez Greków. Dowódca ich Odysseusz przeważa znowu swoimi siłami w Liwadyi. Wybierał się ztamtąd do Tessalii, gdzie wszedł znaczny korpus Azjatyckiego wojska, który Mehmed Basza Saloniki posłał w posiłku Churszyd Baszy. Ostatni od poniesienia sromotnej klęski od Alego na wzgórzach Janiny, ma się obronnie i stara się utrzymać związek z Tessalią. Ali zostaie wciągniętych związkach z dowódcami Greckimi i Albańskimi, i żąda wydania sobie nieubłaganego nieprzyjaciela Baszo-beja, który w Arta przez Suliotów poymany został. Ostatni nie chcą mu do wydać, co go bardzo martwi. – Sądząc z ostatnich doniesień z Saloniki, nie są Turcy spokojnymi posiadaczami miasta Kassandry. Albańczykowie pod dowództwem Papa-Manoli, którzy oddalili się od Greków i ułatwili Turkom opanowanie tego miasta, złączyli się znowu z uszłymi ztamtąd Grekami i grożą onego oblężeniem. Utworzyli kilka urywkowych kompanij i rządzą Turkom wielkie szkody, zabierając transportta, tabory, gońców i korespondencyje. Schwytali iuż pismo Mahomeda Abuluboa do W.Sułtana, w którym wyraża swoją obawę i żąda w posiłku 4 do 5.000 wojska, aby mógł (iak pisze) kraie W.Sułtana oczyścić z Chrześcijan.

#### **20 II 1822 nr 15 (środa), s. 169–180**

#### **Z Paryża d. 31 Stycznia**

Z Marselii piszą, że niedawno odpłynął znowu ztamtąd okręt do Morei z 26ma Niemcami, 5 Francuzami, 2 Piemontczykami i 3 innymi cudzoziemcami. Odpływający obrali

---

<sup>53</sup> Po zdobyciu Tripolitsy, pośród sporów i opóźnień powstańcy zwołali ostatecznie zgromadzenie deputowanych z Peloponezu w kościele Sw. Jana w Argos 1 XII 1821 r. Powstał złożony z 24 członków Senat (Γερουσία), a jego przewodniczącym został Dimitris Ipsilandis. Zob. Γ. Δημακόπουλος, *Η διοικητική οργάνωσις κατά την Ελληνική Επανάσταση 1821–1827. Συμβολή εις την ιστορίαν της Ελληνικής διοικήσεως*, Αθήναι 1966 (διατριβή on-line).

swoim dowódcą podczas podróży Rotmistrza Byern<sup>54</sup>. D. 23 Stycznia odpłynię tamże Jenerał Hr. Normann z 50 swoimi towarzyszami. Większa część wyprawy składa się z Niemców, pomiędzy którymi znajduje się Kapitan inżynierów Michaelis, wiozący z sobą zupełny aparat litograficznych i geometrycznych narzędzi, mapp i szkieł i.t.d.

### **Z Londynu d. 29 Stycznia**

Z Odessy nadeszła tu także pod d. 7 Stycznia wiadomość, że dwóch deputowanych od Greków udało się ztamtąd do Petersburga dla otrzymania pomocy u Cesarza, lecz rozkazano im zaraz wyjechać.

Rozchodzi się pogłoska, iż w przypadku wojny między Rosyją i Turcyją Admirał Gordon Moore<sup>55</sup> weźmie Turecką flotę pod opiekę Angielską.

Wieczorna gazeta Goniec z. d. 1 b.m. twierdzi, iż podług odebranej z Morei wiadomości panuje między Grekami niezgoda; jedna część chce Xcia Demetrego Jpsylantego ogłosić Królem Pelopenesu, a druga sprzeciwia się temu, na której czele znajduje się bohaterka Grecka Bobelina<sup>56</sup>.

### **Z Tryjestu d. 16 Stycznia**

Bryg Angielski Curlew z Alexandryi do Stambułu płynący, został w drodze przez okręt Grecki Temistokles<sup>57</sup> zatrzymany. Kapitan brygu był przed admirała Greckiego przyprowadzony, który, gdy jego papiery znalazł w przyzwoitym stanie, uwolnił go. Lecz ten żalił się o to zatrzymanie, poczem kapitan Angielskiego liniowego okrętu Cambrian<sup>58</sup> udał się do Hydra dla żądania wynagrodzenia za zmitręzenie czasu przez powyższy okręt. Rząd Hydry przyrzekł wynagrodzenie, skoro zaskarżenie okaże się prawdziwym.

Wszystkie okręty, które teraz admiralicyja Grecka na krążenie przeciw Tureckim okrętom wysłała, otrzymują tak zwane wierzytelne listy, które przyjacielskim okrętom okazują. Zaczęła się zaś od tych słów: W imieniu Wszechmocnego Boga, naród Grecki, który nie chce żyć dłużej pod iarzem Tureckim, które przeszło 400 lat sromotnie znosił, uchwycił oręż dla skruszenia swych kaydan. Święte imię wolności rozchodzi się po całej Grecyi; synowie sławnego tego kraiu postanowili albo uzyskać swoją niepodległość, albo polec w świętej tej walce. Mięszkańcy Hydry nie chcą być ostatnimi na polu sławy. Dla tego my, naczelnicy rządu etc, udzielamy pozwolenia Kapitan: zawdziania narodowej Greckiej bandery, etc.

## **Dodatek do nr 15 Od brzegów Menu d. 5 Lutego**

<sup>54</sup> Byern – Eugen von Byern, oficer kawalerii, zob. *Philhellenenzeit*, s. 88. Według cytowanego opracowania statkiem tej grupy była SAINTE MARIE, która odpłynęła z Marsylii 9 I 1822 i przybyła do Nawarino 21 I.

<sup>55</sup> Gordon Moore – właśc. Sir Grahame Moore (1764–1843), dowódca Floty Śródziemnomorskiej w latach 1820–1823.

<sup>56</sup> Bobelina – Bubulina Laskarina (Μπουμπουλίνα Λασκαρίνα, 1771–1825), bohaterka powstania rodem z Idry; wdowa po dwóch kapitanach statków handlowych (z siedmiorgiem dzieci), odziedziczyła kilka statków, które w początkach powstania uzbroiła na własny koszt; jedyna kobieta przyjęta do Towarzystwa Przyjaciół. W 1816 r., gdy władze tureckie chciały skonfiskować jej majątek (jej drugi mąż Bubulis, walczył po stronie rosyjskiej w wojnie z Turcją w latach 1806–1812 i miał obywatelstwo rosyjskie), udała się do Stambułu prosić o pomoc posła rosyjskiego hrabiego Stroganowa. Wstawiła się za nią też matka Sułtana, który fermanem zapewnił jej nietykalność majątku. Od cara Aleksandra otrzymała majątek na Ukrainie. Podniosła banderę na AGAMEMNONIE i wraz ze swoją flotą (obsadzoną przez krewnych) brała udział w dwuletnim oblężeniu i zdobyciu Nafplionu. Pod Argos poległ jej najstarszy syn. Była przy zdobyciu Tripolitsy i zdołała uratować przed masakrą harem Churszyda Paszy. W 1824 wróciła na Spetsy, gdzie zginęła podczas kłótni rodzinnej. Pośmiertnie mianowana admirałem floty rosyjskiej.

<sup>57</sup> TEMISTOKLES – prawdopodobnie chodzi o fregatę, dowodzoną przez Jakowosa Tombazisa (Hydra), pierwszego dowódcę powstańczej floty greckiej. W powstaniu udział brało kilkanaście jednostek o tej nazwie. Jedną z bardziej znanych był Hydriocki bryg, pływający pod rosyjską banderą.

<sup>58</sup> Kapitanem fregaty HMS CAMBRIAN był wówczas Gawen Hamilton.

Austria oświadczyć miała Seymowi związku Niemieckiego, że względem spraw Turcy zachowa zupełną neutralność.

Podług listu, który Baron Dalberg od Hr. Palma, etc., z Madrytu odebrał, z iednego z wschodnich portów Hiszpanii odpłynąć ma do Grecyi 300 woioowników, którzy pomimo wyczerpanego stanu skarbu, otrzymali iednak od Stanów wsparcie.

#### **Z Liworna d. 13 Stycznia**

Kupiecki dom Grecki w Petersburgu wyprawił dwa okręty z potrzebami woioennemi do Morei, a dom kupiecki Vawachi posłał powtórnie do Grecyi 300.000 rubli na wyporządzenie flotty.

**24 II 1822 nr 16 (niedziela), s. 181–192** (brak Dodatku) —

**27 II 1822 nr 17 (środa), s.197–200** (brak stron 201-204)

#### **Z Tryjestu**

Wiadomo, że admiralicyia Hydryyska wydała pełnomocnika do Wicekróla Egipskiego, dla ofiarowania mu wynagrodzenia za zabrane okręty, które iego prywatną były własnością. Wicekról przyjął grzecznie pełnomocnika i ofiarowane przez niego wynagrodzenie; ale gdy przystąpić chciał do głównego celu poselstwa swojego, to iest zawarcia traktatu, mocą którego Wicekról obowiązać się miał zostawać neutralnym podczas woyny między Grekami i Turkami, rozkazał mu Wicekról natychmiast opuścić Egipt, iezeli nie chce bydz do więzienia wtrąconym i surowo ukaranym. Następney nocy zaprowadzono go na okręt i natychmiast odpłynąć musiał. Powrócił szczęśliwie do Hydra i zachodzi tam wielka nienawiść przeciw powyższemu Baszy.

Listy z Morei donoszą, że Xże Demetry Jpsylanty ogłosił się pod Koron panującym Pelopenesu i pod rozmaitemi warunkami przez Beja Mainy<sup>59</sup> i nawet arcybiskupa Patrassu uznany został. Kolokotroni i oba iego synowie zostać mieli z tego powodu uwięzionemi.

Rzeczony Xże Demetry wydał w imieniu Reprezentacyi odezwę do Hydryiotów, w której wyraził: "Zwycięztwa nasze nie powinny nas usypiać; im straszniejsze zadaiemy naszym tyranom klęski, tem większey z ich strony spodziewać powinniśmy się zemsty i podwoienia naszych kaydan. Konieczną iest potrzebą, abyśmy dla naszej flotty zapewnili sobie port bezpieczny, a tym iest Napoli di Romaniaia, którą zdobyć musimy. Do broni więc, szlachetni i nieustraszeni Hydroioci! Czas iuż, szlachetni Hydryioci, aby okazać światu, iż murowane twierdze niepotrafią dłuższego czynić oporu nad drewniane zamki. Niechay rozeydzie się po Europie wiadomość o wzięciu Napoli! niechay dowie się o niey tyran na swoim tronie i drży na zbliżanie się dnia, w którym z miasta Konstantyna wyparty zostanie".

Turcy gromadzą nowe siły, dla uderzenia ze wszystkich stron na Moreą. Patras iest zupełnie zburzone. Zamek Medone znayduie się w ręku Greków. — Pomimo surowego zakazu rządu Angielskiego przywieziono z wysp Jońskich do Morei przeszło 2.000 strzelby.

---

<sup>59</sup> Bej Majny – Petrobej Mawromichalis (Πετρόμπεης Μαυρομυχάλης, 1765–1848), przywódca Maniotów z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach walk z Osmanami (dziad i ojciec brali udział w rewolcie Orłowów). Od 1814 r. bej Mani, w 1818 r. został członkiem Filiki Eteria; 17 marca podniósł sztandar powstania i zdobył Kalamatę 23 marca. Podczas powstania stracił dwóch synów. Został przewodniczącym Senatu Messeńskiego, potem Senatu Peloponeskiego; I Zgromadzenie Narodowe wybrało go na wiceprzewodniczącego Legislatywy (1822); był przewodniczącym kolejno Legislatywy i Egzekutywy w 1823 r. Na polu walki odznaczył się pod Tripolitsą i Argos, a także w obronie Mesolongi. Z sukcesem obronił Mani przed atakami Ibrahima paszy. Sprzeciwił się obiorowi Kapodistriasa na Naczelnika państwa. W 1830 r. jego brat Dżanis podburzył Maniotów przeciw Kapodistrii, w następstwie czego Petrobej został aresztowany i uwięziony. Wówczas jego syn Jeorjos i brat Konstandinos zamordowali Kapodistriasa (1831). Za rządów Otona był senatorem.



Niedostępne ścieżki do gór osadzone są zbrojnymi Grekami, a ci ułatwiają dostawy broni wodą.

### **Z Hamburga d. 14 Lutego**

Przez Marselię odebraliśmy list następujący:

*Z Algieru d. 29 Grudnia*

Rząd tutejszy zgniewała bardzo porażka jego okrętów przez Greków d. 13 Października pod Zante; lecz ucieszył się, gdy przyprowadzono tu zabrany Grecki okręt. Dla oznajmienia o tej zdobyczy mieszkańcom wystrzelono 9 razy z działa. Skoro jednak przetrząsniono okręt i znaleziono go próżny, zamieniła się radość w smutek. Wywierano przekleństwa i odesłano ten okręt do Oran dla służenia miastu do przewozu zboża.

Czterysta Turków uciekło do Azji dla zbogacenia się przez rabunek i mordy Greków.

## **MARZEC 1822**

### **3 III 1822 nr 18 (niedziela), s. 205–220**

#### **Od granic Tureckich d. 1 Lutego**

Xże Michał Suzzo przy wyjeździe z Kiszewia otrzymał paszporty do Morei przez Liworno lub Marselię. Zaraz po jego wyjeździe bawiący nad granicą Heteryści odesłaniem zostali w głąb kraju i bawią teraz za Dniestrem. Początkowo sprawił ten rozkaz pomiędzy zbiegłymi Grekami niesłychaną trwogę; ale gdy dowiedzieli się, że niektórzy naczelnicy Wołochów, iak n.p. Pentedeka, i.t.d., uwięzionymi zostali, uspokoili się. Rzeczeni dowódcy byli w powstaniu na Wołoszczyźnie współdziałaczami złośliwego Sawy i przyczynili się do zguby świętego hufca i nieszczęśliwego Xcia Alexandra Jpsylantego. Wiadomo, że ostatni w odezwie przy rozwiązaniu swojego korpusu wyraził: "Oddaję pod mściwą sprawiedliwość i przekleństwo ludu krzywoprzysięcę Kaminara Sawę i sprawców powszechnego rozprężenia". Mieli oni oprócz tego knuć nową zdradę i potajemnie utrzymywać z Turkami w Jassach związki.

#### **Z Korfu d. 22 Stycznia**

Nowy środkowy rząd Grecki w Argos składa się z sześciu duchownych i sześciu świeckich członków, który stanowi najwyższą wykonawczą władzę. Prezesem iey obrany jednomyślnie został żyjący w Pizie przed kilku laty zbiegły z Bukarestu były Hospodar Xże Karadscha<sup>60</sup>. Po następnym obiorze posłany został z Missolungi okręt do Liworna dla przywiezienia go, równie iak oczekiwanego tam z Rosyi jego zięcia, Xcia Michała Suzzo, byłego Hospodara Wołoskiego. Oprócz wysłanego do Rosyi Xcia Kantakuzeno, wyprawić także miano do innych wielkich Europejskich Dworów posłańców dla błagania ich o opiekę i pomoc dla Greków. Dla okazania zaś czystości swoich zamiarów, chce Senat w Argos w uroczystym oświadczeniu zapewnić, że przyszły kształt rządu Greków będzie zupełnie monarchiczny i że tylko za zezwoleniem Europejskich Mocarstw konstytucyjną zaprowadzą i nawet z wdzięcznością przyjmą ją z rąk tych Mocarstw.

#### **Dodatek do nr 18**

#### **Z Wiednia d. 21 Lutego**

Podług doniesień z Belgradu (pisze Dostrzegacz Austriacki) nadeszła tam przez wysłanego od Churszyd Baszy z obozu pod Janiną do tamtejszego Wielkorządcy gońca wiadomość, że Ali Basza przez własnych swoich ludzi Churszyd Baszy żywo dostawiony został, który kazał do zaraz okuć w kajdany i doniósł o tem do Stambułu, z kąd dalszych oczekuje rozkazów. Przykre położenie, w iakim Ali Basza, podług udzielonych niedawno pod

---

<sup>60</sup> Karadscha – Joanis Karadzas (Ιωάννης Καρατζάς, 1754–1844), członek wpływowej rodziny fanariockiej, syn osobistego lekarza sułtana, hospodar Wołoszczyzny; w 1818 r. opuścił księstwo i wraz z rodziną osiadł w Pizie, gdzie poznał wielu Greków, m.in. metropolitę Ignacego. Od początku wspomagał powstańców finansowo i przez pewne kręgi wysuwany był jako kandydat na naczelnika (ηγέμων) Grecji. Jego siostrzeńcem był Aleksander Mawrokordatos.

d. 1. b.m. z Prevesy doniesień, znajdował się, nadaie powyższej wiadomości, której prawdziwość lub fałsz przez inne drogi w krótcie okazać się muszą, nieiakię do wiary podobieństwo.

Niemcy i inni cudzoziemcy, którzy udali się do Morei, tworzą tam korpus pod nazwiskiem świętego bataliionu.

**6 III 1822 nr 19 (środa), brak pierwszych 8 stron s. 229–232**

**Dodatek do nr 19**

**Z Wiednia d. 26 Lutego**

Podług listów z Bukarestu pod d. 16 b.m. (pisze Dostrzegacz Austriacki) przybyła tam przez wysłanego z Sylistryi gońca wiadomość, że nakoniec los Ali Baszy roztrzygniony został. Powracający z Stambułu do Sylistryi goniec twierdzi, że pod Adryianopolem napotkał trzech gońców, których Churszyd Basza z zwyciężkiem tam poselstwem spieszo do stolicy wyprawił. Udzielona zatem niedawno z Belgradu wiadomość o klęsce Ali Baszy zdaie się coraz większy nabierać pewności.

**Od brzegów Menu d. 19 Lutego**

Gazeta Sztuttgardska wyraża: Pisma publiczne głoszą, iż Jenerał Normann odpłynął z Marselii do Grecyi. Wiedzieć atoli potrzeba, że on z powodu zdarzenia pod Lipskiem w r. 1813 (\*) pociągniony pod sąd wojskowy, od wszystkich dostojności odsądzony został, a zatem nie należy mu się wcale tytuł jenerała.

-----  
(\*) Przeszedł z dwiema pułkami jazdy do Szrymierzyńców, których naraził sobie wprzód przez napad na korpus Lützowa podczas zawieszenia broni.

Cesarzowa Rossyyska Katarzyna 2ga kazała w Chersonie następujący położyć napis: "Ztąd idzie droga do Bizancyi (Konstantynopola)".

W Marselii znajduie się teraz wiele Greckich rodzin; ubiór żon i córek iest iak niegdy Lacedemonek.

**10 III 1822 nr 20 (niedziela), s. 233–244**

**Z Londynu d. 22 Lutego**

Na wyspach Jońskich Cefalonii, Zante, Jtaka i Cerigo założone bydź maią warownie.

Listy z Amsterdamu donoszą, iż tamtejszy dom kupiecki podiął się dostawić Grekom kilkanaście tysięcy karabinów, które maią bydź Angielskiemu kupcowi do Marselii dostawione. Na całym stałym lądzie zakupowanych teraz bydź ma wiele karabinów, których średniego przecięcia cena iest do 1 funta szterlinga.

**Dodatek do nr 20**

**Z Korfu d. 14 Lutego**

Doniesienia z Pelopenesu do początku Stycznia zawieraią w treści: Strona Mainotów przewyciężyła i kongres narodowy przeniesiony został do Vrachori<sup>61</sup>. Demetry Jpsylanty uznany przez niektóre pod iego rozkazami zostaiące oddziały woyska Cesarzem Hellenistów, mało znalazł głosów w powszechnem zgromadzeniu deputowanych. Deputowani od wysp oświadczyli, że nie przybyli dla ustanowienia ogólnego kształtu rządu, ale dla utworzenia ligi na wzór północno-amerykańskiej, i że każda prowincya ma prawo rządzenia się wedle upodobania. Toż powiedzieli deputowani od Suli, Achai i Tessalii, którzy uznaią tylko zwierzchnikiem Odyseusza. Albańczykowie mówili za Ali Baszą, którego dwóch deputowanych reprezentowało. Nakoniec uchwalono, że kongres narodowy iest tylko w sprawach pokoju i wojny naywyższą władzą, i że każdy wodz powinien podać mu swoje

---

<sup>61</sup> Vrachori – Wrachori (Βραχόρι), dawna nazwa dzisiejszego Agrinio (Αγρίνιο), miasteczka w zachodniej Grecji (Etoloakarnania).

plany i żaden nie może bez jego zezwolenia działać. Kolokotroniego starszy syn utracił dla bezprawiów i oszustw godność wodza.

Gdy dowiedziano się, że flotta Turecka zamyśla opuścić w krótkce Dardanelle dla opatrzenia posiadanych jeszcze przez Osmanów twierdz w wojenne potrzeby, przeto Nawarchowie przyrzekli wysłać do tych okolic 100 większych statków.

Deputowany od Samos doniósł narodowemu kongresowi, że jego ziomkowie zabrali przeszło 20 Tureckich i Egipskich statków i że przez swoje wylądowania na brzegi mniejszej Azji przywieźli mnóstwo wojennych i żywności potrzeb, wraz z wielu jeńcami do Samos. za ostatnich, których do 3.000 liczą, obiecują sobie znaczny okup. Wyspa ta rządzona jest przez senat i mocno obwarowana.

Wicekról Egiptu uzbroił dokładnie drugą flotę przeciw Greckiem wodom, a mianowicie Kandyi, która składa się z 6 wielkich i około 20 mniejszych okrętów; ma na sobie kilka tysięcy lądowego wojska i jest dostatecznie w żywność i potrzeby wojenne opatrzoną. Rzeczony Basza otrzymał od Porty zapewnienie posiadłości wyspy Kandyi.

### **13 III 1822 nr 21 (środa), s. 245–256**

#### **Z Poznania d. 27 Lutego**

Dzisiejsza Gazeta tutejsza umieściła pod napisem "Rozmaite wiadomości": wyciątek z pewnego Dziennika Niemieckiego o terażniejszym stanie Polski. /".../ Grecy nie mają rzetelniejszych przyjaciół nad Polaków".

#### **Z Paryża d. 23 Lutego**

Dziennik sporów donosi: Z Alikante odpłynęło do Grecyi 300 wojskowych, którzy powiększy części składają się z Neapolitańczyków i lękać się należy, aby pod pozorem Grecyi nie mieli innego zamysłu. Znajdują się pomiędzy niemi Intendent Abruzzów Opat Minichini<sup>62</sup> i kilka członków byłego Neapolitańskiego Parlamentu.

#### **Od granic Multan d. 7 Lutego**

Podług doniesień z Jass powstali tam i w Fokszanach Janczarowie przeciw Salich Baszy i żądali zwrocenia ciężkich dział z Braiłowa do Jass, na co zezwolić musiano. Odtąd przybywają codziennie nowe wojska do obu Xięztw.

Udało się przecież pieczętarzowi państwa oddalić od boku W. Sułtana Haleb Effendy<sup>63</sup>, pierwszego jego powiernika, który zawsze w radzie przeważał.

Officerowie, którzy obiechali teraz granice Tureckie zapewniają, że wojska Rossyjskie i Tureckie zdaią się żyć z sobą iak podczas naygłębszego pokoju. Turcy unikają od niejakiego czasu tego wszystkiego, coby Rosyją naymniey obrazić mogło. Z strony Rossyjskiej nad Prutem stoją tylko Kozacy. Trzy dywizyje korpusu Sabaniewa stoją w Bessarabii, z których ieden pod Jenerałem Teltuchin stanowi straż przednią. Reszta korpusów drugiego wojska Wittgensteina wstrzymały dalszy pochód.

Były Gospodar Multański, Xże Michał Suzzo, przybył z małżonką swoją i orszakiem z Kiszeniewa d. 10 b.m. do Brodów i po otrzymaniu Ces: Austriackich paszportów udał się zaraz w dalszą drogę do Pizy we Włoszech.

#### **Z Zante d. 10 Lutego**

Kobiety Churszyd Baszy, które wpadły w ręce Grekom, wykupione zostały przez Angielskich pośredników półmillionym franków. Oni zaś otrzymali za swoje starania 250.000 Fr.

---

<sup>62</sup> Opat Minichini – prawdopodobnie Luigi Minichini (1783–1861), włoski ksiądz, karbonariusz i uczestnik rokoshu w Królestwie Obojga Sycylii w 1820 r., w wyniku którego uciekł najpierw do Hiszpanii, potem Anglii, gdzie przeszedł na protestantyzm; ostatecznie osiadł w Stanach Zjednoczonych. O jego rzekomym wyjeździe do Grecji źródła milczą.

<sup>63</sup> Haleb (niżej Halet)-Effendy – Halet Efendi Mehmed Said (1761–1822), ambasador Porty w Paryżu (1803–1806), faworyt i wpływowy minister sułtana Mahmuda II. Skazany na wygnanie do Konyi i tam stracony.

Tutejszy dom konsula Francuzkiego został przez złośliwych ludzi ze wszystkim, co się w nim znajdowało, spalony.

### Z Sztuttgardu d. 17 Lutego

Nadeszły tu teraz listy od officerów, którzy r.z. przez Marselię udali się do Grecyi. Aże są pierwszymi, które prosto ztamtąd nadeszły i pisane przez mężów, którzy zasługują na wiarę, przeto treść ich kładziemy:

*Z Kalamata d. 9 Listopada 1821*

Przybywając d. 6 Listopada do portu Koron, krzyczano na nas: lecz nie wiedzieliśmy, czyli Chrześcianie lub Turcy. Na odpowiedź naszą, że Francuzi, dozwolono nam zarzucić kotwice. W krótkce iednak dowiedzieliśmy się, że Koron znajdował się ieszcze w rękę Turków. Podniosszy kotwice, wysłali do nas łódz, ale ta postrzegłszy, że nasz okręt obeymował wiele ludzi, odpłynęła nazad. – Przekonałem się, iż lud Grecki w ogólnosci jest ieszcze bardzo surowy, ale ma nader wielką zdolność do przyięcia poleru. Ludzie, z którymi dotąd zaznaiomiliśmy się, są iednak ukształconego umysłu. Trudno będzie nakłonić gminu do prowadzenia naszym sposobem wojny. Zaślepiiony dotychczasowem cudownem swoim szczęściem, wystawia sobie, iż nawet z naszymi wojskami, gdyby tego była potrzeba, mogłby wojnę prowadzić. Greczyn uzbroiony długą fuzyją bez bagnetu, klęka na przeciw nieprzyaciela i często leżący wystrzela, potem zawiesza na plecy fuzyją, zbliża się i wystrzela z dwóch pistoletów, a nakoniec rzuca się z nożem na niego. Tu zwycięża mocniejszy i zręczniejszy. Grecy są zupełnie tak iak Turcy uzbroionemi i naylepsza ich broń pochodzi od Turków. Zawisło teraz na tem, czyli przybędzie tu tyle ćwiczonych Europejskich żołnierzy, ażeby mogli wzorowy korpus wystawić, do którego Grecy mogliby się potem przyłączyć. Dotąd Demetry Jpsylanty ma przy sobie bataliion z 400 ludzi gwardyi na Europejski sposób urządzony. O utworzeniu jazdy wcale tu myśleć nie można, bo zaledwo do artyleryi wystarcza koni. Gdy ci ludzie przy złey swoiey taktyce i mizernem uzbroieniu tyle zwyciężają, domyślać się można czegooby w dobrze urządzonym korpusie dokazywali. Nasz bagnet niema u nich żadnego znaczenia, ponieważ iego skutków nie doświadczyli. Jeżeli polerowna Europa chce coś dla Grecyi uczynić, niechay przyszle iey na pomoc dobrze uzbroionych ochotników wraz z ammunicyją. Główna kwatery Grecka znajduje się teraz (w Listopadzie 1821) w okolicach Koryntu; w krótkce udamy się do niey i nasze przeznaczenie otrzymamy. W tey chwili uwiadomił nas Grecki gubernator, że odebrał wiadomość, iż przez Marselię i Liworno przybędzie tu wiele Niemców. Cieszymy się niezmiernie z przybycia naszych ziomeków. Niniejszy list piszę leżąc na gołey Greckiey ziemi przy wrzawie mnostwa ludzi. R.

*Z Kalamata d. 9 Listopada 1821.*

Po szczęśliwey podróży zostaliśmy od Greków dobrze przyiętymi. Położenie rzeczy znaleśliśmy tu lepsze, niżeliśmy się spodziewali, wyiąwszy karność wojskową. Dowodca tutejszy wysłał zaraz posłańca z uwiadomieniem Xcia Demetrego Jpsylantego o przybyciu obcych posiłków i z zapytaniem względem naszego przeznaczenia. Tymczasem dano nam kwatery i iesteśmy wedle krajowego zwyczaju żywionemi. Jest nas 33 Niemców, 6 Francuzów i 4 Włochów. Bóg z wami i z nami! Adolf de Sch<sup>64</sup>.

Przed wyprawą Turków przeciw wyspie Kandyi w r. 1645 wydał owczesny W. Sułtan Jbrahim do Baszów i Bejów państwa swojego następujący ferman:

"Sułtan Jbrahim, syn naypotężniejszego cesarza, który kiedy panował, kuzyn wszechmocnego Boga, Król Turków w Grecyi, Sarmacyi, Damasku, Frygii, wielkim i małym Egipcie, Alexandryi, Armenii i Arabii; Król Królów na całym świecie, który mieszka w świętey stolicy Raiu; Pan całej Azyi, Afryki, Armenii i wielkiej części Europy; Xże Jerichu, Stróż grobu Proroka, Boga i dzieł iego; naywiększe światło ziemi od wschodu aż do zachodu, etc. Sułtan Amurat, nieśmiertelney pamięci,

<sup>64</sup> Adolf de Sch. – Adolph Ludwig Scharnhorst, zob. *Philhellenenzeit*, s. 218.

W. Sułtan Turków, Nasz poprzednik i nayukochańszy brat, powziął oddawna myśl wydarcia Chreściianom wyspy Malty i zniszczenia ich galer; ale gdy chciał ią do skutku przywieść zabrała go śmierć; i zostawił Nam uskutecznienie oney; przeto chcemy iey teraz dopełnić, zwłaszcza że chrześciańskie galery ściągęły na siebie Nasz gniew przez zabranie okrętu, na którym znaydowała się Sułtanka Zafine i Kislar Aga, który w walce przeciw niewiernym poległ. Nakazuiemy zatem i zalecamy wszystkim Baszom i Bejom, aby z swoiemi okrętami do nas do Stambułu przybyli i z Cesarską naszą flotą się połączyli; gdyż tego roku chcemy byđź pogromem nietylko dla całego Chreściiństwa, ale dla całego świata i ażeby przez znaczną liczbę naszych okrętów i ryk Naszych dział zachwiało się słońce i ięzyc, ryby chowały się w głębi morzów, zwierzęta na ziemi drżały i drzewa z korzeniami się obalały, dla okazania przez ogromną tę siłę Chreściiństwu iak umiemy się mścić utraty Naszey Sułtanki i Naszego Agi. Wydano w Naszey Stolicy, etc".

#### **Dodatek do nr 21**

#### **Z Wiednia d. 4 Marca**

Ostatnią pocztą (pisze Dostrzegacz Austriacki) nadeszły tu z Stambułu do d. 11 Lutego następujące doniesienia:

D. 1 b.m. nadbiegło do tey stolicy kilku gońców od Churszyd Baszy z doniesieniem o niewątpliwem poymaniu Ali Baszy. Wiadomość ta sprawiła wielką radość u Porty, która uważa ią za nader stanowczą względem przysłych działań w Albanii i Morei. Zaraz po iey nadejściu postanowiła byłego Gubernatora Dardanellów, Mehmet Baszę, wysłać do Morei iako seraskiera, pierwszym w dowództwie po Churszyd, iak dodaią, z dobrze ćwiczonym korpusem woyska. Kapitan Basza odebrał d. 5 Lutego urzędowe doniesienie o wypłynieniu wyprawy z Dardanellów, która składa się z 60 żagłów pod rozkazami Pepeggi Halil Beja i wiezie 12.000 lądowego woyska pod dowództwem Mehmed Baszy.

D. 9 w obecności Sułtana i iego Dworu spuszczoney został z warsztatu liniowy okręt na 84 dział, dwa sropy i dwie nadzwyczajney wielkości działowe szalupy. Zdaie się byđź rzeczą pewną, iż ku końcowi Marca wypłynie na Archipelag flotta o 40 żaglach pod dowództwem Kapitana Baszy i że ten admirał zawdzieie banderę swoią na nowo zbudowanym liniowym okręcie Mansur Liwa (chorągiew zwycięztwa).

Przywiezieni tu 5 biskupów Greckich siedzą ciągle w więzieniu. Patriarcha poseła do nich co rano z zapytaniem, czyli nie maią do wydania iakich rozkazów do swych dyecezyy.

Porta rozkazała Patriarsze Greckiemu znaczną summę pieniędzy doręczyć, aby użył iey na wyporządzenie metropolitalnego swego kościoła i pałacu, który podczas zaburzeń w Kwietniu przez pospólstwo uszkodzone zostały.

*/wojna z Persją/*

### **17 III 1822 nr 22 (niedziela), s. 257–268**

#### **Z Paryża d. 27 Lutego**

Amerykanie tuteysi obchodzili d. 22 b.m. bankietem rocznicę urodzin Jenerała Wasingtona, na którym znaydował się także Jenerał Lafayette. Prezydujący temu bankietowi P. Erving, były Amerykański poseł w Madrycie, wzniósł zdrowie: "Pomyślności Bolivara, San Martin i Jturbide; Oby wstępowali w ślady Wasingtona!", a tuteyszy Amerykański, P. Galatin: "Pomyślności Grecyi! Sprawa iey iest sprawą całego świata!".

Podług podróży P. Pouqueville przez Grecyją, wyspy Greckie w r. 1813 posiadały 615 kupieckich okrętów z 17.526 maytkami i 5878 działami, oprócz znaczney liczby pomniejszych statków, galer, etc.

#### **Z Madrytu d. 14 Lutego**

Z portu Kartageny odpłynął d. 6 b.m. okręt do Grecyi, na którym znayduie się 200 ochotników, powiększey części Hiszpanów i 50 officerów, którzy wiozą z sobą dla Greków 4.000 karabinów i 100 cetnarów prochu.

#### **Z Korfu d. 8 Lutego**

Wczoray nadeszło tu wiele prywatnych listów z Morei pod d. 23 i 28 Stycznia; twierdzą one, iż prawie wszystkie twierdze tego półwyspia znajdują się w ręku Greków. Po (rzekomo) poddaniu się Napoli di Romania, udał się Xiążę Demetry Jpsylanty z wojskiem swoim, które do 20.000 ludzi podają, ku międzymorzu Koryntskiemu dla złączenia się w Tessalii z Odysseuszem, który mieć ma do 10.000 ludzi pod sobą. – Do Argos podług tychże listów przybydź miał posłaniec od Zjednoczonych Stanów północney Ameryki i przywieść tamtejszemu senatowi wiadomość, że kongres północney Ameryki przyszłe uciśnionym Grekom pięć fregat wraz z amunicją dla 40.000 ludzi, pierwsze na 5 lat. Fregaty mają znajdować się już w drodze i przybędą na Archipelag na początku Maia. To przyjemne poselstwo (lubo potwierdzenia jeszcze potrzebuie) sprawiło w Grekach wielki zapał i wszędzie radosnymi wystrzałami oznajmione zostały. Rzecz ta okazuje przynajmniej iakich tam używają sposobów dla zapalenia odwagi w Grekach!

### **Od brzegów Multan d. 2 Lutego**

Tymczasowy rząd w Jassach składa się z kilku pomniejszych boiarów i kupców. Bardzo mało powróciło wychodniów, dobra ich są spustoszone, a pola z braku rąk nie obsiane. Lękają się głodu, przeciw któremu rząd tymczasowy chce przynajmniej stolicę zabezpieczyć i nakazał znaczne dostawy żywności do Jass. Salich Basza przy odjeździe z Jass zapewnił boiarów, że rząd Hospodara będzie w iak najprędzszym czasie przywrócony; lecz Hospodar chciaż nawet wszyscy wielcy boiarowie powrócą, nie potrafi zaraz spustoszonego kraiu na kwitnący zamienić. Liczba Turków w Jassach i okolicy nie wynosi iak 500, którzy po oddzieleniu od głównej kwatery dobrze się sprawują. Rabusie ciągle pustoszą okolice w górach i niema nadziei wytępienia ich, ponieważ terażniejszy rząd niema pod swoim zarządzeniem żadnej siły. – Turcy zgromadziają się koło Widynu. Po oddaleniu Heterystów z Bessarabii wgląb kraiu panuje tu zupełna spokojność i w wojskach Rossyjskich nie widać żadnego poruszenia.

### **Od brzegów Menu d. 2 Marca**

Jeden z drukarzy Strazburskich, który do wydanego na ten rok kalendarza dołączył rycinę, wystawiającą wieszanych i męczonych przez Turków w kościelnych ubiorach Arcy i biskupów Greckich, znalazł tak wielki pokup, iż musiał go powtórnie drukować i przeszło 20.000 exemplarzy sprzedał.

Xże Kantakuzeno bawi jeszcze w Dreźnie, ponieważ nie nadeszły mu dotąd paszporty z Rossyi.

Jedno z pism publicznych wyrachowało, iż podług doniesień gazet ultimatum Rossyjskie było już 23 razy przez Portę przyjęte i odrzucone.

### **Z Tryestu d. 22 Lutego**

Porta okazać miała Baszy Egipskiemu nieukontentowanie z utrzymywanych przez niego związków z Grekami. Zle także przyjęła jego wybiegi, iż dla wyprawy przeciw Nubii nie może do Europy żadnego dostawić wojska.

### **Dodatek do nr 22**

### **Z Sztuttgardu d. 28 Lutego**

Gazeta tuteysza zawiera następujący list officera Niemieckiego z Morei<sup>65</sup>:

*Z Navarino d. 24 Stycznia*

Onegday po 12tgodniowej szczęśliwej żegludze zawinęliśmy do tutejszego portu w liczbie 35 głów. Gubernator powitał nas nayuprzeymiey, a wszyscy Grecy, którzy nas widzieli, z naywiększą radością. Mamy przyczynę cieszyć się z naszego położenia. Wyznaczono nam opuszczony przez Turka obszerny dom w mieście. Lecz nie było w nim ani łóżek, ani żadnych sprzętów, musieliśmy podług kraiowego zwyczaju rozłożyć się na ziemi. Na wygodach nie zbywa nam. Chcieliśmy udać się do Argos, gdzie teraz znajduje się senat,

<sup>65</sup> Zapewne przybył on na statku SAINTE MARIE, który przybił do Nawarino 21 I 1822 r.

ale gubernator prosił nas, abyśmy przy nim pozostali i dopomogli mu szturmowi do leżącego ztąd o dwie godziny drogi zamku Modon, do którego poczynione były przygotowania. Zezwoliliśmy na to i pozostaliśmy w Navarino. Chleba, mięsa, dobrego wina, owoców i innych żywności dostarczą nam obficie; ale sami musimy sobie iedzenie gotować. Woyna prowadzona tu iest sposobem pospolitego ruszenia. O mundurach nie myślą w Morei, każdy zbroyny człowiek ubiera się iak chce.

## **20 III 1822 nr 23 (środa), s. 269–280**

### **Z Odessy d. 10 Lutego**

Z Stambułu niemamy żadnych nowych doniesień, ponieważ od ostatniej poczty nie nadszedł ztamąd żaden okręt. Z tem wszystkim zapewniam, że Dywan dawniej ieszcze oświadczył Ministrom pośredniczących Dworów, że Porta w żadnym przypadku nie wyszle na granice swojego pełnomocnika dla przywrócenia z posłem Rossyyskim dobrego porozumienia, i jeżeli Dwór nasz pierwszy tego nie uczyni kroku, ponieważ Rossyia (iak Reis Effendy pisze) iest obrażającą stroną. Sądzą zatem, że Turcy zobaczą w krótcie całe kupy Rossyyskich pełnomocników!

*/wojna z Persją/*

### **D. 12**

W tey chwili nadeszło przez nadzwyczajną sposobność doniesienie pod d. 6 z Petersburga, że stanowcza odpowiedź naszego Dworu na notę Reis-Effendego pod d. 2 Grudnia posłana została Dworom Wiedeńskiemu i Londyńskiemu. Rzeczona nota, iak iuż donieśliśmy, nie zdawała się być dla naszego Gabinetu zaspokajającą, owszem obraził go sposób iakim iest pisana. N.Cesarz nasz oświadczyć kazał w nocie Dworom Ces: Austriackiemu i Król: Angielskiemu, iż z wdzięcznością uznaię dotychczasowe ich starania o utrzymanie pokoju, ale razem ma nadzieję, że oba Dwory uznaią teraz, iż J.C.M. nie może przestać na tak czczych obietnicach. J.C.M. obstaie przy cofnieniu natychmiast woysk z Multan i Wołoszczyzny i zaprowadzenia Gospodarów, na ówczas dopiero oznaczy zasady, na których wniść znowu może w dyplomatyczne związki z Portą. J.C.M. przedsięweźmie iednak środki, iakie za potrzebne uznaię i skoro tego będzie czas, uwiadomi o nich obydwu Dwory. – Widać zatem, że nasz Dwór wolno działa i w każdej chwili rozpocząć może kroki nieprzyjacielskie.

### **Z Smirny d. 15 Stycznia**

Dziewiętnaście okrętów pod banderą Turecką, to iest 5 Egipskich, 7 Tunetańskich i 7 Trypolitańskich przepłynąć miało koło Sinici i pod Rhodus zarzucić kotwice. Oddział ten udać się ma do Stambułu i złączyć z flotą Turecką, która niebawnie ma wypłynąć. Powstałe wyspy Greckie czynią także ze swey strony przygotowania do nowej wyprawy morskiej. Uzbroiania czynione są z wielkim pośpiechem i wszystko zapowiada, że flotty Hydry, Spezzia i Jpsary w krótcie pokażą się na morzu. Wysłańcy Xcia Demetrego Jpsylantego obieżdżaią wyspy dla wybrania podatków; lecz naybogatsi mieszkańcy ukrywaią się dla ochronienia się od wypląty. Oddział Grecki, iak zapewniam, pod rozkazami Xcia Maurokordato, powracaiąc z pełzłej [?] wyprawy, został niedaleko Patras przez wycieczkę Turków zupełnie rozbity. Z tem wszystkim głoszą o poddaniu się Koryntu, która twierdza poddać się miała przez kapitulacją Xciu Jpsylantemu.

### **Od granic Multańskich d. 16 Lutego.**

W Kiszewie zakładane są wielkie magazyny. Janczarowie zwrócili ciężkie swoje działa do Jass. Oba Xięstwa są teraz prawie pustynią. W większej liczbie wsiów natrafia tylko podróżny na sromotnie pokaliczonych mieszkańców. Do ustąpienia Turków i ukończenia cierpień tych Xięstw niema dotąd naymniejszego podobieństwa.

### **Z Misolongi d. 6 Stycznia**

Gdy Hellas niema teraz żadnego wewnątrz nieprzyjaciela, Odysseusz przybrał zatem zaczepną postawę i zostawiwszy przed Termopilami pod Pallaskas<sup>66</sup> korpus, postąpił tak spieszo, zmocniwszy siły swoje z Liwadyi i Agrafy do Tessalii, że Turcy z większej liczby miast bez wystrzału nawet przed nim uciekli. Thaumakos, Pharsala i nawet Trikala, rezydencyja Baszy Tessalii, dostały się tym sposobem w moc jego; otworzył sobie przez to związek z powstańcami Pindos, Olimpu i południowej Macedonii, a przeciął związek Turków w Epirze z Tessalią. Nie pozostało już Turkom w Tessalii, iak tylko miasto Larissa, które z wszystkich stron jest otwarte, niema żadnych warowni, ani nawet wieży, i byłiby go już opuścili, gdyby nie nadeszły im były posiłki z Tessaloniki.

Jak tylko Odysseusz wkroczył do Tessalii, zaięła się oswobodzona Hellas swoim urzędem. Cały kraj od międzymorza Korynckiego aż do odnogi Ambra podzielony jest na dwie prowincyje. Administracyja tak jest urządzona: każde miasto i wieś obiera w stosunku swej ludności jednego lub dwóch proestotów<sup>67</sup> do miejscowego zarządzania. Wszyscy proestotowie obierają rządcę powiatowego demogeronta, ci zaś obierają w stolicy prowincyi eforów, którzy korrespondują z demogerontami, a ci z proestotami, i.t.d. Każdy z prowincjonalnych tych rządów wysłał 3 swoich członków, iako deputowanych, na kongres do Argos. Epir wysłał także trzech, pomiędzy którymi znajduje się Xze Maurokordato; Agrafa i inne powiaty stałego lądu wysłały po jednym lub dwóch, podobnież wyspy Hydra, Kreta, Psara, Spezzia, Egina i Paros. Narady kongressu bliskie są ukończenia.

### **Dodatek do nr 23** **Z Hamburga d. 6 Marca**

Przez Greckiego kapitana morskiego Mikołaja Chiefala<sup>68</sup>, przysłany nam został obszerny artykuł, z którego udzielamy tu następujące wyimki:

"Z pism publicznych dowiedziałem się o śmierci Xcia Mehameda Ali Mirza, najstarszego syna Szaha Perskiego. Był on dowódcą w dwóch prowincjach Irak i Kurdistan i mieszkał w Kirmashak. Nie potrafię opisać WPanu mojej zgryzoty z utraty tego Xcia dla nieszczęśliwego narodu Greckiego, który posiadał w nim najpotężniejszego pomocnika do oswobodzenia swej oyczyzny. Przez zawczesną śmierć jego uwolniony zostałem od tajemnicy, którą mu poprzysiągłem, i dać mogę niektóre wyjaśnienia:

"Po moim z Stambułu wyjeździe, przebiegłem całą mniejszą Azyją i przybyłem do Bagdadu, gdzie przyjął mnie uczony i z wielu względów szanowany Rezydent Angielski P. Rich. Powierzył mi dowództwo na swoim okręcie, na którym odbyłem korzystną handlową podróż do odnogi Perskiej. W r. 1820 odbyliśmy oba naukową podróż do Kurdistanu. Trafne uwagi P. Rich nad Babilonem, które drukiem w Londynie ogłoszone, znane są. W r. 1821 odrysował P. Rich plan dawney Niniwy, gdzie widać jeszcze zwaliska tego dawnego miasta, miejsce, na którym znajdował się pałac i ogrody Sardanapola, iako też grobowiec Prorola Jonasa. Tymczasem P. Rich odebrał w Bagdadzie wiadomość

<sup>66</sup> Pallaskas – Christos Palaskas (1788–1822), Epirota, jako młodzieniec walczył wraz z Suliotami przeciw Ali paszy; w latach 1808–1817, podobnie jak wielu innych Greków zbiegł na Wyspy Jońskie i służył kolejno w armii francuskiej, rosyjskiej i angielskiej, a po powrocie do Epiru został oficerem artylerii Alego paszy; później w armii Omera Wrioni. W pierwszych miesiącach powstania nawiązał kontakt z Andrutsosem i w połowie roku przeszedł na stronę powstańców. Gdy jednak doszło do konfliktu Andrutsosa (wówczas głównodowodzącego siłami Wschodniej Grecji Centralnej) z Areopagiem, miał zostać jego następcą. Zamordowali go ludzie Andrutsosa w połowie 1822 r., wedle relacji Makrijanisa wskutek intryg Joanisa Koletisa.

<sup>67</sup> proestoci (προεστοί) – inaczej kodzambaszowie, prokryci (πρόκριτοι); członkowie zamożnej starszyny wspólnoty chrześcijańskiej (wieś, powiat), wybierani jako przedstawiciele wobec władz tureckich (zbieranie podatków, utrzymywanie porządku) i cieszący się przywilejami. Podczas powstania w dążeniu do zachowania swoich przywilejów i wpływów weszli w konflikt z kapetanami kleftów, co było jedną z głównych przyczyn wojny domowej 1824–1825.

<sup>68</sup> Mikołaj Chefala – Nikolaos Kiefalas (Νικόλαος Κεφαλός, ok. 1860– ok. 1847), potomek szlacheckiego rodu (wpisanego do Libro d' Oro Heptanezu jako Chefala), kupiec (pirat) i kapitan własnego statku handlowego, awanturnik i podróżnik (Europa, Azja, Ameryka); wygnany przez Brytyjczyków z Wysp Jońskich. Po wybuchu powstania niestrudzenie kwestował na rzecz powstańców m.in. w Persji; w r. 1825 uzyskał posłuchanie u papieża Leona XI, podając się samozwańczo za pełnomocnika greckiego rządu tymczasowego i prosząc go o pomoc w uzyskaniu pomocy Mocarstw w zamian za obietnicę unii kościołów prawosławnego i katolickiego.



o powstaniu Greków. Natychmiast postanowiłem wyjechać do Persyi. Przybyłem do Kirmashak, rezydencyi nieszczęśliwego Xcia Mirza, który wszystkich Europejczyków naygrzeczniej przyjmował i wszystkiemi sposobami wspierał. W służbie jego znajdowali się między innymi: P. Oms, Hiszpański działolew i szef jego artylerji, 6 Francuzkich i kilkunastu Włoskich officerów. P. Reymond, były Francuzki konsul, był inżynierem i dyrektorem jego zbrojowni.

*/wysokość ich pensji; podarunki dla Dworu Francuskiego; Aleksander Macedoński jego wzorem, itp./*

Oddalony byłem z swej oyczyzny i nie mogłem moich ziomków Greków wspierać moją krwią i słabemi siłami. Wygnany bowiem zostałem z miejsca moiego urodzenia Zante przez Jen: Angielskiego Maitland, nie wiedząc za co i bez dozwolenia usprawiedliwienia się. Opisałem Xięciu rzetelnie smutny stan Grecyi i okrucieństwa, które tam Turcy popełniaią. Opis ten zrobił na nim głębokie wrażenie i musiałem to kilka razy powtórzyć, co także inne osoby poparły. "Dziwi mnie mocno (rzekł) iż cała Europa obojętnie patrzy na takie okrucieństwa i nie zawojuje pogńębców. Różne religie mogą spokojnie obok siebie istnieć, i sąd o nich naywyższej Istocie zostawić należy". Gdy Mirza tyle okazał się przychylnym dla Greków, zachęcałem go zatem, aby ościenne prowincyje Tureckie, Bagdad, Bassora etc. zwoiował. Przyrzekł mi, iż starać się będzie nakłonić oycy swojego do wydania Turkom woyny, obowięzując mnie przysięgą, abym tey tajemnicy nikomu nie obiawił. Jakoż w Maiu 1821 pojechał w tym celu do Teheran, stolicy Szaha. Gdy potem wyjechałem do Petersburga, dowiedziałem się tam o wydaniu Porcie woyny przez Persyją. Przy tysiącnych niebezpieczeństwach pośpieszyłem na powrót do Xcia Mirzy dla złożenia mu nayczulszego podziękowania i ofiarowania moich usług. Lecz w Moskwie już rozchodziła się wieść o jego śmierci, która zapewne nie była naturalną. – *charakterystyka Ali Mirzy/* Mikołay Chefala, Grecki morski kapitan z wyspy Zante".

#### **Z Liworna d. 20 Lutego**

Turcy wtargnęli na górę Athos, zrabowali klasztor i wielu mnichów zamordowali.

Podług pism publicznych w potyczce pod Trypolizą Spartanie uderzyli na jazdę Turecką kiiami i maczugami i pobili.

W caley Morei (pisze ieden z Niemieckich officerów z Kalamata) nie znajduie się iak 1.000 regularnego woyska, do którego przyłączemy się pod Kapitanem Liesching<sup>69</sup>. Grecy iakiego bądź stanu chodzą od rana do wieczora uzbroieni i wszyscy są w kaźdey chwili w gotowości do wyruszenia.

Tuteyszy dom kupiecki Guebhard oznaymił w pismach publicznych, że fundusz, z którego udaiący się do Grecyi podczas swojego tu bawienia po 2 1/2 paulów [?] wsparcia codziennie dostawali, oddawna iest wyczerpany.

### **24 III 1822 nr 24 (niedziela), s. 281–292**

#### **Z Marselii d. 17 Lutego**

O poddaniu się Kassandry nadeszły tu następuiące doniesienia: Siedem miesięcy trzech Baszów z znaczną siłą oblegało słabe mury Kassandry, a nie mogli ich przemoc. Zupelny tylko niedostatek żywności i prochu zmusił oblężonych do kapitulacyi. Dowodzący Basza zaraz przy wniyściu do miasta zgwałcił zaprzysiężone przez obie strony warunki kapitulacyi, ogniem i mieczem wszystko zniszczył. Zostawiwszy w twierdzy osadę, posunął krwawe swoje kroki do okolic i one spustoszył. W tey chwili znajduie się na górze Athos. Większa część mieszkańców tego powiatu uratowała się szczęśliwie ucieczką na wolne wyspy. Pozostałe mnichy stały się szczególniey celem wściekłości i zemsty Baszy, ponieważ Muzułmanie mają ich w podeyrzeniu, że podnieciał rewołucyją.

#### **Dodatek do nr 24**

#### **Z Wiednia d. 15 Marca**

Dzisieyszy Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem: "z państwa Osmanów", co następuje:

<sup>69</sup> Liesching – Karl von Liesching, według *Phihlellenenzeit* s.169, przybył do Kalamaty na pokładzie SAINTE LUCIE w listopadzie 1821 r, i zginął podczas szturm na twierdzę Palamidi w Nafplionie w grudniu 1821 r.

Naynowsze listy z Jass pod d. 3 b.m. donoszą, że umarł tam d. 28 Lutego po ośmiodniowej chorobie Naczelný Wódz wojska Tureckiego Salich Basza; zwłoki jego odwiezione zostały pocztą d. 1 Marca do Braiłowa. Mocna nagana Porty za złe utrzymywanie karności w wojskach pod jego rozkazami będących, które przez wiele zdrożności i rabunek obie prowincje zniszczyły, tak dalece działała na osłabione już jego zdrowie, iż rozchorował się i umarł. Po jego śmierci Kiaia Bey objął dowództwo. Krótko przed śmiercią odebrał on z Stambułu potwierdzającą wiadomość o poymaniu i ścięciu Ali Baszy.

Listy z Korfu potwierdzają także tę wiadomość i wymieniają dzień 9 Lutego, w którym głowa tego buntownika posłaną została do Stambułu. O ostatniej chwili jego życia rozchodziły się w Korfu rozmaite wieści, o czym najpewniej dowiemy się z Stambułu. Zda się jednak być rzeczą pewną, iż ścięty był w warownym zamku Janiny, w którym po wydaniu go Churszyd Baszy osadzony został. – Podług doniesień z różnych miejsc Churszyd Basza zaraz po poymaniu Alego czynił przygotowania do drogi, którego wojsko przez Albańczyków znacznie zmocnione zostało.

#### **Z Tryjestu d. 1 Marca**

Nadeszły tu z Durazzo w Albanii list pod d. 13 Lutego donosi: że Churszyd Basza okazaniem Suliotom listów Ali Baszy, w których ten z wielką szkodą dla Greków wyraził swoje życzenie pojednania się z Turkami, nakłonił ich do opuszczenia jego sprawy. Potem własni jego ludzie, mając zapewnione przebaczenie, pochycili tego wiarołomnego tyrana i oddali go jego nieprzyjaciółom. Skarby jego, które do 218 mill: piastrów podają, dostały się Turkom, którzy głowę jego posłali do Stambułu. Wysłani na jego pomoc z Morei Grecy, cofnęli się ku swojemu półwyspiu.

Okopani oddawna w Castro Grecy pobić mieli za pomocą Tessalińczyków Baszę Negreponu pod Liwadyją i to miasto opanować.

#### **Z Hamburga d. 13 Marca**

Przez wiary godne listy z Stambułu pod d. 10 Lutego dowiadujemy się, że Ces: Austriacki poseł przed 14 dniami oświadczył Porcie w podanej nocy, że N.Cesarz Austriacki daną Rossyi ostatnią odpowiedzią nie jest zaspokoiony, że domyślić się można, iż Rossya także nie będzie, i że po ostatni raz wezwana jest Porta do zezwolenia na Rossyjskie żądania, inaczej zostawioną zostanie swojemu losowi. Porta nie odpowiedziała na to, równie iak na żadaną przed 10 dniami przez Angielskiego posła naradę nie zezwoliła. – Poseł Francuzki nie miał ieszcze wstęp nego posłuchania, które sam odkłada, poki Basza Akry nie będzie złożony i nie nastąpi nakaz wystawienia klasztoru na górze Karmelu, który on okrutnym sposobem zburzyć kazał. Lęka się, aby zniszczenie Ali Baszy nie powiększyło dumy i uporu Porty.

#### **Z Grabów (w kraiu Meklemburskim) d. 9 Marca**

Nadeszły tu list od młodego Niemieckiego chirurga, który udał się do Grecyi z Kalamata, pod d. 9 Listopada r.z.; opisuje Kalamata iako miasto mające około 300 domów z gliny stawianych, słomą pokrytych i wewnątrz pięknie urządzonych. Okolice jego zdobią drzewa oliwne, cytrynowe, bugszpan i zioła pachnące.

#### **Z Liworna d. 28 Lutego**

Wyspy Jońskie, gdyby rząd Angielski nie był im na przeszkodzie, chętnie by się z Grekami połączyły.

Terazniejszą Turecką siłę wojskową podają do 250.000 ludzi, pomiędzy którymi znajduie się 124.000 jazdy.

#### **D. 1 Marca**

Jpsarioci wylądowali na brzegi Rumelii, zabrali wiele ciężkich dział i na swoją wyspę przywieźli. Grecy zakładają teraz w wielu miejscach batteryie.

#### **Z Kraiowej (na Wołoszczyźnie) d. 15 Lutego**

Od dni 14 wchodzą Turcy w znaczney liczbie do naszych okolic. W iednym z kupieckich tuteyszych domów stoi ich 90 i podobnież wszystkie domy są niemi zapełnione. Nędza naszych okolic przechodzi wszelkie wyobrażenie.

#### **Korfu d. 12 Lutego**

Przy opanowaniu Koryntu zdobyć Grecy mieli 24 mill: piastrów, które tam Turcy z innych okolic przywieźli. Całe wojsko Greckie postąpiło potem przez międzymorze Koryntskie przeciw Liwadyi i Tessalii. Stolica nawet rządu przeniesiona z Argos do Megary została, a przeżyć w krótcie ma do Aten, które Grecy d. 3 Lutego zdobyli. Rząd Hellenistów postanowił żołąd dla maytków i rozmaite odnogi iego administracyi nabieraią ruchu.

### **27 III 1822 nr 25 (środa), s. 293–304**

#### **Dodatek do nr 25**

#### **Z Wiednia d. 20 Marca**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujący artykuł:

*Z Stambułu d. 25 Lutego*

D. 14 b.m. wysłany przed 8 dniami z Janiny Tatar Agassi przez Seraskiera Churszyd Baszę przywiózł tu dawno oczekiwaną wiadomość o rozbroieniu nakoniec i ścięciu sławnego w tegoczesnych dzieiach Ali Baszy. Porta odebrała razem doniesienie, że za kilka dni Silihdar Seraskiera przywiezie wraz z głową tego buntownika dalsze szczegóły o iego ostatecznym losie. Gdy Porta w pierwszych dniach nic ieszcze o tem nie oznaymiła, przeto ani Janczarowie, ani lud nie okazali ieszcze żadney radości. Ministrowie i ich pomocnicy nie ukrywali iednak iak wielką wartość nadaią temu zdarzeniu, które nader stanowiące pociąga za sobą skutki. Tymczasem 5 Tatarom, którzy tę wiadomość przywieźli, dano razem 20.000, a Tatarowi Agassi wyznaczono roczną pensyją 5.000 piastrów i wszystkich sobolemi futrami odziano.

D. 19 huk dział oznaymił o urodzeniu się syna W.Sułtana, który otrzymał imię Mehmeda. W.Sułtan dowiedział się o tem zdarzeniu podczas dywanu wypląt i w wszystkich częściach miasta panowała aż do późney nocy radość.

D. 23 przybył nakoniec do stolicy Silihdar Churszyd Baszy z 8mioletnim wnukiem Ali Baszy, iego haremem i skarbami. Udanie się tego officera do Porty wyrównywało tryumfalnemu wiadzowi. Pisma iego oddane zostały przez W.Wezyra W.Sułtanowi. Churszyd ma byđź świetnie wynagrodzony. Pochlebiaią sobie, iż pomyślność dalszych iego woiennych działań poda w krótcie do tego sposobność. Tymczasem wysłany do niego został znakomity urzędnik seraiu z własnoręcznym W.Sułtana powinszownem pismem. Silihdar Churszyda wyniesiony został na stopień Kapidi Baschi i otrzymał od Monarchy 40.000 piastrów w darze. Wszyscy tu i w okolicach stojący Baszowie i magnaci państwa ubiegali się z oświadczeniem mu swey radości względem celu iego poselstwa.

D. 24 przy niezmiernym natłoku ludu została głowa Ali Baszy wraz z wypisem iego zbrodni na tablicy na widok publiczny wystawiona.

Tersana Emmi (intendent zbroiowni) dostał zlecenie odebrania od Silihdara znacznego spadku i korespondencyi tego człowieka, który przez tyle lat Xiążęcą powagę i przepych utrzymywał, tudzież z wielu kraiami w związkach zostawał.

Po utracie wszystkich woysk i szańców zamknął się Ali z około 50 ludźmi w iedney z warownych wież cytadeli Janiny. Jest to gmach o 3 piętrach, z których wyższe sam z swoim orszakiem zajmował, w średnim znaydowały się iego skarby, a niższe zapełnione było znacznem zapasem prochu. Churszyd wysłał do Alego swojego Silihdara dla nakłonienia go do dobrowolnego poddania się. Gdy on często groził wysadzeniem na powietrze gmachu, w którym się znayduie, przeto Churszyd Basza kazał mu oświadczyć, że tey groźby wcale się nie lęka i że ieżeli dłużej będzie się opierał, sam kaze ogień podłożyć, poczem Ali żądał kapitulować. Żądał on zabezpieczenia swojego życia, na co Churszyd odpowiedział, że to od

W. Sułtana zależy i że nawet wstawić się za nim nie może, jeżeli natychmiast nie odda wszystkich swoich rzeczy i nie uda się z ludźmi swoimi do oznaczonego mieszkania. Po wielu rozmowach postanowił na koniec Ali Basza poddać się. (Podług listów prywatnych miała go jedna z jego żon do tego nakłonić). Jeden tylko z jego powierników pozostał w wieży i odebrał od niego zlecenie na tajny znak albo zapalić skład prochu, albo oddać wszystkie rzeczy Churszydowi. On sam z swoim orszakiem i 50 prowadzącymi go, którzy w krótko [w] 100 się pomnożyli, którym Churszyd podobną liczbę wojska swojego przydał, zaprowadzony został na wysepkę Janiny w pobliżu cytadeli. Tu obchodzono się z nim z należytymi jego dostojności honorami; był licznie odwiedzany i zdawał się nie rozpaczać jeszcze o swoim ocaleniu. W dniu nawet śmierci żądał wina, lubo dodał, że to jest przeciw przepisom wiary, lecz czuje jego potrzebę. Tymczasem nadszedł z Stambułu najwyższy przeciw niemu wyrok z rozkazem W. Sułtana, aby natychmiast był dopełniony. Drugi Seraskier i Wielkorządca Morei, Mehmed Basza, musiał go sam wykonać. D. 5 Lutego udał się do Alego, rozmawiał z nim czas nieiaki i utopił w jego piersiach sztylet; natychmiast weszły do izby osoby jego orszaku i odcięły przebitemu głowę. W tej zaraz chwili wszczęła się krwawa walka między odprowadzającymi Alego i wojskami W. Sułtana, w której kilkunastu ludzi życie utraciło. Nie długo przecież trwała i ukończyła się okrzykiem: niech żyje Sułtan Mahmud i jego Wezyr Churszyd Basza! – Rządzony przez Alego kraj powierzonym został, podług dawniejszego podziału, następującym baszom: Wielkorządcą Janiny jest Omer Basza, a syn jego Hussein wyniesiony został do stopnia Mirimiran; Jlbassanu Mahmud Basza, a Ochri Debreli Abbas Bey. – Gdy tym sposobem pozbyła się Porta obmierzłego nieprzyjaciela i wojna w Albanii przez poddanie się jego sprzymierzeńców uważana była za ukończoną, udał się zatem Churszyd Basza przez Artę przeciw Morei. – Dotąd zachodzą doniesienia z Stambułu.

Podług wiary godnego listu z Korfu pod d. 5 Marca, wyszła na początku Lutego z Dardanellów Turecka wyprawa zawięta d. 20 do odnogi Patras. Składa się ona z 60 żagłów, (co zgadza się z dawniejszym doniesieniem) to jest 40 przewozowych okrętów z 10.000 lądowego wojska, reszty fregat i pomniejszych wojennych okrętów. D. 1 Marca widziano pod Zante flotę z około 60 dobrze uzbrojonych Greckich okrętów, które z Hydra, Spezia i Ipsara prosto ku Patras płynęły i zapowiadały zamiar uderzenia na Tureckie okręty. Tymczasem wojska Tureckie wysiadły pod Patras na ląd i gdy do tych okolic nadciągnąć już także musiał Churszyd Basza, spodziewać się zatem w krótko należy ważnych wypadków.

Porta zda się ciągle jeszcze wzbraniać zatwierdzenia zawartego przez Baszę Bagdadzkiego z Persami traktatu pokoju.

*/potwierdzenie śmierci syna szaha, wiadomość o śmierci na cholera morbus P. Richa/*

### **31 III 1822 nr 26 (niedziela), s. 305–316**

#### **Z Paryża d. 13 Marca**

Przyjacielowi ludzkości konsulowi Francuzkiemu P. Pouqueville udało się wyjednać u Jussuf Baszy uwolnienie młodego Greka, nazwiskiem Peroglos, który uczył się w Paryżu medycyny, wydoktorował i naturalizacją otrzymał, lecz w drodze z Missolongi do Zante dostał się w niewolę Turecką i dwie rany od postrzałów poniósł, z których spodziewa się na łonie swej rodziny na Zante, gdzie znajduje się teraz, wygoić.

#### **Z Włoch d. 3 Marca**

Do Rzymu powrócił z Egiptu sławny Chemik rodem z Pergola w państwie kościelnym, P. Baffi. */Opis wynalazku robienia (taniego prochu) saletry bez ognia/*

Podług listów z Ankony przybył tam z Korfu na okręcie swej rodziny Hr. Capodistrias, syn Rossyjskiego Ministra<sup>70</sup>. Okręt ten odbył już kilka razy podróż z wysp

<sup>70</sup> Joanis Kapodistrias (zob. przyp. \*\*\*\*) był ministrem spraw zagranicznych Rosji w latach 1816–1822. Nie miał dzieci.

Jońskich do Włoch i na powrót. Teraz popłynąć ma prosto do Morei. Cel tych podróży jest tajemnicą; domyślają się tylko, że tycze się sprawy Greków.

Lubo klasztory góry Atos okupiły się 500 kiesami, napadnionemi iednak zostały, podług Spektatora Smirneńskiego od 4.000 Turków, którzy 4 klasztory zburzyli, młodych uzbroionych Mnichów pozabiali, starych tylko oszczędziwszy. Potem 500 ostatnich opuścili świętą tę górę, odpłynawszy z kościelnemi srebrami. Z Hydry chciały także majątne rodziny z swoiemi bogactwami na 20 okrętach do Europy odpłynąć, ale lud nie dopuścił.

#### **Z Kandyi (na wyspie Kreta) dnia 4 Lutego**

Urządzenie naszey wyspy uzupełnia się zwolna. Woyskowe dowództweo powierzone zostało Michałowi Komnenemu Aphentale<sup>71</sup>. Z swoim tu d. 18 Listopada przybyciem wydał odezwę, w której między innymi wyraził: "Waleczni Kreteńczykowie! Z największą radością wstąpiłem na ziemię, która tak długo słyęła z mądrych ustaw Minosa. Cała Europa zwraca na nas oczy, połączcie się więc około mnie! etc." – Odznaczający się woyskowi otrzymać mają order. Pozostali po poległych woioownikach otrzymają wsparcie. Ten, który opuści swoje stanowisko, zostanie hańbą okryty i śmiercią ukarany.

#### **Dodatek do nr 26**

#### **Z Austrii d. 10 Marca**

Na granice nasze przybywają od kilku dni kupami nieszczęśliwi mieszkańcy z prowincyi Ottomańskich, którzy przed mieczem Turków uciekają. Władze nasze dla przepełnienia niemi nadgranicznych wsiów, zapytują się rządu względem dalszego postępowania. Nad Donaiem mnostwo znajduje się Turków. Do Ruszczuka przybyło z Stambułu wiele dział i amunicyi, a pod Sylistryją 13.000 Azyjanów, którzy przeprawili się zaraz za Dunay. Mowią, że to tylko iest częśćka idącego z Adryianopola woyska. Droga ich oznaczona iest rabunkiem i spustoszeniem. – W Bessarabii woiska Rossyyskie zmieniły swoje stanowiska, oczem iednak dla przeciętnego związku nie mamy dokładney wiadomości.

#### **Z Stambułu d. 10 Lutego**

Hr. Lützów, Ces. Austriacki poseł podał w tych dniach Porcie powtorną notę, w ktorej w imieniu swojego Dworu donosi, że odpowiednia nota Reis-Effendego z d. 2 Grudnia nie zaspokoiła Rossyi i że Dwór Austriacki napomina Portę, aby wszystkie warunki Rossyyskiego ultimatum bezwarynkowo przyjęła, inaczej N.Cesarz Austriacki zmuszony zostanie cofnąć swoje pośrednictwo. Oświadczenie to sprawiło tu wielkie wrażenie i niespokoyność w Pera.

Olbrzymie nasze miasto otoczone iest na około woyskami, które licznie z Azyi nadciągają, a przecież panuje w niem spokoyność. Do Adryianopola i nad Dunay udały się trzy wielkie korpusy. Wielu zaczena wierzyć, iż rząd po wysłaniu ztąd części Janczarów do wielu okolic, a może i nad Dunay, przedsięwzięmie reformę niespokoynych tu ort Janczarów.

Powstałem wyspom na Archipelagu kazała Porta potrzeci raz oświadczyć przebaczenie; ale sądzą, że nadaremnie.

#### **Z Korfu d. 9 Lutego**

Nakazane tu zostało rozbrowienie mieszkańców i na sprzeciwiających się temu rozporządzeniu naznaczono nawet sąd woieny,

Sulioeci spalili wszystkie Muzułmańskie wsie w Czamurii (Chimaera) dla ukarania Bejów, którzy połączyli się na nowo z Churszyd Baszą. (Niedawno pisano, że oni toż samo uczynili).

---

<sup>71</sup> Aphentale – Michail Komminos zwany na Krecie Afenduliew lub Afendulis [Szeffunio] (Μιχαήλ Κομνηνός Αφεντουλιεφ/Αφεντούλης, 1769–1855), oficer rosyjski greckiego pochodzenia; towarzyszył Aleksandrowi Kantakuzinosowi; został przez Dimitrisa Ipsilandisa mianowany dowódcą powstańców Krety (jesień 1821), jednak nie znał zwyczajów kreteńskich i nie potrafił dogadać się z miejscowymi; w połowie roku 1822 złożył rezygnację i wyjechał do Morei.

Z Morei dowiadujemy się o ukończeniu urzędowania kraiu, i że P. Lazar Konturiotis<sup>72</sup> z Hydry mianowany został wielkim admirałem. Senat wyznaczył 11/2 mill. piastrów na zakupienie 60 wojennych okrętów.

#### **Z Wenecyi d. 2 Marca**

Z Alexandryi donoszą, że pomiędzy Wahabitami zachodzą wielkie poruszenia i że przy nich znajduie się ajent Perski. Wicekról Egiptu odwołał swojego syna z Nubii i chce woyska swoje zgromadzić do działania wedle okoliczności. Pod Alexandryją zebrał wiele woyska, gdzie tymczasem przybyli z Hydry Grecy posłańcy z nowemi propozycyiami. Kilkanaście Barbaryyjskich okrętów przybyło pod brzegi Egipskie dla złączenia się z eskadrą Wicekróla. Zachorował on niebezpiecznie i ieszcze nie wyzdrowiał.

#### **Z Tryjestu d. 3 Marca**

Podług listów z Liworna chcą Grecy północney Ameryce ustąpić dogodne miejsce na port, ieżeli im przyślą dobrze osadzoną eskadrę. Dawnieyszem staraniem Ziednoczonych Stanów uzyskania podobnego miejsca nad morzem śródziemnem przeszkadzać zawsze mieli Anglicy.

#### **Z Odessy d. 25 Lutego**

O układach z Portą nie ma iuż więcey mowy. W nocy, którą Wysoki nasz Monarcha wydał, miał oświadczyć: "że uymuie się za świętą sprawą Greków".

#### **Od brzegów Menu d. 17 Marca**

Xciu Michałowu Suzzo nie miano dozwolić przejazdu przez kraie Austriackie i gdy przyjechał do Brynu odebrał rozkaz udania się na mieszkanie do Gorycyi.

## **KWIECIEŃ 1822**

### **3 IV 1822 nr 27 (środa), s. 317–328**

#### **Z Paryża d. 16 Marca**

Mówią tu o przymierzu między Francją, Angią i Austrią w przypadku wybuchnienia wojny między Rosyją i Turcyją.

#### **Z Korfu d. 12 Lutego**

Pracują tu teraz nad planem dokładnego obwarowania wysp Cefalonii, Zante, Jtaki i Cerigo. – U iednego z kupców na wyspie S. Maura znaleźć miano mnostwo Greckich bander i odez w.

#### **Od granic Multańskich d. 17 Marca**

Dnia 9 b.m. wybuchnął w Jassach pożar, przyczem około 500 domów stało się pastwą płómieni.

D 11go zaszły między woyskiem Azjiatyckiem a Janczarami niezgody. Z tego przyszło do bitwy, w której kilkanaście ludzi poległo i wielu ranionych zostało.

#### **Dodatek do nr 27**

#### **Z Warszawy d. 25 Marca**

Kommissyia Rządowa Spraw wewnętrzných i Policyi

Podaje do wiadomości publiczney w tłumaczeniu Polskiem kopiią Urzędowego pisma Xcia Jmć Galliczyna Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Państwie rossyyskiem, do JW. Hrabi Sobolewskiego Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

*W Petersburgu d. 20 Lutego 1822*

"Mości Hrabi! Zapośrednictwem JW. WMPana miałem zaszczyt odebrać dwa transporta pieniędzy złożonych przez mieszkańców Król: Polskiego na wsparcie

<sup>72</sup> Lazar Kunturiotis – Lazaros Kunduriotis (Λάζαρος Κουντουριώτης, 1769–1852), potomek albańskiej rodziny, osiadłej na Idrze, bogaty i wpływowy armator; podobnie jak jego brat Jeorjos, oddał niemal cały majątek na potrzeby powstania; deputowany do zgromadzenia z Idry w początkach powstania; wybrany na członka Komitetu Wykonawczego (Egzekutywy) w styczniu 1824 r., przeciwnik polityczny Kolokotronisa. Zwolennik stronnictwa profrancuskiego.

nieszczęśliwych rodziny Greckich w Państwie Rossyjskiem schronienia szukających. – Donosząc JW. WMPanu o odebraniu tych zasiłków, to jest: 5385 rubli, 50 kopiejek w srebrze; 24 dukatów w złocie, niemniej 600 sztuk pięciozłotowych i trzy złote monety Polską, za najprzyjemniejszą dla siebie poczytuję powinność oświadczyć wdzięczność za gorliwość prawdziwie Chrześcijańską, jaką rodacy JW. WMPana okazali dla sprawy cierpiącej ludzkości". (\*)

W Warszawie d. 23 Marca 1822 r. Minister Prezydujący  
(podpis) T. Mostowski. Sekretarz Jeneralny (pod.) Aug: Karski.

(\*) Ogół składek dotychczas zebranych w Królestwie Polskiem na wsparcie rodziny Greckich i Mołdawskich wynosi złp. 51,607 gr. 14.

## 7 IV 1822 nr 28 (niedziela), s. 329–340

### Z Paryża d. 20 Marca

*/Izba deputowanych w sprawach budżetu/ P. Bignon:*

Przeszło Ministerstwo sprzyjało Rosyji i dopomogło do uiarznienia Włochów, terazniejsze sprzyja Anglii i poświęca Greków. Boiaźliwa neutralność poniża Francją...

P. de Bonald: Co się Turków dotyczy niepodobna utrzymać ludu, który się sam bronić nie zdoła. Gotuje się na wschodzie zmiana. której żadna moc wstrzymać nie potrafi. Cokolwiek bądź stanie się z Turcją, Francja pozostanie tą samą. Niektórzy wysłać chcą w dalekie strony w tym samym czasie wojska, w którym jedna szalona głowa z kilku set nikczemnikami potrafi w śród pokoju zatchnąć sztandar buntu. Chcianoby utrzymać w Europie równowagę; lecz należy wprzód zabronić ludziom łączenia się z namiętą młodzieżą; chcianoby rządzić światem, ale potrzeba pierwej podbić uniwersytety. Żaden kraj nie potrafi utrzymać swej niepodległości, iak tylko za pomocą arystokracji i żaden nie upadł iak tylko prze demokracją! – Jenerał Foy rzekł: Smutną jest rzeczą, że gabinety osadzone są tą arystokracją i że od iednego do drugiego końca Europy zachodzi przymierze przeciw prawom ludów /.../ Gdy Turcy widzieli się być zagrożonemi, nadaremnie szukali w Pera posła Francuzkiego; nie znaleźli go i Grecy, aby uiał się za niemi. W ultimatum Sułtana wspomniano tylko o Anglii i Austrii, a o Francji, iak gdyby iey nie było, zamilczano. /.../

Minister Laine: Względem Greków wyraził życzenie, aby pomiędzy niemi powstał nowy Herkules lub Tezeusz i wybawił ich, inaczej nowe tylko dla nich przewiduje nieszczęście. Wspomniano tu o Atenach; lecz ateny przez nierozsądek swoich mowców upadły. Właśnie z mowców Ateńskich nauczyć się nasi mowcy powinni łączyć niepodległość z mądrością.

Wyszło tu pismo o podziale Turcyi Europejskiej między Rosyją, Austrią, Anglią i Greków przez P. Dufau<sup>73</sup>.

### Z Londynu d. 22 Marca

Gazeta Goniec zaczena powątpiewać, ażeby spory między Rosyją i Turcją w dobrym sposobie zagodzone być mogły.

### Dodatek do nr 28

### Z Marselii d. 27 Lutego

Przybyły tu onegdaj Kandyjski okręt potwierdza dawniejsze doniesienia o Kandyi. Wyspa Minosa jest wolna; Turcy posiadają tam tylko kilka słabo obwarowanych zamków. Wszystko uzbraja się; Kandyjoci gotują się do należenia do walki na stałym lądzie Greckim. Demetry Jpsylanty posłał im tym końcem część zdobytych w Trypolizy fuzyy i wielu Europejskich officerów dla uczenia ich robienia bronią. – Rząd Grecki w Morei wydał rozkaz, aby Jpsylanty udał się z 20.000 ludzi do Macedonii dla wsparcia tamtejszych powstańców.

### Z Tryestu d. 13 Marca

<sup>73</sup> Pierre Armand Dufau (1795–1877), ekonomista, pedagog i dziennikarz; dyrektor Instytutu Ociemniałych w latach 1840–1855; redaktor gazety "Konstytucjonista"; autor *Du Partage de la Turquie d' Europe entre la Russie, l' Autriche, l' Angleterre et les Grecs sous la mediation de la France* par M.P.-A. Dufau, 1822 (reprint 2020).

Podług listów z Korfu do 7 Marca, za których rzetelność jednak ręczyć nie można, flotę Turecką z pod Patrasso zapędziły okręty Greckie do odnogi Lepanto i zdobyć z niej miały 17 okrętów. Woyska Tureckie, które przy Patrasso na ląd wysiadły, zostały oraz przy dalszym postępie przez nakazane przez senat pospolite ruszenie powiększoney części wycięte, a reszta ratowała się do Patrasso. Szczegóły tych zdarzeń później nadejdą; tymczasem zapewniają, że tegoroczna wyprawa przeciw Morei zniszczoną została. Reszta Tureckiej floty ścisło jest w Lepanto zamknięta. Morska bitwa ciągnąć się miała od 3 do 5 Marca; niespracowani Grecy bili się nawet przez całą noc z d. 3 na 4ty.

Liczba woyska, z którym Churszyd Basza pociągnąć ma przeciw Morei podają do 23.000. Jdący z Tessaloniki korpus i wysiadły do Patrasso działać z nim mają.

## **10 IV 1822 nr 29 (środa), s. 341–352**

### **Z Paryża d. 23 Marca**

Dziennik Chorągiew biała zawiera następujący wyimek z prywatnego listu z wysp Jońskich: Z nieiaką tajemnicą widzieliśmy tu znaczną liczbę wysiadających z okrętu w Tureckich ubiorach ranionych, dowodca ich nawet miał zgruchotaną rękę i narzekał w Angielskim języku. Zachodzi więc pytanie dla czego mundur naszych woioowników zamienił się na ubiór wschodni i czyli z którym z Europejskich Mocarstw zostaiemy w woynie, że tylu znajdować się może ranionych?

### **Od brzegów Menu d. 26 Marca**

Sztuttgardska gazeta dworska zawiera co następuje: "Pomiędzy nierozsądnemi wieściami, które gazety w tey chwili głoszą, celuje szczególniej w gazecie "Goniec Niderlandski" artykuł następujący: "Z listów dowiadujemy się z Niemiec, że Grecyia wyniesioną zostanie na królestwo na rzecz Króla Wirtembergskiego, bliskiego krewnego Cesarza Rossyi". Z tegoż źródła zdaie się pochodzić wieść dawniejsza, która oddaie pod dowództwo Króla Wirtembergskiego woysko Polskie przeciw Turkom. Łatwo domyślić się można zamiaru rozszerzania tak fałszywych wieści, które na pogardę tylko zasługują.

Przy okropnem szturmie Greków do Napoli di Malmasia zginął Kapitan Lesing, któremu kula nogę strzaskała.

Bankierowie Paryzcy (pisze jedna z gazet Niemieckich) mający związek z Petersburgiem, odebrali ztamtąd przez sztafetę wiadomość, iż Dwór Rossyjski podał znakomitszym Mocarstwom Europejskim ważne oświadczenie względem stosunków swoich z Portą. Woyna Rossyi z Turcyją jest nieochybna, tem bardziej, iż w czasie posłania z Petersburga listów do Agentów dyplomatycznych Rossyjskich za granicą, wyprawiono razem officerów głównego sztabu do rozmaitych korpusów woyska z rozkazami tyczącemi się ich działań. W krótcie więc spodziewać się wypada wiadomości o ruszeniu korpusów, mających należeć do wyprawy przeciwko Turcyi. Też listy donoszą nakoniec, iż N.Cesarz Alexander ma w środku Marca wyiechać z Petersburga do woyska w towarzystwie kilku pierwszych urzędników kraiowych i Ministra Hr. Capodistrias.

### **Z Algieru d. 28 Lutego**

Panuje tu zupełna spokojność, ponieważ niema tu Greków, ani bogatych Chrześcianańskich kupców. Milicyia nie jest liczna, ale Dey ma ją zawsze na oku, ponieważ przekonany jest, iż gdyby iej się tylko nadarzyła sposobność zarazy go zamordowała. Prawie nigdy nie wychodzi z warownego swojego zamku, oddala od siebie osoby podeyrzane, i otoczony tylko jest rodziną swoją. /.../

Korsarska nasza flotta znajduje się od Września na morzu i zawinęła niedawno z Turecką do Dardanellów. Nie powróci tu zapewne, poki tylko woyna ciągnąć się będzie.

### **Z Stambułu d. 26 Lutego**

Gdy nadeszła tu głowa Ali Baszy Janiny, poczynił Sułtan wiele łask, wykupił niewolników w Bagno, uwolnił z więzienia kilkunastu Ormianów i wielorakim sposobem



okazywał swą radość. Naychoyniey iednak obdarzył przeciwnika Alego; wyniósł go na Xcia krwi i z nieograniczoną władzą mianował Wielkorządca Rumelii. Z głową Alego przywieziono tu razem iego kaftan i pałasz; pierwszego podaią wartość do 12 mill: a 2go do 4 mill: piastrow, poniewaz iego rękoieść wysadzanaa iest wielkimi dyamentami. Lecz za to znaleziony w Janinie skarb ma tylko 100 mill. piastrow wynosić, z czego niektórzy sądzą, iż Churszyd Basza większą iego część sobie przywłaszczył. Po upadku Alego woysko Churszyda Baszy, które Porta do 30.000 ludzi podaię, działać będzie przeciw Morei i Dywan nie wątpi o prędkim przytłumieniu powstania Greków. Mówią, iż Kapitan Basza odpłynie w krótce z drugim oddziałem floty z 40 okrętów złożonym na Archipelag.

Dwa pułki artyleryi idą ztąd z 40 działami na granice Persyi.

#### **Z Liworna d. 7 Marca**

Odebrano tu następujące szczegóły o śmierci Ali Baszy Janiny:

D. 5 lutego o godzinie 5 z południa zakończył życie swoje. W warowney swey wieży złożyć kazał 200.000 funt: prochu, zamknął w niey na wyższym piętrze żonę swoją Vasili<sup>74</sup>, a sam przepędzał nocy w prochowem tym grobie. W klasztorze, do którego na żądanie Churszyd Baszy udał się Ali, umorzyć on kazał głodem w 1812 r. Baszę Dervino. Churszyd dużył go obietnicami, aby tylko uzyskał iego warownią, którey zawsze ieszcze bronili wierni iego żołnierze. Udawał, że W. Sułtan udzieli mu przebaczenie; byle tylko rzeczoną warownią oddał i zaprzysiął to nawet na Koran. – Wierny sługa Alego, nazwiskiem Selim, stał zawsze z rozpalonym lontem przy napełnioney prochem wieży. Nakoniec dał się Ali oszukać; oddał Churszydowi pół pierścienia, którego drugą połowę miał Selim. "Jdźcie (rzekł Ali) do tego wiernego sługi, a on odda wam warownią". Selim zgasił rozpalony lont i zaraz zakłuty został. – Ali był tymczasem zupełnie spokojny na wyspie morskiej. Lecz w krótce wszedł do niego Hassan Basza. Gdyby młodzieniec zerwał się szypko stary lew i wyrwał z zapasa pistolety. "Stój (zawołał) co przynosisz?". Ferman W. Sułtana (odpowie Hassan): poddaj się losowi; módl się do Boga i Proroka; Twoja głowa iest żądana. Ali nie dozwolił mu dokończyć. "Moia głowa (krzyknął pieniąc się ze złości) nie tak łatwo się podda...". Wystrzelił z obu pistoletów, postrzelił Hassana i kilku innych, porwał się potem do fuzyi i z tey wystrzelił. Lecz także trafiła go kula iego przeciwników, a druga przeszła mu piersi. Upadł, wołaiąc na wiernego z swoich sług: "Biegniy, przyjacielu, zabiy biedną Vasili, aby nie stała się łupem tych psów".

#### **Z Moskwy d. 9 Marca**

Zdaie się, że od nieiakięgo czasu zwolniały dotychczasowe okrucieństwa Turków przeciw politowania godnym Grekom.

Officerowie, którzy przez Marselią do Grecyi popłynęli, zaprowadzić mieli pomiędzy Grekami Europeyski sposób woiowania, osobliwie artylerya została przez nich doskonale urządzoną. – Stoiące w Multanach i na Wołoszczyźnie woysko Tureckie podaią do 150.000 ludzi. Większa iego część składa się z Azyianów. Jeden z ich pułków jazdy czynił podług ocznego świadka na osłach obroty.

Od granic Bessarabii piszą, co następuje: "Na całym lewym brzegu Dunaiu panować ma okropny głód. Postępowanie tymczasowych władz Tureckich z tamtejszemi właścicielami ziemskimi iest nader uciążliwe. Janczarowie nie chcą z Stambułu ruszyć. Rachuią oni zapewne na złupienie Pera i wyrznięcie reszty Greków w przypadku wojny, którey żywo pragną".

---

<sup>74</sup> Vasili – Wasiliki Kondaksi (Βασυλική Κονταξή, 1789–1834), znana jako Kira-Wasiliki (Κυρά-Βασυλική); Greczynka, mając dwanaście lat wstawiła się za ojcem do Alipaszy, który darował mu życie, a ją wziął do haremu i uczynił żoną. Wolno jej było wyznawać chrześcijaństwo i stała się znana z pomocy udzielanej ziomkom. Po śmierci Alipaszy zabrano ją jako brankę do Stambułu; w 1829 pozwolono jej wrócić do Grecji, gdzie zmarła bardzo szanowana w 1834 r. Jej brat Kitsos brał udział w powstaniu i walczył w obronie Mesolongi. Jej losy opiewały pieśni gminne.

Porta wydała do wszystkich Europejskich baszów najsurowsze rozkazy, aby zaciągali w baszowstwach swoich wszystką zdatną do noszenia oręża młodzież, uczyli robienia bronią, a iak tylko się cokolwiek przeciwicy, odsełali zaraz do tworzących się dwóch wojsk odwodowych.

Obrany jednomyślnie prezesem śródkowego rządu w Morei Xże Karadscha, jest największym i najzaciętszym nieprzyjacielem Porty, biegłym politykiem, a zna dokładnie wszystkie słabości rządu Tureckiego. Był on iak wiadomo Hospodarem Wołoszczyzny i przed kilku laty uiechał szczęśliwie z swoimi skarbami z Bukarestu przed wysłaniem od W. Sułtana katami, którzy głowę jego mieli do Stambułu zawieść. Bawił potem w różnych okolicach Europy, a mianowicie w Pizie.

#### **Z Tryjestu d. 14 Marca**

Naynowsze listy z Korfu potwierdzają wiadomość z Morei o pobiciu Tureckiego wojska. Kolokotroni uderzyć miał na Turków przy wysiadaniu z okrętów na przylądku Pappa pod Patrasso i na głowę pobić. – Flotta Turecka zamkniętą byź ma w odnodze Lepanto, a korpus Grecki zakłada nad brzegiem batterie dla uderzenia na nią razem wodą i lądem.

Zapewniają, że na Korfu znajduje się przeszło 30 mill: gotowych pieniędzy Ali Baszy i zachodzi ciekawość co się z nimi stanie.

### **14 IV 1822 nr 30 (niedziela), s. 353–364**

#### **Z Paryża d. 27 Marca**

P. Pouqueville, ieneralny nasz konsul w Morei i brat sławnego wędrownika, zaszczycony został krzyżem legii honorowej.

X. Prade<sup>75</sup> wydał tu znowu pismo pod tytułem: "O Grecyi i iey stosunkach z Europą".

Podług doniesień z Grecyi, które do 16 Marca do Marselii nadeszły, kongres Pelopenesu składający się z 50 członków, postanowił do różnych Europejskich Dworów wysłać reprezentantów, dla wyiednania uznania niepodległości Grecyi. Wyspy Archipelagu rozpoczęły układy [z] Zjednoczonymi Stanami północnej Ameryki. Zapewniają, że Amerykańska fregata Karolina płynąc do Hydry, zawinęła d. 14 Lutego do Tryjestu. Wiezie ona broń i amunicyją. Na niey udać się mają Grecy deputowani do Wasingtonu.

#### **Z Londynu d. 26 Marca**

[Gazeta Goniec] "W żadnych układach nie zachodziło tyle niepewności, zwłoki i sprzeczności iak w terażniejszych między Rosyją i Turcyją; do tego iednak stopnia doszły teraz rzeczy, iż wszelka niepewność upaść powinna. Dwa Mocarstwa Austryia i W. Brytania staraią się gorliwie zagodzić zachodzące spory i oddając sprawiedliwość gorliwości i talentom Austriackiego posła w Stambule, Hrabiego Lützów, wolno nam także byź powinno dodać, że poseł nasz Lord Strangford przykłada się czynnie do tego i oyczyźnie swojej tak wielkie czyni przysługi, że rodzaj ludzki winien mu za nie podziękowanie. Winniśmy także oświadczyć charakterowi cesarza Alexandra, że od początku pragnie utrzymać pokóy i że w pomyślnej porze do zwiększenia Rosyji, mało okazał chęci do ziszczenia wyniosłych planów Cesarzowej Katarzyny. Ale Turcyia jest drażliwą i zazdrosną, i powodując się nieufnością, sądziła zapewne, iż powstanie Greków ma ieszcze inny cel. Usunąć tę nieufność lub przynajmniej zmniejszyć, ułagodzić drażliwość Turków i naprowadzić ich do słuchania rozumnej rady, nie było małą rzeczą, zwłaszcza przy częstej zmianie Ministrów Tureckich. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy postanowienia były raz za pokoiem, drugi raz za wojną; dziś zdawała się Porta nakłaniać do żądań, nazaiutrz obstawała przy tem, co w początkach proponowała. Od początku aż do środka zeszłego miesiąca zdawało się wszystko zapowiadać wojnę. Wydane zostały z Petersburga rozkazy, aby wojsko znajdowało się w gotowości do

---

<sup>75</sup> X.Prade – Dominique Georges Frédéric Dufour de Pradt (1759–1837, duchowny i dyplomata, biskup Poitiers, arcybiskup Mechelen, m.in. poseł francuski w Warszawie (1812), autor wielu dzieł, m.in. *De la Grèce dans ses Rapports avec L' Europe*, 1822 (2011).

boiu, ponieważ Turcy posuwają się na punkta, w których najpierwsze nieprzyjacielskie kroki rozpocząć się mają. Lecz podług ostatnich doniesień oświadczył Dywan posłuchać mądrzejszej rady; Rosyja nie zwiększyła swoich żądań, a sprawa Greków nie wystawia już nieprzewidywanych zawał. W Wiedniu (iako słyszemy) zakończona już jest albo w krótko będzie, i mamy powód do wierzenia, że nie przyjdzie do wojny i wszystko w przyjacielskim sposobie załatwionem zostanie".

Jenerał Maitland w mowie zagajającej Parlament Joński mówił w nader umiarkowanym sposobie i zdawał się dać poznać, że gdyby Jończykowie pojedynczo i potajemnie wspierali Greków, rząd możeby na to niebył zważał; ale gdy w jasnym dniu w całej massie z bronią w ręku iako gdyby natrzęsali się z rozkazów władz do Greków przechodzili, musiał temu koniecznie zaradzić, już nietylko dla tego, iż Turcy czynili użalenia przeciw naszemu stronnictwu względem Greków, ale nadto, iżby na Anglii nie padało podeyrzenie, że podnieca ogień powstania. Anglii w przedsiębranych środkach w posiadłościach swoich używać musi daleko większej przezorności niżeli inne kraie, ponieważ prawie w wszystkich Europejskich krajach znajdują się ludzie, którzy zarzucają naszemu rządowi, iż jedynie przez ambycję i machiawelską politykę dla interesu Anglii sprzeciwia się rewolucyjnym ich projektom. zatem najlepiej przystoi nam neutralność. Dochody wysp powiększyły się w r.z. o 108.726 dolarów.

#### **Z Smirny d. 8 Lutego**

Przed kilku dniami trzech Greków zostało w tej samej chwili, gdy uść chcieli, przytrzymanych i straconych. Kobiety mogą bez przeszkody oddalić się z miasta i do oyczyzny udać, ale na uście mężczyzn naznaczona jest kara śmierci, ponieważ uszło ich już przeszło 30.000, przez co zmniejszyły się liczba pracowitej klasy i podatek pogłównego, a nadewszystko, że uciekający Grek uważany jest iako nieprzyjaciel.

Xże Jpsylanty, którego zprzykszyć sobie mieli Grecy, zostawił mieszkańców Morei swojemu losowi i oddalił się.

#### **Z Liworna d. 8 Marca**

Przeszło dwie trzecie części Grecyi oswobodzone dotąd są od Turków; lecz czyli na długo, czas okaże. Grecy weszli także do Tessalii i po opanowaniu Patrazik i Zittuni, postąpili szypko przeciw Larissa. Pod Patrazik i Zittuni stoczyli kilka korzystnych potyczek. Akarnia, część Epiru, Etolia, Phocis, Liwadyia, Boecyia, Attyka, Kubea i cały Pelopenes aż do 4 twierdz, które są opasane, część Tesalii i prawie wszystkie wyspy Archipelagu znajdują się w ich rękach. Grecyia podzieliła się na trzy rządy: Ettoliia, Arkarnia i Epir pod nazwiskiem Gerusi, stanowią pierwszy; Attyka, Boecyia, Cubea, Phocis, Lokris, Doris, Tessalii i Macedonia pod nazwiskiem Areios-Pagos, drugi; Pelopenes, trzeci; a wyspy Archipelagu stanowią zapewne będą rząd czwarty, co na powszechnem narodowem zgromadzeniu uchwalone zostanie. Wszystkie te rządy wysłały swoich reprezentantów do narodowego zgromadzenia w Argos, które na przyszłość będzie najwyższą władzą Grecyi.

#### **Z Wenecyi d. 15 Marca**

Bitwa morska pod Lepanto zacząć się miała d. 3 czyli 4 pod wyspą S. Maura, trwać 36 godzin i zakończyć się pod Lepanto. Niema jednak byż stanowiącą; Turecka flotta utracić miała 26 okrętów, a Grecka 16.

#### **Od granic Tureckich d. 8 Marca**

Archipelag Grecki składa się z wysp następujących: Kandyia ma 60 mil długości, a 7 do 14 szerokości, mieszkańców zaś 280.000, między którymi jest 150.000 Turków; Rhodus ma 20 do 30 tysięcy mieszkańców i piękny port; Samos ma 60.000 mieszkańców samych Greków; Scio ma 150.000 mieszkańców podobnie samych prawie Greków; Lemnos ma 80.000 mieszkańców, między którymi jest 1.000 Turków; Negropont ma 16.000 mieszkańców; Tracyia, Macedonia, Tessalii, Etoliia, Liwadyia, Attyka i Morea, tudzież brzegi Azyi mniejszej i Karyi, po nad morzem czarnem aż do Trebizonda, zamieszkałe są

przez te same szczepy ludu, które tam były w czasie zdobycia Alexandra w Azji. W ogólności ludność wynosi 12 millionów, między którymi jest 4 milliony Greków, 3 milliony Słowian, 2 milliony Turków, million 200.000 Wołochów i Multańczyków, oraz million 200.000 Albańczyków; w tej zaś liczbie obięci są także żydzi, Ormianie, Cygani i wędrujące hordy.

#### **Dodatek do nr 30 Z Berlina d. 4 Kwietnia**

Gazeta stanu zawiera następujący artykuł: "Pomiędzy publicznością rozeszły się doniesienia, które sprawiły powszechną obawę o utrzymanie pokoju na wschodzie. Lubo układy tak w Stambule, iako i w Wiedniu są tajemnicą polityki, upoważnionemi przecież iesteśmy do oświadczenia, że nic takiego nie zaszło, coby najmniejszy powód do obawy dać mogło. Jeszcze żaden Dwór nie wyrzekł słowa, któreby oznaczało wypowiedzenie wojny lub onę zapowiadało. Przy niewątpliwem życzeniu N. Cesarza Rossyi uniknienia wojny, byleby to stać się mogło z chwałą jego korony; przy uroczystem zapewnieniu Dywanu usunięcia tego wszystkiego, coby potężnemu jego sąsiadowi dać mogło przyczynę do nieukontentowania; przy gorliwych staraniach posłów Austriackiego, Angielskiego i Francuzkiego, tudzież sprawującego w Stambule interessa Pruskie do nakłonienia Porty do dopełnienia traktatów; przy przekonaniu Dywanu, że ci Posłowie w naczystych zamiarach radzą mu utrzymanie przez powolność pokoju, mamy naygruntowniejszą nadzieję, iż zachodzące jeszcze trudności wkrótce uprzątzione zostaną".

#### **Od brzegów Menu d. 31 Marca**

Pytanie względem wojny między Rosyją i Turcją nie jest dotąd roztrzygnięte. Spekulanci rozpuszczają wedle upodobania w tej mierze wieści, a lichwiarze nayniedorzeczniejsze. Jak n.p. że Król Francuzki i Xże Bordeaux nie żyją, że Dom Lafitte zawiesił wypłaty i.t.d.

Gdy Turcy w r. 1452 [sic] Stambuł szturmem opanowali, znaleźli tam tyle pieniędzy i skarbów, iż na ówczas weszło w przysłowie, gdy mówiono o bogatym człowieku: "Ten zapewne należał do złupienia Stambułu!".

Wyznać rzetelnie potrzeba, iż od niepamiętnych czasów względem żadnego przedmiotu nie było tak powszechnego i zgodnego mniemania, iak względem oswobodzenia Grecyi!

#### **Z Marselii d. 19 Marca**

Na odpłynionych ztąd wczoray do Hydry okręcie znajdowali się ieden Grek, ieden Francuz, ieden Holender, ieden Szwaycar, Szwedzki kapitan od artyleryi Asting<sup>76</sup> i dwóch Amerykanów. Jutro odpływa tamże inny okręt z 19 Niemcami.

#### **Z Włoch d. 22 Marca**

Grecy czynić mają przygotowania do wyruszenia z Morei przeciw Turkom, i między innemi Jpsylanty udać się miał z 10.000 do Tessalii.

Pisma publiczne głoszą, że Angielska fregata Rewolucjonistka wezwała kilkanaście wysp Greckich, aby unikając nieszczęścia, którem grozi im flotta Turecka, zawdziąły Angielską banderę; lecz odrzuciły tę propozycyją. – Na Hydra odkryta została zdrada; żona Greka Geniusto przyrzekła Turkom zapalić z swoiemi stronnikami Hydryiockie okręty, zagwoździć działa na batteryiach i tym sposobem ułatwić Turkom wniyście do portu. Doszedł tego kapitan Sakulewich, uwięził kobietę z iey współwinowaycami i podwoił obronę wyspy. Nazaiutrz przybyła Turecka flotta przed Hydra i stanęła w pobliskości i czekała na znak zdrayczyny, ale gdy ten nie nastąpił, odpłynęła.

**17 IV 1822 nr 31 (środa)**

**brak**

---

<sup>76</sup> Asting – Nils Frederic von Aschling, szwedzki major, według *Philhellenenzeit* s. 70–71, autor książki o powstaniu greckim.

## **21 IV 1822 nr 32 (niedziela), s. 377–388**

### **Z Paryża d. 3 Kwietnia**

Monitor donosi także, iż Porta okazuje się teraz mniej do pokoju skłoną niż dawniej. Z Marselii odpłynął d. 23 Marca czwarty okręt Francuzki z 34 Niemcami do Grecji<sup>77</sup>.

### **Z Augsburga d. 30 Marca**

Nadeszły przez Minchen prywatny list z Wiednia z pewnego źródła pod d. 24 Marca donosi: "że zaraz po nadejściu przez nadzwyczajną sposobność noty Reis-Effendego pod d. 28 Lutego, w której przy odrzuceniu Rossyjskiego ultimatum nie iest nawet Dwór Austriacki oszczędzany, została posłowi Austriackiemu, Hr. Lützów przez nadzwyczajnego gońca zwróconą z tem (iak zapewniają) oświadczeniem, że ta nota sprzeciwia się zupełnie umowom z Reis-Effendem i dla tego przyjętą być nie może. Zresztą Dwór Austriacki zostawia zagodzenie zachodzących z Rosyją sporów samemu dywanowi i cofa swoje pośrednictwo.

### **Od brzegów Donau d. 28 Marca**

Wielkie wojsko Tureckie, które od dawna zebrało się pod Adryanopolem i Stambułem, idzie teraz szybkim krokiem nad Dunaj. Znajduje się przy nim znaczny oddział janczarów, tudzież liczna artylerya, w której postrzegać się daie wiele Europejskich officerów, a mianowicie Anglików.

### **Od granic Multan d. 14 Marca**

Wybuchły d. 9 b.m. w wieczór w Jassach pożar obrócił do godziny 10 z rana nazajutrz 580 domów w pyrynę; reszta była już dawniej powiększej części przez Turków zniszczoną, tak dalece, że to dawniej dosyć znaczne miasto, które liczyło wiele gmachów nowej Europejskiej budowy, wystawia dziś tylko gruzy.

Kilku iadących z Jass Niemców nie mogą określić panującej w Multanach nędzy; nigdzie nie iest kraj obsiany; a co było zapasów sukna i innych towarów, zabrali Turcy, którzy wszystko niszczą i palą. W ulicach po miastach, które nigdy nie szczyciły się czystością, leżą na pół zgniłe konie. Gdzie niegdzie pokazują się w łachmanach Cygani. Tak włościanom iako i cyganom odieśli Turcy po części ciężar chowania swoich dzieci; każdy prawie janczar zabrał kilka dziewcząt i chłopców i posłał do swojego kraiu.

### **Z Liworna d. 26 Marca**

Dzień trzeci Marca stanowić będzie wiecznie pamiętną epokę w rocznikach nowej Grecji; dnie pod Salaminą i Maraton nie mogły być chwalebniejszymi, ponieważ w rzeczonym dniu prawie cała Turecka flotta zniszczona została. Turcy utracili 25 wojennych okrętów, z których kilka na powietrze wyleciało. Wojska, które ta flotta na ląd wysadziła, zostały powiększej części mieczem i ogniem wytępione. Mało znacząca reszta floty Tureckiej, która się do odnogi Lepantu schroniła, nie ujdzie podobnegoż losu. Grecy utracili także 16 okrętów, z których jeden wyleciał razem z Algierskim na powietrze. Jedna z Francuzkich fregat była świadkiem tej bitwy i po iey ukończeniu pozdrowiła Greckiego admirała 21 wystrzałami, na co tenże odpowiedział.

Wszystka młodzież od 16 do 20 lat w Morei brać się musi do oręża i zebrać już miano przeszło 70.000.

W Stambule zatrzymano okręty przeznaczone do podbrzeżnego handlu nad Dunaiem.

### **Z Sztokółmu d. 2 Kwietnia**

Rządowa nasza gazeta zawiera, co następuje: "Listy z Stambułu pod d. 9 Marca, które tu przed [sic] nadzwyczajną sposobność nadeszły, donoszą, iż głowa Ali Baszy na bramie seraiu przybitą została, i że on przez swoich zdradzony został, co iest zwyczajnym losem

---

<sup>77</sup> Wedle *Philhellenenzeit*, s. 63, z Marsylii wypłynął do Monemwazji statek LA BONNE MERE 22 Marca 1822 z 24 filhellenami na pokładzie.

wszystkich zdrajców. Skarby jego podają do 40 mill. Hamburgskich talarów bankowych. Przyjaciele pokoju lękają się, że Turcy odurzeni tem zwycięstwem zerwać mogą układy o pokoy i wpływ janczarów nakłoni Sułtana do wojny".

#### **Dodatek do nr 32 Z Wiednia d. 13 Kwietnia**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące doniesienia z Stambułu do 23 Marca:

W ostatnich 14 dniach nie zaszło nic ważnego ani w stolicy, ani w iey okolicach. Skarby Ali Baszy przybywają tu zwolna; przed kilku dniami przywieziono na mułach kilkanaście worków złota, które podług tutejszey monety do 20 mill: piastrów szacują. – Wielkorządca Egipski oprócz podarunku 24 ogierów dla W.Sułtana, przysłał znaczne summy pieniędzy.

O zayściach w Morei i na tamtejszych wodach są ieszcze wątpliwe wiadomości. To tylko pewne, że wysłany przez ostatnią wyprawę korpus woyska wysiadł i usadowił się pod Patrasso. W zaszły d. 6 Mar: w odnodze Patrasso morskiej potyczce, podług udzieloney przez Portę zagranicznym Posłom wiadomości, zatopionych zostało 7 okrętów powstańców, dwa rozbiły się o brzegi, a reszta podczas ciemney nocy zniknęła. Z pomniejszych Tureckich okrętów zostało także kilka mocno uszkodzonych.

O działaniach lądowych same tylko rozchodzą się wieści. Podług nich Omer Basza, który pod Churszydem dowodzi, udać się miał w drogę z znacznym korpusem dla złączenia się z Kara Mehmed Baszą, dowodcą wysiadłych na ląd pod Patrasso woysk i udania się potem przeciw międzymorzu Koryntskiemu, przeciw któremu działać w tymże czasie będzie Abdullobud Mehmed Basza. Ministrowie nawet Porty nie mają ieszcze pewney wiadomości o tych poruszeniach, ale w krótce okazać się ich skutek musi, ieżeli się potwierdzą.

*/wojna z Persją/*

Zastanowienia rzecz godna, iż pomimo tyle pogłosek o wojnie w Europie, Porta nie czyni dotąd żadnych przygotowań ani na wodzie, ani na lądzie, któreby takową wojnę zapowiadały. W Stambule trudnią się tylko z iedney strony przygotowaniami przeciw powstałemu Grekom, a z drugiej przeciw Persom.

#### **Od brzegów Menu d. 7 Kwietnia**

Grecki Xże Kantakuzeno przybył d. 29 z.m. z Drezna do Lipska. Dotąd nie otrzymał ieszcze do Petersburga paszportów.

### **24 IV 1822 nr 33 (środa), s. 389–400**

#### **Z Paryża d. 6 Kwietnia**

Dziennik Sporów umieścił list z Wiednia pod. d. 25 Marca, który potwierdza wprawdzie zwrocenie Porcie noty (zobacz w przeszłej gazecie Krakowskiej artykuł z Augsburga) dodaie iednak, iż pomiędzy woyskami Austriackimi nie widać żadnego poruszenia i Ministerium nie zmieniło swoiey mowy. Jeżeli (dodaie tenże dziennik) gazeta Angielska Gonic twierdzi, że nieprawdzą się wieści o zerwaniu układów między Rosyją i Turcyją, tedy rozumie zapewne układy w Wiedniu, bo co do Stambulskich, pewnie zerwane zostały.

#### **Z Marselii d. 2 Kwietnia**

Naynowsze listy z Cypru wystawiają naysmutniejszy obraz tamtejszego położenia rzeczy. Rząd Turecki oddalił ze służby 4.000 Arabów i Albańczyków, którzy oddawna niepłatni i bez sposobów do odpłynienia, rozgniewani z takowego się z nimi obeyscia, spustoszyli większą część wyspy. Sześć wsi zostało przez nich zupełnie zniszczonych; nieszczęśliwi Chrześciani wystawieni na głód błakają się pomiędzy górami, ponieważ Turcy zabrali wszystką żywność do twierdz. Pola nie są obsiane i osiadłe tam rodziny Europejskie

zabierają się do opuszczenia wyspym iakkolwiek konsulowie zostają ieszcze w dosyć dobrem porozumieniu z rządem.

Przybyły tu w tey chwili okręt przywiozł wiadomość, że Jbrahim Basza, syn Wicekróla Egipskiego, wylądował z znacznym korpusem woyska na Kandyją. Mieszkający tam Grecy zostają z tego powodu w naywiększey obawie.

#### **Z Zemlina d. 28 Marca**

Basza Belgradzki zaopatruie śpieszno w żywność tę twierdzą; i zakłada nawet magazyny dla większego woyska. Słychać, iż prosił na ten koniec władze nasze o pozwolenie zakupienia zboża w Benacie.

#### **Z Belgradu d. 28 Marca**

Podług nadeszłych tu dziś z Stambułu doniesień zachodzą w tey stolicy wielkie rozruchy. W. Sułtan nakazał zaciąg maytków, który z wielką surowością i bez różnicy osób iest skuteczniany. Kilka kompanij janczarów przeznaczonych do służby morskiej, tak dalece się temu rozkazowi sprzeciwiały, iż porwały się na swoich przełożonych i mianowany niedawno Aga zabity został. Poprzednik iego, który z powodu zaburzeń podczas nadeyscia głowy Alego złożony został, iest nazad przywołany. Stambuł otoczony iest co noc tysiącami ogniów na około stojących woysk i podobnym do wielkiego obozu.

#### **Dodatek do nr 33**

#### **Z Stambułu d. 12 Marca**

Nakoniec Porta po odbyciu wielkiego dywanu, na który wszyscy przełożeni cechów janczarów, którzy tu podczas pokoju rozmaite klasy rzemieślników stanowią, powołanemi byli, oddała Ministrom Austriackiemu i Angielskiemu stanowczą odpowiedź na ultimatum Rossyyskie. Odpowiedź ta nie iest iednak taką, iakiey sobie ci Posłowie życzyli, ponieważ Porta w naydumniejszym sposobie odrzuciła wszystkie warunki Rossyi, i od tey chwili czyni przygotowania do woyny. Nie do opisania obięła trwoga mieszkańców w Pera i w oczach naszych otwiera się dla nich przepaść. Rząd stara się wprawdzie wszystkimi sposobami utrzymać w stolicy spokoyność, ale przy wybuchnieniu nieprzyjacielskich kroków grozi mieszkającym tu Chrześcianom okropny wypadek. Na początku bieżącego miesiąca zasły iuż zdrożności, ale udało się rządowi przywrócić spokoyność. Tymczasem wszystko bierze się do oręża i Porta nie zdaie się bardzo zważać na prawa narodów, ponieważ na początku b.m. z iey rozkazu zabranych zostało kilkanaście okrętów pod obcemi banderami, pomiędzy któremi kilka Austriackich. Do dnia dzisieyszego wszelkie protestacyje posłów Austriackiego i Angielskiego przeciw zaborowi tych okrętów daremnemi były; tłumacze ich staraią się nieustannie nakłonić Portę do szanowania prawa narodów, ale iest rzeczą wątpliwą, czyli w terażnieyszych okolicznościach co wskurają. Co każdy znający dokładnie ducha rządu Tureckiego i skłonność Muzułmanów, przewidywał, ziściło się. Woyna i wytępienie Greków iest krzykiem wyznawców Jslamismu i ci, którzy zapewniali o nadzieiach pokoju, którem każdy iako zgodnemi z iego życzeniami wierzył, przygotowali dla tuteyszych chrześcian wielkie nieszczęście. Teraz niepodobną iest ucieczka. Z tem wszystkiem oczekiwać należy, iakie Porta przedsięweźmie środki do zabezpieczenia Europeyskich posłów, przyczem nie ieden może się uratować. – Angielski poseł, Lord Strangford, odebrał z Odessy pewną wiadomość, że flotta w Mikołaiowie iest iuż ludem osadzona i że Rossyyski rząd, iezeli zaspokaiająca od Porty nie nastąpi odpowiedź, nieprzyjacielskie kroki rozpocznie. Oczekiwać zatem należy, czyli Rossyia przestanie na daney niedawno odpowiedzi. Tymczasem każdy stara się zabezpieczyć swoją majątność; bo prędzey lub późniety nastąpi mord i rabunek. Ulemowie w wielkim meczecie (niegdy kościele S. Zofii) rzucili iuż kłatwę na całe chrześcianaństwo.

#### **Z Odessy d. 15 Marca**

Z Stambułu mamy tu wiadomość do d. 12 b.m. Nakazane przez Portę uzbraiania przerażają przestachem wszystkich tam mieszkających Chrześcian. Tymczasem panuje tam

znowu spokojność i Muzułmanie zdają się szczególnie zwracać swoją uwagę na zagranicę. Cieszą się powszechnie z daney przez Sułtana odpowiedzi Ministrom pośredniczących Dworów i mieniają ją być godną swojego Kalifa i Cesarza.

Z Galaczu nadeszła tu przez sztafetę wiadomość, że d. 12 b.m. ścigali Turcy 3 Rossyjskie okręty, z których dwa zabrali pod pozorem, iż znajdują się na nich Grecka własność.

### **Od granic Włoskich d, 31 Marca**

W tej chwili nadeszła tu wiadomość, że Porta na początku Marca postanowiła żadnego obcego wpływu nie przypuszczać do wewnętrznych spraw swoich i stosunków z Grekami, i uwiadomiła o tem wszystkich przy W.Sułtanie upoważnionych Posłów. Twierdzą, iż w tej nocy odrzuca wszelkie pośrednictwo niewyymuiąc nawet Anglii. Drugą ważną wiadomością jest, iż chcąc się pozbyć nalegania Austrii, odrzuciła ultimatum Rossyjskie i uwiadomiła o tem Dwór Rossyjski przez posła Austriackiego. Nakoniec po takich postanowieniach przewidując wojnę z Rosyją, wydała rozkazy do zgromadzonych wojsk i dwa korpusy jeden z pod Sambułu, drugi z pod Adryanopolu ruszyć natychmiast nad Dunaj musiały. W.Wezyr dowodzić będzie wojskiem, a W.Sułtan stanie na jego czele.

### **Z Tryestu d. 25 Marca**

Wiadomość o zwycięstwie Greków na morzu potwierdzaia neutralne okręty, które napotkały obie floty i poczęści przypatrywały się bitwie. Pomiędzy niepodeyrzanemi świadkami znajdują się galera Angielska i dwa Austriackie okręty kupieckie, które tu niedawno zawinęły. Szczegóły tej bitwy są następujące: Obie floty prawie równe w sile były, każda po 70 żagłów. Bitwa stoczona została d. 3 Marca w odnodze Patrasso. Grecy byli zaczepiającymi; Turcy przewyższający ich większemi okrętami i liczbą dział bronili się dzielnie. Walka była uporczywa i ciemność nocy przerwała ją na kilka godzin, lecz za pierwszą zorzą ponowili ją Grecy palnemi statkami. Nakoniec po 28 godzinach walki udało im się pobić Turków. Wypadkiem tego zwycięstwa było: Grecy zabrali Turkom 25 okrętów, 5 rozbiło się o brzegi, a 2 wielkie Algierskie szebeki<sup>78</sup> wyleciały na powietrze. Grecy utracili 8 okrętów, które roztrzelanemi lub na powietrze wysadzonemi zostały. Na jednym z ostatnich znalazł śmieć waleczny Wiceadmirał Botaze<sup>79</sup>. Uderzył on swoim brygiem razem na dwie Algierskie szebeki; wystrzelił do iedney ognistą kulą, która trafiła w skład prochu i szebekę na powietrze wysadziła; ogień z niej dostał się do brygu Greckiego, a od tego do drugiey Algierskiey szebeki, tak, iż wszystkie trzy okręty razem zatoneły. Turecka flotta, ścigana przez Greką, cofnęła się do zatoki Lepanto. Znajdująca się przy Tureckiey flocie eskadra Egipska pod Ismaelem Gibraltar, znacznie także uszkodzoną została.

### **Z Liworna d. 25 Marca**

Niedawno popłynęło znowu 34 Niemieckich oficerów do Morei. – Do Kandyi posłano przeszło 16.000 Tureckiego wojska. – Około Sambułu stoi 150.000 Azyjanów.

Listy z Tryestu wzmiankują, lubo z nader niepewnych okrętowych wieści, że zamknięta w zatoce Lepanto Turecka flotta poddała się przez kapitulacją Grekom.

### **Z Ankony d. 20 Marca**

Śmierć Alego, z której tak bardzo cieszą się w Stambule, nie zdaje się przynosić Turkom słodkich owoców. Naczelnicy pokoleń Albańskich poróżnili się z Churszyd Baszą zapewne, iż niepodzielono z niemi skarbów Alego i oddalili się od sprawy Osmanów. Churszydowi, którego prawie całe wojsko składało się z Albańczyków, nie pozostało teraz iak 2.000 ludzi. Spodziewają się zatem, że Kolokotron i Odyseusz połączą swe siły, uderzą na tego barbarzyńcę i zupełnie go zniszczą.

<sup>78</sup> szebeka – szybki i zwrotny statek żaglowo-wiosłowy o dwóch, trzech masztach i ożaglowaniu łańskim, mogący nieść do 30 dział, popularny w basenie Morza Śródziemnego do XIX w.

<sup>79</sup> Wielu członków znanej rodziny Botasis (Μπότσης), osiadłej na Spetsach, walczyło w powstaniu 1821 r., ale żaden z nich nie odpowiada wspomnianemu "wiceadmirałowi".



### **Od brzegów Donau d. 3 Kwietnia**

Podług listów Rossyi pierwsze wojsko nad Prutem zgromadzone i w gotowości do boiu będące składa się z 280.000 ludzi, w którym znajduie się stósowna liczba jazdy, a między inną 26.000 dragonów. Przekonano się z doświadczenia, iż ten gatunek broni nayużyteczniejszym iest w woynie przeciw Turkom. Park artyleryi podaią rzeczone listy do 500 dział. W Kałudze, w głównym składzie broni południowej Rossyi, znajduią się ogromne zapasy wszelkiego rodzaju potrzeb woennych.

Drugie wojsko Rossyyskie zgromadza się pod Winnicą. Do 13 Kwietnia stanąć tam muszą wszystkie korpusy. N.Cesarz oczekiwany tam iest niebawnie i na wszystkich stacyiach przygotowane iuż są konie.

### **28 IV 1822 nr 34 (niedziela), s. 401–412**

#### **Z Londynu d. 6 Kwietnia**

Mówią, iż znakomite tuteysze domy prowadzące handel do Lewantu starały się w Ministerstwie spraw zagranicznych wywiedzieć o położeniu spraw na wschodzie i że miano im odpowiedzieć: iż w terażniejszym rzeczy stanie przezorność iest potrzebną i należy tak postępować, iak gdyby woyna w końcu wybuchnąć miała.

Gdy przewidzieć niemożna, iakie woyna między Rossyją i Turcyją na stałym lądzie pociągnęłaby za sobą następności, przeto powtorna podróż Króla do Niemiec iest wątpliwą.

Ambassador Rossyyski podać miał rządowi naszemu uzalenie przeciw obeysciu się Angielskiego kommissarza na wyspach Jońskich z Rossyyskiemi ajentami, którzy uchodząc z Turczeh tam zawinęli. O odpowiedzi naszego gabinetu nic dotąd nie słyhać.

Gazeta Goniec opisuiąc rozmaite mniemania o przyczynach terażniejszey skłonności Porty do woyny, dodaie, iż prawdziwey zgadnąć nie może.

Gazeta Morning Chronicle pisze: "Od 6 miesięcy stoi w porcie naszym Turecka korweta 40 działami uzbroiona, która dla Baszy Egipskiego zakupiona została. Z Malty donoszą, iż syn Jsmaela Gibraltar, dowodcy Egipskiey eskadry, popłynął na swoim okręcie do Marselii i nawet tu przybędzie dla zakupuienia znaczney ilości potrzeb woennych".

#### **Z Liworna d. 30 Marca**

Podług nadeszłych tu z Pelopenesu ostatnich doniesień, które zdaią się na wiarę zasługiwać, publiczna sprawa Greków iest tam ciągle w dobrym bardzo stanie i polepszyła się ieszcze przez zniszczenie Tureckiey flotty, z której 6 tylko okrętów uszło do odnogi Lepantu, gdzie za pomyślnym wiatrem albo zostaną przez Greków wziętemi albo spalonemi. Rieczona flotta miała na sobie 8.000 lądowego woyska i mówią, iż wielu maytków i nawet kapitan iedney Tureckiey fregaty byli północzochodniemi Europeyczkami. Wszystkie przewozowe i inne okręty aż do 6 powyższych zostały albo zatopionemi, spalonemi, albo wziętemi. Bitwa trwała 14 godzin; lecz Grecy utracili także 14 okrętów i Wiceadmirala, którego bardzo żałuią. Grecy nie wiele strzelali, ponieważ mało mieli dział, a ieszcze mniej ammunicyi; wszystko zdziałano szturmem na Tureckie okręty z pałaszem w iedney, a pochodnią w drugiey ręce. W nagrodę straty dostać się Grekom miało 5 dobrych fregat z nieprzyacielskiey flotty. Pierwsza wiadomość o rzeczoney bitwie nadeszła tu w niedzielę urzędownie z Tryiestu; druga w poniedziałek z Genui; a trzecia onegdaj przez listy prosto z Messolungi, z tym dodatkiem, że dwie fregaty, iedna Angielska, druga Francuzka przypatrywały się tey bitwie. Po ukończeniu iey Angielska zaraz się oddaliła, a Francuzka pozdrowiła 40 wystrzałami z dział zwycięzców, na co oni tyluż wystrzałami odpowiedzieli.

Sromotne, wiarołomne i zabójcze postępowanie Turków wzbudza w całym Pelopenesie niesłychany zapał; kobiety, dziewczęta i dzieci staią się bohaterami i chętnie dla sprawy publiczney życie poświęcaią.

Większa część skarbów Alego dostała się Grekom w ręce – a co ieszcze z nich znajduie się w niektórych twierdzach, to oddać im w krótce będą musieli zamknięci Turcy.

Hr. Norman, Wirtemberczyk, przybył z swoimi towarzyszami szczęśliwie do Navarino (w Pelopenesie) i dobrze przyjęty został. Udali się zaraz wszyscy pod twierdzę Modon i Koron, które niedługo trzymać się potrafią, ponieważ Norman dobrym jest inżynierem i minerem, na czym Grekom dotąd zupełnie zbywało.

Rząd amfikcyionów Pelopenesu i pogranicznych wysp jest zupełnie urządzony; woyska kraiove i zagraniczni ochotnicy dostają żołd, żywność, odzież i kwatery ile można. Ostatnim wolno jest stanowić oddzielne legiiony.

Zdaie się bydz rzeczą pewną, iż niektórzy Grecy Xiążęta, zamiast federacyjny Rzeczypospolitey starali się dla siebie tron utworzyć i dla tego musieli się oddalić. Xże Kantakuzeno przybył tu, pojechał do Szwajcaryi i daley; lecz wszędzie wiedziano kto on był i czego chciał. Udało się przyjaciółom dobrej sprawy, że nigdzie nie był słuchany.

Jakkolwiek z Stambułu donoszą, że w tamtejszey zbroiowni z nadzwyczajnym pracuią pośpiechem, można iednak z pewnością sądzić, że Turcy długiego potrzebuią czasu, niżeli znowu flottę na morze wysłać potrafią. Co mieli naylepszego to iuż utracili. Morze będzie zatem długo od Turków wolne; Barbareskowie, równie iak Egipcyanie, nie odważą się także na Archipelagu pokazać.

### **Z Bawaryi d. 9 Kwietnia**

Gazeta Noremberska zawiera o dawniejszych w Stambule układach i zdarzeniach obszerny artykuł, z którego umieszczamy następujące wyminki:

*Z Pera dnia 6 Marca*

Jeszcze d. 25 Lutego przybył tu do pałacu Austriackiego posła wyprawiony z Ces: Austriackiey kancelaryi stanu nadzwyczajny goniec, który przywieść razem miał listy od Angielskiego ambassadora w Wiedniu do Lorda Strangford, i w moc tych listów oba ci Posłowie żądali na nowo osobistej narady z Reis-Effendem. Lord Strangford kazał iak mówią swoje uzalenie przez tłumacza zanieść prosto do kancelaryi W. Wezyra, w którym poznać dał swoje nieukontentowanie, że oddawna żądana przez niego narada z Reis-Effendem nie nastąpiła, i że teraz z powodu ważnych powodów żąda iak nayprędzey takowey narady. Tego ieszcze dnia wieczorem przybył do pałacu posła Angielskiego tłumacz Porty z zapowiedzeniem, iż nazaiutrz o tey a o tey godzinie nastąpi naradzenie. D. 16 Lutego o wyznaczoney godzinie Lord Strangford udał się w towarzystwie swojego poselstwa i pierwszego tłumacza P. Chapper do Kioski Reis-Effendego, gdzie nastąpiła narada. Zapewnienia z strony tego ministra, tak były zaspakaiające, że w Pera z większą niżeli dawniey pewnością sądzono, iż spory między Rossyją i Portą w dobrym sposobie zagodzone zostaną i niełękano się iuż wcale kroków nieprzyjacielskich. Oba iednak Posłowie oświadczyli Reis-Effendemu, iż w iak naykrótszym czasie oczekuią kategoryczney odpowiedzi. Gdy ta nie nastąpiła, Hr. Lützów i Lord Strangford zobaczyli się zmuszonemi do podania nowych nalegających not Reis-Effendemu, w których wyrazili, iż nieograniczone przyięcie ultimatum Rossyyskiego jest iedynym sposobem do przywrocenia upragnionego od pośredniczących Mocarstw dobrego porozumienia między Portą i Rossyją. Oba Posłowie wyłuszczyli w notach swoich gruntowne powody, które wskazuia bezwarunkowe przyięcie ultimatum Rossyyskiego. "Monarcha Rossyyski (wyrażono między innemi) skłonny z charakteru do pokoiu, uczynił to wszystko, co tylko zgadzało się z godnością iego korony, dla uniknienia wojny z Portą. Wytchnięte w nocie Reis-Effendego pod d. 2 Grudnia r.z. trudności względem bezwarunkowego przyięcia ultimatum, są iuż przez umiarkowanie Rossyi usunięte. Nietylko Xiąże Michał Suzzo odebrał rozkaz do wyiechania z państw Rossyyskich, ale nawet zaydujący się ieszcze na granicach Rossyyskich, a mianowicie w Bessarabi Heteryści, oddalonemi od granic Tureckich zostali. Wołoszczyzna i Multany, w których rokosz zupełnie jest uśmierzony, nie zostaią iuż więcey przez byłych hersztów rokoshu nowemi zaburzeniami zagrożonemi, a zatem niema powodu do ociągania się z przywróceniem tych Xięztw do dawnego stanu, cofnienia z nich woysk Tureckich i stósownie do traktatu przywrócenia

hospodarów Chrześcijańskich". Reis-Effendy proszony był o iak nayspieszniejsze w tey mierze oświadczenie Porty. – W krótce atoli przybyli do Stambułu wysłani od ChurszydaBaszy Tatarowie, którzy przywieźli nietylko zapewnienie o zupełnem zniszczeniu Alego i iego stronników, tudzież o zdobyciu iego skarbów ale nadto, że woysko Tureckie mając teraz wolne ręce, uda się niebawnie do Morei i zniszczy tamże rokosz Greków. Agowie janczarów okazali nieobojętne dowody swojego przywiązania do osoby W.Sułtana. Obozujące w okolicy Buiukdere pod naczelnem dowództwem Jbrahima Baszy Azyiatyckie woyska, dla okazania woennego swojego ducha, odprawiły z dzirydami i inną bronią ćwiczenia. W tem nadziechał do Stambułu Silihdar Churszyda Baszy w towarzysztwie pewney liczby Tatarów, z haremem, pozostałością, ośmioletnim wnukiem i głową 84letniego Alego. Gdy nazaiutrz d. 24 Lutego tak dawno lękana iako zdraycy Jslamizmu i Greków do buntu podniecaiąca głowa Alego na bramie Seraiu przybitą została, radość Turków zdawała się nie mieć granic i całe liczne pospółstwo stolicy było w ustawicznym po ulicy ruchu. Turcy głośno wykrzykiwali: że gdy za niezwyknięzonego miany Ali uledz musiał, nikt nie potrafi się więcej ich orężowi oprzeć i że Sułtan powinien wszystkim niewiernym woynę wydać, a oni będą się z niemi potykać. Fanatyczny zapal janczarów, licznie zgromadzonych Azyianów i pospółstwa powiększyły hoyne dary, które Sułtan i magnaci państwa rozdać kazali, iako też wynagrodzenie Churszyda i officerów iego korpusu.

#### **Z Augsburga d. 9 Kwietnia**

Tuteysza gazeta powszechna zawiera następujący artykuł:

#### **Z Londynu dnia 27 Marca**

Podług zapewnień na giełdzie, od naszego posła na Dworze Rossyyskim Pana Bagota nadeszły wielkiej wagi pisma tyżące się spraw Tureckich, względem których lubo gabinet Rossyyski nic ieszcze nie postanowił, przesłane iednak zostały do głównych kwater rozkazy, aby woyska na pierwszy rozkaz były w gotowości do drogi. Ostateczne postanowienie nastąpi dopiero gdy wysłany do Austriackiego Dworu tajny Radca Tatiszeff powróci lub stanowczą odpowiedź od Porty nadeydzie. Dniem przed wyjazdem tego nadzwyczajnego Posła odbyła się rada stanu, na której osobiście znaydował się Cesarz. Orszak Monarchy, ieżeli z powodu woyny do woyska wyiedzie, będzie znaczny; pomiędzy przeznaczonemi do niego osobami znayduie się Hr. Capodistrias i P. Stroganów.

#### **Z Hamburga d. 10 Kwietnia**

Przybyły z Egiptu do Rzymu Włoch opisuie tamteyszego Wicekróla, Mehemed Ali Baszę, iak następuje: Zaymuie się z naywiększą usilnością ulepszeniem rolnictwa i kunsztów w Egipcie, i gdy państwo Tureckie w Europie i Azyi znayduie się w naywiększym kłopotcie, zakwita coraz bardziej Egipt pod mądrym iego rżądem. Nazwać go słusznie można spizarnią wschodu. Nadzwyczaj wielki był tego roku wywóz ziemio-płodów częścią do Stambułu, częścią do różnych portów śródziemnego morza. Do samego Stambułu powieziono 600.000 cet: zboża i 400.000 cetnarów ryżu. Tak wielki wywóz do iednego tylko portu wzbudził podeyrzenie, iakoż odkryto, że prawie połowa przeznaczonych do Stambułu okrętów dozwołyły się Grekom zatrzymać w celu lepszey sprzedaży swoich ładunków na Archipelagu i w Morei. Ten podstęp zniewolił Mehemeda Ali do surowych środków przeciw okrętom, które na mieysce przeznaczenia nie doydą.

Mehemed Ali kazał przelożyć sobie na język Turecki z Plutarcha życie Alexandra Macedońskiego. (Prowincyia ta iest bowiem iego oyczyzną). Charakter iego nie iest krwawy, ale nawet łagodny i skłonny do przebaczenia. Wspiera handel i często dłużnikom skarbu swojego bez trudności odstępuje milliony. Jest wielkim i odważnym woiownikiem, przeciw przewyższaiącym woyskom wygrywał bitwy. Starszy iego syn Jbrahim Basza dościga go w zawodzie woennym, a młodszy Jsmael Basza obiecuie toż samo w czasie. Mnostwo Europeyzyków ubiega się o służbę u Mehemeda; lecz on tych tylko przyymuie, którzy użytecznemi byđz mogą iego kraiowi./.../

#### **Dodatek do nr 34**

#### **Z Frankfortu d. 10 Kwietnia**

Gazeta Hamburgska zawiera następujący artykuł: Podług listów z Barcellony do Mahon (na wyspie Minorce) przybył tam bogaty cudzoziemiec, którego mienią być byłym baszą Janiny. Przybył tam na Francuzkim okręcie; ma przy sobie dwie żony i jednego służącego; rzeczy jego składają się z 17 ciężkich skrzyń. ( W takim przypadku musiał część swoich skarbów wcześniej nad brzegiem lub na której z wysp Greckich umieścić). Zda się iakoby zamyślał długo w Mohon bawić. Powyższe listy dołączają o rzekomey ucieczce strasznego Ali Baszy następującą wiadomość: "Widzą się być do ostateczności przywiedzionym, ułożył z swoim powiernikiem pozorną tę zdradę. Podczas zachodzących układów przygotował wszystko do swej ucieczki. Potem przebrał się za Tureckiego pastucha i oczekiwał wypadku układów. Te wzięły wiadomy obrot, że głowa jego wydaną być musiała. Otrzymali ją Turcy bez trudności, lecz nie była głową Alego, tylko zmarłego na rany starego Albańczyka, którą ubrano w kosztowny turban. Aże żaden z Tureckich dowódców nie znał osobiście Alego, udał się więc podstęp i stosownie do kapitulacyi cofnęli się Turcy o pół mili. Korzystał z tey chwili Ali, przybył szczęśliwie do Butrinto i wsiadł na przygotowany okręt". (Zaprzeczyc nie można, iż przy znanej przebiegłości Alego, wiadomość ta ma nieco podobieństwa do prawdy, ale czas naylepiej ją wyjaśni).

#### **Z Bukarestu d. 15 Marca**

Okoliczności nasze są naysmutniejsze i niestety niema podobieństwa, aby się prędko polepszyły. Wyznać potrzeba, iż wypędziciele buntowników niemniej dopuszczają się gwałtów, iak tak zwani dawniej buntownicy, i to z tem większą boleścią, iż nie oszczędzają iak tamci życia ludzkiego, ale za naymniejszą okazją poświęcają go lekkomyślnie i bezkarnie. Nima prawie dnia, żeby nie było słyhać o ogniu i zabójstwie, i każdy Chrześcianiin w ciągłym zostaje niebezpieczeństwie. Przed dwiema dniami w iednym domu na przedmieściu podczas nocy Turcy złupili, znieważyli i wyrzneli całą rodzinę Chrześcianańską. Zbiegnięcie się Turków z powodu zastrzelonego przez Tureckiego jezdca ich kollegi kosztowało wielu niewinnych ludzi częścią życie, częścią ściągnęło na nich srogie pokalichenie.

#### **Z Korfu d. 1 Marca**

Epir nie iest ieszcze spokojny; Turcy nie pojednali się wcale z Albańczykami i szczepami Hellenistów, które go zamieszkują. Właściwy Alego szczep, to iest Toksidowie, zajmują Tepelini, Argyrocastron, Primiti, Conica, Berat z zamkiem, zgoła wszystkie ważne mieysca w środkowej Albanii. Sullioi i wiele szczepów góry Pindus nie uznają także władzy Sułtana. Churszyd zatrudniony przez Albańczyków i Suliotów nie może zatem przeciw Morei postąpić.

Grecy opanowali szturmem twierdzę Caristo na południowym szczycie Negreponu.

## **MAJ 1822**

### **1 V 1822 nr 35 (środa), s. 413–424**

#### **Z Paryża d. 13 Kwietnia**

Dziennik Konstytucjonista twierdzi, że Rossyyski Ambassador w Wiedniu, Hr. Gołowkin, domagał się u Dworu tamtejszego o wypuszczenie z więzienia Xcia Jpsylantego.

Tenże dziennik pisze: Zdziwia wszystkich, że dotąd nie rozpoczęły się nieprzyjacielskie kroki między Rosyją i Turcyją; lecz są do tego na przeszkodzie mieyscowe stosunki. W wojnie r. 1769 woyska Xcia Galiczyna przeszły na końcu Kwietnia za Dniestr dla uderzenia na linią Chocimską. Wojna roku 1779, w której Romanzów pamiętne odniósł zwycięztwa, rozpoczęła się dopiero w Maiu. W r. 1771 o tymże czasie rozpoczęły się nieprzyjacielskie kroki oblężeniem twierdzy Gurgowy. Rok 1771 przeszedł na układach, a w r. 1772 przeszli Rossyianie dopiero na końcu Czerwca za Dunay dla oblężenia Sylistryi. W r. 1774 Xże Romanzów przeszedł dopiero d. 16 1 17 Czerwca za Dunay. W tey to wyprawie

stoiące pod Szumblą wojsko Tureckie bić się nie chciało i cofnęło się do Stambułu, przez co d. 16 Lipca tegoż roku nastąpił pokój.

Polityczny nasz Prorok X. Pradt wyraża w swoim piśmie o Grecyi i iey stosunkach z Europą, co następuje: "Wszystkie polityczne interesa są równie za sprawą Greków, iak wszystkie szlachetne serca. Ameryka zginęła na zawsze dla Europy; w Europejskiej więc Turcyi należy drugiey Ameryki szukać; Azjatycka i Afrykańska Turcyia (gdź znajdą się trzy Turcyie, a wszystkie zarówno dla ludzkości szkodliwe), nadadzą nam drugą i trzecią Amerykę. Na miejscach ociężałych Muzułmanów, którzy bardzo mało Europejskich płodów potrzebują, nienawidzą nauk, kunsztów, podróży i Europejskiego smaku, zaszczerpnym Europejską ludność, a zobaczymy iak niezmierne summy ci nowi konsumenci płacić nam będą za nasze roboty, które teraz dla braku potrzeby ustały. Jest także ekonomicznym interessem Europy przenieść ucywilizowane ludy nad te, które niemi nie są i zdatności do tego nie mają. Czymże teraz są Turcyie Europejska, Azjatycka i Afrykańska, które trzy części świata zarażają? Niczem więcej, iak tylko grobem ludności, kunsztów i umiejętności, przepaścią, która wszystko pożera; początkiem śmierci; wiecznem ogniskiem fizycznego i moralnego pomoru. – Gdyby Grecka rewolucyia nie była natąpiła, należało ją zrobić. Cała Europejska Turcyia stanowić powinna niepodległy kraj Grecki". – Autor przystępuje potem do rozwiązania pytania, iaką politykę Anglii i Austryi zachowają względem Grecyi. "Polityka obu tych Mocarstw (wyraża) jest iednakową; oba starają się o przegrodę przeciw Rossyi. Lecz znajdą ją daleko pewniejszą w nowej i przez młodość czerstwey Grecyi, niżeli w dawney, niedołączney i bezsilney Turcyi".

#### **Z Londynu d. 14 Kwietnia**

Dzisiejszy wieczorny dziennik Traveller zawiera: że Dywan Turecki po odrzuceniu ultymatum Rossyjskiego podał nowe pro[po?]zycyie, na które oczekiwana iest odpowiedź Cesarza Rossyjskiego.

#### **Z Korfu d. 11 Marca**

Z Kandyi (Krety) dowiadujemy się pod d. 4 Lutego, iż urządzenie tej wyspy bliskiem iest ukończenia. Miejskowa junta z 12 członków kieruje wewnątrzniemi sprawami. Dowództwo nad wojskiem powierzone iest Michałowi Komneuszowi Afentulo, który na żądanie Kreteńczyków posłany tam został przez środkowy rząd Pelopenesu. Przybył już tam i trudni się urządzeniem siły wojskowej.

#### **Z południowej Francyi d. 5 Kwietnia**

Listy z Marselii zawierają ważną wiadomość, że Basza Egipski, który tak długo łagodnie względem Greków postępował i nawet im sprzyjał, teraz iako otwarty nieprzyjaciel przeciw nim wystąpił i wszystkimi siłami lądem i wodą przyrzekł wspierać Portę. Jakoż na wyspę Kandyę wysadził już pod zasłoną wojennych okrętów 7 do 8.000 wojska. Tak przynajmniej opiewają nadeszłe do Marselii wiary godne listy. Jak tylko flotta Turecka z Dardanellów wypłynęła oddaliły się zaraz z pod Kandyi Greckie okręty i wojska Egipskie wylądowały bez przeszkody. Kandyioci oblegający zajęte przez Turków zamki, cofnęli się potem w góry. Czynne to popieranie przez tego Baszę sprawy Tureckiej przypisują fermanowi W. Sułtana, przez który Kandyia przyłączona iest do jego baszowstwa. Pod tym warunkiem obowiązał się wysłać wyprawę do Morei i dopomagać Porcie do powściągnięcia powstańców. Może on przestanie na wyprawie przeciw Kandyi; iednakże nieprzyjaciele Greków spodziewają się z pewnością, iż wyśle do Morei wojska dla dopomagania Churszyd Baszy, który tam przez Korynt postępuje.

Z Smirny mamy listy do 12 Marca; nie donoszą one, ażeby tam nowe krwawe sceny zaszły, ale zapewniają, że wojna między Portą a Persyją iest na ukończeniu i że stoiące nad Eufratem wojsko Tureckie iak tylko Persi z Bagdadzkiego baszowstwa ustąpią, uda się do mniejszej Azji i przeprawi się do Stambułu.

#### **Od granic Multańskich d. 2 Kwietnia**

Na wiadomość, że Turcy coraz bardziej pomnażają się w Multanach, nie stanie już drugie wojsko Rosyjskie obozem pod Winnicą, tylko odwód jego. Cały Sabaniego korpus pozostanie w Bessarabii. Wódz naczelny ściga coraz bliżej wszystkie korpusy i tak korpus Jenerała porucznika Rudziewicza przytyka już do Sabaniego. W tem miejscu stać będzie drugie wojsko aż do przybycia Cesarza.

#### **Od brzegów Donau d. 8 Kwietnia**

Zdaie się, że Turcy zagrożonemi są jak w r. 1788 podwójną wojną (z strony Rosyi i Persyi). Na dzień 15 Kwietnia naznaczają wielki dyplomatyczny wypadek, a na 30 niespodziewane poruszenie wojsk. Mówią, iż ieden z byłych sławnych wodzów Francuzkich podał Dywanowi plan wojny, który przyjęty został; podług niego mają Turcy zaczepnie działać, byle im tylko czas dano.

#### **Z Odessy d. 15 Marca**

Z Stambułu mamy tu doniesienia do 21 b.m., podług których zachodzą tam codziennie gwałty przeciw Chrześcianom. Cała ta stolica była w woennem poruszeniu. Słychać (ale czyli prawda, niewiemy) że poseł Austriacki, Hr. Lützów, do 6 Marca, w którym dniu wyprawił gońca do Dworu swojego, starał się nadaremnie nakłonić Reis-Effendego do cofnienia noty z d. 28 Lutego, podanej d. 4 Marca pośredniczącym Ministrom. Gdy Hr. Lützów przed oświadczeniem Reis-Effendego odebrał od Dworu swojego pisma, poprzedzające doniesienie nie jest zatem niepodobnem. Zresztą niema przykładu w dziejach Tureckich, ażeby Porta bez mocy oręża nakłonić się dała do cofnienia uchwalonego w Dywanie postanowienia i jeżeliby to w terażniejszych okolicznościach nastąpiło, tedy niemal powiedziećby można, iż to uczyniła, ażeby w drugim oświadczeniu dumniey swą groźbę wyraziła. Duch Tureckiego rządu jest aż nadto znany, ażeby polegać jeszcze można na utrzymaniu pokoju.

Podług dziennego rozkazu Ministra Rosyjskiego woennego z d. 13 b.m. wszystkie korpusy jazdy opatrzone być muszą w piki.

#### **Z Norembergii d. 13 Kwietnia**

Gazeta tutejsza tak daley pisze o dawniejszych w Stambule układach i zdarzeniach. (Zobacz artykuł z Bawaryi w przeszłej Gazecie Krakowskiej).

Przy radości, której cały Stambuł się oddał, ustać na nieiaki czas musiały dyplomatyczne układy. Do 25 Lutego nie nastąpiła odpowiedź Reis-Effendego na podane noty przez posłów Austriackiego i Angielskiego. cieszo się iednak w Pera, że ta odpowiedź w krótce nastąpi, zwłaszcza gdy dowiedziano się, że Dywan codziennie się zgromadza i sądzono, iż będzie zaspokajającą, gdy przez śmierć Alego upadła główna zawada do uspokojenia południowej części Europejskiej Turcyi i Porta przy pokoju z zagranicą spodziewać się tem pewniey może przywiedzenia do posłuszeństwa powstałych swoich prowincy. Takie było położenie rzeczy do 23 Lutego. Życzono sobie w Pera, ażeby przybyły w końcu Grudnia nowy Francuzki poseł, Margrabia Latour-Maubourg, wspierał układy Dworów Wiedeńskiego i Londyńskiego z Portą. Lecz ten niemógł dotąd otrzymać posłuchania u W. Sułtana dla uroczystego złożenia wierzytelnego listu, a bez czego nie mógł mieć urzędowego znaczenia. Poseł ten na posłuchaniu u Reis-Effendego żądał przywrócenia Rzymsko-Katolickiego Kościoła, podobnie iak Rosyia Greckich, co zgniewało W. Sułtana. D. 26 Lutego, w którym dniu nie nastąpiła oczekiwana odpowiedź, była dyplomatyczna schadzka w Pera i dowiedziano się, że Lord Strangford dla przyspieszenia oczekiwanej odpowiedzi, którą sądzono zawsze, iż będzie za pokojem, żądał nazaiutrz narady z Reis-Effendem. Otrzymał ją i oraz zapewnienie, iż żądana odpowiedź w krótce nastąpi. Jakoż nazaiutrz d. 28 Lutego na ogólnem Dywanie jednomyślnością odrzucono wszystkie żądania Rosyi i Reis-Effendy uwiadomił o tem posłów pośredniczących Mocarstw.

#### **Dodatek do nr 35**

#### **Z Liworna d. 2 Kwietnia**

Pomiędzy poruszeniami Greków za Moreią, wysłany także został Teodor Rüst<sup>80</sup> (officer z północnych Niemiec) z swoim korpusem z Niemców i Greków złożonym i 4 działami do osadzenia ważnego stanowiska Voinitza przy Prevesie.

#### **Z Włoch d. 2 Kwietnia**

Znany Kapitan Gordon, który przez czas nieiaki walczył z Grekami przeciw Turkom, znajduie się teraz w Rzymie.

Na wyspach Jońskich zniesione zostało monopolium zboża i chcą doświadczyć, czyli wolny dowóz zniży cenę chleba.

### **5 V 1822 nr 36 (niedziela), s. 425–436**

#### **Z Paryża d. 17 Kwietnia**

Na ulicach tutejszych spotykać się daią Grecy, których tu znakomite handlowe domy Greckie wysłały.

Ciekawość względem spraw na wschodzie wzrasta tu codziennie i nikt nie wątpi, że między Rossyją i Turcyją przyydzie do woyny; zwrócona tylko iest uwaga na Anglią, iakie w tym przypadku przedsięweźmie kroki. – Dziennik Sporów umieścił następujący wyimek z listu z Wiednia pod d. 3 Kwietnia: "Czytałem notę Reis-Effendego. Wypis, który WPan ogłosił iest dokładny, wyiawszy opuszczone grubiaństwa. Wszystkie listy z Stambułu zgadzaią się, że na Dywanie nie wymuszą inney odpowiedzi, chyba by ieszcze obraźliwszą. Z strony Porty iest iuz wielkie pytanie rozwiązane; zobaczymy teraz, czyli Cesarz Alexander do tego stopnia posunie swoją powolność i miłość do pokoju, iż po tey nocie wda się ieszcze w nowe układy".

#### **Z Londynu d. 16 Kwietnia**

Dziennik Traveller wyraża: Powątpiewaiąc o woynie pomiędzy Rossyją i Turcyją, ponieważ woysku Rossyyskiemu stawaią rzekomo nieprzebyte na przeszkodzie zawady, zdaiają się zapominać, że Grecy istnieią. Naród ten oparł się dotąd całej potędze Tureckiej, pobił Turków w polu, zdobył twierdze szturmem, spalił flotty i kilkakrotnie stał się panem morza. Gdy ta garztka walecznego ludu opierać się Turkom potrafi, możnaż ieszcze wątpić, że ich pokona, skoro naywiększe w Europie woyskowe Mocarstwo rozpocznie żywo woynę i popierać ią będzie".

#### **Z Karłowic d. 5 Kwietnia**

Z naywiększą niecierpliwością oczekuiemy rozwinięcia się stosunków na granicach między Rossyją i Turcyją. Co tam nastąpi wpływać będzie na położenie rzeczy w óściennej Serwii. Przybyły do Belgradu Tatar przywieść miał wiadomość o nowych zaburzeniach d. 24 Lutego w Stambule. Dowodzący basza w wspomnionej dopiero twierdzy żądał od przełożonych w Serwii złożenia broni, lecz odmówili. W Nizza lękaiają się wtargnienia Turków. Na przypadek, gdyby to nastąpić miało, prosili Serwiianie o przytułek w Węgrzech dla swoich żon i dzieci.

#### **Z Odessy d. 26 Marca**

D. 22 b.m. ciągnęły się ieszcze w Stambule układy Ministrów Angielskiego i Austriackiego; ale o właściwey naradzie z Reis-Effendem ani myśleć można było przy terażniejszym składzie Dywanu. Sułtan zdaie się bydź do woyny skłonnym, a lud Turecki uważa ią za religijną; zacznie się więc, ieżeli do niey przyydzie, od wyrznięcia Chrześciiian, bez zważania nawet na uwagę Muftego, którą uczynić miał w pamiętnym Dywanie, że biednych Raiah (Chrześciiian) należy przynajmniej przy życiu zostawić, bo nakoniec nie będzie nikogo w kraiu, ktoby na panuiących Muzułmanów pracował.

#### **Z Norebergi d. 14 Kwietnia**

Gazeta tutejsza opisiue odbyty d. 28 Lutego w Stambule Dywan iak następuie:

---

<sup>80</sup> Heinrich Theodor Rüst (1805–1822), syn lekarza z Meklemburgii, przybył do Grecji w styczniu 1822 z Liworna. Zginął pod Peta. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 213.

"Na wielkim tym Dywanie w sali Seraiu znajdować się miał W. Sułtan niewidzialnie obecny w oknie za firanką z jednego [z] swoich pokoiów, tak iż mógł wszystko słyszeć. Powołaniem na ten Dywan byli oprócz obecnych w Stambule magnatów państwa i Wezyrów, wszyscy naczelnicy janczarów i spahów, Ulemowie, Wezyr-Assem i Mufty jako zastępcy Kalifa i Padyszy w światowych i duchownych rzeczach; Kapitan basza, Kadileskierowie, czyli naczelnicy sędziowie Rumelii i Antolii, dowódcy wojskowi i.t.d. Sadik, dotychczasowy Reis-Effendy był zdrajcą sprawę. W. Wezyr jako prezydujący zapytał się: Zgadza się z słusnością i przepisami świętego Koranu [na] wywieszenie chorągwi Wielkiego Proroka i zwołanie Mósłamizmu od wschodu do zachodu pod broń, gdy podobne iak z strony Rosyji podane są Władcy wiernych propozycje? Mufty i Ulemowie oświadczyli: że słusznie i prawnie. Dalej zapytano się: czyli zgodzą się z słusnością i mądrością cofnąć się z Xięstw (Multan i Wołoszczyzny) Muzułmanów dopoki Rosyianie liczne nad granicą utrzymują wojska? Możnaż wiarołomnym i zdrazieckim Grekom i Boiarom powierzać iak dotąd rządy nad dwiema wielkimi prowincjami? Możnaż buntowniczym Raiahom przywrócić kościoły i przywileje dopoki w uporczywym nieposłuszeństwie względem Porty zostają? Na co odpowiedzieli wszyscy: nie. W. Sułtan zatwierdzić miał te i inne postanowienia i rozkazać W. Wezyrowi, aby Posłom Chrześcianańskich Mocarstw przez Reis-Effendego oznajmił o tej jego woli z wyłączeniem powodów, które Portę do takowego postąpienia skłoniły. Słychać, iż postanowiono ieszcze na tym dywanie, aby w przypadku wojny z Chrześcianańcami przywieść do skutku plan, który ieszcze w dawnej wojnie z Rosyją za Katarzyny, a Austrią za Józefa był ułożony, to iest, iżby leżące za wielką rzeką do Multan i Wołoszczyzny należące powiaty, iako nie mające twierdz i na każdy napad wystawione, zamienić w pustynię, ponieważ zamieszkane są od Chrześcianań, w których nieprzyjaciele Porty zawsze znajdują wsparcie, a nawet podług ostatniego traktatu z Rosyją żaden Muzułman osiąść w nich niemoże i dla tego na przyszłość Chrześcianań mieszkac nie mają".

#### **Z Włoch d. 16 Kwietnia**

Podług doniesień z Malty pod d. 15 Marca osada Turecka w Koron, która iest ścisło przez Greków opasana, zrobiła wycieczkę, lecz została z wielką stratą odparta. Pod Navarino za pokazaniem się Tureckiej floty, która zdawała się chcieć wojska na ląd wysadzić, zebrało się zaraz 7.000 Greków, poczem oddaliła się flotta nic daley nie przedsiębiorąc. – Grecy pracowali przez całą zimę nad zdobyciem wielkiej wyspy Negreponte (Cubea) i Turcy posiadają tam iuz tylko ścisło opasany zamek Chalcia.

### **8 V 1822 nr 37 (środa), s. 437–448**

#### **Z Londynu d. 19 Kwietnia**

Gazeta Gonic pod d. 17 b.m. zawiera artykuł z Stambułu pod d. 11 Marca, który opiewa, że Ministrowie pośredniczących Mocarstw przesłali wprawdzie notę Porty z d. 28 Lutego Dworom swoim, ale ta nie miała być urzędownie Cesarzowi Alexandrowi udzieloną. Tym sposobem nie zamknięto ieszcze drzwi do dalszych układów. Zresztą dodaie powyższa Mnistrowska Gazeta: "Dobrze zrozumiany interes żadnemu Mocarstwu, a nawet Rosyji nie radzi w terażniejszych czasach wojny. Angliia i Francya życzyć muszą, aby Turcyia w terażniejszym lub mało co zmiennym pozostała stanie, a Austriya ma ieszcze ważniejsze do tego powody, ażeby Xięstwa Wołoszczyzny i Multan nie dostały się w inne ręce".

#### **Z Stambułu d. 25 Marca**

Z niecierpliwością oczekiwane tu iest rozwinięcie się rzeczy; miasto dosyć iest spokojne i nie był dotąd porządek przerwany. Kapitan Basza (wielki admirał) trudni się ulepszeniem ustaw morskich, z wielkim atoli uszczerbkiem dla kupieckich okrętów, z których niedawno kilka zatrzymano i dotąd nie uwolniono. Kapitan Basza zamyśla w krótce z 40 okrętami wypłynąć, ale nie wiadomo ieszcze czyli na czarne lub śródziemne morze. Podług



biegających tu wieści Turecka flotta w bitwie z Grekami pod Patras znacznie uszkodzoną została, ale i Grecy utracić mieli 18 okrętów.

#### **Z Tulonu d. 9 Kwietnia**

Korweta Cornaline pod rozkazami fregatowego kapitana Boniface, która Posła naszego Margr. Latour-Maubourg do Stambułu zawiozła, powróciła tu onegdaj. Między brzegami Sardyńskimi i Francuzkimi utraciła przez wicher kilkunastu maytków. Sprawujący dawniej nasze interessa w Stambule P. De Villa i P. de Saint-Sauveur, który jako tłumacz z Margr. Latour-Maubourg popłynął, powrócili na powyższej fregacie. Ostatni przywiózł zbiór z 900 dawnych Greckich medalów. Nadeszły także przez tę fregatę doniesienia z Aten. miasto to znajdowało się do połowy Marca w posiadłości Greków, którzy osadzoną przez Turków cytadelę ciągle oblegali. Ateny wystawiają tylko pogorzelsko; wszystko w ogniu spłonęło. Szczątki nowych domów, kościołów i meczetów leżą pomiędzy uszkodzonymi szanownymi starożytności zabytkami.

#### **Z Malty d. 15 Marca**

Grecy opanować niedawno mieli miasto Karysto na wyspie Negrepoint i oprócz stolicy posiadają już całą wyspę. – Basza Akry, do którego za nieposłuszeństwo przeciw fermanowi W. Sułtana posłany z Stambułu został Kapidgi-Baschi z iedwabnym sznurem, którego on iak mówią użył do uduszenia samego posłańca i okazał się w iawnym buncie względem Porty.

#### **Z Tryestu d. 3 Kwietnia**

P. Vlassopoulo, Rossyyski jeneralny konsul w Patras, który przez Turków był złupiony i schronił się do Jtaki, lecz z tamtąd kazali mu Anglicy wyiechać, przejechał wczoraj tędy do Petersburga.

#### **Dodatek do nr 37**

#### **Z Wiednia d. 29 Kwietnia**

Wczorayszy Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem "Z państwa Osmanów", co następuje:

Przez nadeszły d. 16 Kwietnia do Liworna Sardyński okręt, który d. 20 Marca opuścił Alexandryją w Egipcie, dowiedzieliśmy się, że 34 okrętów floty Tureckiej, która na początku Lutego z Dardanellów wypłynęła i woyska pod Patras na ląd wysadziła, po odniesionem d. 6 Marca w powrocie przy odnodze Patras zwycięztwie nad częścią eskadry Greckiej d. 14 Marca zawinęła do portu Alexandryjskiego. – List z Alexandryi pod powyższym dniem (20 Marca) donosi o tem iak następuje: "D. 14 b.m. podczas potężney burzy pokazało się przed tutejszym portem 34 żagłów z połączoney Tureckiej floty, to iest 3 fregaty W. Sułtana, 20 okrętów Wicekróla Egipskiego, 3 Algierskie korwety, 9 pomniejszych Tunetańskich i Algierskich okrętów. Mniejsze statki weszły zaraz do starego, a większe do nowego portu. Kilka z ostatnich były przez burzą ostatniey nocy bardzo uszkodzone. Wszystkie zaś należą do floty, która na początku Lutego pod dowództwem Pepephigi Hallis-Beja z 36 przewozowemi statkami z woyskiem z Dardanellów wypłynęła i woyska pod Modon i Patras na ląd wysadziła. – Słychać, że ta flotta iak tylko w świeżą żywność opatrzoną zostanie, z nowemi woyskami pod dowództwem syna Wicekróla uda się do Kandyi i Cypru. Dziś rano przybył tu Wicekról i darował kapitanom Tunetańskim i Algierskim, których okręty naybardziej przez burzą skołatane zostały, dwa nowe okręty".

### **12 V 1822 nr 38 (niedziela), s. 449–460**

#### **Z Paryża d. 24 Kwietnia**

Onegdaj rozchodziła się na giełdzie tutejszey pogłoska, że między Rossyją, Austryją i Anglią za zgodą Pruss zawarta została umowa, mocą której dostaną się Multany i Wołoszczyzna Rossyi, Serwiia, Bośnia i część Albanii Austrii, a niektóre porty Archipelagu Anglii.

P. Barginat<sup>81</sup> w Grenoblu wydał pisemko: "Bóg tak chce, czyli moralne i polityczne uwagi o przypuszczeniu Greków do prawa niepodległości".

Podług listu z Korfu (zapewne tu pisanego) wyspy Jońskie powstać miały przeciw Anglii.

### **Z Londynu d. 23 Kwietnia**

Gazeta Times wnosi zdą nadzieję utrzymania pokoju, że iak słyhać, Poseł Angielski, Lord Strangford, iest teraz głównym pośrednikiem, ponieważ Dywan w ostatniej swej nocie zarzuca Dworowi Wiedeńskiemu, iż sprzyia Rosssyyskiemu.

Gazeta Morning Chronicle pisze: "Zapewnić możemy, iż P. Gordon opuścił tylko Grecyją za wyraźnem zezwoleniem, dla poratowania zdrowia swojego. Nie opuścił iey z niechęci, uważa się owszem zawsze iako w iey służbie będący i pragnie przykładać się do iey oswobodzenia".

### **Z Korfu d. 12 Marca**

Eskadra Grecka, która zayduie się teraz w wodach Jońskich, składa się z 50 wielkich zbroynych okrętów.

W środkowej Albanii, gdzie dotąd panowała spokojność, nastąpić miało powszechne powstanie.

Słyhać, że Odysseusz odniósł znowu znaczne korzyści nad Turkami.

### **Od granic Multan d. 10 Kwietnia**

Z Bessarabii piszą, że Rossyyska Donaiowa flottylla odpłynęła z pod Jsmaelowa i stanęła pod Reni na uysciu Prutu do Donaiu. Nad Prut nadeyść także miały do różnych mieysc pontony Rossyyskie.

### **Z Tryiestu d. 20 Kwietnia**

Demetry Jpsylanty iest nietylko naczelnym wodzem woyska, ale także prezesem narodowego senatu i poiedynczego prowincjonalnego w Morei. Ostatni składa się z 24 członków, to iest tyłu, na ile powiatów podzielona iest Morea.

Narodowe zgromadzenie w Epidauros, ogłaszaiąc nową dla Grecyi konstytucyją, wydało następuiące oświadczenie:

"Helleniści! Od 4 wieków uciska nas twarde i sromotne iarzmo Azyiatyckich barbarzyńców; oddawna czuliśmy głębokie nasze poniżenie; ale niezbędna potrzeba zmuszała nas do znoszenia cierpliwie naszego przeznaczenia. Wszelako iako potomkowie naylorowniejszego i nayobyczayniejszego w świecie ludu, którego dzieie wszędzie ludzi do wysokich uczuciów i wielkich czynów pobudzaią, iako współcześni nayoświeceńszych i naylorowniejszych ludów terażniejszych czasów i iako baczni widze dobrego bytu i szczęśliwości, których ludzie pod dobroczynną tarczą prawych i dobroczynnych rządów ciągle używaią, nie mogliśmy nakoniec znieść dłużej aż do zuchwałości posuwaney przez Ottomanów tyranii, która coraz bardziey powiększaiąc nasze dręczenia, wolą swoią za naywyższe prawo głosząc, z dzikością nie do opisania z nami postępowała. Zobaczyliśmy się zatem zmuszonemi nim czas nadszedł, w którym tyran postanowił bardziey ieszcze zwiększyć nasze więzy, wziąć się do oręża, dla wybicia się z oburzaiącej niewoli, iakiey niema przykłądu. Dalekiemi więc iesteśmy, aby walka nasza przeciw Turkom opierała się na demagogicznych lub rewolucyynych zasadach; iest ona woyną uciśnionego ludu przeciw uciemieżcom; iest woyną świętą, zmierzaiącą iedynie do uzyskania wszyskiem istotom ludzkim od natury zarowno udzielonych praw istnienia, osobistego bezpieczeństwa, własności, uczestnictwa społecznego i czci Bożey, których teraz pod iakim bądź rządem wszyskie ludy używaią, a nam nietylko uciemieżcy nasi wydarli, ale nawet czucie ich w

---

<sup>81</sup> Barginat – Alexandre Barginet (1797–1843), dziennikarz i pisarz z Grenoble; zwolennik Napoleona, przesładowany za Ludwika XVIII i więziony; autor wielu pamfletów politycznych, poematów heroikomicznych, komedii, powieści, wśród nich broszury: *Dieu le veut! Considérations politiques et religieuses sur l'émancipation des Grecs*, 1821.

sercach naszych przytłumić chcieli. Mnieyże mieć mamy prawa od innych ludów do używania tych odwiecznych i wrodzonych swobód? lub iestżeśmy od natury iako podleyszey klasy ludzie do wieczney niewoli przeznaczonemi? Lecz nie: prawa, które natura głęboko w sercu człowieka wyryła, 3 lub 4, a nawet tysiąca wieków niewola zatrzyć niepotrafi, a iezeli uda się czasem gwałtowi one na czas przytłumić, tedy podobnymże gwałtem odzyskanemi bydź mogą. Te święte prawa zawsze tkwiły w sercach Greków i ile razy podała się sposobność, starali się one odzyskać. Takimi powodowani zasadami i szczerą chęcią należenia, iako bracia, do wielkiej Europeyskiej chrześcianańskiej społeczności, rozpoczęliśmy tę nową przeciw Turkom wojnę albo raczey częstkowe dawniey nasze walki zamieniliśmy na ogólną wojnę, z tem niezmiennem postanowieniem, albo zginąć od razu, ponieważ nieznośnem byłoby dla nas, iako potomków sławnego niegdy ludu, żyć w zwierzęcey niewoli, która prędzey lub późniey zupełnem wytępieniem nam zagrażała. Upłynęło iuż 10 miesięcy, iak rozpoczęliśmy chwalebny zawód naszego oswobodzenia; podobało się Naywyższej Opatrzności pobłogostawić naszym usiłowaniom, chociaż do wymagaiącego tak wielkich ofiar przedsięwzięcia nie byliśmy przygotowanemi. Oręż nasz odniósł kilkakrotne zwycięztwa, ale też doznał i klęsk. W ciągu naszych przedsięwzięć doznaliśmy wielu przeszkód tam, gdzie powinniśmy byli doznać tylko pomocy, i do usunięcia ich dokładamy nieustannej staranności. Nikogo zatem dziwić niepowinno, że do tego czasu odwekaliśmy polityczne urządzenie naszej oyczyzny i dotąd w oczach polerowney Europy nieogłosiliśmy się niepodległym ludem. Niepodobna było wcześniey o politycznem istnieniu pomyśleć, bo należało wprzód fizyczne zapewnić. Ale gdy zwolna wiele naywiększych przeszkód uprzątntonionych zostało, czuć się także dała potrzeba lepszego porządku i nastąpiły urządzenia poiedynczych krajów, z których składała się tymczasowo nasza oycyzna, to iest wschodniego ładu Grecyi, zachodniego w Pelopenesie i wysp. Lecz nie wypadało pozostać przy tych poiedynczych urządzeniach, które więcey tyczyły się mieyscowych stosunków, niżeli ogółu, ale musieliśmy zwrócić naszą uwagę na zaprowadzenie tymczasowego na wszystkie części Grecyi, tak w wewnętrznych, iako i zewnętrznych stosunkach rozciągaiącego się rządu. Tym końcem zwołane zostało do tuteyszego miasta powszechnie narodowe zgromadzenie pełnomocników wszystkich części Grecyi, którzy po rozważnem zastanowieniu się ustanowili dla całej Grecyi tymczasową konstytucyją, której wszyscy mieszkańcy Grecyi iako zasadzoney na życzeniach narodu i odwieczney zasadzie sprawiedliwości podlegać obowiązani są. Podzieloną ona iest na wzór innych celnieyszych konstytucyji na trzy władze: prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Zgromadzenie narodowe ogłaszaiąc wszystkim Grekom uchwaloną konstytucyją, zaleca im przy swoim rozeyściu się posłuszeństwo ustanowionem przez nią władzom. Grecyi! wyrzekliście niedawno stale, iż niechcecie żyć w niewoli, i zobaczyliście uciekaiącego z ziemi waszey tyrana! Lecz zupełna tylko pomiędzy nami iedność i nieograniczone posłuszeństwo ustawom ustalić zdołaią naszą niepodległość. Oby Boska Opatrzność rządzących i rządzonych i cały lud Grecki światłem nieograniczoney swey mądrości obdarzyła, abyśmy poznaiąc prawdziwe nasze korzyści, przez wzajemne rady i posłuszeństwo szczęście wspólney naszej oyczyzny coraz bardziey ustalili i ugruntowali. – Działo się w Epidauros d. 15 Stycznia 1822 roku, a pierwszym oswobodzenia".

**Dodatek do nr 38**  
**Z Wiednia d. 3 Maia.**

Dzisiejszy dostrzegacz Austriacki zawiera:

*Z Stambułu d. 10 Kwietnia*

Na końcu zeszłego miesiąca nadeszła tu wiadomość o wyprawie powstańców Greckich przeciw wyspie Scio (Chios) i powstaniu przez to tamtejszych mieszkańców. D. 23 Marca w południowey części tey wyspy niedaleko przylądka St. Elena wysadzili Grecy pod zasłoną 8 brygów do 4.000 ludzi, którzy z kilku połowemi działami postąpili zaraz przeciw

woyskom Tureckim. Ostatnie, lubo w mniejszej liczbie, broniły się mężnie, i wypadek walki był ieszcze wątpliwy, gdy dowiedziano się, że mieszkańcy okolicznych wsiów zbuntowali się przeciw Turkom, którzy zmuszonymi zostali cofnąć się śpieszno do miasta, a potem do cytadelli Scio. D. 31 Marca zrobili ztamtąd w 500 ludzi wycieczkę, która po mało znaczących korzyściach ukończyła się znowu ustępem. Powstańcy osadzili miasto 18 i 24 funtowemi działami i będą zapewne chcieli opanować szturmem cytadellę nim osadzie zdążą nadeyść posiłki. Jest ona iednak dostatecznie w żywność i amunicyjną opatrzona i aby nie dostała się w ręce nieprzyjaciela, będzie się zapewne do ostatniego broniła.

Gdy to zdarzenie zaszło przy mającem nastąpić wypłynieniu wielkiej Tureckiej flotty, przeto ściągnąć może na kwitnącą wyspę Scio wielkie nieszczęście. Tuteysi Grecy, a nawet sprzyiający powstaniu, naganiaią tę wyprawę iako lekkomyślną i zuchwałą, i usprawiedliwiaią onę tylko iako dywersyjną na rzecz Morei. Ułożoną i skuteczną bydz miała przez officera rodem z Scio, który służył pod Bonapartem w Egipcie; lecz większem jest podobieństwem, iż na wyspie Samos utworzoną i przez tamtejszych awanturników skuteczną została. Wiadomość o tym przedsięwzięciu sprawiła w Smirnie, gdzie od kilku miesięcy zupełna spokoyność panuie, niesłychaną trwożę, i lękać się należy, aby na nowo nie zapaliła fanatyzmu Turków. Tu w Stambule nie pociągnęła za sobą żadnych następności.

Kapitan Basza po prywatnem posłuchaniu u W. Sultana d. 4 b.m. zawdziął zaraz banderę na admirałski okręt, a d. 5 odplynął ztąd zresztą okrętów, pozdrowiwszy Seray wielu z dział wstyrzałami. Flotta iego składa się z 27 liniowych okrętów, 5 fregat, 4 korwet, kilkunastu bombardierskich i pomniejszych okrętów. Uda się naprzód do Gallipoli, dla nabrania wody i sucharów, a ztamtąd, iak się domyślają, do Tschesmes, dla przybrania do mającego iuz na okrętach więcey liniowego woyska, potem prosto przeciw Scio. Wszelako są to tylko domysły, które się w krótcie wyiaśnią. Pogłoska zaś, iakoby ta flotta przeznaczona była do wyprawy na morze czarne, znalazła tylko na chwilę wiarę u mniej wiadomych ludzi.

## **15 V 1822 nr 39 (środa), s. 461–472**

### **Z Paryża d. 27 Kwietnia**

W pół urzędowe pismo Angielskie *Goniec* pod d. 23 b.m. wyraża wbrew dawniejszemu swojemu twierdzeniu, że zachodzi ieszcze podobieństwo, iż przez polityczne układy w Stambule spory pomiędzy Rosyją i Turcyją w dobrym sposobie przez wzajemne ustąpienia zagadzonemi zostaną, z strony Porty przez boiażń, a z strony Cesarza Alexandra przez miłość do utrzymania w Europie systematu, do którego tak wiele się przyłożył.

PP. Delorey, były oficer jazdy Francuzkiej, Paulet, były chirurg, etc. którzy pospieszili<sup>82</sup> na pomoc Grekom, a teraz do Marselii powrocili, ostrzegaią w pismach publicznych wszystkich walecznych wojskowych, którzy w tymże celu udaćby się chcieli do Grecyi, aby tego nie czynili. Opisuią nayszczerniejszymi farbami niewdzięczność i nieludzkość Greków, których od nich doznali i nakońcu tego artykułu dodaie były Rotmistrz Persat<sup>83</sup>, że Grecy są rozbojnikami i podłemi zdraycami, czego z pałaszem w ręku ofiaruie się dowieść przeciw utrzymuiącym przeciwnie.

### **Z Bruxelli d. 20 Kwietnia**

Gazeta nasza *Wyrocznia* umieściła z Liworna następującą odezwę, którą Churszyd Basza po śmierci Alego wydać miał do Greków: "Pokóy i przebaczenie pod następującemi warunkami: Macie broń złożyć, płacić Sułtanowi to, coście Alemu płacili, nie macie nosić kolorów, które przeznaczone są dla Muzułmanów, abyście ich nie znieważali; macie okrywać się płaszczami z koziey sierci, a głowy czapkami z wołowej skóry. W nayszczerniejszych prośbach do wysokiey naszey Porty, gdy o sobie mówić będziecie, dodawać zawsze macie

<sup>82</sup> Obu tych Francuzów wspomina Albert Schott, zob. *Philhellenzeit*: Delorcy, s. 97; Paulet, s. 199.

<sup>83</sup> [Maurice] Persat – francuski oficer z Limoges; został ranny podczas szturm na twierdzę Palamidi w końcu 1821 r. Zob. *Philhellenzeit* s. 199.

wyrazy: Kiopek (pies), Kaffir (kaffer), Heavour (niewierny), które wyrazy znaczyć będą waszą podległość i niewolą iako przewrotnych Chrześcian. – Naszemu Selihdarowi wydać macie trzydzieste z waszych dzieci męskiej lub niewieściej płci, aby wychowanemi były w zasadach religii wielkiego naszego Proroka Mahometa, i.t.d."

#### **Z Hermanstadtu d. 18 Kwietnia**

Zgromadzenie naczelników Serwiińskich w Nowibazar odmówić miało powtórnemu żądaniu Porty rozbrojenia mieszkańców i oświadczyć, iż w przypadku potrzeby odeprą gwałtem.

#### **Dodatek do nr 39**

#### **Z Marselii d. 15 Kwietnia**

Jeneralne zgromadzenie Greków, które naprzód zebrało się w Korynt, uchwaliło na uroczystem posiedzeniu wysłać 4 posłów do Dworów Rossyyskiego, Austriackiego, Angielskiego i Francuzkiego. Pomiędzy wielu cywilnemi i wojskowemi ustawami, które w imieniu tego zgromadzenia ogłoszonymi zostały, widzieć się także daie oznaczenie bandery Helleńskiej, która składa się z kolorów czarnego, czerwonego i białego, pochyło umieszczonych; na iedney iey stronie znajduje się obraz Minerwy, a drugiej Fenixa.

#### **Z Florencyi d. 10 Kwietnia**

W Morei i Hellas znajdujące się grunta i pałace agów, sułtanek i innych dworzan wystawione są na sprzedaż; lecz publiczność nie dowierza bezpieczeństwu kupna.

#### **Od granic Multańskich d. 13 Kwietnia**

D. 10 b.m. poprowadzono do Sylistryi 7 Boiarów, z kąd posłanemi bydź maia do Stambułu. Reszta pozostałych iest ściślo strzeżona. Wiele Turków ciągnie do mniejszey Wołoszczyzny, ponieważ w przypadku wojny obawiają się powstania Serwiińców. Kraiową chcieli oni już spalić, ale Kiaia-Bey nie dopuścił.

#### **Z Zemlina d. 14 Kwietnia**

W Salonice został d. 31 Marca Konsul Szwedzki Cyryiak Joanino z kilkunastu Grekami uwięziony. Przed portem Saloniki krążą okręty Greckie, których w tamtejszych wodach pokazuje się znowu znaczna liczba i głoszą o odniesionem na morzu wielkiem nad Turkami zwycięztwie.

**19 V 1822 nr 40 (niedziela)**

**brak**

**22 V 1822 nr 41 (środa), s. 485–496**

#### **Z Peterburga d. 18 Kwietnia d. k.**

*/Gazeta Petersburgska o zamieszkach w Bukareszcie w związku z zabójstwem Turka przez Zaporozca, co doprowadziło do rzezi mieszkańców/.*

#### **Z Paryża d. 5 Maia**

Podług pism tutejszych Jen. Normann znajdował się w wielkim niebezpieczeństwie dostania się w ręce Tureckie. Jedna z fregat Tureckich dognała iego okręt z ludźmi i bronią dla Greków przeznaczony przy porcie Navarino; lecz udanie, że to iest Włoski okręt do Smirny płynący, znalazło wiarę. Normann umknął szypko do portu, którego zaraz przeciw Turkom dopomagał bronić.

#### **Z Moskwy d. 4 Kwietnia**

Z Kiszyniewa piszą, iż w Bessarabii zakładają wielkie magazyny. Zniknęła zupełnie nadzieia, aby Turcy z Multan i Wołoszczyzny ustąpili. Ciężkie działa janczarów przywiezione tam nazad zostały. Wiary godni podróżni opisują teraz te Xięztwa tak przed rokiem kwitnące i urodzajne, iak nayokropniejszą pustynią. Zmniejszona przed kilku tygodniami liczba wojska pomnaża się tam znowu codziennie. Popełniane co chwila na nieszczęśliwych przez Turków gwałty i barbarzyństwa przechodzić maia wszelkie

wyobrażenie ludzkie. Pochwyconem ofiarom kaliczą naprędce niektóre części ciała i tak je zostawiają.

### **Z Korfu d. 2 Kwietnia**

Senat Hellenistów wydał w Korynt następujące oświadczenie:

"Narodowy rząd Grecji został nakoniec ustanowiony: jest on federacyjny i nadający senatowi i władzy wykonawczej więcej mocy, niżeli inny gdzie federacyjny systemat. Konstytucja ogłoszona została d. 1 Stycznia 1822 r. (podług dawnego kalendarza) w Epidaurus; jest ona na teraźniejszą chwilę tymczasową i dobrą, ponieważ zaspokaja wszystkie klasy społeczeństwa; ale jeżeli Bóg dozwoli Grecji uzyskać niepodległość, nayprzystoitszy będzie dla niej rząd Monarchiczny, ponieważ naylepiej odpowiada potrzebom narodu i politycznemu systematowi Europy. Z naywiększym ukontentowaniem postrzegamy, iż rząd od swojego poczęcia dobrze przyjęty został i w wszystkich klassach społeczeństwa doznaie przychylności. Z takiey zgody niemożna iak tylko naypomyślniejszego spodziewać się w przyszłości wypadku. Naypierwszem staraniem rządu będzie powściągnąć wściekłość ślepego fanatyzmu, ażeby pod chwalebny znak krzyża ludzkość, wedle nauki i ducha Jezusa Chrystusa, naszego Boskiego zbawiciela, znalazła bezpieczne schronienie. Rząd Helleński poczyta sobie za zaszczyt przyjmować wszystkich cudzoziemców i nadać im stósowne przeznaczenie, ażeby w miarę swoich talentów używali zaszczytów i praw gościnności, iakie powszechna wdzięczność nakazuje; gdyż jeneralność Grecka postrzegła z wielką boleścią, że cudzoziemcy, którzy z dalekich krajów z szlachetnym i wspaniałym postanowieniem przybyli walczenia z nami i za nas, w ostatnich czasach zamieszania i nieładu zapomnianemi zostali. – W Akrokoryncie d. 16 (28) Lutego 1822. (Podp:) Maurocordato<sup>84</sup>, Prezes. Negri<sup>85</sup>, Sekretarz.

Podług nowego rozporządzenia kolory Helleńskiej bandery mają być biały i niebieski, a nie czarny i czerwony, nad któremi znajduje się Krzyż S.

### **Z Hermanstadtu d. 28 Kwietnia**

Mieszkańcy północney części Tessalii i graniczącey z nimi części Macedonii przystąpili do ligi Greckiey. Związkowy ich kontyniens składający się z 7.000 wprawnych strzelców pod trzema kapitanami: Tassos<sup>86</sup>, Diamantes<sup>87</sup> i Sphirakes<sup>88</sup>, rozpoczął d. 24 Marca

---

<sup>84</sup> Maurocordato, Maurokordato – Aleksandros Mawrokordatos (Αλέξανδρος Μαυροκορδάτος, Konstantynopol 1791–Egina 1865); fanariota wykształcony na Zachodzie; spowinowacony z wieloma wpływowymi rodami, filik; w początkach powstania przybył do Mesolongi, potem na Moreę (związał się z przeciwnikami politycznymi Ipsilandisa i Kolokotronisa). Przewodniczył Zgromadzeniu Grecji Zachodniej i został szefem lokalnego rządu; kierował obradami I Zgromadzenia Narodowego w Epidawros i został przewodniczącym Egzekutywy (1822). Uczestniczył jako jeden z dowódców w zakończonej klęską bitwie pod Peta i potem w pomyślnej obronie Mesolongi (I oblężenie). Zgromadzenie Narodowe w Astros mianowało go ministrem spraw zagranicznych (władał siedmioma językami) w rządzie Petrobeja, ale wybuch wojny domowej zmusił go do ucieczki na Idrę. Przywódca stronnictwa proangielskiego, przyjmował Byrona w Mesolongi. Gdy korpus egipski Ibrahima paszy wkroczył na Moreę, Mawrokordatos wziął udział w obronie Navarino, gdzie omal nie zginął podczas klęski Greków pod Sfakteriami. Znalazł się w opozycji wobec rządów Kapodistriasa (bunt na Idrze), po jego zabójstwie, w początkach panowania Otona I pełnił funkcję ministra skarbu i premiera (1833); potem ambasadora, w różnych stolicach, w tym w Konstantynopolu (1841). Przeciwnik polityczny Koletisa. Czterokrotny premier Grecji (1833–1834; 1841; 1844; 1854).

<sup>85</sup> Negri – Teodor Negris (Θεόδωρος Νέγρης, 1790–1824) – członek tymczasowych rządów w pierwszych latach powstania; potomek wpływowej rodziny fanariockiej, od 1818 filik, sekretarz Skarlatosa Kalimachisa, hospodara Mołdawii, mianowany przez Portę pełnomocnikiem tureckim w Paryżu. Na wieść o wybuchu powstania w tureckim przebraniu uszedł na Spetsy, gdzie omal go nie zlinczowano. (Turcy ścięli głowę jego ojcu, który pozostał w Stambule). Został pierwszym przewodniczącym Areopagu. Początkowo związany ze stronnictwem fanarioty Aleksandra Mawrokordatosa (politycznego przeciwnika Dimitriosa Ipsilandisa), potem przeszedł do obozu Kolokotroniejczyków i Odiseasa Andrutsosa.

<sup>86</sup> Tassos – zapewne Anastasios Karatasos (Αναστάσιος Καρατάσος, 1764–1830), kapetan powstańców Werii, po spaleniu przez Turków Nausy działał na południu wraz z Zafirakisem; brał udział w bitwie pod Petą i walkach pod Nafplionem, w Suli, i na wyspach.

woienny swój zawód zdobyciem starego i wielkiego miasta Berea. Basza Saloniki wysłał wprawdzie oddział wojska do zasłonięcia tego miasta, ale ten przez Macedończyków pobity został i dowódca jego powrócił ciężko raniony do Saloniki. – (Najnowsze listy z Stambułu, dodaie Gazeta Pruska Stanu, nic o tem zdarzeniu nie wzmiankują).

#### **Z Lipska d. 30 Kwietnia**

Prywatny list do znajdującej się w Niemczech z wyspy Melo rodziny od dowodzącego tam officera nadeszły, potwierdza udzieloną dawniej przez pisma publiczne wiadomość, że tam pochlebiamy sobie niezawodną nadzieją, iż Amerykanie wesprą bohaterskie przedsięwzięcie Greków. Ma im być wyznaczona wyspa na bezpieczne i dogodne stanowisko, a powyższy list oznacza na tą samą wyspę Melo, której port, lubo miasto jest spustoszone i niezdrowe, a cała wyspa nie liczy iak 500 mieszkańców, ma jednak być dogodny na pomieszczenie większych statków.

Na terazniejszy iarmark przybyło tu kilkanaście kupców Tureckich i kilku Greckich.

#### **Z Augsburga d. 3 Maia**

Gazeta tutejsza Powszechna zawiera z Bukarestu pod d. 17 Kwietnia, że dowodzący tam Seraskier Sylistryi odebrał z Stambułu doniesienie, że Porta odrzuciła wszelkie pośrednictwo i nawet na kategoryczną notę Posła Austriackiego nie odpowiedziała. Ponowiony także być miał rozkaz w przypadku ustępu z Xięstw zniszczenia wszystkiego, i tyle tam tylko znajdować się ma wojska, ile do uskutecznienia tego rozkazu potrzeba, które trudni się już do tego przygotowaniem.

#### **Dodatek do nr 41**

##### **Z Stambułu d. 25 Kwietnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)**

Wyprawa Greków przeciw wyspie Scio prędko smutny wzięła koniec, niżeli spodziewać się można było. Sprawcy iey odebrali zasłużoną nagrodę; ale ubolewać potrzeba nad nieszczęściem przeszło 100.000 ludzi, którzy niez własnej chęci powstałi przeciw rządowi, który bardzo łagodnie obchodził się z niemi i nad zniszczeniem wyspy, która rolnictwem, przemysłem i bogactwem pomiędzy pobratelskimi wyspami morza Egejskiego najbardziej celowała. – Lubo niewiadome ieszcze są szczegóły tej wyprawy, zdaie się jednak być niewątpliwą rzeczą, że Kapitan Basza w kilku dniach wylądował na Scio. Greków (najwięcej Samnitów [sic]) zupełnie pobił i mieszkańców do posłuszeństwa przymusił. Podług dotychczasowych doniesień wysadził wojska swoje w tej samej chwili na Scio, gdy powstańcy zabierali się do przypuszczenia szturm do cytadelli. Jak tylko dowódcy okrętów przewozowych z Ipsara i Hydra postrzegli flotę Turecką, odcięli zaraz kotwice i uciekli. Siedem z tych okrętów dostać się jednak miało Turkom w ręce. Kapitan Basza wysadziwszy na ląd wojska, użył na przód łagodnych środków; wysłał kilku posłańców częścią do officerów Greckich, częścią do przełożonych gmin, lecz buntowniczy krzyk poparty wystrzałami z dział, był iedyną odpowiedzią, którą odebrał. Zaczęła się więc mordercza walka; powstańcy ustępować musieli z iednego po drugim warownych miejsc i stanowisk, aż do samego miasta, gdzie zaszła niesłychana rzeź. Stratę Turków w zabitych i ranionych podają do 5.000, a ztąd sądzić o stracie zwyciężonych. Katolicy mieszkańcy, którzy iak tu, tak po innych prowincjach nie mieszaia się do buntu, zasłonięni zostali częścią przez miejscowego Gubernatora Venid Baszę, częścią przez zagranicznych Konsulów i nie doznali żadnej przykrości. – Z niecierpliwością oczekujemy dalszych doniesień o tych zdarzeniach, które iak szkodliwy mieć będą wpływ na los Smirny, Scala Nuova, Samos i.t.d. łatwo zgadnąć. Sama klęska Scio pociągnie za sobą zgubę znaczney

---

<sup>87</sup> Diamantes – Adamandios Nikolau Olimbios (Αδαμάντιος (Διαμαντής) Νικολάου Ολύμπιος, 1790–1856), znany jako Kapetan Diamandis, armatol i kleft z Pierii; mianowany głównodowodzącym w Eubei i Wschodniej Grecji Środkowej, co przyniosło mu wrogość Odiseasa Andrutsosa.

<sup>88</sup> Sphirakes – Zafirakis Logotetis (Ζαφειράκης Λογοθέτης 1772–1822), prokryt z Nausy, kapetan powstańców i filik.

liczby kupców Francuzkich, Włoskich, Niemieckich i Angielskich, którzy z Stambułu i Smirny wielki z Sciotami prowadzili handel.

Podług przywatnych doniesień Kapitan Basza udał się do Smirny i wysłał część floty przeciw Jpsara.

W Salonice panowała na początku bieżącego miesiąca wielka trwoga, ponieważ nieiaki Diamanti kapitan, zebrawszy pod swoje chorągwie w Tessalii kilka tysięcy ludzi, postąpił z Tirhala przeciw temu miastu i za pomocą kilku okrętów powstańców w odnodze Saloniki wielki przeciw niemu skutecznie chciał zamach. Wczoray atoli dowiedzieliśmy się, że Abalobut Mehmed Basza uderzył na niego z znacznym korpusem wojska, odparł, lud jego rozproszył, część dział i amunicyi zabrał. Wiele chorągwi i znaków zwycięstwa przywiezione zostały do Stambułu i siedmiu dowódców publicznie stracono.

Dziś przybyli tu deputowani od Boiarów z Wołoszczyzny i Multan. Maią być z oznakami przyiętemi. Wyznaczono im w Fenar mieszkanie i dodała im Porta przewodnika.

#### **Z Bruxelli d. 6 Maia**

Gazeta tuteysza Wyroczenia donosi z Korfu: "Grecy pod dowództwem Kolokotroni opanowali szturmem oszańcowany pod Patras obóz, którego wysadzeni przez flotę Turcy bronili. Rzeź miała być okropna i Grecy zdobyli mieli dział 40.

### **27 V 1822 nr 42 (niedziela), s. 497–508**

#### **Z Londynu d. 4 Maia**

Taż Gazeta (dziennik Ranna poczta) umieściła następujący wyimek z tak zwanej tymczasowej konstytucyi Greckiej, która składa się z 202 artykułów: Religia chrześcijańska, wedle przepisów i nauki prawowiernego kościoła wschodniego, jest religią krajową, zapewnione jednak są każdemu Greckiemu obywatelowi, chociaż do innej chrześcijańskiej sekty należy, też te same polityczne prawa, a ci, którzy w Jezusa Chrystusa nie wierzą, używać tylko będą praw obywatelskich. Kray zaręcza im oprócz bytu, honor, utrzymanie ich własności i wolne wyznawanie swej religii. Ustanowione są trzy władze, to jest prawodawcza, wykonawcza i sądowa. Liczba członków ciała prawodawczego nie jest jeszcze oznaczona, co dopiero w ustawie o obiorach nastąpi. Prawodawcy są na rok obieranemi. Z pomiędzy siebie obierają prezesa i jego zastępcę. Reprezentant musi być obywatelem i mieć przynajmniej lat 30. Władza wykonawcza składa się z 5 członków, którzy obieranemi są z członków ciała prawodawczego. To pentarchium obiera także z pomiędzy siebie prezesa i jego zastępcę i do niego należy mianowanie 8 ministrów do różnych wydziałów. Pierwszy Minister ma tytuł pierwszego sekretarza stanu i powierzony mu jest wydział spraw zagranicznych. Władza sądowa nie jest od dwóch powyższych zawisłą. Na zgromadzeniu narodowym przydował P. Maurokordato, który po obraniu członków pentarchium prezesem jego obrany został. P. Negri objął obowiązki pierwszego sekretarza stanu. Władza wykonawcza rozpiła już pożyczkę na 7 mill. piastrow z prowizją 8 od sta; wydane na nią będą i w bieg puszczone obligacye, które przy sprzedarzy dóbr narodowych przenoszone będą nad gotowiznę. Wydała także odezwę do narodu Greckiego wzywając go do dobrowolnych ofiar, z zapewnieniem, iż dary nietylko z wdzięcznością będą przyięte, ale nawet w osobną księgę zapisywane. Znajdują się także szczególne i miejscowe konstytucyje głównych prowincy, z których kray Grecki teraz się składa, a tych jest dotąd tylko cztery, to jest Pelopenesu, Grecyi zachodniej, Grecyi wschodniej i wysp Archipelagu. Każda z nich ma oddzielny swój kongres; prezesem pierwszego jest Xiąże Jpsylanty, drugiego Maurokordato, trzeciego Negri, a czwartego jeden z najznakomitszych mieszkańców wyspy Hydra. Jak tylko inne powiaty wybiją się z pod iarczma Tureckiego, będą zaraz do ligi przyięte i deputowanych do jeneralnego kongressu wyszłą. Każda z wielkich prowincy posiada Aeropag [sic], który czuwa nad skutecznieniem ustaw. Narodowy kongres odbywa teraz swoje posiedzenia w Koryncie, które na ten rok są nieustaiącemi.



### **Z Odessy d. 18 Kwietnia**

Z Stambułu niemamy nic nowego. Ministrowie pośredniczących Dworów na podane noty dotąd nie odebrali odpowiedzi. Nota Posła Austriackiego Hr. Lützów, którą przez nadzwyczajną okazyją odebrał, miała być w Wiedniu w porozumieniu z P. Tatiszeff napisana. Poseł Angielski Lord Strangford powtórzył w swej nocy naleganie o cofnięcie wojska Tureckiego z Wołoszczyzny i Multan.

### **Z Stambułu d. 13 Kwietnia (przez Odessę)**

Do dnia dzisiejszego ani Lord Strangford na zalegającą swoją notę pod d. 30 Marca, ani na podaną wspólnie z Hrabią Lützów d. 8 Kwietnia żadnej od Reis-Effendego nie odebrał odpowiedzi, tylko poświadczenie, że mu oddane zostały. Jeżeli da odpowiedź na piśmie, tedy ta bez zwołania wielkiego dywanu nastąpić nie może i trudno, aby odmienną była od poprzedzającej. Czas jest nader niebezpieczny, i że Sułtan się utrzyma, dowodzi to więcej niżeli inna jaka okoliczność, że działa w duchu swojego ludu. Nie ustąpił w niczem i nie zboczył od raz przyjętego systematu politycznego. Dla tego też w przypadku potrzeby polega na całej sile, na jaką tylko lud jego przez przywiązanie do islamizmu zdobyć się może. Charakter jego utrzyma ducha narodowego i fanatyzm ludu, a ten czyni go wytrwałym. Jakież z tego wyniknie skutek, czas dopiero okaże.

### **Z Bukarestu d. 14 Kwietnia**

Od kilku dni rozchodzi się wieść powszechna, że pokój między Rosyją i Portą pewnie utrzymany zostanie; wszystkie prywatne z stolicy listy do Tureckich tutejszych dowódców iednogodnie to głoszą. Przybyły z Galaczu goniec donosi, że wszystkie kupieckie okręty udały się częścią do Odessy, częścią do Stambułu dla rozpoczęcia na nowo handlu. – D. 7 b.m. ośmiu pierwszey klasy Boiarów powołanych ztąd zostało z rozkazu Porty do Sylistryi, a z Multan pięciu. W Sylistryi odebrali wszyscy rozkaz udania się do Stambułu. Jedni sądzą, iż ieden z nich obrany zostanie Xięciem, drudzy, iż Porta chce się przekonać o zaskarżeniach Teodora Władimiresko w imieniu uciśnionego ludu; inni nakoniec mniemają, iż chociaż Porta iednego z nich Xięciem obierze, ten nie będzie miał tak nieograniczoney władzy, iak dawniey Greccy gospodarowie, ale przydane mieć sobie będzie arystokratzkie stany. Dziś wyjeżdżają ci Boiarowie do Stambułu. Zresztą twierdzą tu, iż trocha będącego tu ieszcze wojska Tureckiego na końcu tego miesiąca przejdzie za Dunaj. – Niemal codzień słyhać o zabójstwach i rabunkach, które Turcy tu w Bukareście i okolicach popełniają. Onegday przywieziono do Ces.Austriackiego Ajenta trzy porąbane ciała Austriackich poddanych (Prachowanów), którzy wieźli kupieckie towary do Kronstadtu i na drugiey stacyi od trzech Turków napadnionemi, zabitemi i złupionemi zostali. Tureccy dowódcy dokładają wszelkiey staranności do trzymania tych barbarzyńców na wodzy; ale nie zawsze im się udaie, bo żołnierze knują nawet przeciw nim zaboycze zamachy. Jakoż niektórzy z nich zostali iuż pokaliczonemi, a inni pozabiiianemi. – D. 4 b.m. przybył tu od Angielskiego poselstwa w Stambule goniec do tutejszego Angielskiego Konsula, który d. 29 Marca z tey stolicy wyjechał. Przywiezione przez niego pisma twierdzą także, iż pokój w krótcie przywrócono zostanie.

### **Od brzegów Dunaju d. 1 Maia**

Gazeta Hesperus donosi z Węgier w Marcu r.b., co następuje: "Więżniowie stanu, Xże Alexander Jpsylanty, dway iego młodsi bracia, seretarz, adjutant, tłumacz, kapitan okrętowy i kamerdyner w Mungacz lepiej teraz są traktowanemi. Wolno im książki i Prezburską ? gazetę czytywać".

### **Z Tryjestu d. 26 Kwietnia**

Mikołay Apostoli z Psara, ieden z trzech Greckich admirałów, którzy w ostatniey znaydowali się bitwie morskiej przed Patras, które miasto jest teraz zamknięte, pisał list do iednego z swoich przyjaciół we Włoszech, w którym donosi mu o tey bitwie, iak następuje: "Donoszę ci, iż cała Grecka flotta d. 20 Lutego d.k. zetkała się z Turecką, która składała się z

66 żagłów, to jest 35 wojennych, a 31 przewozowych okrętów. My mieliśmy tylko 60 żagłów. Turcy posiadali 4 fregaty pierwszej klasy, 3 pomniejsze, 12 korwet i 16 wojennych brygów. My małemi naszymi okrętami przełamaliśmy nieprzyjacielską linię i zadaliśmy wielką klęskę flocie Tureckiej. Z okrętów naszych 10 tylko lub 12 należało do bitwy. Turcy uciekli zaraz do Zakyntos, zkąd w nocy do domu odpłynęli". List ten pisany jest na Greckim brygu Leonidas<sup>89</sup> na kotwicy pod Missolungi d. 22 Marca.

#### **Dodatek do nr 42 Z Włoch d. 2 Maia**

Do wód Saloniki na żądanie tamtejszych Konsulów popłynęło z okolic Smirny kilkanaście Europejskich okrętów dla zabezpieczenia własności Franków, ponieważ powstańcy Grecy pod Odysusem podstąpili aż o 12 godzin drogi od Saloniki i powszechną sprawili tam trwożę. Basza Saloniki porażony wprawdzie został pod Veria, ale zbiera nowe siły dla wystąpienia powtórnie przeciw Grekom. – Churszyd Basza jest pod Janiną ze wszystkich stron napastowany. – Młody Basza Skutari Musai odebrał od Porty rozkaz stawienia się do Janiny; ale przeczuwając, co go tam czeka, stał się nieposłusznym i gotuje się do obrony. W. Sułtan ogłosić go kazał za wyiętego z pod prawa. Grecy cieszą się niezmiernie, iż wszczeta się pomiędzy ich nieprzyjaciółmi niezgoda.

Podług Spektatora Smirneńskiego Poseł Austriacki oświadczył Porcie, iż nieprzyjemno mu jest, że lud uwiadomiony został, iż przez niego podane są Dywanowi żądania Rossyi, gdyż to ściągnąć na niego może nienawisć ludu. Porta odpowiedziała na to urzędową notą: że nie sądziła, aby to iakowy skutek za sobą pociągało; ale uwiadomić każe także lud o przyjaźni Austrii i o niespracowanej gorliwości Posła utrzymania pokoju z Rosyją.

#### **Z Hamburga d. 9 Maia**

Następujący list pisany z Marselii na okręcie Xiężna Angouleme pod d. 26 Kwietnia, przysłany nam został do umieszczenia:

"Jutro podnosimy kotwice. Wyprawa nasza jest zapewne ostatnia, która z portu tutejszego do Grecyi wychodzi; składa się z 20 osób, pomiędzy którymi dwóch Greków, jeden Anglik, jeden tylko Francuz, reszta są Niemcy. Cały okręt my tylko sami zajmujemy. – Żywność, broń, ammunicyja, odzienie, zgoła wszystkie potrzeby, które nam służyć mogą, są niesłychanie drogie, bo my cudzoziemcy wszystko drożey płacić musimy. (Francuzkiew broni nie wolno wywozić). Przed naszymi oczema znajduie się w porcie druga Turecka fregata o 42 działach, która tu zbudowana została i za pomyślnym wiatrem może razem z nami odpłynie. Francuzi zawiozą ją pod swoją banderą do Tunis. Jest przepysznie zbudowana i zbroiona. Większa część naszych towarzyszków przybyła tu ogołocona z wszystkiego i ci, co jeszcze cokolwiek pieniędzy mieli, musieli ich wesprzeć. Co nam związki w Niemczech udzielić mogły, nie wystarcza na opędzenie naszych wydatków; niektórzy dostali tylko na podróż tu po 108 franków. Nie radzę nikomu, jeżeli niema dosyć pieniędzy, przedsiębrania tu podróży, bo późniejszy przewoz do Grecyi daleko będzie trudniejszy. – Nie jest prawdą, ażeby Niemcy z powodu złego się z niemi obchodzenia z Grecyi do Tulonu powrócili. Na tę wiadomość w gazetach Francuzkich wysłaliśmy tam: i okazał się fałsz. Powróciło do Tulonu 4 Francuzkich officerów, którzy odbywają tam kwarantynę i żalą się na Greków, że ich źle przyjęli, ale więcey nikt nie powrócił, i tych Francuzów wzięto w początku za Niemców. Mamy owszem autentyczne doniesienie, że wyprawa Jenerała Normann pewnie do Morei wysiadła i zaraz do bitwy należała. Grecy tuteysi odebrali wiadomość, że Chios dostała się w ręce Greków. Znajduie się tu wiele Turków i agentów Tureckich, którzy na nas baczne mają oko. Znajduią się i Grecy. Osiedli tu zaś okazali się dawniey czynnemi przez przesyłanie

---

<sup>89</sup> LEONIDAS – kilka okrętów powstańczych Idry, Spets i Psar nosiło tę nazwę., m.in. bryg Manolisa Tombazisa (Idra). Jednak wg P. Mastrandonisa (II. Μαστραπτόννης) okrętem Nikolaosa Apostolisa była trójmasztowa naweta (460 ton) z 14 działami.

broni i.t.d. Francuzi obchodzą się z nami z zwykłą swoją grzecznością i zyskują przez to naszą przychylność. Karol Wil: de Dannenberg<sup>90</sup>, Major".

## **29 V 1822 nr 43 (środa), s. 509 –520**

### **Z Petersburga d. 22 Kwietnia d. k.**

W Gazecie Petersburskiej Akademickiej z d. 21 Kwietnia czytamy: – "Otrzymano tu (w Petersburgu) z Dubossar pod d. 31 Marca wiadomość następującą: Podług wiadomości niewątpliwych, Turcy po dawnemu znajdują się na Wołoszczyźnie, w Bukarescie zaś iest ich do 10.000; nie przestają oni rozszerzać tam swojej religii. Żywność wszędzie zabierają i zwożą do magazynów; ale Boiarowie, w Ziemi Siedmiogrodzkiej będący, zapewniają, iż znaczne iey zapasy przez wieśniaków schowane są w iarach. Turcy niszczą Bukarest: parkany i wszelkie drewniane budowy palą, zgoła się nie troszcząc około przysposobienia opału; przez całą zimę opalali kwatery nawet drzwiami i meblami, wręście tem wszystkiem, co w ręce wpadło; domy lepsze obrócili w stajnie; żelazo, gdziekolwiek znaleźli, powydzielali i przedali. Rzadka noc przejdzie, żeby kto z Chrześcian zabity nie był, a winnego znaleźć nie można; pożary też często wzniecają i różne inne robią uciski Chrześcianom po całej Wołoszczyźnie. Tegoż dnia, kiedy ten list był pisany, otrzymano inne listy z Bukarestu, w których donoszą, że 24 i 25 Lutego było między Turkami wielkie zaburzenie, którego przyczyna niewiadoma. Dowodzący Kehaja-Bej nie śmiał wychodzić z kwatery i był broniony przez Zaporozców, którzy potykali się z Turkami. Nie mało wtedy i niewinnych Chrześcian zabito".

### **Z Czerniowiec d. 12 Maia**

D. 9 b.m. o 58 minutach na godz: 7 z rana, dało się tu uczuć mocne trzęsienie ziemi od strony południowo-wshodniem któremu huk przytłomiony podobny do grzmotów towarzyszył, a wszystko 2 do 3 sekund trwało.

### **Z Woztycy<sup>91</sup> d. 25 Marca**

Duchowieństwo nasze naznaczyło uroczyste nabożeństwo z powodu odniesionego zwycięstwa pod Navarin, przyładkiem Papa i Patras nad niewiernymi Mahometanami. Pod Navarin pobił Turków Niemiecki Jenerał (Hr. Normann), miał pod sobą Franków, których nazywają Prussakami i Nempsti (Niemcami) – Arcybiskup nasz Germanos złożył oręż i zasiadł w senacie w Korynt.

### **Z Tryjestu d. 30 Kwietnia**

Mamy tu wiadomość z Smirny do 14 b.m. zaszyły tam znowu okrucieństwa; Grecy oblężeni prawie są w domach swoich przez Azyjanów i często podłożeniem ognia są z nich wypędzanemi. Zabójstwa, rabunek i palenie są udziałem tego nieszczęśliwego miasta.

Z Korfu piszą, że Lord Naczelnny Kommissarz Angielski doniósł prawodawczemu Zgromadzeniu wysp Jońskich d. 12 Marca, iż z powodu wylądowania na wyspę S. Maura znajdującey się w tych wodach eskadry powstańców Greckich, która nie zważając na opiekę N. Króla W. Brytanii, własność mieszkańców zagrabiła i tę wyspę na zarazę morowego powietrza wystawiła, ustawa woenna aż do dalszego rozkazu przedłużoną została.

### **Z Zemlina d. 1 Maia**

Jednogodne doniesienia z Seres i Saloniki do 9 Kwietnia potwierdzają wiadomość, że Basza Saloniki pobity został przez Greków pod Veria, i że zbiera nowe siły dla postąpienia znowu przeciw nieprzyjacielowi. W części Macedonii wybuchnęło zaraz potem powstanie, które szczególniey położenie Churszyda Baszy pogorszyło, gdyż prawie z iedną tylko Bośnią ma ieszcze związek. – W ościenney Serwii Xże Milosz miał znowu w tych dniach z Baszą

<sup>90</sup> Carl Wilhelm Dannenberg, wypłynął do Grecji na DUCHESSE D' ANGOULEME (29 IV 1822), ale po trzech miesiącach wrócił do Niemiec. Zob. *Philhellenenzeit*, s. 94–95.

<sup>91</sup> Woztyca – Wostitsa (Βοστίτσα), dziś Egio (Αίγιο); miasto na Peloponezie, w wiekach średnich frankijska baronia, od 1428 r. część despotatu Mistry.

Belgradzkim o 5 godzin drogi od tego miasta naradę, na której ostrożny ten Xże z 5.000 zbroynych ludzi przybył.

**Dodatek do nr 43**  
**Z Wiednia d. 21 Maia**

Dostrzegacz Austriacki z d. 19 b.m. zawiera następujące doniesienia z Wołoszczyzny i Multan:

D. 1 Maia przybył do Bukarestu z Stambułu Tatar z ważnemi do Kiaia Baszy rozkazami. Basza udał się tego ieszcze wieczora, w towarzystwie Inspektora żywności, Hadschi Emin Aga, spieszo do Sylistryi. W przód ieszcze kazał zwołać kapitanów woysk Azjiatyckich i nakazał im, aby gotowali się do powrotu do swoich domow.

D. 4 powrocił Inspektor żywności z Sylistryi i nazaiutrz rano poiechał równie spiesznodo Jass.

D. 6 powrócił Kiaia Basza i ponowił wydane przed wyiazdem rozkazy woyskom do odwrotu. Tegoż dnia na drogi z Bukarestu i Fokszan do Sylistryi prowadzące, wysłanemi zostali kommissarze rządowi dla starania się o przeprawę i żywność dla odciągających woysk.

D. 8 nastąpił ustęp. Rozpoczął go oddział z 574 Tatarów. D. 9 rano ruszyła kolmna z 500 Azyianów, za którą poydzie codziennie takaż liczba, poki naprzod wszystkie niepłatne woyska nie odciągną. Potem zacznie się ustęp niewielkiey liczby woysk płatnych, gdyż Porta postanowiła z obu Xięztw cofnąć wszystkie woyska.

D. 3 t.m. przybył do Jass tajny ferman, który jednak zaraz nazaiutrz obiawił odciągnięcie woysk Tureckich, którego się iuż dla tego spodziewano, że przed kilku dniami przywieziona z Braiłowa do Jass artyleryją odesłano do Sylistryi. Przybycie z Bukarestu Inspektora żywności pociągnie zapewne za sobą takie same urządzenia w Multanach, iakie w Wołoszczyźnie nastąpiły.

Przez tę samą okazyją (przez Bukarest i Jassy) odebraliśmy do udzielonych w naszej Gazecie pod d. 24 b.m. doniesień z Stambułu do 25 Kwietnia dodatkowo, co następuje:

Jeszcze d. 11 Kwietnia Kapitan basza wysłał na wyspę Scio posłańca, który wezwał powstańców do złożenia broni i przyięcia przebaczenia, zostawuiąc im 8 godzin czasu do namysłu. Odrzucili wszystko, spodziewaiąc się, iż potrafią odeprzeć nieszczęście i przypuścili zaraz szturm do cytadelli. Odparła ich Turecka osada, a że okręty, które ich przywiozły, za zbliżeniem się flotty Tureckiey zaraz uciekły, przeto Kapitan Basza mógł bez straty czasu 9.000 woyska na ląd wysadzić. Powstańcy dostali się zatem pomiędzy dwa ognie; osada cytadelli wyruszyła przeciw nim, a wysiadłe woysko uderzyło na nich z tyłu. W kilka godzin utracili całą swoją artyleryją, składaiącą się z 20 dział polowych, które zaraz przeciw nim obrócone zostały i daremny był dalszy odpór. Zresztą walkę, iak długo trwała, prowadzili prawie sami Sciooci, gdyż Samiotowie, sprawcy tey wyprawy, znaleźli sposobność uniknąć bitwy i w odległym miejscu wyspy wsiąść na okręty. Nieszczęście Scio iest wielkie i prawie niepodobne do pisania.

D. 13 Kwietnia nastąpił tu z strony rządu krok, który do uspokojenia Chrześciiian niemało przyłożyć się musiał. Tersana Kiassi, który podczas niebytności Kapitana Baszy zawiaduię policyją po przedmieściach, odebrał od Porty rozkaz, aby pod osobistą odpowiedzialnością dołożył szczególniejszey bacznosci, iżby obrzędy świąt Wielkanocnych Greków i Ormianów niedoznały najmniejszey przerwy i obelgi. Jakoż nietylko religiine obrzędy, processyie i inne zwyczaie w Kościołach Greckich i Ormiańskich odbyły się w naywiększey spokojności i porządku, ale też zwykłe u Greków podczas tych świąt zabawy z nieprzerwaną wesolością.

D. 21 Kwietnia został Patriarcha Grecki do Porty powołany. Gdy to był dzień rocznicy smutnego tu zdarzenia, przeto zwróciło to powszechną uwagę. Ale skoro przybył, obsypany został od Ministrów Porty za miane niedawno kazanie pochwałami i oddano mu znowu w imieniu Sultana znaczną kwotę pieniędzy na wyporządzenie katedralnego kościoła.

Odebrał także zlecenie spisać wszystkich znajdujących się w stolicy Sciotów, z rozróżnieniem żonaty od nieżonaty. Sądzą, iż pierwszym wolno będzie nadal pozostać, a drudzy wysłanemi zostaną do Azji.

Dzisiejszy Dostrzegacz donosi z Jass pod d. 10 b.m., że rozkaz Porty względem ustąpienia woysk z Multan d. 8go Maia publicznie ogłoszony tam został. D. 9 wskutek tego rozkazu ruszyło w drogę 2.900 Anatolianów. W Jassach pozostało się jeszcze 1.500 ludzi pod rozkazami Kursuk Ahmed Aga, którzy tylną straż odciągającego woyska stanowiąc będą i Aga Janczarów.

Wiadomość o dobrem w Stambule przyjęciu Boiarów sprawiła, wraz z pożądanym ustąpieniem woysk z tej prowincyi, na którą zamach Heterystów tak wielkie ściągnął klęski, powszechną radość.

Podług tychże listów z Jass, z strony Ces. Rossyjskich władz każdy cudzoziemiec, który nie jest w stanie stawić za siebie porękoymii, odebrał rozkaz oddalenia się z Bessarabii w głąb państwa.

## CZERWIEC 1822

### 2 VI 1822 nr 44 (niedziela), s. 521–532

#### Z Paryża d. 15 Maia

Hr. Forbin<sup>92</sup> otrzymał od swojego przyjaciela Kontraad: Halgan<sup>93</sup> list, pisany z lazaretu w Tulonie. Admirał ten opuścił przed 28 dniami Ateny. Konsul Francuzki Fauvel<sup>94</sup> żyje tam w pośród wojny domowej zarówno od Turków i Greków poważany. Ostatni oblegali i bombardowali Akropolis i Parthenon jest zapewne dotąd zburzone. Kontraad. Halgan udało się spalącego się szpitala Franciszkanów uratować kilka płaskorzeźb, które zdobyły latarnią Demostenesa<sup>95</sup> i część wybornych tych pomników do Francyi przywieść.

Konsul nasz w Patras znajduje się teraz w Zante wraz z kilku członkami rodziny Rossyjskiego Maiora Sava, które wyrwał z pod wściekłości Turków; iak np. 110letnią matkę Maiora<sup>96</sup>, której miano już głowę uciąć i 11toletnią siostrzenicę, której oyciec zamordowany został, a matka z czworgiem dzieci siedzi w więzieniu w Patras. Xiężna Orłów przysłała tem nieszczęśliwem wsparcie.

#### Z Nowojorku d. 15 Kwietnia

Słychać, iż Gubernator nasz odebrał z Wasingtonu rozkaz uzbrojenia spieszno dwóch fregat i zaopatrzenia w żywność dla pewney liczby woyska. O przeznaczeniu tej wyprawy nic daley nie oznajmiono, ale domyślają się, że uda się do osadzenia wyspy Melos na Archipelagu i wspierania Greków wodą i lądem. Mniemanie takowe utwierdza nawięcey w publiczności to, że z wysłanych dawniej przez Prezydenta dwóch Deputowanych do kongressu Greckiego w Argos, ieden niedawno powrócił. Z resztą rząd nasz niema potrzeby wzdrygać się podobnego kroku, ponieważ nie wiążą go żadne traktaty z Portą i nawet nie jest przez nią uznany (Z Gazety Bremeńskiej).

<sup>92</sup> Hr. Forbin – Louis Nicolas Philippe Auguste, hrabia de Forbin (1779–1841), malarz i podróżnik; kurator królewskich muzeów, w tym Muzeum Luwru.

<sup>93</sup> Emanuel Halgan (1771–1852), admirał francuski; gubernator Martyniki w latach 1834–1836), od szesnastego roku życia na morzu, w 1798 otrzymał pierwsze dowództwo brygu ARETUZA. Dowodził eskadrą lewantyńską do 1824 r.

<sup>94</sup> Fauvel – Louis François Sébastien Fauvel (1753–1838), malarz, archeolog i dyplomata, towarzyszył hrabiemu de Choiseul-Gouffier, ambasadorowi Francji w Stambule; w 1793 r. osiedlił się w Atenach, gdzie kontynuował swoje prace archeologiczne; wygnany z państwa osmańskiego w 1801 r., wrócił do Aten w 1803 jako vice-konsul francuski. Nie darzył sympatią Greków i podczas powstania pełnił swoje obowiązki konsularne (do 1831), rezydując w Smyrnie.

<sup>95</sup> Latarnia Demostenesa – pomnik Lizykratesa w Atenach, wzniesiony w 335/334 p.n.e. na cześć chorego - zwycięzcy w agonie chórów dytyrambicznym na Dionizjach Wielkich.

<sup>96</sup> Zob. "Gazeta Krakowska" nr 61 (1821), doniesienie z Patras o uratowaniu 90letniej matki majora Sawy.

### **Z Włoch d. 7 Maia**

Z Smierny piszą pod d. 15 Kwietnia: Niezliczone kupy Turków spieszą z nad brzegów Azyjatyckich do Scio, które na przyszłość nazwisko tylko pozostanie. Dziś rano przeciągnęły tędy 4 muły z uszami i głowami do Stambułu, a kapitan przybyłego tu wczoray w wieczór Austriackiego okrętu powiada, że gdy onegdajszej nocy około Scio przepływał, całą tę wyspę, która do 70 wsi liczy, widział w ogniu.

### **Dodatek do nr 44**

### **Z Petersburga d. 4 Maia**

Od granic Tureckich (pisze Gazeta Hamburgska) odebraliśmy następujące wiadomości:

"Pod Nissą zbiera się wielki obóz, do którego Dywan, lubo członki jego nie są z sobą w zgodzie, od poddania się i śmierci Ali Baszy posła ciągle woyska z Bośni, Albanii, Macedonii i Skutary. W przypadku wojny zgromadzi się tam całe woysko Tureckie, przeprowi się pod Widynem za Dunay i osadzi wyższą część Wołoszczyzny, oparłszy się o granice Austrii. Woysko W. Wezyra postąpi dwiema oddziałami na przód; ieden przez Sofią do Ruszczuka, a drugi przez Szumlę do Braiłowa. – Churszydowi Baszy, temu czasowemu polubieńcowi, którego położenie i postęp bardzo Grecy utrudzać maia, przeznaczaią także dowodztwo przy wielkim woysku nad Dunaiem.

Na granicy Bośni poróżnili się Turcy z władzami kraiwemi. – Cały Epir powstał i sprzeciwia się uporczywie uwiezienia skarbów alego. – Stronnicy Alego, Toksidowie, osadzili Tepeleni, Argirokastro, Primiti, Konica, Berat z warownem zamkiem. Cała Albania, Sulioeci, kilka pokoleń górnych nad Pindus, walczą także uporczywie przeciw Turkom i nie chcą uznawać panowania Sułtana.

Pisma publiczne zawieraią list Dessauczyka G.F.<sup>97</sup> Adjutanta Jenerała Normann z Navarino pod d. 14 Marca. Donosi w nim o potyczce z Turecką osadą z Mothone: Zabraliśmy przy tey okazji nieco jeńców, z którymi dobrze obeszliliśmy się i więcey daiącemu sprzedali. Lecz wszystkim Turkom ranionym, którzy dostali się w ręce Greków, pomimo naszego wstawiania się, pucinano głowy i przebiwszy uszy nożem w tryumfie z poboiowiska po odrzucano. Nazaiutrz rano bawiły się z temi głowami po ulicach dzieci, powtykawszy w gębę, nos i uszy kwitnące pomarańczowe gałązki i kwiaty, na kiiach nosiły. – Gdybyś mnie teraz widział, niewiem, czybyś mnie poznał. Głowę moią okrywa czerwona czapeczka z iedney sztuki sukna zrobiona, u której znayduie się niebieska iedwabna kitka, iako znak dowodzącego officera. Przy nieogoloney brodzie iak w Marselii, zwiiiającey się w krążki i zakrywaiącey policzki i okólarach nan osie, wyglądam wcale pociesznie. Na szyi noszę czarną chustkę po maytkowsku zawiazaną; o kamizelce ani myśleć. Lekka wełniana szara kurtka, szeroki pas przez Tureckie ręce pięknie szyty, w którym znayduie się sztylet Hiszpański, parę Tureckich pistoletów, długi nóż i 30 ładunków wraz z moią tabakierką, pokrywaią ciało moje. Pantalony szare, żółte skorzane pończochy i Tureckie trzewiki okrywaią uda i nogi. Na plecach wisi dubeltowa fuzyia, a obok mnie stoi wielki Tessaliyski pies pokazuiący zęby. – Dopis (na osobney kartce). Opuszczaiąc w tey chwili Balkon odebraliśmy rozkaz do drogi do wielkiego woyska w Rum-Jli. (Krewnym posłał razem z tym listem 500 piastrów, które dostał zapewne za zrobioną wycieczkę przy uderzeniu Turków wodą i lądem na Navarino, która przyłożyć się miała do odparcia Turków).

## **5 VI 1822 nr 45 (środa), s. 533 –544**

### **Z Paryża d. 18 Maia**

Monitor zawiera obszerny opis nieszczęsnych zdarzeń na wyspie Scio (Chios). Zaledwo 12 do 15.000 Turków na ląd wysiadło, gdy Jenerał Grecki Logorheti odstąpiwszy

<sup>97</sup> Gustav Feldhann z Dessau, adiutant Normanna; poległ pod Peta (zob. *Philhellenenzeit*, s. 114–115).

zapasów żywności, amunicji, dział, taborów i.t.d. w góry uszedł, a Turcy opanowawszy miasto najokropniejszych dopuścili się zbrodni. Nie tylko Grecka, ale i Katolicka część miasta spalonymi zostały. Francuzki Wicekonsul, P. Digeon<sup>98</sup>, wziął mnóstwo rodzin Greckich pod swoją obronę. Z białą chorągwią i krzykiem: Francuzi! Francuzi! rzucił się pomiędzy rozdartych Turków, którzy rzeź wstrzymali i zaprowadzili go do Baszy. Ostatni przyjął go po przyjacielsku. P. Digeon żądał opieki dla tych, którzy pod jego udali się obronę i straży bezpieczeństwa dla siebie i Konsulów Austriackiego, Angielskiego i Neapolitańskiego, co wszystko otrzymał. Pożar trwał aż do 16 Kwietnia. Gmach Konsula Francuzkiego został jednak ocalony, ponieważ jest odosobniony. D. 16 oddał Basza P. Digeon i Konsulowi Angielskiemu ferman W. Sułtana, który wszystkim, którzy broń złożą zapewnia przebaczenie i odeszwę w treści: że gdy rzezieni Konsulowie prosili o łaskę dla mieszkańców tej wyspy, ta im udzieloną została; nakoniec list Pastorski Greckiego Biskupa, podpisany od wszystkich w cytadeli zamkniętych Greków, wzywający swoich współziomków, aby korzystali z udzielonej im łaski. P. Digeon do 17 t. miesiąca dostarczał żywności 218 osobom, które ratowały się do jego domu i 1250 Grekom, którzy zamkniętymi byli w Katolickim kościele do konsulatu należącym.

Młoda Turczynka, którą był Kapitan Persat z rzezi pod Trypolizą uratował i z sobą do Marselii przywiózł, po odbytych tam kwarantynie stawioną została przed pierwszymi tutejszymi władzami. Jest ona córką Agi Londari w Morei, liczy 14 lat i jest nader uymuiczej twarzy. Przyjemność jej rysów powiększa malujący się na jej twarzy smutek i wszystkich uymuie. Mówią, iż jedna z zacnych tamtejszych Dam wzięła na siebie obowiązek zachowania czystości jej obyczajów i wykształcenia jej umysłu.

#### **Z Londynu d. 17 Maia**

W niższej izbie Parlamentu P. Hume, który d. 10 b.m. mówił już o mieszkańcach wysp Jońskich, ponowił rzecz swoją d. 14. Przebiegłszy dzieje tych krajów od r. 1797 i wystawiwszy najszybsze postępowanie Naczelnego ich Gubernatora P. Maitland, który podług jego twierdzenia powszechnie jest nienawidzony, wniósł adres do Króla, aby raczył naznaczyć ścisłe dochodzenie stanu tych wysp, z kąd pochodzi powszechne nieukontentowanie ich mieszkańców, dla czego rozbrojonymi i niektórymi z nich wygnanymi zostali. – P. Wilmot, sekretarz wydziału osadniczego, w odpowiedzi zbierał wszystkie obwinienia przez P. Hume P. Maitland, twierdząc, iż mieszkańcy siedmiu wysp nigdy kontentniejszymi nie byli z rządu, jak gdy Pan Maitland jego objął wodze. Rozbrojenie było koniecznym środkiem, a buntownicy, którzy wygnanymi lub uwięzionymi zostali, zasłużyli na to przez przeciwne ustawom postępowanie. Zresztą P. Maitland otrzymał zalecenie zachowania najściślejszej neutralności w wojnie między Grekami i Turkami, co uczynił; i to jak z jednej tak i drugiej strony ścierało na niego skargi. Podług ostatnich doniesień została tam spokojność przywrócona. – Pan Williams popierając wniosek P. Hume, mówił między innymi: Mieszkańcy wysp Jońskich dla tego tylko pod ustawę wojenną pociągnięci zostali, że są Grekami i chwaliли owych potomków dawnych Greków swoich braci, którzy po większej części podnieśli oręż przeciw tyranii, pod którą tak długo jęczeli. Nie ma wątpliwości, iż każdy Chryścianin życzy Grekom szczęścia do ich przedsięwzięcia. Anglii była dawniej zawsze za uciśnionymi; lecz teraz zmieniły się rzeczy. Dla uspienia ducha Greków uznano za potrzebne rozbroić mieszkańców i zaprowadzić wojenną ustawę; jest to nowy sposób dawania ludom opieki. Wiążemy się z niewiernymi Turkami przeciw narodowi Greckiemu, który walczy za swoją wolność; taka zmiana w postępowaniu naszym zasługuje prawdziwie na dochodzenie. – Przy głosowaniu jednak wniosek P. Hume został większością 85 [?] głosów odrzucony.

<sup>98</sup> Digeon – zapewne członek rodziny Joseph Louis Alexandre Digeona, wicekonsula Francji na Chios do śmierci w roku 1811. Zob. A. Masse, *French consuls and Philhellenism in the 1820s: official positions and personal sentiments* BMGS 41, 1 (2017), s. 103–118.

Podług gazety Gonic pod d. 18 b.m. przybyły tu okręt z Petersburga przywiózł listy, wedle których wyjechać miał Cesarz do wojska. Bieg papierów w Londynie nie zniżył się jednak. O układach z Turcją mało co te listy wzmiankują i z taką pisane są ostrożnością, iż nic z pewnością wiedzieć niemożna. To tylko głoszą, iż w politycznych stosunkach między Rosyją i Turcją od ostatnich doniesień żadna nie zaszła odmiana.

#### **Dodatek do nr 45**

##### **Z Smirny d. 5 Kwietnia**

Francuzki Wicekonsul P. Bourville<sup>99</sup> znajdował się podczas powstania wyspy Scio w iey stolicy i chwali bardzo postępowanie Greków i ich Naczelnika. Przez niego postanowiony został w możności zasłonięcia w imieniu Króla Francuzkiego znajdujących się tam Katolików. Zawdziali białą kokardę, a na drzwiach ich kościoła i domach zawieszono były karty bezpieczeństwa.

##### **Od granic Tureckich d. 4 Maia**

Okropne sceny w Aywali przy Smirnie zeszłego lata są tylko słabym obrazem losu, iaki teraz spotkał bogatą i kwitnącą wyspę Scio. Od 14 do 20 Kwietnia trwał tam mord nawet kobiet i dzieci. Zaledwo udało się kapitanowi Baszy kilka set tych nieszczęśliwych uratować do zamku. Wszyscy uzbrojeni Grecy, którym nakoniec amunicji zabrakło, wyciętemi zostali.

#### **9 VI 1822 nr 46 (niedziela), s. 544–555**

##### **Z Warszawy d. 31 Maia**

Listy prywatne odebrane tu z Petersburga zawierają ważną wiadomość o przyjęciu Ultimatum Rossyjskiego w Stambule. Wiadomość ta rozstrzyga tak długo trwającą niepewność względem wojny lub pokoju. Listy te nic nie zawierają pewnego o interesach dotyczących się Grecyi, to atoli zdaie się byźd rzeczą niewątpliwą, że obawa wojny z Rosyją z Turcją ustała. Z tem wszystkiem dalecy będąc od nadto niepewnych a nacyjściey błędnych domniemań w tey mierze, z ufnością polegać winniśmy na szlachetnym sposobie myślenia i mądrości naszego Monarchy, któremu cała Europa pokój jest winna.

##### **Z Paryża d. 22 Maia**

Podług Dziennika Smirneńskiego Spektatora od Mahometa II, który Stambuł zdobył, nie było pomiędzy Turkami takiego zapału iak teraz. Do Smirny wszedł niedawno pułk, który cały składa się z Jmanów (kapłanów Tureckich).

Dziennik Gonic Francuzki zawiera następujący list z Prewesy pod d. 1 Kwietnia: "Przybyły z Alexandryi w Egipcie Kirlangnich [?] przywiózł wiadomość, że Wicekról Egiptu Mehemed Ali doszedłszy, iż z Stambułu wysłano potajemnie dwóch Kapidgi Baschów dla zamordowania go, czyni przygotowania do obrony przeciw Sułtanowi.

##### **Z Odessy d. 2 Maia**

O wewnętrznem położeniu państwa Tureckiego odebraliśmy następujące doniesienia:

"O dowodzącym w Albanii Churszyd Baszy dawno Porta nic nie oznaymiła i z tego domyślić się można, w jakim znajduje się stanie. Mehmed Basza, zaboyca Ali Baszy i mianowany Baszą Morei, wylądował przez odnogę Lepantu do Patres i został zaraz przez Greków pobity. Korynt i zewnętrzne warownie Patras dostały się potem w ręce Greków. Środkowy rząd Morei ustalił się. Odyseusz i Diamanti wkroczyli do Macedonii i tak dalece zagrozili Salonice, iż rozchodzi się w Stambule pogłoska, że ważne to miasto wkrótce im się podda. Z Azjiatyckiey Turcyi równie nieprzyjemne nadchodzą dla Porty doniesienia. W Armenii, Syryi i Mesopotamii zachodzą zaburzenia. W Syryi Basza Akry cofnął nawet wysłany już Porcie haracz 800 kies, ogłosił się niepodległym i uzbraia się do zaczepnych

---

<sup>99</sup> Bourville – Charles Hyacinthe Sauveur Vattier de Bourville (1753–1822), konsul francuski na Chios, zmarły na zarazę, która nawiedziła Chios w następstwie stosów nieoprzeżanych ciał zalegających wyspę.



kroków. Z strony Persyi Szah postępuje z znacznym wojskiem przeciw Bagdadowi. Wszystkie te doniesienia nadeszły urzędownie przez Tatarów do Stambułu, lecz nie zmieniają bynajmniej górnego tonu Porty".

#### **Z Smirny d. 17 Kwietnia**

Gazeta tutejsza Spektator pod. d. 13 b.m. zawiera następujące doniesienie o zdarzeniach na wyspie Kreta: D. 5 Stycznia uderzyli Grecy na zamek Retimos, w celu opanowania go z powodu znajdującego się tam znacznego składu z całej wyspy oliwy, przez co byliby w stanie dalej prowadzić wojnę. Grecy i Turcy strzelali do siebie przez cały dzień w okolicach Kanea. Turcy oprócz ranionych utracili 35 ludzi w zabitych. W mieście Kanea panował wielki nieład. – D. 18 Lutego nadeszła do Kanea wiadomość o powstaniu wszystkich powiatów, które Retimos otacza. Basza wyruszył sam przeciw powstańcom, ale wkrótce zmuszony został powrócić do Kanea. D. 20 Marca pokazało się pod tem miastem 1.200 powstańców.

#### **Dodatek do nr 46**

#### **Z Wiednia d. 1 Czerwca**

Dziesięcyszy Dostrzegacz Austriacki zawiera z Multan i Włoszczyzny co następuje:

Podług doniesień z Bukarestu pod d. 22 Maia po odciągnięciu ztamtąd d. 9 kolumny z 500 Anatolijczyków, odchodziły ztamtąd dni następnych podobne oddziały, tak iż do d. 11 nie znajdowały się już w Wołoszczyźnie żadne Azjiatyckie woyska.

Z Fokszan d. 9 odciągnęło 400 Anatolijczyków, a d. 16 oczekiwano przechodu 2.000 podobnego woyska. Jeżeli odciągnięcie woysk z Multan nie idzie tak spieszno iak rozkaz Porty opiewa, przypisać to iedynie należy tamtejszemu Kaimakanowi (Wogorides), na którego z resztą cały kraj bardzo się uskarża. Woyska okazały wszędzie naywiększą gotowość powrotu do domów i odciągające korpusy nigdzie w przechodzie nie popełniły zdrożności. Dla ściągnięcia wałęsających się po kraiu pojedynczych żołnierzy wysłanemi zostali do powiatów wachmistrze. – Z resztą okazało się teraz zupełnie iak przesadzone było podanie liczby znajdującego się w Wołoszczyźnie i Multanach Tureckiego woyska. Dowiedziona iest rzeczą, iż od kilku miesięcy nie znajdowało się w obu Xięstwaxh iak 8.000 ludzi różney broni.

**12 VIII 1822 nr 47 (środa)                      brak**

**16 VI 1822 nr 48 (niedziela)                      brak**

**19 VI 1822 nr 49 (środa), s. 578–588**

#### **Z Londynu d. 31 Maia**

Times i wszystkie inne pisma, oprócz Morning Herald i Morning Chronicle, głoszą dziś utrzymanie pokoju, twierdząc: że Turcy zaczenia opuszczają Multany i Wołoszczyznę i że Cesarz Rosyyski zagodzenie dalszych sporów etc. polecił Dworom Londyńskiemu i Wiedeńskiemu.

#### **Z Korfu d. 26 Kwietnia**

Churszyd Basza wezwał powtornie Albańczyków do wojny; lecz oni odpowiedzieli, że niemają zwyczaju darmo służyć; że Porta winna im 15 mill: piastrów: iezeliby mieli dłużey pod iey znakami zostawać, tedy należy im nietylko zaległość wypłacić, ale ieszcze na 6 miesięcy zóld zaliczyć. Na pieniądzech nie powinno Baszy zbywać, bo skarby Alego, ten owoc długoletnich i ciężkich ich prac, znajduje się w iego rękach, a niewynagrodzenie uczynionych Turkom usług, okazuje złą ich wolą.

**Dnia 4 Maia**

Podług doniesień z Saloniki pod d. 1 b.m. zbrojni Grecy nie są pobitemi, ale Basza Saloniki wywarł wściekłość swoją przeciw bezbronnym. Wezwał mieszkańców Niausta, między Seres i Saloniką leżącego powiatu, do oddania mu swej broni, a gdy tego nieuczynili, kazał wszystkich wyciąć, wsie mieczem i ogniem spustoszył. Grecy w niektórych wsiach przychylając się do żądania swych żon i córek, pozabiali je własnymi rękami, aby nie dostały się w moc barbarzyńców! Podają liczbę zabranych przez Turków kobiet i dzieci, które w Salonice po 10 do 15 piastrow sprzedawali, do 10.000.

#### **Dodatek do nr 49** –

### **23 VI 1822 nr 50 (niedziela), s. 589 –600**

#### **Z Paryża d. 4 Czerwca**

W Marselii odebrano listy z Korfu pod d. 3 Maia, które donoszą, że Grecy w wawozach Epiru odbić mieli część skarbów Alego, które Churszyd Basza do Stambułu posłał. W mieście tem znajduje się mnóstwo zbiegłych bogatych rodzin Greckich.

Gazeta Angielska *Goniec* zawiera list z Paryża pod dniem 25 Maia, który z zeznania przybyłego do Paryża z Petersburga Włocha mieści co następuje: "Z wszystkich Rosyjan Cesarz jest najbardziej za pokojem. Wyjazd jego do wojska niema być uważany, iakoby zmienił swoje uczucia. Można być zapewnionem, że Rosyja nie będzie zaczepiająca; ale najmniejszej zaczepki potężnie się zemści. (\*)"

-----  
(\*). Dziennik *Sporów* przydaie do tego następującą uwagę: Podobieństwo do wojny jest tu dowcipnie wymyślone; ale jest także podobieństwem, że go Lord Strangford przewidział i dla tego nalegał o ustąpienie wojsk z Multan i Wołoszczyzny, ażeby zapobiedz zaczepce z strony Turków.

*Morning Chronicle* wyraża /.../: Nie ma więcej nieograniczonego Baszy Tureckiego nad Kommissarza naczelnego wysp Jońskich. Łączy on w sobie na tych wyspach całą cywilną, wojskową oraz sądową władzę. Na jego urządowanie nadeszły już do Anglii niezliczone i niestety udowodnione zażalenia; zna je cała Europa, ale odrzuciła je Angielska izba Reprezentantów i zapewne to i w przyszłości uczyni.

#### **Dodatek do nr 50**

#### **Z Liworna d. 25 Maia**

Podług doniesień, które tu z Grecyi przez Missolungi, Zante i Korfu nadeszły, Greckie wojska przeznaczone przeciw Tessalii pobiły i rozprószyły oszańcowanych Turków pod Zeituni; jednego z ich dowodców, Czarkaci Ali Baszę poymały, a drugiego, Mahomed Baszę zabiły. Potem postąpiły trzema kolumnami naprzód: pierwsza w 3.000 ludzi pod Demetrem Jpsylantym, druga pod Ulissem, a trzecia pod walecznymi Kapitanami Churaz i Nikitas. Do Etolii i Arkarnii poszły nowe posiłki z Pelopenesu; w Arkarnii oczekiwany był Prezes rady wykonawczej Maurokordato, który zgromadzone tam wojska przeciw Arta i Prevesa poprowadzi. – Albańczykowie nie chcą ciągle przeciw Grekom walczyć; w Kwietniu odbyli w Argirokastro nieiako zgromadzenie narodowe, któremu Churszyd Basza nieśmiało przeszkodzić, i jednomyślnie na nim uchwalili, że będą neutralni. – Niesprawdziła się wiadomość, iakoby mężny szczerp Suliotów złączył się z Turkami. Są oni nieubłaganymi nieprzyjaciółmi Turków i gdyby Grecy upaść mieli, będą zapewne woleli zginąć, niżeli poddać się Turkom.

#### **Z Stambułu d. 14 Maia**

Słychać, że przed świętami ieszcze Ramadzas (d. 22 Maia) nowi gospodarowie Multan i Wołoszczyzny z obecnych tu Boiarów mianowanemi zostaną. – Zniszczenie wyspy Scio przyprawiło o wielkie szkody kupców Greckich. Kapitan Basza zamyśla przeciw wyspie Samos popłynąć, co zdaie się okazywać, że rozpuszczona przez Greków wieść o zniszczeniu części jego floty, była zmyślona. – Tuteysi żołnierze morscy powstali przeciw powiernikowi Sułtana, Haleb-Effendy. Szczęściem udało mu się uratować swe życie, ale skutki tego

powstania niesą jeszcze wiadome. Mowią, iż żołnierze obwiniają Haleba, że on doradził odciągnięcie wojsk z Multan i Wołoszczyzny i nakłonił Sultana do utrzymania pokoju.

## **26 VI 1822 nr 51 (środa), s. 601–612**

### **Z Włoch d. 5 Czerwca**

W Wenecyi odebrano wiadomość, że między Baszą Skutary i Montenegrzami zawarty został związek, którego celem jest wojskom Tureckim zabronić wkroczenia do północney Albanii. Basza tan, który przez Portę ogłoszony został za wyiętego z pod prawa, i polityczny jego byt i życie wystawionemi są na utratę, korzysta z okoliczności dla urządzenia znaczney siły. Gdy z środkowey Albanii i Epiru nie obawia się niczego, zwrócił zatem całą swoją uwagę na Bośnię; ma mieć porozumienie z Baszami, którzy poróżnili się z Portą i nie słuchają iey rozkazów.

Na nalegające żądania o posiłki Baszów Seresu i Saloniki poszły znaczne oddziały wojska z Rumelii do Macedonii. Są to prawie sami Azyjatycy, na których wierności wprawdzie Porta polegać może, ale w drodze wielkich dopuszczają się bezprawioów. Przyrzeczono tym Baszom większe jeszcze posiłki, aby postawić ich w stanie do złączenia się z Churszyd Baszą pod Janiną i udania się potem przez Tessalią przeciw Liwadyi. Przez nadeszłe już, utrzymane przynajmniey dla Porty zostały Macedonii i Salonika. Turcy pobili postępujące z Tessalii korpusy Greckie i Macedońskich powstańców. Pierwsi cofnęli się do wąwozów Olimpijskich, gdzie oczekują posiłków. – Churszyd Basza uciekł się znowu do układów, ale te już się zerwały, ponieważ strona przeciwna warunki jego uznała za uciążliwe.

Pisma publiczne zawierają list, który mieszkający w Tryeście Sciota pisał do iednego z kupców w Amsterdamie o nieszczęściu, które oyczyznę jego spotkało. Fałszem jest, iakoby Kapitan Basza ofiarował przebaczenie, i w ten czas dopiero użył siły, gdy Grecy do iego posłańców ognia dali i 5.000 Turków ubili. Z przybyciem iego rozpoczął się ogień; wieśniacy niepotrafili się w przeciągu 18 dni przed iego przyplłynieniem uzbroić, a 2.000 Samiotów cofnęło się przed przeważającą siłą. W pierwszym tym ogniu nie zginęło iak 100 do 150 Greków i Turków, ale potem rozpoczęła się rzeź bezbronnych. Słowem, Turcy sami to powstanie zrzadzili, ażeby mieli powód do mordy i rabunku; bo przez 14 miesięcy tamtejszych mieszkańców, którzy do poruszeń Greków bynajmniey się nie mieszały, tak dalece poborami, grabieżą i zniewagami dręczyli, poki nie przywiedli ich do rozpaczyny do przyięcia Samiotów, a włościan w stronie północney, do której Turcy jeszcze nie doszli do uzbrojenia się. Od dawna znaydujący się na Scio Turcy słyszeć się dali, że wszystkich Greków zamienią na niewolników i używać ich będą iak bydłeta do robot.

### **Dodatek do nr 51**

### **Z Wiednia d. 16 Czerwca**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące doniesienia z Stambułu do 25 Maia:

Ostatnie dni przed Ramadzanem oznaczone tu zostały krwawą egzekucyją. Dziesięciu nayznakomitszych Sciotów, którzy tu uwięzionemi byli i potrójna liczba innych o porozumienie z powstańcami obwinionych ludzi, zostali między 16 i 18 b.m. ściętemi. Gdy kilkunastu tych Mężów zostawali w związku z naybogatszemi Francuzkiemi kupcami, przeto wielu ubolewa nad ich losem.

Kłęska Scio, ten szkaradny wypadek dotychczasowey historyi Greckiego powstania, przypisać należy okrucieństwowi, które iego poczęciu towarzyszyły. Nikt niespodziewał się tam powstania; sama nawet Porta chociaż ostrzdana i przygotowana na wszystko, co tylko rozjątrzenie i fanatyzm iey nieprzyjaciółom, a zwłaszcza Samiotom poddać mogły, nie sądziła iednak, aby dopuścili się tego szaleństwa. Gdy udał im się pierwszy krok, dopuścili się przeciw osadzie i Tureckim mieszkańcom niesłychanych zdrożności, które zapęd tylko zwycięztwa mógłby wymówić, ale przy zaczęciu tal źle wyrachowanego przedsięwzięcia

oznaczaia tylko rozpaczaiac dzikość. Odrzucenie od razu wszystkich propozycy pokoju i poddania się Tureckiego admirała, zamordowanie iego posłańców, ślepy opór przeciw przewyższaiący sile, rozdrażniły nakoniec dumę i zemstę żołnierzy Tureckich; a gdy te namiętności zajmą się raz w dzikich umysłach, wiemy nie dopiero czego barbarzeńska ich wściekłość dokazać może. Ani wysoka powaga, ani niezmordowane usiłowania Kapitana Baszy nie portrafiły wstrzymać wywartego potoku. Wyiąwszy 20 tak zwanych mastyksowych wsi, które usiłowania i ludzkość Europejskich Konsulów uratowały i w których obwodzie nikogo, nawet zbiegów tchnąć się nie śmiano, cała wyspa i miasto w gruzy zamienionnemi zostały; z 10.000 ivh mieszkańców połowa iest wyciętą lub zniknęła, a druga przeszło na cały wiek życia ludzkiego wszelkich maiątków pozbawiona. – Sprawcy tey niesłychaney nędzy, chociaży nawet nacyzysze mieli zamiary, zasługuią na obrzydzenie świata przez zuchwałą swoią lekkomyślność, z iaką to przedsię wzięcie bez wyrachowania możności utrzymania się wykonali i kilku godzinnemu tryumfowi całą ludność poświęcili. Czucie to iest powszechne. Ci nawet, którzy powstanie Greków za prawe i chwalebne poczytuią, umilkaia na pytanie: czyli naysrozsze iarżmo Tureckie mogło przez wieki tak okrutny cios zadać nieszczęśliwemu narodowi, iak w kilku miesiicach zadali mu rzekomi iego oswobodziciele? Sąż to przewodnicy do nowego i lepszego istnienia? Jestże to droga do wywyższenia się i poleru? – Zastanowienia rzecz godna, że wszystkie wynikaiące z terażniejszego stanu rzeczy okrucieństwa, zniszczenie Scio i naynowsza nawet w stolicy egzekucyia, mniejsze na Grekach czyni wrażenie niżeli na innych mieszkańcach tych kraiów. Zdaia się na to wszystko z zimną poglądać oboiętnością; lecz zniknęła odurzaiąca nadzieia; mieysce iey zastąpiła rozpacz, która podobno z daleka za bohaterstwo uchodzi, a z bliska serce rozdziera. Oto iest klucz do mnostwa niepoiętych zdarzeń. Ktoży uwierzył, że podczas palący się Scio, na wyspie Mitylene wywieszony mógł bydź sztandar buntu? A przecieży garstka wściekłych Jpsariotów otworzyła na tey wyspie przepaść, która za zbliżeniem się siły Tureckiey wszystko pochłonie. Jeszcze niepewna, gdzie wielka Turecka flotta działania swoje obroci; ale z drżeniem oczekuią iey to w Samos, to w Tine, to w Jpsara. Grecy ostatni swój ratunek pokładaia w swoich okrętach, bądź dla obrony lub ucieczki. posiadaią przeszło 100 okrętów, a pomiędzy niemi znaczną liczbę palnych statków, które często nader blisko krążą około floty Tureckiey. Porta nie iest bez obaw względem wypadku, iakie nierozsądne zaufanie zrządziłoby z tey strony mogło; ale polega zupełnie na mądrości i charakterze Kapitana Baszy.

Z resztą od 14 dni pracuią tu nieustannie nad uzbroieniem 2giey dywizyi wielkiej floty. Znaczna liczba Janczarów prosila usilnie Sułtana, aby ich użył za ochotników do lądowej służby. Ale odebrali odpowiedź, że Sułtan nie potrzebuie ochotników do służby lądowej, a trudni się teraz tylko działaniami na morzu. Zaraz oświadczyli gotowość swoią do służby morskiej; na obu brzegach Bosforu zatchnięto zaraz werbunkowe sztandary i w kilka dni zaciągnęło się tyle ludzi, ile ich tylko wyprawa potrzebować może. Gdy ta dywizyia wywdzie na morze, nie pozostanie w porcie tuteyszym iak tylko ieden liniowy okręt.

O położeniu rzeczy w Morei i o granicznych prowincyiach tak dobrze iak nic niewiemy. To tylko pewna, że od spełzłego przed kilku miesiacami przeciw Napoli di Romania zamachu, tak ta twierdza (450 działami osadzona i dostatecznie w żywność opatrzona), iako też Modon, Koron i Patras nie są więcey zagrożonemi. Kapitulacyią Koryntu mieli Grecy kilka tygodni zachować, ale potem podobnemi okrucieństwami iak w Trypolizy złamać.

Powstaniu w Macedonii towarzyszą spustoszenie i krwi rozlew. Główny naczelnik powstania, Diamandi, po swoim pobiciu, uciekł z niedobitkami do Niausta (Agostos), gdzie nieiaki Zaffiraki (nazywaiący się Achillesem) zaiął swoje stanowisko. Basza Saloniki posłał poymanyh dawniey trzech Xięży do nakłoniienia Zaffirakiego do poddania się. Zamiast odpowiedzi, kazał im głowy uciąć. Officer Baszy odebrał zlecenie powtorzenia wezwania; lecz takiż spotkał go los. Potem ruszył Basza z woyskiem; 5.000 rodzin padło ofiarą i miasto

Niausta do szczętu zburzone zostało. Zaffiraki uciekł z 70 swoimi towarzyszami; ale wprzód kazał kobiety i dzieci obłożonych pozabijać, aby niedostały się Turkom w ręce. Niema ieszcze przykłady tak fanatycznej wściekłości.

Onegday nadbiegł tu Tatar od Churszyda Baszy. O nieczynności tego wodza, która jednak nie pochodzi z mylnego twierdzenia, iakoby zagrożony był od ludów Epiru, rozchodzą się tu osobliwsze domysły; lecz na żadną nie zasługują wiarę.

#### **Z Sztokhólmu d. 7 Czerwca**

Gazeta tuteysza Alimaenna umieszczając tymczasową Grecką konstytucyją, zakończyła ją temi słowy: "Cześć niechay będzie połączoney z sprawiedliwością i mądrością sile! To jest iedyna istotna prawność! Tę prawdę potwierdzają dzieie wszystkich kraiów i przykład wszystkich dawnych i terażniejszych Rządów!".

### **30 VI 1822 nr 52 (niedziela), s. 613–624**

#### **Z Petersburga d. 25 Maia**

Odebrano tu (pisze Gazeta Hamburgska) następującą wiadomość od granic Rossyyskich: – "Podług godnych wiary doniesień, wielu officerów Angielskich dowodzi artyleryją, która za wojskiem Tureckim ciągnie ku Dunaiowi. Dziennik Rossyyski wychodzący w Moskwie pod napisem: – *Ogłosiciel Europeyski*, taką w tej mierze umieścił uwagę: – "Ledwo można dać wiarę, aby ludzie należący do iednego z nayoświecieńszych narodów w Europie mogli iść za dzikim motłochem".

#### **Z Paryża d. 12 Czerwca**

W Marselii odebrać miano wiadomość, że twierdza Napoli di Romania z głodu poddała się Grekom i że ciż Turecką flotę pobili. (Pobicie to podają więcey i mniey znaczącem; ale że zwycięstwa Greków na morzu często są wątpliwemi, przeto należy oczekiwać potwierdzenia).

Parlament wysp Jońskich zniósł d. 2 Maia ustawę wojenną, którą Jenerał Maitland (znaydujący się teraz w Szwaycaryi) pod d. 22 Marca na tych wyspach przedłużył.

#### **Z Londynu d. 11 Czerwca**

/W niższej Izbie/ P. Wilson mówiąc o wyspach Jońskich, wyraził: że P. Rossi za to iedynie na wygnanie został, iż ułożył prośbę do Króla i do Parlamentu, w której zachodzi skarga, iż wszelka władza nayduie się w ręku iedney osoby i prośba o wolne prawodawcze zgromadzenie, nad którym Naczelnny kommissarz miałby tylko dobroczynny dozór, a lud używał rozumney wolności. Jenerał Maitland uznał tę prośbę za buntowniczą, gorszącą i zdradziecką. Podobnyż los spotkał Greka Beruka. Ten 76letni starzec z całą swoją rodziną z 15 osób, kobiet i dzieci, złożoną, za pomocą Konsula Francuzkiego uszedł z Patras do Jtaki, lecz nie był tam przyjęty, w drodze został przez Algierczyków poymany i z całą rodziną do niewoli sprzedany. – P. Wilmot oświadczył: że Ministerstwo niema ieszcze wiadomości o tym przypadku, a co do P. Rossi, sądzi, iż wyrok wygnania jest już cofniony.

Od granic Tureckich d. 1 Czerwca

Prywatny list z Kraiowy pod d. 23 Maia wyraża: "Odeszli z Wołoszczyzny Azyianie, nietylko powrocili, ale nawet przyprowadzili z sobą posiłki, rozkładają się na kwatery i grożą, że krai naszego nie opuszczą póki nie stoczą walki z Rossyianami. Z Multan wyszło 400 Azyiatyckich janczarów dla działania przeciw Persom; lecz zato weszło tam 5.000 Europeyskich. niema zatem podobieństwa, aby te Xięztwa prędko opuszczonemi były, zwłaszcza, iż Turcy, wszystkie dobra kościelne, klasztorne, uszłych Boiarów i Greków, czyli oni są Rossyyskiemi lub austriackiemi poddanemi na rok żydom w dzierżawę wypuszczają. Wojska Tureckie postępują z resztą zwyczajnym sposobem, a zwłaszcza porywają córki nayznakomitszych rodzin, które skoro zaydzie skarga i poszukiwanie, gdy przejdą przez ręce 40 do 50 Turków, iako nietykane wracają. – W Stambule powiększają się intrygi w miarę wzrastającej niedołężności i słabości Rządu tamtejszego.

Nadchodzące prosto z Sambułu do 6 Maia doniesienia głoszą pokoy z Rosyją, ale przedsiębrane przez Ministrów Porty środki znajdują wielu przeciwników i Janczarowie semrzą; zwłaszcza od rozeyścia się w Stambule wieści, że W. Sułtan na podżeganie obcych Ministrów postanowił rozwiązać korpus Janczarów i woyska Tureckie na sposób Europeyski urządzić. poseł angielski ma bydź głównym sprawcą tey zmiany. Mowią tam o różnych potyczkach z Persami, ale gdy Porta nic o nich nie oznaymuie, domyślić się można, że nie są dla Turków pomysłne.

Seraskier i polubieniec sułtana, Jussuf Basza, dostał się w ręce Greków i ci odrzucili wszelki ofiarowany przez Turków i Anglików okup, dopiero za wstawieniem się Konsula Francuzkiego, P. Pouqueville, został uwolniony.

Uwięziony w Salonice Konsul Szwedzki Cyryakus Joanina został nakoniec uwolniony.

**Dodatek do nr 52**  
**Z Berlina d. 15 Czerwca**

*/skład armii rosyjskiej w południowej Rosji/*

**Z Włoch d. 8 Czerwca**

Podług listów handlowych z Lewantu zupełne podbicie wyspy Scio zabiera ieszcze Kapitanowi Baszy wiele czasu, ponieważ uszli w góry Scioci bronią się uporczywie i kilkakrotnie odparli iuż woyska Tureckie. Przed całkowitem zaś powściągnięciem tey wyspy nie chce on dalszych przedsiębrać działań. Do Samos nie przypuścił ieszcze powszechnego ataku, ale kazał tam tylko 1.200 ludzi wysadzić, polegając, iak się zdaie, na wsparciu części tamtejszych mieszkańców, ale Turcy zmuszonemi zostali z znaczną stratą wsiąść nazad na okręty. Samioci poczynili wielkie przaygotowania do obrony. – Do 10 Maia nie zaszła na Archipelagu żadna bitwa morska; lecz zgromadziła się Grecka siła morska i zdaie się chceć uderzyć na flottę Kapitana Baszy. Oddział Greckiey flotty popłynął do Kandyi dla uderzenia na Egipską eskadrę pod Jsmaelem Gibraltar, który powiózł tam woyska i wszelkiego gatunku potrzeby. Ale Jsmael Gibraltar nier tracą czasu, iak tylko woyska wysadził, popłynął zaraz ku wschodowi.

**LIPIEC 1822**

**3 VII 1822 nr 53 (środa), s. 625–636**

**Z Sztuttgardu d. 8 Czerwca**

Odebrano tu listy od Hrabiego Normann pod d. 7 Marca z Navarino. Pisze między innemi: – "Miałem szczęście uczynić przysługi narodowi Greckiemu, a tym sposobem ziednałem sobie przychyłność iego. Nie zastałem żadnego przysposobienia do obrony i zaraz trzeciego dnia po przybyciu moim musiałem dawać odpór flocie Tureckiey złożoney z 20 złych wprawdzie okrętów i woysku lądowemu. Przestraszeni Turcy dali się odpędzić 30ostu wystrzałami działowemi, których się wcale nie spodziewali, ile że tu nie masz żadnego Greka, który się odważył wystrzelić z działa. Spodziewam się, iż w krótce będę mógł przesłać dokładniejszą wiadomość o moich działaniach, które podług odebranych rozkazów rozciągać się będą do oblężenia Modon i Coron". – Tego wszystkiego (przydaie Gazeta Hamburgska) dokazał Hrabia Normann z 43 żołnierzami Niemieckimi, których miał z sobą i któremi dowodził.

**Z Karlsruhe d. 8 Czerwca**

Gazety tuteysze zawieraią list młodego officera artyleryi, który wybrał się w podróż do Grecyi i za przybyciem do Marselii udał się o wsparcie do Prezesa związku za Grekami, Hr. Sieveking Landons, lecz ten odpowiedział mu, że fundusz iest iuż wyczerpany i że związek sprzykszył sobie tę rzecz i każdemu ochoczemu walki radzi, aby do domu powrócił.

**7 VII 1822 nr 54 (niedziela), s. 637–648**

**Z Paryża d. 19 Czerwca**

Tenże dziennik [Goniec] pod dniem dzisiejszym zawiera list P. Justin<sup>100</sup> z Rouen pod d. 16 Maia z wyspy Krety, w którym donosi, że Pułkownik Balleste<sup>101</sup>, który z najpierwszemi officerami z Marselii udał się do Xcia Jpsylantego, d. 26 Kwietnia w bitwie pod Retimo, w której Turcy pobili Greków, poległ. Chwali bardzo tego pułkownika i dodaje, iż pomiędzy Turkami w Retimo panuje morowe powietrze i lękają się, aby nie rozszerzyło się do Kandyi.

P. Digeon, ajent Konsula naszego na wyspie Scio, otrzymał krzyż legii honorowej.

Okręty, które Smirnę d. 15 Maia opuściły, przywiozły do Marselii wiadomość, iż pod Patra między Turecką flotą z 7 liniowych okrętów, 8 fregat i innych okrętów, z 42 żagłów złożoną, i Grecką z 60 żagłów zaszła potyczka. Z powyższych okrętów przepłynął jeden zaraz na początku bitwy pomiędzy obiema flottami.

#### **Z Londynu d. 18 Czerwca**

Jedna z naszych gazet zawiera, co następuje: Nadeszły tu listy z Odessy, których osnowa tem więcej zastanawia, że pochodzą z pewnego źródła. Podług nich nie ustąpili Turcy z Multan i Wołoszczyzny, iakkolwiek listy z Wiednia i Stambułu o tem doniosły. Doniesienia te zachodzą do 21 Maia, lecz sądziemy, że korespondenci się mylą.

#### **Z Włoch d. 12 Czerwca**

Lubo na wyspach Jońskich zniesiona jest ustawa woenna, mieszaący się iednak do powstania Greków sądzonemi będą przez oddzielną kommissyją, od której wyroków żadney niema appellacyi. Broni używać wolno tylko będzie ze szczególnieyszem pozwoleniem.

Rachuią, iż na wyspie Scio za iednym zamachem wytępiono 200 nayznakomitszych rodzin. Rodzina Maurokordato zamordowaną została z naywyszukańszemi męczeństwem. Potem nastąpiła kolej na 86 wziętych w zakład celnieyszch mieszkańców, pomiędzy którymi 7 Biskupów. Turcy wyrzucili większą ich część oknami, a który odrazu się nie zabił, zamęczony potem zwolna został. – Konsul Francuzki Digeon nakłonił wiele wsi do złożenia broni zapewniając im przebaczenie, lecz widział potem ze zgryzotą, że Turcy w 13 z tych wsi wszystkich ludzi wycięli.

#### **Z Smirny d. 10 Maia.**

Kapitan Basza ofiarować kazał wyspie Samos przebaczenie; ale mieszkańcy wiedząc iak z wyspą Scio postąpił, odrzucili i postanowili bronić się do upadłego. Deputowani od Kapitana Baszy przybyli na Angielskim okręcie, który kazał sobie za to dobrze zapłacić. – D. 5 oddał Kapitan Basza rządu Scio tamteyszemu Baszy. W całym mieście nie pozostały iak tylko domy Konsulów Europejskich.

Hydra, Spezia i Psara odrzuciły także warunki poddania się. Na Psara było 10.000 ludzi pod bronią, którzy postanowili drogo swe życie sprzedać. Wszystkie okręty wyszły na morze, które połączą się z okrętami innych wysp. Na ich banderach znajduie się napis: "Wolność albo śmierć!".

Z Tenos donoszą pod d. 4 b.m., że do tamteyszch Eforów nadszedł rozkaz rządowy, zabraniający naymnieyszey obelgi przeciw Katolikom. List wzmiankowanego Rządu do Katolickiego Arcybiskupa tej wyspy, X. Kolaros, zaprasza go do Koryntu, dla umówienia się względem stałego połączenia obu Kościołów. Lecz odpisał, iż obowiązek zabrania mu przed otrzymaniem pozwolenia od Oyca S. lub iego Legata przyjąć tego zaproszenia.

### **10 VII 1822 nr 55 (środa), s. 649–660**

#### **Z Londynu d. 21 Czerwca**

<sup>100</sup> Jean Cyrille Justin, zob. *Philhellenenzeit*, s. 148.

<sup>101</sup> Tego francuskiego pułkownika, rodem z Marsylii, syna kupca handlującego z Kandią, wspomina Pouqueville. Z rozkazu Mawrokordatosa wyjechał on wraz innymi filhellenami (Grabowsky, Isolani, Justin, Kuschulewsky, Rossi) na Kretę, gdzie zginął. Zob. *Philhellenenzeit*, s.71–72; według przytoczonej tam relacji Pouqueville'a odciętą głowę Baleste posłano na okręcie do Stambułu, lecz Kanaris podpalił ten okręt na przedporciu Chios.

Hrabiowie wysp Jońskich Martinengo<sup>102</sup>, Flamburiari<sup>103</sup> i Rossi zanieśli skargi swoich współziomków do podnożka tronu.

#### **Z Odessy d. 2 Czerwca**

Podług doniesień od granicy Bessarabii pod d. 30 Maia, tak zwany rozkaz do opuszczenia obu Xięztw tyczył się tylko milicyi Azyiatyckiej, która udała się za Dunaj; lecz zastąpić ją miało żóldowe woysko. Zdrożności nie ustały wcale przez to, i żaden z uszłych Boiarów nie śmie do domu swojego powrócić.

Z Stambułu mamy listy do 29 Maia. Codziennie zachodzą tam tracenia, sprzedarz Chrześcijańskich żon i dziewcząt, mordy i wszelkiego rodzaju gwałty. Bogaci Turcy czynią sobie na targu niewolników rozrywkę; kupują za bezcen Chrześcijan, potem każą im głowy ucinać. Biskup na wyspie Xcia [?] został z wszystkiewemi tamtejszemi Xiężmi stracony. Nawet na ulicach napadano znowu na bezbronnych Greków i mordowano. Na Scio dzieci niemające siedmiu lat i do sprzedarzy niezdatne wiązano razem i w morze rzucano (Z gazety powszechny).

#### **Z Zemlina d. 9 Czerwca**

Grecy pobić na głowę mieli Churszyda Baszę pod Nova Castori i aż o trzy godziny drogi ku Janinie odparli.

Prowadzonych z Saloniki i Macedonii zakładników do Stambułu miano w drodze zamordować.

Przybyłem do Stambułu Wołoskim i Multańskim Boiarom miał Haleb-Edffendy proponować, aby islam przyjęli.

#### **Z Hermannstadtu d. 4 Czerwca**

Podług doniesień z mniejszej Wołoszczyzny do 30 Maia żaden Turek ieszcze ztamtąd nie odciągnął. Kilka ort zmieniły tylko stanowiska swoje. Wyszli z Jass Azyianie obozują ieszcza z tej strony Dunaju. Z Bukarestu nie ustąpili także Turcy.

#### **Dodatek do nr 55**

#### **Z Wiednia d. 3 Lipca**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące doniesienia z Stambułu pod d. 10 Czerwca:

Na początku bieżącego miesiąca panowały tu, lubo nie w samej stolicy, ale na przedmieściach, a zwłaszcza nad kanałem i w porcie wielkie zaburzenia, a to z powodu następującego: Porta postanowiła dla osadzenia wypłynąć ztąd mających okrętów na wzmocnienie floty Kapitana Baszy, oprócz zaciągnionych dobrowolnie Janczarów, użyć części milicyi Jamaks zwanej. Jamaksowie są osobnym, od Janczarów pogardzanym, częścią z włóczęgów Albańskich, częścią z najszybszych z ponad czarnego morza goralów złożonym do 400 ludzi wynoszącym korpusem, który oddawna stoi osadą w zamkach i warowniach nad Bosforem. Na czele tych Jamaksów i od niewielkiej liczby Janczarów wspierany zuchwały Kabackschi-Oglu skutecznił w r. 1807 rewolucyją, która na przód Sułtana Selima<sup>104</sup> tronu, a w rok potem, lubo bez przyłożenia się iuż Jamaksów, życia pozbawiła. zaraz po skutecznionej rewolucyji powrociła ta buntownicza banda na dawne swoje stanowiska do

---

<sup>102</sup> Martinengo – wpływowa i rozrodzona szlachecka rodzina lombardzka (Brescia), której gałąź osiadła na Zakintos. Martinengo, wg oświadczenia Hume'a w Izbie Gmin w d. 7 VI 1821, został aresztowany na rozkaz gubernatora Maitlanda i skazany na 12 lat więzienia na Lefkadzie. Zob. *The Ionian Islands; what they have Lost and Suffered under the Thirty-Five Years' Administration of the Lord High Commissioners sent to Govern them. In Reply to a Pamphlet entitled The Ionian Islands under the British Protection by An Ionian.* London 1851, s. 44-46.

<sup>103</sup> Hrabia Flamburiari – prawodawca i adwokat z Zakintos, aresztowany wraz z innymi notablami jońskimi (m.in. urzędnikiem Rossim) za podpisanie petycji protestującej wobec zmian wprowadzonych do konstytucji Wysp Jońskich. Zob. *Greece, in 1823 and 1824; being a Series of Letters and other Documents on the Greek Revolution*, by Col. Leicester Stanhope /.../ London 1825.

<sup>104</sup> Sułtan Selim – Selim III, panował w latach 1789–1807.



zamków. odtąd zawsze Rząd nienawidził i miał w podeyrzeniu Jamaksów. oprócz tego należeli do wszystkich kłótni, które często z obcemi maytkami i robotnikami w okolicach stolicy zachodziły, i Chrześcijańskim Posłom do przykrych skarg dawały powód.

Gdy oznajmiono im rozkaz W. Sultana, aby brakujących do osadzenia floty ludzi około 400 z pomiędzy siebie wybrali, zaczęli głośno szemrać; ale gdy odpór był niepodobny, żądali przynajmniej, aby im pozwolono iść do okrętów przez przedmieścia S. Demetrego, Galata i Pera. Plan ten, który łatwy był do zgadnienia, został jednak przez tęgość Jbrahima Baszy, który dla utrzymania porządku ma pod swoimi rozkazami 8.000 ludzi, zupełnie zniszczony. Nie wstrzymało ich to wszelako od popełnienia podczas drogi wzdłuż kanału i przed portem najokropniejszych zbrodni. Między niemi i innym motłochem przyszło do krwawej bitwy, w której 20 Jamaksów częścią zabitych, częścią ranionych zostało, ale nieszczęściem kilkanaście niewinnych osób, które przypadkiem dostały się w tę wrzawę lud znajdowały się w pobliżu, utraciły życie. Przez dwa do trzech dni taka była obawa na przedmieściach Galata i Pera, iż nikt nie śmiał wyjść z domu.

Kapitan Basza do 5 b.m. nie opuścił Scio i nim do dalszych przystąpi działań, zdaie się nietylko na posiłki ztąd, ale i na przybycie floty Baszy Efgipskiego oczekiwać. Podróźni udaia, że widzieli ostatnią pod wyspą Jslankoi (Cos) w liczbie 114 żagłów, pomiędzy którymi znajdowało się 8 wielkich fregat, cozapewne iest przesadzonem. Nikt z pewnością nie wie, gdzie wielka ta wyprawa naypierwej się uda. Grecka flotta krąży ciągle pomiędzy wyspami; na końcu Maia widziano z niey 60 żagłów pod wyspą Meteliną. Wielu tu mniema, że powstańcy będą chcieli zmierzyć się z Turecką flotą na otwartem morzu; i lubo inni, znaiący lepiej rzeczy, sądzą to bydz niepodobnem, nie można jednak z dokładnością powiedzieć, czyli powstańcy w dalszych swoich widokach nie dozwolą flocie Tureckiej do jednego lub do drugiego miejsca wylądować. W każdym wszelako przypadku zayść w krótcie muszą stanowcze zdarzenia.

O wojnie lądowej zupełnie tu cicho. Poiedyńcze potyczki, chociaż szkodliwemi są dla mieszkańców powiatów, w których zachodzą, nie zasługuią jednak, iako nie maiące żadnego znaczenia, na wspomnienie. Jakkolwiek doniesienia nasze z Macedonii, Epiru, i.t.d. są często bardzo niedokładnemi, przeciez przy różnych związkach i korespondencyi tutejszych Europejskich poselstw nie potrafiłoby się na długo żadne ważne zdarzenie ukryć, chociaźby go nawet Ministrowie Tureccy utaić chcieli. – Churszyd Basza mieć ma podług swoich doniesień nad wszelkie oczekiwanie liczne woysko, powiększey części z Albańczyków złożone, którego jednak nie chce użyć, poki nie rozpoczną się działania floty.

*/wojna z Persami/*

Sprawy Wołoszczyzny i Multan urządzane są na codziennych prawie naradach między Kadileskierem Rumelii i Kiiiaia-Beiem, lecz tak wielka względem nich zachodzi tajemnica, iż deputowanym Boiarom, którzy zresztą po Xsiażacemu są trasktowanemi, nie wolno słowa z żadnym cudzoziemcem przemówić. Utrzymuią, iż gospodarowie obu Księstw są iuz mianowanemi, ale mianowanie ich dopiero po ukończonym romadzanie będzie Posłom zagranicznym i publiczności oznajmione.

#### **Od brzegów Menu d. 25 Czerwca**

Wyspa Meteline, lubo ostrzeżona losem Scio, powstała przeciez przeciw Turkom. Liczy ona 67 wsi Grekami zamieszkanymi; pierwsza o 6 godzin drogi od stolicy ma 4.000 domów, a innych liczby ludności oznaczyć nie można.

#### **14 VII 1822 nr 56 (niedziela), s. 661–672**

##### **Z Paryża d. 26 Czerwca**

Zbudowana na rachunek Deja Tanetańskiego w Marselii fregata Mansura odpłynęła ztamtąd d. 14 Czerwca. Przy odpłynieniu powiewała na niey biała bandera; ;ecz w krótcie

będzie zapewne przeciw Grekom użyta. – Tegoż dnia odplynęło ztamąd 15 Niemieckich woioowników do Morei na pomoc Grekom.

P. Beauchamp<sup>105</sup> wydał tu życie Ali Baszy Janiny, przyozdobione jego wizerunkiem. Dziennik Chorągiew biała mieni to pismo bydz wypisem z szacownego dzieła P. Pouqueville o Grecyi.

### **Z Londynu d. 28 Czerwca**

Dziś na posiedzeniu izby niższej Parlamentu oświadczył P. Smith, że w pazetach znajduią się doniesienia o zayściach w Stambule, które serce przerażaią; czyli Rząd ma o nich wiadomość? – Margr. Londonderry: Rząd ma doniesienie, że 14 czyli 15 zakładników straconych zostało. – P. Smith: ia słyszałem o 60 lub 70, z których żywo 6 na spisach postawiono. – P. Mackintosh pragnał wiedzieć: czyli niektóre z tych osób zostawały pod opieką Anglii lub za takie uważać ie należało; daley: czyli iest prawdą, że Greckie żony na targach tureckich w Smirnie i Stambule iako niewlonice na sprzedarz wystawionemi były? – Margr. Londonderry: Uważać pewnie tych osób nie możemy, iako zostaiących pod opieką Angielską lub mienia prawa mieszania się do ich sprawy, chyba z powodów kudzkości.

Dzisiejszy wieczorny Goniec /.../ powtarza razem, iż wszystkie wieści, iakoby poróżnienie między Rosyją i Turcyją nie było zagodzone, są zmyślone, dodaiąc: Pokóy w Europie nie będzie przerwany; wszelako kongres, o którym tylokrotnie mowiono, nastąpi w Wrześniu nie w Florencyi, ale w Weronie.

### **Z Zemlina d. 13 Czerwca**

Listy z Seres, Bitoglia i Saloniki potwierdzaią pobicie Churszyda Baszy przez Greków. Wczoray nadeszła także do Belgradu wiadomość, że woyska Baszy Saloniki, które aż do Trikala postąpiły, przez Odysseusza i Diamanty d. 27 Maia odparte zostały, poczem Diamanty odzyskał szturmem Trikala, gdzie wszyscy Turcy i żydzi wyciętemi zostali. Wyprawa Kapitana Baszy do Morei będzie zatem długo ieszcze pomocy lądowego woyska pozbawioną. Pod Laryssą zbierać się iednak ma znaczne odwodowe woysko. Z Janiny odebrano listy pod d. 28 Maia. Albańczykowie dali uczuć Churszydowi Baszy nie dotrzymanie im wiary (zapewne względem skarbów po Ali Baszy). Wdali się w układy i Churszyd wypłacił im naprzódsześciomiesięczny żóld. Ale gdy potem przeciw Grekom poprowadzonemi zostali, kupami odbiegali Churszyda, który poniósłszy znaczną klęskę przez Greków pod Kardiza, musiał się dla tego spieszo do Janiny cofnąć. Nie może więc polegać na Albańczykach i bardzo ma bydz na Anglików rozgniewany, którzy Albańczyków do powyższej umowy nakłonili. W Janinie panuie zresztą spokojność, ale potrzeby żywności są nader drogie.

### **Z Tryiestu d. 17 Czerwca**

Tymczasowy Rząd Grecki w Koryncie, stosuiąc się do Europejskiego prawa narodow, ogłosił d. 13 Marca wszystkie osadzone przez nieprzyiaciela brzegi Grecyi zacząwszy od Epiru aż do Saloniki, tudzież wyspy morza Egieyskiego w zamknięciu, dla odcięcia nieprzyiacielowi wszelkiej pomocy. Na mocy tego zamknięcia zabrano iuz 5 Europejskich okrętów, z których dwa z Alexandryi do naszego portu były przeznaczone, i ładunek ich sprzedano.

Xże Logotheti<sup>106</sup> przywieziony miał zostać w kaydanach na Jdra, a ztamąd do osądzenia do Morei przewieziony, ponieważ bez upoważnienia Greckiego Rządu przedsięwziął wyprawę na Scio.

---

<sup>105</sup> Alphonse de Beauchamp, *Vie d' Ali Pacha: Visir de Janina, surnomme Aslan ou le Lion*, 1822 (reprint 2017); *The Life of Ali Pacha of Janina, Vizier of Epirus, surnamed Aslan or the Lion, from various authentic documents*, London 1822.

<sup>106</sup> Logotheti – Likurgos Logotetis (Λυκούργος Λογοθέτης, 1772–1850), właśc. Jeorgos Paplomatas, syn zamożnego kupca, wykształcony w Konstantynopolu; w służbie hospodara Wołoszczyzny; filik; przywódca powstania na Samos; samowolny dowódca wyprawy na Chios, zakończonej klęską, rzezią mieszkańców i

Podług Spektatora Smirneńskiego 12 do 15.000 Sciotów ratowało się ucieczką do Jpsara i Jdra, po których podpłynęło pod tę wyspę około 30 okrętów Greckich. Kapitan Basza zabronił wywozu niewolników z Scio (Greków), aby nie brakło rąk do uprawy gruntów i naprawienia zburzonych domów. Spektator wyznaje zresztą, że Turcy na wyspie Scio przestąpili granice ludzkości; iak n.p. że wiele dzieci Chrześcijańskich, których nie mogli sprzedać, w Morze wrzucili. Chrześcijanie w Smirnie zakupili z litości wiele przywiezionych tam Sciotów; lecz d. 13 zabroniono im przynajmniej na targu ich kupować.

Austriacki bryg Weneta odpłynął d. 22 [?] Maia z Smirny i w okolicach Scio napotkał z 40 żagłów złożoną Turecką flotę, a w 3 dni potem pod Jpsara Grecką z 68 żagłów, która wiozła Kongrewskie race.

Eskadra nasza (Sardyńska) składająca się z 2 liniowych okrętów o 64, iedney fregaty o 40, iednego brygu o 18 i iedney galery o 12 działach stoi gotowa do wyścia pod żagle i przeznaczoną jest do zawiezienia Konsulów naszych do Algieru, Trypolis i Tunis, potem krążenia po morzu śródziemnym dla zasłonięcia handlowych naszych okrętów. Dowodzący nią Jenerał Hr. Geneis<sup>107</sup> znajduje się już na swoim okręcie.

#### **Dodatek do nr 56**

#### **Od granic Tureckich d. 17 Czerwca**

Z Kiszeniewa donoszą, iż dowodzący Jenerałowie iako to Hr. Wittgenstein i inni ieszcze d. 17 Maia odiechali do głównej kwatery w Minsku do Cesarza. Zresztą nie prawdzi się wieść, iakoby Hr. Capo d' Istria towarzyszył J.C. Mości do głównej kwatery.

Podług doniesień z Bukarestu pod d. 3 Czerwca od sześciu tygodni zapowiedziany odciąg wojska Tureckiego ieszcze się nie zprawdził. Teraz nastąpiły święta Romadzanu, podczas których żadem muzułmanin z mieysca się nie ruszy, ale cały dzień na modlitwie i poście przepędza.

Listy z Bitoglia d. 16 Czerwca do Belgradu nadeszły, donoszą, iż Turcy, którzy w znaczney liczbie niedawno z Laryssy przeciw Zituni postąpili, d. 4 b.m. pod ostatnim miastem zupełnie pobitemi zostali. (To potwierdzają także listy z Zante z dodatkiem: że ta bitwa w Termopilach zasła i 26.000 Turków utracili całą artylerią i tabory). Demetry Jpsylanty (podług tych listów) złączył się z Oduseuszem, gdy tymczasem Diamanty w okolicach Trykali korpus wojska Baszy Saloniki zupełnie rozproszył.

#### **Z Odessy d. 7 Czerwca**

Gdy w terażniejszych okolicznościach myśleć nie można o wojnie z Turcją, owszem spodziewać się należy, że dawne handlowe stosunki z tem państwem w krótkce przywrócone będą, przeto mnostwo okrętów czyni przygotowania do odpłynienia do Stambułu. Od onegdaysza 13 okrętów ładuje do tego miasta zboże mając nayuroczystsze zapewnienie, że bandera Rossyjska będzie tam szanowana.

**17 VII 1822 nr 57 (środa), s. 673–684**

**brak**

**21 VII 1822 nr 58 (niedziela), s. 685–696**

#### **Z Paryża d. 3 Lipca**

Niespracowany czytelnik gazet porównał wszystkie Francuzkie i Niemieckie gazety od r. 1821 do 1822 i znalazł: że wojna Rossyi przeciw Turcyi była 219 razy głoszona i 282 razy odwołana.

---

spustoszeniem wyspy. Gdy w 1833 r. Samos jako autonomiczne księstwo powróciło pod władzę sułtana, wyjechał do Grecji, gdzie doszedł do godności senatora.

<sup>107</sup> Hr. Geneis – Giorgio Andrea Agnes Des Geneys (1761–1839), twórca marynarki sardyńskiej i założyciel szkoły morskiej w Genui; zob. E. Prasca, *L'ammiraglio Giorgio Des Geneys E i Suoi Tempi. Memorie Storico-marinaresche 1761–1838*, 1926.

### **Z Londynu d. 2 Lipca**

Podczas ostatnich sporów względem postępowania Turków, oświadczył P. Mackintosh: Rząd nasz wspierając oczywiście Turecki, dopuszcza, iż Turcy w oczach jego sprzedają chrześcijańskich niewolników, chociaż sprzeciwiają się handlowi pogańskimi. – Margr. Londonderry odpowiedział na to iż niema jeszcze dokładnych o tem doniesień.

Mówią, że w Anglii otworzona zostanie składka dla nieszczęśliwych Greków, którzy dostali się w niewolę Turecką.

### **Z Włoch d. 30 Czerwca**

Cztery Austriackie okręty, które płynęły do Patras z żywnością, zatrzymane przez Greków i do Missolungi zaprowadzone zostały; ale Rząd Grecki przez uszanowanie dla wielkiego państwa, którego noszą banderę, kazał je natychmiast uwolnić pod warunkiem jednak, aby ładunek swój w Chrześcijańskich tylko portach sprzedały.

Churszyd Basza wyruszył z znaczną siłą przeciw Suliotom. Ostatni zebrali wszystkie swoje siły do 5.000 ludzi wynoszące, zapalili jedno z miejsc, którego utrzymać nie mogli, i oczekiwali nieprzyjaciela w wąwozach. D. 17 Maia wszczęła się walka, która z największą zaciętością aż do 20 trwała. Turcy musieli się nakoniec do Glyki cofnąć; ponieść mieli wielką stratę w ludziach i wszystkie ich tabory dostały się Grekom w ręce. Pomiędzy 600 jeńcami, którzy dostali się w moc zwycięzców, znajduje się około 50 znakomitych Turków, za których okup żądają Grecy 500 kies. D. 21 spalili Grecy trupy i ścigali nieprzyjaciela. Z swej strony ubolewają nad śmiercią walecznego swojego dowodcy, Kapitana Kissos Zavellas<sup>108</sup>. Dla zmocnienia Suliotów i oblężenia Prevesy przybył do Missolungi korpus Peloponeńczyków pod Markos Boziaris; miał popłynąć do Albanii dla działania z tyłu przeciw Churszydowi Baszy, gdy tymczasem 5.000 Suliotów uderzy na jego środek, a Maurokordato od Arta. Cała północna Albania powstała przeciw Turkom.

Tymczasowy Rząd Grecki w Koryncie wydał pod d. 15 Kwietnia oświadczenie do Mocarstw chrześcijańskich, w którym między innymi wyraził: " Z niewielkim i dalekim podobieństwem skutku nadszedł nakoniec czas do obalenia nie narodowej i szanownej władzy Królewskiej, ale nieznośnego żelaznego iarżma. Opuszczeni Grecy od reszty świata, mający tylko za sobą pamięć przeszłości i znęcani ucieskiem, postępować będą w trudnym zawodzie i wystawią Chrześcijańskim ludom i ich nie nieczułem Władcom widok ludu, który za swoją oyczyznę walczy i w tej walce postanowił zwyciężyć albo umrzeć. Przymuszony jest ciągnąć ją dalej i w rozpaczającym tym pasowaniu się dołoży ostatnich sił do ratowania się. Gdyby jednak naród nasz przeznaczony był do ulegnienia pod przemocą nieśmiertelnego swojego nieprzyjaciela, tedy upadek swój zboczy krwią tegoż nieprzyjaciela, i ginąc, zostawi światu, iak przy zaczęciu, przekonanie, iż na lepszy los zasługiwał. (\*)

-----  
(\* ) Jedno z pism publicznych wyraża względem powstania Greków: Tak pamiętne poruszenie nie może w żadnym przypadku być bezskuteczne. Turcy doświadczyli siły Greków i Dywan przeląkł się wojny z przewyższającą zagraniczną potęgą. Albo układy ziedniają Grekom wolne rozwinięci się, albo też wojna przedłuży się do nieskończoności. Wszak Hiszpanie nigdy niezmordowali się prowadzeniem wojny przeciw Maurom, a niedostępne góry Pindus posłużą może Grekom, tak iak niegdy Hiszpanom Asturyi.

### **Dodatek do nr 58**

#### **Z Wiednia d. 11 Lipca**

Nayiaśniejszy Cesarz Dowodcy Austriackiej flotyli w wodach Tureckich, Pułkownikowi Armeni, za zręczne i rozsądne w wszystkich zdarzeniach postępowanie i czynność, iako też C.K. Vicekonsulowi w Scio, Stiepowich, za okazane podczas wtargnienia

---

<sup>108</sup> Kitsos Dzewelas (Κίτσος Τζαβέλας, 1801–1855) nie zginął w tej bitwie. Suliota, syn Fotosa i wnuk Lambrosa, wślawionych w bojach z Ali paszą; odznaczył się w powstaniu, walcząc na czele swojej fary, zwł. podczas obrony i Wyjścia z Mesolongi (1826). W nowopowstałym państwie pełnił liczne urzędy (minister spraw wojskowych, premier w Grecji w 1847-1848).

tam Samiotów, a potem wylądowania wojska W. Sułtana mężstwo i ludzkość oświadczyć rozkazał najwyższe swoje ukontentowanie.

### **Z Stambułu d. 11 Czerwca**

Persowie odnieśli pod Erzerum znaczne nad Turkami zwycięstwo; zabrali w niewolę tyrczech Baszów, pomiędzy którymi Baszę Trbizontu. Churszyd Basza odparty także został przez Greków z znaczną stratą do Janiny. O obu zdarzeniach odebrała Porta urzędowe doniesienia. sądzą, że Churszyd Basza, którego harem tu jest, odwołany zostanie, a skoro się tu pokaże, jego losu domyślić się można. Niestety, którego wyspa Scio doznała, gniewa nawet siostrę Sułtana, Xiężną Fatme. Wyznaczący bowiem miała dochód z tej wyspy, który czynił rocznie 1.200 kies. Przez zniszczenie kwitnącej tej wyspy, tak dalece zmniejszyły się jej dochody, że Sułtan dał jej w wynagrodzeniu znaczną liczbę niewolników. Lecz ona odesłała mu ten dar z oświadczeniem (iako dodając): "iż wściekły Kapitan Basza lepiej byłby uczynił, gdyby złość swoją był wywarł na nieprzyjaciół wiary w Morei, zamiast zniszczenia spokojnych mieszkańców na Scio". Zgoła popełnione tam okrucieństwa przechodzą wszystkie przez dzieje podane. Dostyc, kiedy Spektator Smirneński, piszący zawszeza Turkami, pod d. 14 Maia donosi, że do 20 Maia wywieziono z tej wyspy 30.000 kobiet i dzieci. Pięć tysięcy dzieci niżej pięciu lat powieszano na drzewach, potopiono lub z domów na dół pozrzucono. W Czesme topili Turcy po 50 do 60 razem powiązanych Greckich dzieci. Wydany został ferman zabraniający wywozu niewolników, lecz rozgniewani o to Muzułmanie zabijali swoich niewolników i Kapitan Basza zapobiegając większemu nieszczęściu, cofnął natychmiast swój ferman. słowem (dodając rzeczony Spektator:) niema nikogo, kto by nad losem Scio łez nie uronił.

Powszechnie mówią, że Ministrowie Austriacki i Angielski na wiadomość, że wojska Tureckie z Multan i Wołoszczyzny do 3 b.m. nie ustąpiły, podali Porcie nowe przełożenie. Na co ustnie tylko miał Reis-Effendy odpowiedzieć: że sądzi, iż do tego czasu już ustąpiły, dzyż zachodziła tylko trudność względem wojsk, z którymi ostrożnie postępować wypadało. Co do wysłania pełnomocnika na granice miał Reis-Effendy oświadczyć: Rossyia ma przysłać do Stambułu Posła swojego, który iako najlepiej przyjęty zostanie; ale Porta z swej strony nikogo nie wyszła. – Powołani tu Boiarowie tak bardzo są strzeżonemi, iż nikt niema do nich przystępu.

### **Od granic Multan d. 16 Czerwca**

Podług ostatnich doniesień Turcy dopuścili się znowu w obu Xięstwach różnych gwałtów; w Jassach żądali nadzwyczajnej dostawy zboża i nawet pieniędzy pod zagrożeniem zapalenia miasta. Wiadomy teraz jest ferman, który Reis-Effendy w skutku noty z d. 18 Kwietnia względem ustąpienia Azjatyckich wojsk z Xięstw Multan i Wołoszczyzny wydał. Nie mówi on wcale o zupełnym ustąpieniu, iako niektóre pisma z tryumfem donosiły. Pewną jest rzeczą, iż Turcy, iakkolwiek wymownie ich wspaniałość i powolność jest wychwalana, z wszystkiego szydzą, iako niedawne wymordowanie zakładników z Scio dowodzi, pomimo wstawiania się za niemi Lorda Strangford, który w tak wielkich zostaje u Porty względach.

### **Z Alexandryi (w Egipcie) d. 13 Maia**

Nasz Vicekról Mehemed Ali, rzetelny opiekun wszystkich w jego prowincjach mieszkających Chrześcian, któremu podróżni wszystkich narodów i religij winni zupełne bezpieczeństwo w całym Egipcie, każe ciągle umociać Kair. Alexandryia otrzymała drugi mur i jest na wszystkich punktach zabezpieczona bastyonami i warowniami. Skała Abukir i brzeg, który prowadzi do cisternów w Mavabuth, z których stojące w porcie okręty biorą wodę, są Europejskim sposobem obwarowane. siła wojskowa Vicekróla składa się z 43.000 ludzi, a morska z 22 okrętów. Zegluga na Nilu zabezpieczona jest znaczną liczbą działowych szalup, z których każda po 30 dział nosi.

**24 VII 1822 nr 59 (środa), s. 697–708**

**Z Londynu d. 3 Lipca**

Bawiący tu Grecy (wyraża dziennik Słońce) zawdziiali żalobę, gdyż każdy oplakuje oycę lub brata, siostrę lub krewnego. Dzieci obwiniać będą Anglii o część tych gwałtów. Przez swoje bowiem pośrednictwo podniosła dumę i okrucieństwo Turków do najwyższego stopnia, a przez zazdrość, aby nie zwiększyła się potęga Rosyi, dopuszcza najczarniejsze popełniać zbrodnie. Dla położenia tamy Rosyi wspiera Anglii Turcyją i iey barbarzyństwo, a dla utrzymania teraźniejszego swojego systematu poświęca wolność i wszelkie uczucia ludzkości. – Dziennik Times pisze, iż pomimo ogłoszonej najściślejszej neutralności wysp Jońskich, Lord Maitland dozwolił okrętowi Malvina z Zante zawieść żywność turkom do Patras. Jeżeli to (dodaie) oznacza zachowanie neutralności i takie postępowanie należy do zasad zagranicznej naszej polityki, tedy dziwić się nie można, iż urzędowych instrukcyj nie chcieli Ministrowie Parlamentowi udzielić.

### **Z Stambułu d. 12 Czerwca**

Z powodu świąt ramadanu zawieszono są układy z Ministrami Austriackim i Angielskim. Położenie Greków tutejszych jest pożałowania godne. Zamkniętymi są w domach swoich i litościwi żydzi przynoszą im za pieniądze żywność. Jeżeli który Grek odważy się na ulicy pokazać, wystawia na niebezpieczeństwo życie swoje. Cały handel ustał i kilka tylko bud i to na krótko otwierane są na rynku.

Kapitan Basza znajduje się jeszcze z flotą swoją pod Scio; ale ponieważ cofnęła się flotta Grecka, sądzą zatem, iż uda się przeciw Morei. Do zamku Metelino posłał posiłki.

Przybył tu także harem straconego Ali Baszy Janiny; słychać, że Sułtan ma go rozdarować. Wasilka, zdrajczyni Alego, umieszczona jest w seraiu.

### **Z Trypolizy w Morei d. 3 Kwietnia**

(Wyciąg z prywatnego listu Hr. Norman do jego żony.)

"Na prośbę moją dozwolono mi oddać dowództwo w Navarino Grekowi i znajduję się teraz w drodze do Rumelii. Z znaiomych Ci mam przy sobie Feldhahna<sup>109</sup> i Dieterle<sup>110</sup>. Heuchelin<sup>111</sup> pozostał jako artylerzysta w Navarino. Biren, Biberstein<sup>112</sup> i Wolf poszli do Koryntu. Zabawię tu dni kilka dla urządzenia pięciu połowych dział, aby mogły być na koniach prowadzone, ponieważ w całej Morei żadne nie chodzi koło. O powrocie moim nie mogę Ci nic donieść, sądząc, że wojna, albo raczej rewolucja, długo jeszcze potrwa. Morea, w której myślę obywatelem zostać, zginęła na zawsze dla Turków i jeżeli kilka razy jeszcze posłuży mi takie szczęście jak pod Navarino, tedy będę mógł małżonce mojej ofiarować mieszkanie w pięknym tym kraiu. Jestem zdrowy i przywykłem znowu do życia żołnierskiego. Składam szczególniejsze podziękowanie moje związkom za Grekami. Jeżeli uczynić jeszcze co mogą dla Grecyi, tedy niechaj iey wojskowych dobrze w broń opatrzonych przyselają. Sądzę, iż związki znaleśćby mogły sposobność do przesłania tu broni na sprzedarz, do czego porty Kalamata i Navarino są naydogodniejszymi".

### **Z Tryestu d. 18 Czerwca**

Podług listu z Lithada na Kubea (Negreponie) pod d. 20 Kwietnia 1822 Akro-Korynt czyli cytadela Koryncka poddała się Grekom. – Ateny po przeszłorocznym spaleniu są znowu zamieszkane, chociaż Turcy posiadają zawsze jeszcze Akropolis. Maią oni w tej cytadeli podostatkiem żywności, ale cierpią wielki niedostatek wody i prochu. – Stojące nad granicą Tessalii dla strzeżenia Termopilów wojska pod walecznym Odysseuszem, które od początku wojny kilkakrotnie odparły nieprzyjaciela, zostały przez Peloponczyków pod Kapitanem Nikeras zmocnione. W potyczce pod Zituni, którą Odysseusz zwycięzko stoczył, utracili

<sup>109</sup> Feldhahn – Gustav Feldhann, adiutant Normanna; poległ pod Peta, zob. *Philhellenenzeit*, s. 114–115.

<sup>110</sup> Dieterle – Theodor Gottlieb Dieterlen z Wirtembergii, zginął pod Peta, zob. *Philhellenenzeit*, s. 99.

<sup>111</sup> Heuchelin – Adolph Heuchelin z Wirtembergii, wg *Philhellenenzeit*, s. 136–137, przeżył.

<sup>112</sup> Biberstein – Karl Freiherr von Bieberstein, oficer pruski, przybył do Grecji na SAINTE MARIE, zob. *Philhellenenzeit*, s. 76.

Turcy przeszło 500 ludzi w zabitych i ranionych. Gdy to działo się pod Zituni, uderzył inny korpus na miasto Naupala i opanował.

#### **D. 24**

Potwierdzają się dawniejsze doniesienia. Churszyd Basza wielką od Suliiotów poniósł klęskę; a Maurokordato przybył z 6.000 ludzi do Akarnii. **Jenerał Norman dowodzi regularnem woyskiem i idzie przeciw Arta.** Grecy staraia się wszelkimi sposobami wspierać Suliiotów, przeciw którym Churszyd Basza z wielką siłą postępuje. Grecki korpus osadził także nakoniec Agrafa. potwierdza się kapitulacyia względem Naupali.

Rząd Morei kazał bić piastry, na których z iedney strony znayduie się wizerunek Minerwy Ateńskiej, a z drugiej znak krzyża (Labarum), tak iak za Konstantyna Wielkiego był używany z koroną i początkową głoską Jezusa.

#### **Z Neapolu d. 18 Czerwca**

Na ostatnim targu niewolników kupił ieden Effendy Greczynkę z dwoygiem dzieci. Przypadkiem mąż tey Greczynki, którego sądziła zaginionym w bitwie, kupiony został na drugim targu dla tegoż Effendego i do wieyskiego iego mieszkania posłany. Radość z niespodziewanego się tam zeyścia tey rodziny tak dalece poruszyła Effendego, iż udarował ią wolnością.

**Dodatek do nr 59** (w części uszkodzony) –

### **28 VII 1822 nr 60 (niedziela), s. 709–720**

#### **Z Paryża d. 10 Lipca**

Kommissarz wysp Jońskich Maitland bawi teraz w Genewie.

#### **Z Madrytu d. 1 Lipca**

Listy z Algieru donoszą, iż Dey żąda od kilku lat pewney summy od Hiszpanii. Około 9 Czerwca eskadra z 5 Hiszpańskich i 2 Hollenderskich fregat złożona przybyła przed Algier dla zagodzenia tey sprawy w dobrym sposobie; lecz Dey obstawał przy swoim żądaniu i wypowiedział wojnę, poczem Konsulowie Holenderski i Hiszpański wsiedli na okręty. Ciekawa rzecz, czyli to wypowiedzenie wezmie skutek, ponieważ Algierska eskadra działa w tey chwili przeciw Grekom.

#### **Od granic Włoskich d. 7 Lipca**

Do Wenecji nadeszła wiadomość, o zasłęty na stronę Greków potyczce morskiej i o cofnieniu się flotty Kapitana Baszy do dardanellów. Biegaiące w Korfu kupieckie doniesienie wyraża: "Kapitan basza, który ułożył obszerne projekta do powściągnięcia wysp Greckich i Morei, wstrzymany w zamysłach swoich został przez dwie flotylle Greckie. Do Samos wysiadły Greckie posiłkowe woyska i wszystko tam iest do dzielney obrony przygotowane. Nawet nieszczęśliwa wyspa Scio nie iest ieszcze wewnątrz podbitą. Azyianie zdatnemi tylko są do rabunku i mordu, ale do otwartego boiu ich nie napędzi. Dla ukrycia swojego kłopotu, udał Kapitan Basza, iż przedsięwzięcia swoje odkłada aż do złączenia się z nim drugiej uzbraianey w Stambule flotty. Ale gdy Grecy uderzyli na niego i postrzegł niektóre swoje okręty walczące, zostawił ie losowi, a sam z główną siłą udał się w miejsce bezpieczne".

Twierdza Laryssa i oszańcowany pod nią obóz w Tessalii były ciągle bezpiecznem dla Turków schronieniem; lecz teraz zbliżyli siędo ważney tey twierdzy Moreanie pod Demetrym Jpsylantym i pobili Turków pod Farsalą. – Grecy posiadaią iuż w Morei dwie prochownie iakkolwiek niewielkie.

#### **Z Odessy d. 21 Czerwca**

Podług niepewnego doniesienia (pisze gazeta Hamburgska) miała Porta raz na zawsze wszelkie posrednictwo odrzucić. Jakkolwiek nie można tey wiadomości zupełnie wierzyć, znaiąc iednak charakter i politykę Turków, nie należy ią za niepodobną uważać. Tymczasem spodziewać się trzeba po wielkich talentach Dyplomatyków, którzy dotąd dzieło pokoju zręcznie prowadzili, że znaydą do tego nową chwalebłą drogę. Cesarz nasz pewnie wszystko

uczynił, co tylko przyłożyć się może do utrzymania pokoju, a kupiecki nasz stan oczekuje tylko spokojnych okoliczności, dla opatrzenia Stambułu zbożem. Można więc śmiało powiedzieć, że powolność i umiarkowanie do najwyższego stopnia posunięte zostały.

Listy z Petersburga donoszą, iż popełnione na Scio okrucieństwa lży wycisnąć miały N. Cesarzowej Maryi. Cesarz wyjedzie w Sierpniu albo na początku Września na nowy kongres.

### **Dodatek do nr 60 Z Stambułu d. 19 Lipca**

Ustanie wszelkich czynności w ostatnim tygodniu Ramadzanu czuś się tu mocno dało, a najbardziej władzom, którem polecane jest utrzymanie publicznego bezpieczeństwa. W ostatnich tych dniach popełnione zostały tak przeciw Turkom, iako i Grekom bezkarnie różne gwałty. Banda złodzieiów zmówiła się nawet na napadnienie w nocy pałacu W. Wezyra; ferman tylko W. Sułtana wstrzymał dalsze zdrożności.

W tych dniach przybyła tu wdowa po Ali Baszy Janiny w towarzystwie Chrześcijańskiego Xiędza, powiernika Alego, i żyda bankiera, któremu Ali powierzał sprawy pieniężne. Przyjęta została z szczególniejszemi względami, w pięknym mieszkaniu umieszczona i we wszystko obfituje. Spodziewaią się odniey lub iey orszaku dowiedzieć o ukrytych skarbach Alego, ponieważ nikt nie wierzy, aby znaczna ich część niedostała się w niewierne ręce,

D. 14 b.m. dwóch Turków przywiozło tu wiadomość, że flotta Baszy Egipskiego wysadziła na wyspę Kandyą 8.000 woyska, a d. 19 przybył posłaniec stanu z doniesieniem, że floty Egipska i Algierska uderzyły na 70 Greckich statków, które wiozły woyska na Kandyi i z tych 27 zabrały, a kilkanaście zatopiły.

Churszyd Basza pobić miał rokoszanów pod iednym z wnuków Ali Baszy Janiny, zamek Kokossuli opanować i tegoż wnuka przez Omer Baszę w niewolą zabrać.

Fermanem W. Sułtana pod d. 20 b.m. zabronione jest sprzedawanie wpadłych do niewoli Chrześcijan. podobnymże zakazem chciano dawniey nieszczęśliwych mieszkańców wyspy Scio ratować, ale przekonano się zaraz, iż przy położeniu tam rzeczy posłużyłby tylko do okropniejszych wypadków. Jaki zaś terazniejszy powszechny zakaz na przyszły los rowadzących wojnę Chrześcijan mieć będzie skutek, czas dopiero okaże.

Jnny ferman ogłoszony został przez Agę Janczarów i zaraz dopełniony. Tyczył się rozbroienia wszystkich Muzułmanów niedochodzących lat 18 a przechodzących 60. Pochlebiaią sobie, iż środek ten jest wstępem do powszechnego rozbroienia ludu i ucieszył wszystkich przyjaciół porządku.

Układy z Wołoskiemi i Multańskimi deputowanemi są iuż ukończone, i od tego czasu przy utrzymywaniu kosztem Sułtana mają wolność przechodzenia się po wszystkich częściach miasta i rozmawiania z kim im się podoba. Podług zapewnienia Ministrów Porty mianowanie Gospodarów dla Wołoszczyzny i Multan w krótce ogłoszone zostanie; przed 8 dniami poszły także rozlazy do przyspieszenia ustępu woysk Tureckich z obu tych Xięztw.

Przed odeysciem poczty nadeszła tu wiadomość, że w nocy z d. 19 na 20 flotę Tureką pod Scio przykry spotkał cios. Co w pierwszey chwili o tey klęsce z pewnością dowiedzieć się można było, udzielamy:

Trzy palne okręty Greckie przerobione na kupieckie i na pozór tytuniem wyladowane, zarzuciły pod Thimiana kotwice i od kilku dni stały w pobliskości floty Tureckiey. Ponieważ wywiesiły banderę Austriacką i miały zmyślone lub z Austriackiego statku zabrane paszporty, sądzono ie być niewinnemi i dozwolono im nawet w wieczór d. 19 blisko admirałskiego okrętu stanąć. Następney nocy zapaliły (lecz iakimi materiałami lub narzędziami ieszcze niewiadomo) okręt Kapitana Baszy i dwa pomniejsze liniowe. Lud na dwóch ostatnich potrafił ugasić ogień, ale admirałski z Kapitanem Baszą i całą osadą wyleciał na powietrze. Zwłoki Kapitana Baszy schwymano na morzu i w Scio pogrzebano. Grecy



czynili już dawniej dwa podobne usiłowania, ale im się nie udały. Podstęp ich musiał więc tą razą z pewnością być ułożony.

Domyślić się można, iż Kapitanowi Baszy względem długiego jego bawienia pod Scio czynione są największe zarzuty i los, który spotkał flotę, przypisywany jest jego wahaniu się lub mylnym środkiem. Ztem wszystkiemu jego ociąganie się nie było pewnie bez przyczyny; zresztą klęska, która go d. 19 spotkała, mogła go przed 14 dniami spotkać, ponieważ żadnego związku z jego działaniami nie miała. Jakkolwiek bądź śmierć jego jest dotkliwą stratą dla Porty, nie tylko w kierowaniu siłą morską, ale i w radzie Dywanu. Następcą jego mianowany jest Kara Mehemed Basza, który przed kilku laty był generałem artylerji, i ma zaletę zręcznego i walecznego męża, ale czyli dokładnie zna służbę morską, jest inne pytanie; a że znajduje się teraz w Patras, przeto odległość jego od floty może szkodliwe za sobą pociągnąć skutki.

Podług Spektatora Smirneńskiego pod d. 8 Czerwca dotychczasowy Basza wyspy Scio trzylitny Basza Vehid został złożony i do Czesme wygnany (\*). Na jego miejsce mianowany jest rządcą Scio dwulitny Basza Apti, który był dawniej zastępcą Baszy Smirneńskiego w Cesarea. Słychać, iż wszystkie Azjatyckie wojska, któremi wyspa Scio zalana była, oddalone zostały, i zostawiono tam tylko na osadzie 4.000 Arnautów.

-----  
(\*). Podług innego doniesienia jest na wyspę Stanchio wygnany i zapewne stracony.

## **31 VII 1822 nr 61 (środa), s. 721–732**

### **Dodatek do nr 61**

#### **Z Bukarestu d. 14 Czerwca**

Od 22 b.m. przychodzą tu codziennie nowe wojska. Wgłąb kraju i nad Dunaj nadeszły dawniej posiłki. Tureccy oficerowie zapewniają wprawdzie, że to tylko jest zmiana osad; ale jeżeli 500 ludzi odciągnie, tedy na ich miejsce przynajmniej 1.000 nowych przybędzie.

#### **Z Augsburga d. 12 Lipca**

Doniesienia, które Gazeta powszechna z Odessy pod d. 23 Czerwca udziela, oznaczają więcej niż kiedy pokój. Miano tam wiadomości z Stambułu d. 20 Czerwca. Z Petersburga zaś wiadomiano, że P. Tatitszew przeznaczony jest z strony Rosji na Pełnomocnika do zagodzenia sporów z Turcją. Z Trebizundu miano doniesienia, do 1go Czerwca. Persowie odnieść mieli kilkakrotne zwycięstwo i sławny Wielkorządca Trebizundu Rhezeb Basza znajdować się ma w liczbie poległych Turków pod Erzerum. podczas zaburzeń w Stambule od 1 do 5 Czerwca zginąć miało do 500 Turków i wielu Chreścian.

#### **Od granic Tureckich d. 2 Lipca**

W twierdzy Napoli di Romania najwarowniejszej w całej Grecji znaleść Grecy mieli 225 dział. Gdy Turkom, którzy tylko z głodu poddali się, dozwolono istotnie wolno odciągnąć z czwartą częścią swej własności, spodziewają się zatem, że i inne twierdze, a zwłaszcza Modon i Koron, w krótko się poddadzą. – W Tessalii po zwycięstwach na Scio prowadzona będzie wojna z wielką zapalczywością i żadna strona nie daie przebaczenia. – Odysseusz został w dowództwie zawieszony, ponieważ uchybił naczelnemu Wodzowi, Demetremu Jpsylantemu; ale przez wzgląd na okazaną pod Patradiik waleczność został znowu przywrócony. – **Jenerał Norman przybył d. 13 Czerwca przed Arta i złączył się z Suliotami,** którzy odnieśli niedawno zwycięstwo nad Churszyd Baszą i Omer Vrione (nowym Baszą Janiny). Oba ci przeciwni sobie wodzowie ugodzili się jednak na działanie razem przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi; ale dozwolili się podejść Suliotowi Botczary, który przez bezdrożne góry wtargnął do doliny Systrani.

Zwycięstwo Greków na morzu rozciągać się tylko ma do zabrania jednego brygu i dwóch przewozowych statków, które z Scio wiozły do Stambułu zdobycze, a mianowicie niewolników. Jnni dodają, że zdobyli 5 wojennych okrętów i kilka przewozowych statków, które do Kandyi wojska wiozły.

Szesnasto letnią nadzwyczajną piękności Sciotkę zabrał Arab w niewolę i sprzedał ją za 300 piasstrów Turkowi. Gdy dowiedział się, że ostatniemu ofiarowano za nią 3.000 piasstrów, żądał iey na powrót, a skoro mu iey odmówił, zabił ją w oczach iego mówiąc: I Ty iey niebędziesz posiadał! Kapitan Basza kazał temu arabowi głowę uciąć.

#### Z Tryestu d. 6 Lipca

Kapitan Dittmar<sup>113</sup>, który z Jenerałem Norman do Morei popłynął, przybył w towarzystwie deputacyi od Greków do Wenecyi i odbywa kwarantannę. Podług zeznania iego 4.500 Greków trzyma się blisko 6 tygodni w górach przeciw 20.000 Turków. Norman i Kolokotroni przeznaczonemi są z swoiemi korpusami do ich oswobodzenia.

### SIERPIEŃ 1822

#### 4 VIII 1822 nr 62 (niedziela), s. 733–744

##### Z Londynu d. 17 Lipca

[W niższej izbie Parlamentu] – P. Mackintosh wniósł prośbę od wielu mieszkańców hrabstwa Lankaster o zarządzenie gnębieniu naszych współchrześcían Greków przez Tureckich ich tyranów. W prośbie tey nazwanemi są Turcy nieludzkimi krwizyrcami. P. Hume zapytał się z tego powodu: czyli iest prawdą, że ścigani Grecy, którzy na wyspach Jońskich szukali przytułku, przez tamtejszego gubernatora Angielskiego gwałtownie odpędzonemi zostali? Byłoby to tem większego zastanowienia godnem, że w tey chwili Turecka fregata opatrywana iest w Depford wszystkimi potrzebami woicznymi i nawet ludzi do służby Tureckiej zaciągają, co sprzeciwia się ustawom. – P. Wilmot: Rząd nie wie, aby na wyspach Jońskich podobnych użyto środków przeciw zbiegom Greckim; Ministrowie nie nakazali ich, ani o nich wiadomości nie mają. O uzbraianiu zaś Tureckiej fregaty da inny członek wyjaśnienie, który teraz nie iest obecny. – P. Hutchinson: Ministrowie dołożyli wszelkiego starania do zapobieżenia wojnie między Rosyją i Turcyją, przez co ułatwili tylko Turkom sposobność do wywarcia na Greków większego okrucieństwa i onych wytępienia. Jest to nader nieludzki postępek naszych Ministrów; potomność przeklinać będzie ich imiona i nazwie ich prześladowcami Chrześcían w wieku 19. – P. Wilberforce: Jest to wstyd dla Chrześciiińskich Mocarstw, że na Europeyskiej ziemi pozwalają barbarzyńskim Azyjanom gościć i wściekłość swoją przeciw Chrześciiianom wywierać, których zarówno są nieprzyjaciółmi iak wolności. Angliia postąpiłaby wspaniale, gdyby dopomogła Grekom do wydobycia się z pod iarżma niewoli i uciemiężenia. – Margr. Londonderry: Cokolwiek bądź mówią o okrucieństwie Turków, wątpię iednak, aby proponowana dopiero krucyjata potrafiła ich z Europy wygnać. (Smiech). Twierdzenie, iakoby Ministrowie przestali na samem pośrednictwie pokoju między Rosyją i Turcyją, iest krzywdzące. Zawsze przed ich oczema iest niebezpieczeństwo Grecyi i dla iey ratunku czynili wszystko, co tylko w ich było mocy; lecz mamyż wziąć się do oręża dla zaprowadzenia w Turczach więcey z ludzkością zgodney sprawiedliwości? Z samego piśmienego zabezpieczenia w tey wytępienia wojnie nie można spodziewać się pożądanego skutku i podobno cała potęga W. Brytanii nie potrafiłaby rozchukanych [sic] tam żywiołów uśmierzyć. – P. Rob. Wilson: Niechay tylko Ministrowie uchylą ustawę przeciw zagranicznemu zaciągowi, a znajdzie się dosyć ludzi, którzy uymą się za sprawą Greków; doświadczony wodz nie potrzebuie iak 30.000 woyska do wypędzenia w 12 miesiącach Turków z Europy!!! – Lord Hamilton: powinniśmy przynajmniej ścisłą neutralność względem Greków i Turków zachować, nie tak iak dotąd, uciskając pierwszych, a wspierając drugich. – Na zapytanie P. Wilson: czyli bandera Grecka będzie podobnie iak południowey Ameryki wpuszczana do portów naszych, odpowiedział Minister Londonderry:

<sup>113</sup> Dittmar – August? Wilhelm? Dittmar, wg *Philhelenenzeit* (s.100–101), cieszył się tak wielkim poważaniem wśród Greków, że włączyli go w skład deputacji (M. Schinas, Drosinis, Kiefalas) wysłanej do Niemiec i Szwajcarii do negocjacji w sprawie skoordynowania pomocy dla powstania. Miał polec podczas heroicznego Wyjścia obrońców Mesolongi w 1826 r.

Gubernator wysp Jońskich ma rozkaz zachowania najściślejszej neutralności tak względem Greków, iako i Turków. Ze Grecy nie sądzą tej neutralności taką, iest rzeczą naturalną; lecz i Turcy czynią nam z tego powodu zarzuty, bo oba narody nie wiedzą, co właściwie słowo neutralność oznacza. Jle mi wiadomo, bandera Grecka niedoznała w żadnym porcie z strony naszey najmnieyszey przykrości. – Prośba oddana potem do druku została.

Dziennik Morning Chronicle na założenie składki dla Greków otrzymał od iednego z swoich korespondentów, który podpisał się: że nie iest Turkiem, 5 szyl. Dziennik Goniec wyszydząc taki początek składki w tak wielkim mieście, iakim iest Londyn, życzy Chronicle szczęścia do zbierania 5ciu szylingówek i dodaie, iż ieżeli ten przykład znajdzie naśladowców, tedy niechce ręczyć za utrzymanie się mocarstwa Tureckiego w Europie.

#### **Dodatek do nr 62**

##### **Z Wiednia d. 27 Lipca**

Dzisieyszy Dostrzegacz Austriacki pisze: że listy z Jass z przeszłego tygodnia zapowiedziały, iż w przeciągu 8 dni nastąpić ma zupełne ustąpienie woysk Tureckich z Multan, a późnieysze z d. 12 i 13 b.m. potwierdzają to doniesienie. Jakoż d. 13 opuścili Janczarowie Jassy i udaią się nad Dunay. Kutzuk Ahmed Basza tak dzielne poczynił środki, iż podczas tego ustępu żadna dotkliwa zdrożność nie zaszła. Odrywających się włóczęgów kazał podiazdom łapać i powiązanych za korpusem odselać.

##### **Z Stambułu d. 26 Czerwca**

Już niema Kapitana Baszy, który tysiące ludzi pozbawił życia i wtrącił w nędzę. D. 22 Czerwca 3 palne Greckie statki pod banderą przyziacielską zbliżyły się do floty Tureckiej. Turcy utrudzeni zabawami podczas święta Bairam, udali się na spoczynek i dozwolili rzekomo przyziacielskim okrętom stanąć w pobliskości admirałskiego okrętu. Grecy palnemi racami zapalili wielki ten okręt, który wraz z admirałem na powietrze wyleciał, przyczem trzy inne liniowe okręty znacznie uszkodzone zostały. Reszta okrętów floty Tureckiej uciekała na wszystkie strony.

##### **Z Zemlina d. 2 Lipca**

W Belgradzie rozchodzi się pogłoska, że Grecy opanowali szturmem Larissa, stolicę Tessalii.

Niektóre doniesienia głoszą, że na flocie Tureckiej grassuie morowe powietrze. Grecy uważają to iako karę Boską za popełnione na Scio okrucieństwa i obwiniają Kapitana Baszę, że miał na swoim okręcie tórtury dla wymuszenia na Sciotach odkrycia swoich skarbów.

##### **Z Odessy d. 27 Czerwca**

Z Stambułu dowiadujemy się pod d. 13 b.m. że przybył tam nadzwyczajny goniec z Wiednia, który przywoził wiadomość o przybyciu do Wiednia P. Tatitszew i wezwanie Porty do wysłania pełnomocnika do Kamieńca Podolskiego dla przywrocenia związków z Dworem naszym. Zdaie się więc, iż rozpoczęły się na nowo układy.

##### **Od brzegów Menu d. 25 Lipca**

Grecki Xże Grzegórz Suzzo<sup>114</sup> znajduie się teraz w Sztuttgardzie i udaie się do Paryża.

### **7 VIII 1822 nr 63 (środa), s. 745–766**

#### **Z Londynu d. 23 Lipca**

Hr. Grosvenor żądał w izbie wyższey Parlamentu, aby Ministrowie złożyli papiery tyczące się sprawy Greków, co iednak po przymówieniu się Hr. Liwerpool bez głosowania odrzuconem zostało. – W izbie niższey była powtórnie rzecz o uzbraianey w Anglii Tureckiej fregacie. Pułkownik Davis mówił, iż był na niey, ma 58 dział, iest podług zeznania drugiego

<sup>114</sup> Grzegórz Suzzo – prawdopodobnie Grigorios Sutsos, syn Michaila Drakos-Sutsosa (1730–1803), gospodarza Wołoszczyzny (1783–1786; 1791–1792; 1801–1802) i Mołdawii (1793/1795).

w dowództwie oficera około 15 Angielskimi officerami i 250 maytkami, a 34 tylko Tureckimi osadzona, a bierze teraz potrzeby wojenne i jest przeciw Grekom przeznaczona. Margr. Londonderry odpowiedział na to: że wspomniana wyżej fregata należy do Baszy Egipskiego, który przed powstaniem ieszcze Morei, kazał ją na kupiecki okręt przerobić i przybyła tu częścią z kupieckimi towarami, częścią płodami natury dla muzeum Angielskiego. Po wyładowaniu towarów żądał iey dowódca pozwolenia wyładowania iey bronią i ammunicją, co mu odmówionem zostało, ponieważ sprzeciwia się neutralności. Daley żądał, aby mógł ją Angielskimi maytkami osadzić i nie miano nic przeciw temu, ponieważ Angliia ten okręt tylko do Malty posesa, gdzie odbierze go Basza. – P. Baring rzekł: W całej Europie głoszą, iż Angliia dopomaga Turkom przeciw Grekom, co iednak nie musi być prawdą, gdy zacny Lord zaręcza. – D. 13 P. Martin od admiralicyi doniósł izbie: iż na Egipskiej fregacie znalazł tylko 50 osób, pomiędzy któremi ieden Anglik i 14 dział bez lawetów i że odplynie znowu iako kupiecki okręt. Nie dopuszczą iey wszelako nabrać ammunicyi.

### **Z Sztutgardu d. 18 Lipca**

Gazeta nasza zawiera następujący wyimek z listu z Hydry pod d. 8 Czerwca:

"Z Aten mamy wiadomość, że tamtejsza w ręku Turków ieszcze zostająca cytadela zaledwo dni 14 trzymać się może. Gdybyśmy tylko mieli kilka batalionów Niemców lub Francuzów, piękna Grecya byłaby w krótcie od Turków oswobodzoną i z wdzięcznością ofiarowałyby swoim zbawcom na najpiękniejszej ziemi stałe mieszkanie. Wysłany tu zostałem z kilkunastu Europejskimi artylerzystami dla kierowania budową portowej batteryi. Spodziewam się, że Niemieckie serca nie oziębną dla sprawy Greków. Kto ma głowę i serce i nie udaie się w samoistnym zamiarze do Grecyi, z otwartemi rękami przyjęty zostanie".

### **Dodatek do nr 63**

#### **Z Wiednia d. 29 Lipca**

Dziesiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera, co następuje:

*Z Stambułu d. 10 Lipca*

Pierwsze doniesienie o klęsce, która Turecką flotę najpiękniejszego okrętu, a Kapitana Baszę życia pozbawiła, było w wielu punktach mylnie. Poniższy opis ocnego świadka tego zdarzenia poczytuujemy za autentyczny. Pokazuje się z niego, że okropny ten wypadek nie w nocy z d. 19 na 20, ale z 18 na 19 Czerwca nastąpił, i że Kapitana Baszę dopiero po opuszczeniu palącego się okrętu na łodzi, która go na ląd wysadzić miała, śmierć spotkała. Okoliczność, iakoby palne Greckie okręty przyplynęły pod banderą Austriacką i opatrzone papierami Austriackimi, była przez officerów floty (zapewne dla pokrycia swoich błędów) doniesiona; lecz po dalszych dochodzeniach okazała się zupełnie zmyśloną i za taką od Porty uznaną.

*Tłumaczenie doniesienia Ces: Austriackiego Ajenta konsulatu w Scalanuova do Ces: Austriackiego Jeneralnego Konsula w Smirnie pod d. 21 Czerwca 1822:*

Udałem się na Scio w celu otrzymania za wstawieniem się Kapitana Baszy wynagrodzenia za zrzadzoną mi podczas ostatnich zaburzeń w Scalanuova szkodę, ale z powodu nieszczęścia, które w nocy z d. 18 na 19 Czerwca spotkało Kapitana Baszę, oddaliłem się z wyspy nic nie wskurawszy.

Dwa palne Greckie statki, które uszły baczności 11 Tureckich wojennych okrętów, weszły powyższej nocy do kanału pod Scio i przez zręczne obroty zbliżyły się do admirałskiego okrętu. Nie do uwierzenia iak dalece zaślepili się Turcy, że wzięli ie nawet za własne. Jednemu z palnych tych statków o godzinie 2 z północy udało się tak dalece zbliżyć do admirałskiego okrętu, iż przyczepił się do lewej iego batteryi i w krótcie na nim ogień i postrach rozszerzył. Przez nadzwyczajne natężenie ludu okrętowego oderwany i oddalony nakoniec ten palny statek, który potem okręt Kapitana Beja, do którego usiłował się także

zbliżyć, zatopił. Nie byli tak szczęśliwi Turcy względem drugiego palnego statku, który podczas odpędzania pierwszego zbliżył się do admirałskiego okrętu i tak nagle go zapalił, że wszelki ratunek był daremny; po trzech kwadransowych próżnych usiłowaniach ogarnęły płomienie większą część okrętu i gdy dostał się ogień do składu prochowego, wyleciał z okropnym hukiem na powietrze. Ciężko raniony już Kapitan Basza nie chciał okrętu swojego opuścić, ale przez wiernych ludzi został do łodzi wsadzony, którą jednak zaraz walący się maszt rozbił i głowę jego śmiertelnie ranił; na rozbitku został przecież na ląd wysadzony, gdzie w godzinę umarł i nazajutrz o godzinie 10 z rana w twierdzy był pochowany. Z całej osady tego okrętu aż 2286 ludzi wynoszący, zaledwo się 200 wyratować mogło. Dwa inne liniowe okręty i fregata o mało także zniszczonymi nie zostały, nadzwyczajna tylko czynność osad uratowała je, ale znacznie uszkodzone zostały. Palny statek, który tyle złego narobił, pędził wiatr przez środek Tureckiej floty, która iak najszybciej przed nim umykała, i doszedł aż do przylądka St. Elena na Scio, gdzie nazajutrz w południe przez własny ogień spalony został. Greckiemu ludowi udało się na szalupach uciec pomiędzy Turecką flotą. Za przybyciem na Jpsara zdanie sprawy o skutku przedsięwzięcia oznajmione zostało wystrzałami z dział, które przez godzinę trwały i odgłos ich słyszany był na brzegach Scio. Ja byłem na Angielskiej brygantynie, która na kotwicy przed Scio stała, świadkiem całego tego zdarzenia.

Tęż nocy d. 19 Czerwca wojska Tureckie, mszcząc się śmierci Kapitana Baszy i klęski floty, uderzyły na domy obcych Konsulów na Scio w celu wymordowania ukrywających się u nich Greków; lecz temu zapobieżono. Na reszcie pozostałych Greków w mastyksowych wsiach popełniły jednak też wojska d. 19 wielkie gwałty.

Oddział Greckiej floty z 12 okrętów złożony, płynął d. 20 Czerwca ku przylądkowi St. Elena; lecz zaledwie postrzegłszy poruszenie floty Tureckiej, zwrócił się pod Jpsarę. Flotta Turecka składała się z 35 żagłów i widziałem ją wczoraj w południe na wysokości przylądka Baba za mocnym północno-zachodnim wiatrem w kierunku ku Porto Oliveto płynącą.

-----

Powyzsze zdarzenie daleko mniejsze sprawiło w stolicy wrażenie, niżeli się powszechnie spodziewano. Gdy tu nie oznajmiane są urzędowe doniesienia, w pierwszych zatem dniach biegały tu tak sprzeczne wieści o okolicznościach tego zdarzenia, iż nikt nie miał ochoty o nich mówić. Z powodu tegoż zdarzenia okazał się tu także na nowo rys Tureckiego narodowego charakteru, to jest nieograniczone i spokojne przyjęcie przygod, którem nie podobna zapobiedz. W Smirnie także było wrażenie i spokojność miasta, po przemienieniu pierwszego przestrachu Greków i Franków, nie była spokojność na chwilę przerwana.

Janczarowie w tej stolicy dopuścili się w zeszłym tygodniu wielkich zdróżności. W. Sułtan rozgniewany o nieposłuszeństwo tej burzliwej milicyi, do której przyłączyli się maytkowie, drągarze, przedajcy owoce i inna tłuszcza i największe popełniali gwałty, wydał własno ręczne pismo, w którym wyraził: "Ze pocztywał sobie za zaszczyt bycia Janczarami, a wszyscy urzędnicy Dworu za chlubę należenia do korpusu, który zawsze uważany był iako wybor obrońców religii, tronu i oyczyzny; ale gdy Janczarowie sami plamią się przez czyny, które tylko rozbójnikom, mordercom i podpalaczom przystoia, nie dozwoli, aby wysokie jego imie mieściło się nadal pomiędzy imionami nieprzyjaciół praw Proroka i oświadczą, iż jeżeli Aga przy pomocy officerów nie potrafi przywrócić publiczney spokojności, tedy z obiema swoimi synami opuści rezydencyją i na łup nieprzyjaciołom odda miasto, które Muzułmanom stalo się obrzydłem, a u niewiernych zasłużyło na pogardę". Pismo to cudowny sprawiło skutek. Po buntowniczych poruszeniach, które rozszerzały przestrach, nastąpiła nayspełniejsza spokojność. Aga, jego adjutant, intendent zbroiowni i Bostangi Baschi przeiechali zaraz w czterech kierunkach przez miasto. Liczbę później straconych, uwięzionych lub wygnanych buntowników podają do 5.000. Ci, którzy wzbraniłi się dać

uwięzić, zostali na publicznej ulicy ubitemi. Postanowiono, iż jeżeli pięć pułków Janczarów, które dopuściły się powyższych gwałtów, same nie odpędzą swoich hersztów, tedy zwiniętymi zostaną. W. Sułtan tak był kontent z przedsięwziętych przez Agę surowych środków, iż obiechawszy różne części miasta inkognito, udarował go bogatym sztyletem, który sam u pasa nosił, i przydał mu tytuł Aga Baszy.

Dostrzegacz Austriacki donosi daley z Xięztw Multan i Wołoszczyzny: że d. 19 b.m. nadeszła do Bukarestu urzędowa wiadomość, iż z obecnych w Stambule deputowanych Boiarów Ban Gregorius Ghika<sup>115</sup> mianowany został hospodarem Wołoszczyzny i że z tychże deputowanych mianowany także iest hospodar Multański, ale nazwisko iego nie było ieszcze w Bukareście wiadome.

## **11 VIII 1822 nr 64 (niedziela), brak stron 756–764, s.765–768**

### **Dodatek do nr 64**

#### **Z Sztuttgardu d. 21 Lipca**

Tuteyszy związek Grecki odebrał w liście od officera z Koryntu pod d. 28 Kwietnia wiadomości o położeniu rzeczy w Koryncie i Grecyi, z których nayważniejszemi są następujące: – "Grecy czynili dotąd dla cudzoziemców co tylko mogli; każdy z nich utrzymywany iest wedle zwyczaju kraiowego. Rząd Grecki istnieje dopiero od 4 miesięcy; zrobił nieskończenie wiele, ale nie mógł od razu wszystkiego uporządkować. Naypierwey zaprowadzić musiał porządek postępowania, stosunki z prowincjonalnemi rządami, związek z wyspami, a mianowicie urządzić flotłę i podatki. Wszystko to iest uskutecznione i potrzeba znaydować się na miejscu, aby sądzić ile to trudnościom podlegało. Turcy wszystko zniszczyli i wszystko musiało być na nowo sprawiane i urządzone. Teraz trudni się Rząd urządzeniem siły zbrojney. Cały kraj, iak daleko tylko iest od Turków oswobodzony, znayduje się pod bronią, na wzór landszturmu u nas. Zbrojni męże, którzy obok siebie trzody pasą i grunta uprawiają, walczą także obok siebie pod zaufanym mężem, który albo ich zaciągnął, albo pod iego chorągiew późniey przystali, Wziętość, odwaga i bogactwo kapitanów stanowiło dotąd liczbę ich ludu; niektórym udało się nawet połączyć kilka kapitaństw, które stanowiły korpusy od 2 do 10, a czasem do 15.000 i przed twierdzami lub na granicy przeciw nieprzyjacielowi stały. Rząd mianował takich kapitanów jenerałami. – Grecy zaczęli oswobodzenie swoje z kiiem w rękę i broń, iaką posiadają, zdobyli na Turkach, a ta iest janczarska fuzyia, para pistoletów u pasa i długi nóż do urzynania Turkom głów. Oprócz 8 do 12 polowych nie mają więcey dział. W górach walczą tylko iako strzelcy i takiey w tym rodzaju boiu nabrali wprawy, iż niepotrzebują żadney nauki. Dla nadania im taktycznej zręczności woysk Europejskich Rząd powołał wszystkich cudzoziemców do Koryntu, gdzie częścią będzie z nich święty hufiec utworzony, częścią wniyda na officerów do tworzących się bataliionów. Potem urządzona będzie artyleryia, a nakoniec jazda; znakomitsi officerowie przeznaczonemi są do głównego sztabu i inżynierów. Święty hufiec będzie szczepową szkołą officerów i punktem zgromadzenia się bogatey młodzieży Greckiey, po której oczekują, iż czynić będzie z pilnością służbę i ukształci się na zdatnych officerów. Przez wdzięczność i szacunek dla Niemieckich przyjaciół Greków mianował Rząd Grecki Jenerała Norman dowodcą tego hufca. Piechotę urządza Pułkownik włoski Tarella, bardzo zręczny officer, który dowodził iuż bataliionem powiększey części z Włochów złożonem, który Xże Jpsylanty kosztem swoim utworzył, a teraz Rządowi odstąpił. Bataliion ten stanowi nieiako gwardyją rządową, który odbywa strażę i pilnie cytadeli Koryntskiej. Dla urządzenia jazdy wyznaczony iest Francuzki officer sztabu, a artyleryi Szwedzki officer sztabu i Niemiecki Maior Jestiez. – Płaca i mundur nie są ieszcze oznaczone. Dotąd każdy

<sup>115</sup> Gregorius Ghika – Grigorios IV Gikas (Γρηγόριος Δ' Γκίκας, rum. Grigore IV Ghica, 1755–1834), syn fanarioty Dimitrios Gikasa (albańskiego lub wołoskiego pochodzenia) i Marii Wakarescu, córki bojara rumuńskiego, członek rodziny hospodarów Mołdawii i Wołoszczyzny.

cudzoziemiec bez względu na dawniejszy stopień ma bezpłatne mieszkanie, drzewo, podostatkami chleba i 23 paras codziennie, za które podług kraiowego zwyczaju wygodnie żyć może. – Naybardziej potrzebują teraz Grecy zręcznego wodza i zdatnych officerów Europejskich, a potem rzemieślników i narzędzi. Pracowity i dobry rzemieślnik znalazłby tu wielki zarobek, zwłaszcza gdyby przywiozł z sobą narzędzia swojego rzemiosła, bo na tych więcej zbywa, niżeli na rękach do pracy. – Przesłanie bielizny, sukna i obuwia byłoby bardzo przyjemnem dla znajdujących się tu Niemców, ponieważ przez 5miesięczny pobyt ogółoconemi z nich zostali".

#### **Z Missolungi d, 15 Czerwca**

Jenerał Kolokotroni opanował d. 12 b.m. na czele 2.000 woyska szturmem twierdzę Patras.

#### **Z Rzymu d. 6 Lipca**

Do portów naszych przybywa ciągle wiele wychodniów Greckich.

### **14 VIII 1822 nr 65 (środa), s. 769– 780**

#### **Dodatek do nr 65**

#### **Z Wiednia d. 7 Sierpnia**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem: Z Xięztw Multan i Wołoszczyzny, co następuje:

Podług listów z Jass pod d. 26 Lipca ogłoszone zostało d. 20 t.m. pismo Seraskiera Mehmeda Baszy do Multańskich Boiarów, w którym donosi im o złożeniu dotychczasowego Kaimakama Stephaniki Wogorides, przeciw któremu zachodziły częste skargi, i zaleca im, aby do przybycia nowego Kaimakama zarządzali Xięztwem wiernie i sumiennie.

Nazaiutrz ogłoszono tamże ferman W.Sultana, mocą którego z obecnych w Stambule deputowanych od Boiarów, Jan Sturza mianowany został Hospodarem Multan i polecone sobie ma rządy. Nowo mianowany Hospodar, który przed wyjazdem z Stambułu Xiążęcy swój dwór utworzyć chce w Sylistryi, mianował aż do swojego przybycia z znajdujących się w Multanach Boiarów Wornik Teodor Balschi i Westier Petraki Sturza Kaiamakami, które to mianowanie Porta zatwierdziła.

Ustęp woysk Tureckich idzie ciągle i spodziewają się, iż ukończy się aż do przybycia nowego Xcia, który na wzor poprzedników swoich przywiezie z sobą straż na pilnowanie iego osoby i utrzymywanie porządku w kraiu.

Mianowanie kraiowych Boiarów Hospodarami czyni w obu Xięztwach powszechnie ukontentowanie i poczytują go za wroźbę trwałey spokojności.

#### **Z Odessy d. 7 Lipca**

(Z Gazety powszechny)

Nadeszła z Stambułu wiadomość o wysadzeniu na powietrze admiralskiego okrętu Kapitana Baszy pod Scio sprawiła tu bardzo przyjemne wrażenie. Wyleciały razem z tym okrętem na powietrze nader wielkiej wartości rzeczy; osada mająca chorągiew zwyciężką, w liczbie 1.100 ludzi znalazła grób w morzu. Zdaie się, że po tym zdarzeniu nastąpił nadzwyczaj wielki nieład w flocie Tureckiej, która na wszystkie rozpierzchnęła się strony. Odważny ten czyn nazywają tu dawno-spartańskim i spodziewają się, iż cały naród Grecki bardziej zapali. Jakoż nie posiadają się Grecy z radości i w wszystkich świątyniach Boga chwałą. Zastanowienia z resztą rzecz godna, iż dotąd większa część przeciwników lub zdrayców sprawy Greckiej albo od żelaza Tureckiego albo od bohaterkiego razu Greków poległa. Tak poginęli Kaminar Sawa, Teodor Władimiresko, potem Ali Basza, a teraz naywiększa podpora państwa Tureckiego, Kapitan Basza, który przez zniszczenie Scio wiecznie pamiętnym będzie. Jakie zaś przeznaczenie oczekuje Churszyda Baszę, okaże się w krótcie. Wytępienie Greków pod pozorem przebaczenia otworzyło wszystkim Grekom oczy. Przebaczenie i broni złożenie iest ich pewną śmiercią. Turcy powtórzą ieszcze nieraz

zdarzenia na Scio. Rozchodzą się nader niepomyślne wieści o stanie Stambułu po nadejściu tam powyższej o flocie wiadomości; ale z pewnością nie wiemy, ponieważ żaden okręt w tych dniach ztamąd nie nadszedł.

#### **Od granic Włoskich d. 20 Lipca**

Podług oznajmienia Greckiej admiralicy z Tureckiej floty wysadzony na powietrze został admirałski okręt o 130 działach, a trzy liniowe okręty były zapalone, które potem na dno morza poszły, ponieważ przestrach i zamieszanie odjęły Turkom sposobność igationa ognia; pod Tzesme uwiązło na piasku siedem fregat, z których większą część ludu morze pochłonęło. Kapitan Bey (drugi w dowództwie floty) miał także zginąć. Z trzeciej wyprawy, która d. 4 Czerwca z Stambułu wypłynęła, zabrali Grecy 16 okrętów, resztę w Tzesme zamknęli i czynią przygotowania do zupełnego ich zniszczenia. Z Scio uciekają wszyscy Turcy do Azji nazad. Na Greckich wyspach uzbierała wyprawę przeciw Kandyi.

Większa część kobiet z haremu Ali Baszy potopiona została z rozkazu Sultana w worach. Takież sam los spotka zapewne po wybadaniu pozostała po nim prawą wdowę Wasilkę.

Na ostatnim targu w Stambule tak wielki był dowóz Chrześcijańskich niewolników, iż jeden Turek kupił za skrętek cebuli chłopca.

#### **Z Kopenhagi d. 30 Lipca**

Podług listu z Rzymu powrocili tam w nader ogołoconym stanie dwaj nasi ziomkowie z Morei, którzy należeć chcieli do Greckiej wojny oswobodzenia, Jeden jest studentem z Kopenhagi nazwiskiem Kröger<sup>116</sup>, a drugi Malarzem z Holsztynu nazwiskiem Herder.

### **18 VIII 1822 nr 66 (niedziela), s. 781–792**

#### **Z Marselii d. 23 Lipca**

Znakomity kupiecki dom tutejszy czyni w tej chwili przygotowania do wysłania okrętu z rzeczami, których Grecy w Morei naybardziej potrzebują i zamyśla wziąć w zamian płody Greckiej ziemi, iako to: oliwę, wełnę i iedwab.

#### **Z Zemlina d. 18 Lipca**

Podług doniesień z Bitolia pod d. 1 b.m. Omer Vrione Basza Janiny pobity zupełnie został przez Greków i Suliotów. Laryssa trzymać się ieszcze ma, ale ze wszystkich stron ciągną przeciw niej Grecy. Klęska floty Tureckiej pod Scio sprawiła nadzwyczajne wrażenie w Salonice. Grecy oczekiwaniem znowu w krotce są w Kassandra.

#### **Od granic Tureckich d. 20 Lipca**

Jak tylko rozeszła się w Stambule wiadomość o surowych środkach Rządu przeciwko burzycielom, uciekło wielu z nich w różne strony. Liczbę wysłanych do Azji niespokojnych głów podają do kilku tysięcy. Zresztą każdego spotkanego na ulicy uzbrojonego Turka imano. Widać, iż Rząd potrafi utrzymać spokojność, gdy tylko chce. Zdaie się, iż postępy Greków zbawienniejsze uczyniły wrażenie na Dywanie, niż dyplomatyczne układy, lubo widać, że Lord Strangford posiada znowu nieograniczony wpływ i kieruje wszystkimi krokami Porty.

Niedawno przytrzymano w Stambule wszystkie okręty i nakazano w obecności kommissarza od poselstwa, którego banderę noszą, one przetrząsać, ieżeli palnych materiałów na sobie nie mają. Wszyscy Posłowie protestowali się przeciw temu; ale Lord Strangford uznał to słusznem i odtąd przetrzāsane są wszystkie okręty naywięcej z obawy, aby pod obcą banderą nie podsunął się Grecki palny statek.

Spektator Smirneński pod dniem 28 Czerwca opisał bohatyrski czyn Greków, dodaie: "Prawdziwie świetny ten czyn rewolucyi Greckiej czyni zaszczyt! Tak wielkie

---

<sup>116</sup> Kröger – Henrik Krøyer (1799–1870), Duńczyk; przybył do Grecji na SAINTE MARIE i dość szybko, rozczarowany, powrócił do ojczyzny. Zob. obszerne hasło w *Philhellenenzeit*, s.157–159.



poświęcenie się 30 ludzi porównać można z garstką owych walecznych, którzy pod Termopilami polegli i wiecznie w pamięci żyją".

Do Saloniki przybył d. 9 Lipca nowy Basza z 9.000 ludzi, którzy zaraz udali się do Larissa dla zmocnienia Churszyda Baszy. Gdy ostatni przybył do Larissa, kazał zaraz kilkunastu Aianów uwięzić i wezwał wszystkich Muzułmanów, aby łączyli się z nim na obronę Macedonii. Wojsko jego tak wielkie ponieść miało klęski, iż nie pozostało mu iak kilka tysięcy.

#### **Z Tryestu d. 22 Lipca**

Listy z Korfu pod d. 13 Lipca donoszą, że Jenerał Norman opanował szturmem Arta.

#### **Dodatek do nr 66**

#### **Z Wiednia d. 8 Sierpnia**

Nayiaśniejszy Cesarz na kilkokrotną prośbę Posła swojego w Stambule, Hr. Lützów, przez wzgląd na osłabione jego zdrowie, iako też, iż przez ustąpienie wojsk Tureckich z Wołoszczyzny i Multan, tudzież przez mianowanie nowych Gospodarów w ościennych tych prowincjach Tureckich spokojność zupełnie przywróconą została, raczył uwolnić go od sprawowania i ukontentowaniem dotychczasowego poselstwa i na dowód naywyższego swojego zadowolenia z ważnych jego usług w trudnych stosunkach udzielić mu wielki krzyż orderu Leopolda. Na jego zaś miejsce mianował pełnomocnym swoim posłem przy Porcie Ottomańskiej aktualnego Szambelana Barona Ottenfels.

#### **Z Sztuttgartu d. 27 Lipca**

Wydział istniejącego tu posiłkowego związku Greków wydał pod d. 22 b.m. podpisane przez Doktora Schott oznajmienie, w którym, ponieważ Grecy sami sobie są zostawieni, iakkolwiek sprawa ich nie iest zwątpioną, potrzebują nagłej pomocy, wzywa do dalszych pieneznych składek. Spodziewa się, że nietylko szlachetni przyjaciele ludzkości, którzy dotąd okazali się hojnymi, ale nawet wątpiący o możliwości utrzymania się Greków, przekonawszy się inaczej, nie odmówią wsparcia tak świętej sprawie. Uprasza, aby składki odsełane były do Kassierów wydziału PP. Morheniveg i Brecht w Sztuttgartzie. Wzywa na koniec wszystkie swoje członki i wszystkich przyjaciół Greków na powszechne zgromadzenie, na którym zdana będzie o wszystkim obszernie sprawa.

#### **Od brzegów Menu d. 4 Sierpnia**

Handlowy Radca Hoffmann w Darmstadtzie zbiera także składki dla Greków w broni i pieniądzech. Każdego zaś chcącego udać się do Grecji napomina, aby w przód w frankowanych listach dowiedział się u niego: czyli znajdują się pieniądze do wsparcia go do takiej podróży i kiedy okręt odpływa? Chcący iednak otrzymać wsparcie, powinien być silny, zdrowy, nie zależący do nikogo, opatrzony wiary godnymi zaświadczeniami i zapewniony, iż na miejscu wsiadania na okręt otrzyma paszport. Doświadczeni officerowie, podofficerowie i chirurdzy mają wszelako pierwsze prawo do wsparcia.

Podług listów z Missolungi pod d. 5 Lipca cała Turecka flotta iest tak dobrze iak zniszczona; większa część okrętów iest spalona lub rozbita i do 26 Czerwca Grecy zdobyć mieli 28 okrętów. Turcy odbiegali w nieładzie swoich okrętów, a Grecy one zapalali. Senat postanowił, iż na pamiątkę zniszczenia floty Tureckiej wystawiony będzie w Koryncie wielki chrześcijański kościół. – W Koryncie osiadł Niemiecki traktyier, który wielkie zbiera Pieniądze. – 59 Greków, którzy iako należący do konstytucyjnego zgromadzenia, powszechną ułożyli konstytucyją, noszą iako zaszczytne znaki na zieloney wstążce małe srebrne medaliki z napisem: "Wdzięczna Grecyia".

### **21 VIII 1822 nr 67 (środa), s. 793–804**

#### **Z Paryża d. 3 Sierpnia**

Względem artykułu w Noremberskim Korrespondencie umieszczonym, że Grecy dadzą sobie radę, byle tylko mocarstwa nie mieszały się do ich spraw, czyni dziennik Sporów

uwagę: że na ówczas przeciwnie się stanie i cały ród Grecki wytępiony zostanie, skoro Turcyja całą swoją siłą będzie mogła przeciw niemu obrócić. Pragnie owszem, aby S. Przymierze zapewniło Grekom narodowe istnienie w Pelopenesie, Attyce i Kandyi.

#### **Z Odessy d. 14 Lipca**

Pomimo od 8 dni pomyślnego wiatru nie mamy z Stambułu żadney wiadomości, co sprawie obawę, czyli tam nowe zaburzenia nie zaszły, wszak po kłęsce, która spotkała flotę, nie byłoby nic dziwnego.

#### **Z Tryjestu d. 26 Lipca**

Listy z Liworna donoszą, co iednak potwierdzenia potrzebuie, że w środku Czerwca Turecko-Egipska eskadra w liczbie 50 żagłów usiłowała wysadzić 5.000 woyska na Kandyją. Zarzuciła w porcie Suda kotwice i zaczęła woyska wysadzać. Z początku nikt się nie opierał, ale gdy około 2.500 ludzi wysiadło na ląd, rzucili się na nich z zasadzki Kandyioci i wszczęła się bitwa, w skutku której Egipcyanie spieszo na okręty uciekali; lecz wiele ich ubito, a więcej się ieszcze zatopiło. Konie zaś i sprzęty i.t.d. dostały się w ręce Greków.

Spektator Smirneński donosi, iż także cytadela Atteńska poddała się przez kapitulacją Grekom.

### **25 VIII 1822 nr 68 (niedziela), s. 805–816**

#### **Z Londynu d. 9 sierpnia**

D. 6 b.m. udał się Król z zwykłą uroczystością do wyższej izby Parlamentu dla zakończenia iego Posiedzeń i wszędzie od licznie zgromadzonego ludu w przejeździe napowrot był radośnie pozdrawiany. W mowie swoiey wyraził nadzieję, iż porożnienia między Rossyją i Turcyją taki obrót wzięły, że pokoy w Europie utrzymany zostanie. Okazał swoią radość, iż prowizyia od części długu narodowego iest zniżona, podatki są zmnieyszone i nędzy w Irlandyi zapobieżono. /.../

Z mowy od tronu nie wiele tą razą politycy nasi wniosków czynić mogą, lecz za to gazeta Goniec odślania im nieiako z zafiraneek w długim artykule terażnieyszy stan i cel polityki Europeyskiej. Cesarz Rossyi (wyraża to ministrowskie pismo) widział dobrze, iż dopomogłby sprawie buntu, gdyby wydał woynę Turcyi i że pierwszy wystrzał byłby znakiem do powstania w południowey Europie. Wielu może nie wie, że to był naypierwszy powód do wstrzymania Cesarza Alexandra od kroków nieprzyiacielskich. Ci, którzy sądzą, iż Węglarze porzucili zupełnie swoje plany i w północnych Włoszech nie mają popleczników, mało znają położenie rzeczy w południowych Włoszech. Ztąd wniesć należy iak dalece Austria i Francya interessowanemi były do zapobieżenia wojnie między Rossyją i Portą. Czytelnicy nasi przekonanemi bydź mogą, iż wszędzie rewolucyioniści pragnęli tey wojny i z rozwinięciem swoich planów na iey rozpoczęcie oczekiwali. Tak grożącego niebezpieczeństwa nie mógł Cesarz Alexander nie widzieć, w czym utwierdzili go ieszcze iego Sprzymierzeńcy, i to iest przyczyną, iż zaniechał wojny przeciw Turcyi. Powszechny stan Europeyskiego lądu daie dosyć do myślenia wielkim Mocarstwom. /.../

Co do Greków postanowiły, iż mogą własnymi siłami prowadzić woynę przeciw Turkom, ale bez żadney pomocy, którego bydź z Mocarstw. Widzą one, iż po długiey pustoszącej wojnie potrzebuia spokoyności i wytchnienia i do tego zmierzaią wszystkie ich usiłowania.

Morning Chronicle uważa, ten artykuł za urzędowy i wnosi z niego, że Anglia należy do S. Przymierza i żadne Mocarstwo bez zezwolenia drugich naymnieyszego kroku zrobić nie może. /.../ Taż gazeta chwali bardzo postanowienia sprzymierzonych Mocarstw, że nie będą przeszkadzać walce Greków przeciw Turkom i mniema, że w krótcie powstanie niepodległe państwo Greckie. /.../

Kapitan jednego z naszych okrętów przywiózł tu 10letniego chłopca Greckiego, którego na targu w Smirnie za 10 szyl. (20 złp.) kupił. Oyciec tego dziecka był przez Turków zamordowany, a matka, bracia i siostry zostały tamże sprzedane.

Gazeta Goniec pisze, iż chociażby nawet kongres nastąpił, co jest bardzo wątpliwą rzeczą, tedy Xże Kantakuuzeno nie będzie pewnie do niego przypuszczony.

### **Od granic Tureckich d. 15 Lipca**

Zbiegli Grecy opuszczają teraz kupami kraje Rosyjskie, gdzie dla nich wszelka zniknęła nadzieja. Wiadomość z Pelopenesu i o śmierci Kapitana Baszy tak dalece ożywiła w nich odwagę, iż 185 Jdryotów i Speziotów sprzedali zaraz w Odessie swoje okręty i udali się piechotą w daleką drogę do Ankony (ponieważ do Tryestu żadnego nie [p?]opuszczają Greka). Przeszli już za granicę i zapewniali, iż 2.000 Greków idzie za nimi dla poświęcenia życia za wiarę i oyczyznę.

Podług doniesienia z Saloniki pod d. 8 Lipca 14[?]00 Greków z Kataryna w Tessalii pod dowództwem Kapitana Diamanty przeprawili się przez odnogę Saloniki, podeszli zdobytą przeszłego lata przez Turków Kassandrę i wszystkich Turków wyrznęli. Jak tylko nowy Basza, który szedł do Larissy na pomoc ściśnionemu Churszyd Baszy, dowiedział się o tem zdarzeniu, wrócił się do Saloniki. Gdyby nawet Diamanty nie potrafił utrzymać się w Kassandrze, obrot ten okazuje przynajmniej zręczność działających Greków. Churszyd Basza obchodził święta Bairam w Mezzowo, a d. 24 Czerwca przybył do Larissy. Po poddaniu się cytadeli Ateńskiej weszło 26 Xsieży z krzyżami do starego miasta i odśpiewali Te Deum.

Pisma publiczne wzmiankują, że Mehmed Ali Basza Egiptu doszedłszy, że Porta skrycie na jego życie nastawała, postanowił skutecznie dawny swój zamiar wybicia się z pod władzy Sułtana. Zdarzenie to, gdyby się potwierdziło, byłoby nader pomocnem sprawie Greków.

Powtarzają wieść, że Kolokotroni podszedł twierdzę Patras, zdobył w niej 30 zdalnych, a daleko więcej niezdatnych dział, mnóstwo amunicyi i 30.000 Tureckiej monety i oswobodził 200 Suliotów z żonami i dziećmi. Zdarzenie to zayść miało w Maiu i dziwna rzecz, iż dotąd nie potwierdziło się urzędownie.

Areopag Grecki wydał odezwę do mieszkających w Europie przyjaciół ich oyczyzny, w której wyraził: "Ufni w pomocy Boskiej posunęliśmy wojnę przeciw naszym nieprzyjaciółom do Tessalii i Macedonii. Dopomagaycie nam więc, Bracia, w świętej sprawie pieniędzmi, żywnością i potrzebami wojennymi, przesyłając je do rady Helleńskiej".

### **Dodatek do nr 68**

#### **Z Wiednia d. 16 Sierpnia**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem Doniesienia z Stambułu do 25 Lipca co następuje:

Przedsięwzięte niedawno do utrzymania karności i porządku w korpusie Janczarów środki nie tylko są ściśle dopełnione, ale nawet codziennie uzupełniane i skutki ich czuć się dobroczynnie dają wszystkim mieszkańcom Stambułu.

Flotta Turecka po otrzymanych ztąd posiłkach opuściła w tych dniach stanowisko pod Tenedos. Udać się nappierwey ma do Patras dla zabrania nowego Kapitana Baszy Kara Mehmed Baszy. Wiadomość o śmierci tego Baszy była zmyśloną; miał owszem przeciw oblegającym od lądu Patras powstańcom korzystne bardzo poczynić wycieczki. Egipsko-Algierska flotta widziana była d. 14 Lipca w wodach Samos. Nie sprawdziło się nic, co mówiono o wylądowaniu tej floty na różne wyspy Archipelagu oprócz zawinięcia do Kandyi i wysadzenia na ląd kilka set ludzi, na których zaraz powstańcy uderzyli; nie zdaie się, żeby więcej gdzie co przedsięwzięła.

Miesiąc Czerwiec r.b. był dla oręża Tureckiego niepomyślnem w wojnie przeciw powstańcom. Cytadela Ateńska i Napoli di Romania prawie w jednym czasie kapitulowały.

Kapitulacyia pierwszej podpisaną została d. 22 Czerwca. Podług niej odciągnęła osada wolno; lecz niemniej miała potem być zamordowaną. – Koron, Modon i Patras były przez powstańców opasane. Kara Mehmed Basza, terażniejszy wielki admirał, utrzymał jednak ostatnią dzielnie i niespodziewany ustęp Naczelnika powstańców Kolokotroni do Gastuni (na południe od Patras) był dla niego bardzo dogodny.

Takie było położenie rzeczy nim nadeszła wiadomość o najnowszych działaniach Seraskiera Churszyda Baszy. Sądono przez czas nieiaki, że był w Albanii częścią przez Suliotów, częścią przez powstańców Greckich zatrudniony, ale to się nie sprawdziło. Churszyd polecił prowadzenie wojny w Albanii Baszy Arta, który w środku Lipca uderzył w 6.000 Turków na powstańców i znaczne miał nad nimi odnieść zwycięstwo, o czym jednak niema pewnej wiadomości. Churszyd tymczasem z głównym wojskiem z 40.000 ludzi złożonym (inne doniesienia podają go daleko liczniejszym) przez Zeituni, gdzie znaczną miał zadać klęskę powstańcom, i przez Termopile wtargnął do Tessalii, a potem Liwadią i Salona osadził, i podług późniejszych listów także Teby i Ateny opanował. Że do końca Lipca w tych okolicach największa panowała trwoga i że chwytano się rozpaczających środków do obrony Pelopenesu, jest niezawodną prawdą.

Tak wielkiego wojska, jakie ma Churszyd, nie mogli wprowadzić powstańcy wystawić, ale siły ich przy zapale, iaki ich ożywiać powinien, byłyby dostatecznymi do dzielnego oporu, gdyby niezgoda pomiędzy ich dowódcami nie osłabiała wszędzie ich działań. Najzdadniejszymi ich naczelnikami są surowi żołnierze, którzy światlejszych, iakkolwiek sztuki wojennej nie znających przełożonych, słuchać nie chcą. Sławny z poetyckiego nazwiska Odysseusz nie był niczem więcej iak tylko prostym po drogach rozbiiającym Mainotą, któremu Ali Basza Janiny, używając go do najzuchwalszych i krwawych przedsięwzięć, zrzucił nieiaka wziętość. Ten uczyniwszy w początkach powstańcom znakomite usługi, zakończył teraz zgodnie z dawniejszymi swoimi czynami swój zawód. Polityczna junta, nazywająca się senatem Greckim, posłała mu dwóch w Europie ukształconych obcych officerów, aby wspólnie z nim działaniami wojennymi kierowali.. Odysseusz kazał ich bez żadnego powodu zamordować. Po tym czynie został za zdrajcę oyczyzny ogłoszony i na wygnanie skazany. Udał się więc do Churszyda i był mu w jego przedsięwzięciach bardzo użyteczny; lecz podług najnowszych doniesień, lubo niewiadomo iakim sposobem, znaleźć miał śmierć. – Kolokotroni, lubo lepszego charakteru od Odysseusza, zdaie się żyć w niezgodzie z polityczną juntą. Odstąpił od oblężenia Patras bez żadnej wojskowej przyczyny i miał nawet syna swojego, który korpusikiem a Albanii dowodził, odwołać. – Demetry Ipsylanty, który poważany jest dla osobistych swoich przymiotów, utracił przez brak talentów wojskowych zupełnie ufność. – Maurokordato, młodzieniec posiadający wiele rozumu i zdadności do spraw politycznych, gra także teraz z niedostatku zdadniejszego rolę wodza, lecz niema do tego usposobienia. Liczni jego przeciwnicy obwiniają go, iż dąży do dyktatury, którą mu jego stronnicy istotnie nadać mieli. – Taki stan sprawy powstańców i ich nieczynność sprzyja zupełnie przedsięwzięciom Porty.

Podczas gorącego tego lata pokazało się w wielu okolicach Tureckiego państwa morowe powietrze. Nawet stolica nie jest od niego wolną. Toż samo piszą z Saloniki, zwłaszcza w Albanii ma bardzo grasować. Alexandryia i Algier są także tą chorobą dotknięte.

Z Korfu odebraliśmy doniesienia do 29 Lipca, które zawierają co następuje:

"D. 6. b.m. Basza Arty natrafił przy miasteczku Placca na wojska powstańców pod Kapitanem Bozzari<sup>117</sup>, iako i Taskir w liczbie ok. 3.500 ludzi. Po żywej potyczce, w której równa z obu stron była strata, pod Baszą ubito konia i jego tabory zabrano, cofnęli się powstańcy spieszno na warowną górę Petta, o dwie mile od Arta. Wzięcie stanowiska Placca

<sup>117</sup> Bozzari – Markos Botsaris, zob. przyp.\*\*\*.

postawiło Baszę w stanie, iż mógł bez przeszkody dożyć do Arta i ztamtąd dalszemi kierować działaniami. – Powstańcy obwarowali się w Petta i utworzyli dwa obozy, z których jeden nazywał się Heleński, drugi Fileński. W ostatnim znajdowali się Niemcy i inni cudzoziemcy pod Jenerałem Normanem, w liczbie 280 ludzi z dwiema połowami działami i wojeńnymi potrzebami. – Dnia 16 b.m. uderzyli Turcy trzema oddziałami na te obozy. Broniono przez nieiaki czas uporczywie warowni i Turcy znaczną ponieśli stratę; ale w krótkce natarli na nie tak żywo Albańczykowie, że dalsza obrona nie była podobna. Jmin Aga, młody dowódzca Albański, opanował z oddziałem swoim 7 redut, ale został śmiertelnie raniony i nazajutrz umarł w Arcie. Naypierw uderzyli Turcy na obóz Fileński. Po waleczney i bezskuteczney jego obronie 210 [*liczebnik niewyraźny*] ludzi zostali po większey części wyciętemi; Jenerał Norman ratował się tylko z Pułkownikiem Gubernaci w 70 ludzi do gór Combotti; reszta poymanyh zaprowadzonemi zostali do Arta i na rynku głowy im poucinano. Dnia 18 weszli Albańczykowie z wielką zdobyczą i znakami zwycięztwa do Arta, pomiędzy któremi znajdowało się wiele Europeyskich orderów. W taborach obozu Fileńskiego znaleziono także paszport Jenerała Normana w r. 1821 przez związek Grecki w Sztuttgardzie wydany i wiele świadectw chwalebney służby członków tego obozu. – Powyższy opis pochodzi z pióra Niemca, który był ocznym świadkiem tego zdarzenia i ubolewa nad losem nieszczęśliwych swoich współziomków. Po potyczce dnia 15, którą Turcy za stanowcze zwycięztwo poczytują, chociaż nie kończy się na tem woyna w Albanii, osadzili Albańczyków w Petta. Bozzari i Jenerał Norman (Gubernaci zginąć miał w ucieczce) rzucili się z resztą pozostałych im ludzi do niedostępnych wąwozów gór Macronara. – Kolokotroni syn i Kapitan Gogo dowodzili każdy 800 ludźmi. Pierwszy na rozkaz oycy swojego, który poróżnić się miał z władzami Greckimi, cofnął się ieszcze przed potyczką pod Petta, a drugi za pierwszym natarciem odstrychnął się od Greków.

Tymczasem Churszyd Basza postępował z licznem woyskiem naprzód; przebył Termopile, opanował Liwadyią i, iak zapewniaią, niedawno przez kapitulacją oddany Grekom zamek Ateński. W tey chwili głoszą, że zaiął nawet Korynt, w czem dopomagał mu czynnie odpadły od Greków Odysseusz.

Podług doniesień z Jass pod d. 2 Sierpnia Kaimakamowie nowego Hospodara odebrali od władz Tureckich cywilne i kryminalne sądownictwo i z ukontentowaniem dodaią, iż żaden z Tureckich urzędników nie sprzeciwił się temu rozporządzeniu. Woyska Tureckie odciągają zewsząd ku Dunaiowi i Rząd krajowy znajduje się zupełnie w ręku Boiarów.

Ces: Rossyyski naczelny Wódz drugiego woyska, Hr. Wittgenstein, przybył d. 29 z znacznym orszakiem do Bessarabii, odprawił nad stojącemi tam w dwóch obozach pod Słotyńem i Betą woyskami przegląd i d. 30 powrócił do Tulczyna. Po tym przeglądzie większa część woyska odeszła na dawne swoje leże i pozostały tylko zwyczajne w Bessarabii osady.

**28 VIII 1822 nr 69 (środa)**

brak

**WRZESIEŃ 1822**

**1 IX 1822 nr 70 (niedziela), s. 829–836** (brak Dodatku)

**Z Marselii d. 30 Lipca**

Po wielkich wypadkach w połowie Czerwca oddział Greckiey floty pilnuie Tureckiey, którey stratę do iednej trzeciey części podaią. Do połowy Lipca, iakkolwiek głoszono, nie zdobyli Grecy Scio, ale wyiawszy osadę zamku wszyscy Turcy odciągnęli ztamtąd do Azyi mniejszey. Słychać, iż naczelnicy Grecy na Hydra rozpoczęli nowe układy z Vicekrólem Egipskim, które maią na celu zawieszenie broni. Podług doniesień z Sztambułu, Porta posła nawet z Bulgaryi woyska do Macedonii dla zebrania tam znaczney siły. Porta prosić także miała pośredniczące Dwory, aby nakłoniły Rossyyski przy iego chęci utrzymania pokoju do

cofnienia wojsk swoich do granic Tureckich. Stronnictwo Haleb-Effendy przeważa teraz w Stambule, do którego miał się także Poseł Angielski Lord Strangford przyłączyć i wielkiego nabydź wpływu.

### **Od granic Tureckich d. 2 Sierpnia**

Porta znając niedostatek nowych Hospodarów Wołoskiego i Multańskiego, uwolniła ich od zwykłych przy obięciu rządów podarunków i oprócz tego każdemu z nich zaliczyła po 100.000 piastrów.

Churszyd Basza przysłał do Stambułu Tatara z doniesieniem, że cofnęli się Grecy. (\*) Zadał on oraz fermanu zabraniającego jego wojskom zabierania niewolników.

Nieiaki Jussuf Aga przybywszy z Morei do Stambułu twierdzi, że znakomitsi mieszkańcy Morei prosili go o wstawienie się za nimi o popiednanie do Porty. Tenże Aga przywiózł wiadomość, że następca Kapitana Baszy Kara Mehmed Basza na dawniejsze rany, które mu się teraz odnowiły, umarł.

Z rozkazu W. Sułtana długi wysadzonego na powietrze Kapitana Baszy zapłacone być mają ze skarbu publicznego.

Rozchodzi się wieść o zawartem na 3 miesiące rozejmie między Turkami i Persami.

Kapitan okrętu Francuzkiego Reverteau pod czas krążenia swojego około wysp otrzymał od Greków 16 zabranych Turków, których odstawił Tureckiemu admirałowi; ten tak się ucieszył tym dowodem Europejskiej ludzkości, iż darował mu 16 Greczynek, któreiż do Smirny przybyły.

### **Z Włoch d. 9 Sierpnia**

Grecy znaleźć mieli w Naponi di Romania 10.000 broni Angielskiej, która im nader przydatną była.

Jak tylko najwyższa woenna Grecka rada dowiedziała się, że Turcy gotują wyprawę przeciw Macedonii, przedsięwzięła zaraz środki do zwiększenia Greckiego wojska w Tessalii. Posłała naczelnemu Wodzowi w Akarnii, MauroMichaeli rozkaz, aby zaniechał przedsięwzięcia przeciw Lepanto, a udał się do Tessalii. Jenerał Normann odebrał podobnież rozkaz, aby zawiesił działania swoje przeciw Epirowi; a udał się przeciw Laryssa, tak, iż trzy korpusy Greckie przeciw Baszy Saloniki ciągną. Stoczyć się mająca w tey okolicy bitwa stanowić zapewne będzie względem losu Tessalii i razem południowej Macedonii. – Korpus Suliotów pod Markiem Bochari postąpił pod Janinę i opasał w niey Baszę Omer-Vrione.

## **4 IX 1822 nr 71 (środa), s. 841–852**

### **Z Paryża d. 17 Sierpnia**

Z Marselii odpłynęła d. 12 b.m. osma wyprawa do Grecyi pod dowództwem Porucznika Böning<sup>118</sup> z Wiesbaden (złożona z 20 Niemców i 10 Greków) na okręcie S. Jan Chrzyciel. Jest ona ze wszystkich dotąd z tego miasta wyszłych najlepiej uzbroiona.

### **Z Stambułu d. 25 Lipca**

Nowo mianowani Hospodarowie (albo iak Grecy mówią, cienie Xiążąt) Multan i Wołoszczyzny dla uniknienia zaburzeń nie otrzymają tu, ale w Adryanopolu znaki swej godności. Słychać, że 2.000 wojska Tureckiego służyć im będzie za gwardyją. (Dawniej gwardyja tych Xiążąt składała się z Chrześcianańskich Arnautów). Zaden Grek nie może tu być ajentem, ale urząd ten zastępować musi Turek. Przed kilku dniami odebrała Porta wydany płynącym pod banderą Francuzką do Odessy okrętom ferman, pod pozorem, iż wielu Francuzów wspiera powstańców w Morei. Poseł Francuzki, P. Latour-Maubourg, nadaremnie starał się dotąd o cofnienie tego postanowienia.

---

<sup>118</sup> Georg Böning, zginął pod Tripolitsą. SAINT JEAN BATTISTE opuścił Marsylię d. 24 VIII 1822 płynąc do Kalamaty z 17 filhellenami (wg *Philhellenenzeit*, s. 63) na pokładzie.

Janczarowie powstają właściwie przeciw przeważającemu w Dywanie stronnictwu, na którego czele znajduje się Haleb-Effendy i powodować się dać obcym Ministrom; janczarowie chcą bowiem wojny. Jeżeli dotąd nie podnieśli otwartego rokoszu, przypisać to jedynie należy Jbrahamowi Paszy, dowodzącemu stojącymi pod Buiukdere Azyjanami, z którymi łączą się stojący pod Skutary Azyjanie. Z tego powodu myśleć nie można o oddaleniu żąd wojsk Azyjatyckich.

(List kupiecki wyraża: Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż Grecy pod Zituni niedaleko Termopilów odnieśli nad Churszydem Baszą wielkie zwycięstwo. Wśród bitwy gwardyja Churszyda z Albańczyków złożona, oderwać się od niego miała, przez co zrobił się w jego wojsku wielki nieład. Porta głosi przeciwnie i usiłuje osłabić wrażenie, iakie ten wypadek czyni. Flotta Turecka nie może się jeszcze po ostatniej klęsce pokrzepić i stoi w porcie Olivetto.

### **Z Zemlina d. 9 Sierpnia**

Podług doniesień, które wczoraj przez Belgrad nadeszły, Grecy pod Patrassig między Larissą i Saloną odnieśli d. 8 Lipca ważne zwycięstwo. Listy z Bitogliia, które miasto ranionymi Turkami wypełnione było, donoszą pod d. 26 Lipca, że trzech Baszów, pomiędzy którymi okrutny Dram-Ali, dostali się z 11.000 Turkami w niewolę Greków, a liczba zabitych ma być daleko większa. Grekami dowodzili Jenerałowie Jpsylanty, Normann i Bozaris. Waleczny Odysseusz poległ. (\*)

-----  
(\*) Podług jednej z Petersburgskich gazet Odysseusz był synem jednego z starych towarzyszy oręża Ali Baszy Janiny i dłużył nawet pod nim. Odbył nauki we Włoszech, był wstrzemięźliwy i posiadał w wysokim stopniu talent poznawania zdatości ludzi.

### **Od granic Włoskich d. 7 Sierpnia**

List jednego z Greków w Ankonie zawiera: "Zbiegłe do Tryestu celniejsze rodziny z Scio, odebrały nagle rozkaz do opuszczenia krajów Austriackich; przybyły tu i Pius VII rozkazał nieszczęśliwe te rodziny gościnnie przyjąć. Po wzięciu Aten przez Greków pantenon poświęcony został na kościół Najświętszej Panny Matki Boskiej, której obraz zajął w nim odwieczne miejsce Palady. Świętęnie Erechteusza i wieńcem różowym przyozdobionego Bożka Pan zamienione także zostały na kościoły, a słupce ich służą tymczasowo za ołtarze, przy których czynione są codziennie ofiary o nasze wybawienie. Postanowiono, aby w miejscu pantenonu, gdzie Paweł S. najpierw objawił ludom nieznanego Boga; wiecznymi czasy obchodzona była d. 15 Sierpnia uroczystość Najświętszej Panny Maryi, pod której opiekę oddano Ateny. Ogrody Platońskiej akademii, które dotąd były własnością wojewody, służyć mają na uposażenie Heteryi (towarzystwa przyjaciół muz), która iako naukowy zakład istniała już od ilku lat, ale nie miała żadnych dochodów. – Senat Koryntski napomina młodych Greków, którzy uczą się we Francyi i Niemczech, aby przykładali się iak najbardziej do nauk, ponieważ oyczyzna potrzebować będzie uczonych mężów, a wojowników ma teraz podostatkiem. Admiralicysia na Hydra czyni przygotowania do zbudowania w zimie kilkunastu fregat".

Podług listów z Argos do d. 22 Lipca Amerykańska fregata Konstytucya<sup>119</sup> wysadziła w Czerwcu na wyspę Hydra ajenta Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, który udał się zaraz do Koryntu i d. 16 Lipca zawarł traktat, mocą którego Grecy ustąpić mieli Zjednoczonym Stanom wyspę Milo z portem na Archipelagu na 20 lat i otrzymali za to znaczną kwotę pieniędzy i broń wszelkiego gatunku.

---

<sup>119</sup> fregata Konstytucya – słynna amerykańska fregata CONSTITUTION (zwana Old Ironsides) zbudowana z drewna dębowego i zwodowana w 1795 r. jest dziś najstarszym okrętem świata w służbie czynnej. Brała udział w zwalczaniu piractwa na Morzu Śródziemnym, w wojnie z Brytyjczykami (1812) ; jako okręt flagowy eskadry śródziemnomorskiej; w latach czterdziestych XIX w. opłynęła kulę ziemską; służyła jako okręt szkolny, hulk, muzeum; po remoncie w 1997 r. wychodzi w morze pod pełnymi żaglami (30 dział i 20 karonad; załoga: 450 ludzi; obecnie 60).

Spektator Smirneński pisze: że dwie Greckie barki, które flotę Kapitata Baszy zapaliły, miały przygotowane po jednej wielkiej baryłce prochu, którymi w przypadku napadu wielkiego okrętu byłyby ten razem z swoją barką na powietrze wysadziły. Grecy wysiedli tylko na Scio dla dopomożenia do ucieczki mieszkańcom wsi Mastyxowych, których dowódca Turecki nadaremnie usiłował zasłonić przeciw wściekłości swoich współwierców. Wielu z uprowadzonych Greków zwrócili Turcy, wyjąwszy młode dziewczęta. Jednemu Turkowi, który trzy dziewczęta, których mu nie dzwolono uprowadzić, zamordował, rozkazał Basza nos i uszy pourzynać. – Na Scio grassuie morowe powietrze.

Naypierwsze podeyrzenie o Mehemed Ali Baszy, Vicekrólu Egipskim, wzbudziły w Stambule znalezione [sic] pomiędzy papierami Ali Baszy Janiny jego listy. Od niejakiego czasu miała porta plan przeniesienia tego Vicekróla na Baszę Morei, iuż to, że tęgość jego potrafi tę prowincyją Porcie zwrócić, iuż dla oddalenia go z potężnego baszowstwa Egipskiego. Jak tylko rozeszła się w Kairze wieść o przeniesieniu Mehmed Ali, nastąpiło wielkie poruszenie ludu, które o mało nie zamieniło się na bunt. Wielu sądziło, iż poruszenie to zrzadzili ajenci samego Baszy. Gdy Porta dowiedziała się, że Mehmed Ali nie iest skłonny do opuszczenia Egiptu, odstąpiła od swojego planu. Dla uzyskania go zaś dla siebie przeciw Grekom przydała mu baszowstwo Cypru. Mehemed z swej strony dostawił do rozporządzenia Porty 12.000 lądowego wojska i eskadrę swoją. Oprócz tego obowiązał się trzymania na wodzy Wehabitów w Arabii.

Powstanie żołnierzy Egipskich d. 2 Czerwca na wyspie Cypru zdaie się, że tamtejszy konsul Francuzki Mechain usmierzył. Złupiwszy bez różnicy Greckie i Tureckie wsie, weszli do Larnicy, gdzie okrętowy Kapitan Francuzki Rigny<sup>120</sup> naypierwszy wstrzymał ich zapal. P. Mechain rozmówił się potem z Egipskimi dowódcami i przez odesłanie kilku set nayniespokojniejszych żołnierzy spokojność przywróconą została.

Oprócz okrętów i ludzi rachuią, że Porta przez śmiały obrót Greków poniosła szkody w flocie do 18 mill: piastrow Tureckich (ieden 3 Złp).

#### **Dodatek do nr 71**

#### **Z Wiednia d. 26 Sierpnia**

Podług doniesień z Tryestu pod d. 19 Sierpnia przybyły dnia tego Austriacki okręt z Smirny napotkał d. 31 Lipca flotę Turecką, która w połowie Lipca opuściła stanowisko pod Tenedos, w liczbie około 80 żagłów, pomiędzy którymi 12 liniowych okrętów i fregat, w wodach pod Patras.

#### **Z Frankfortu d. 20 Sierpnia**

Baron Humboldt<sup>121</sup>, który służył dawniej w Angielskim legionie Niemieckim, a teraz obieżdża południowe Niemce dla ujęcia umysłów za Grekami, znaydował się tu niedawno. Mówią, iż jego usiłowania nie są prożne. W przeszłym tygodniu znaydowało się tu także dwóch wysłańców Greckich. Przybyli tu z Wiednia i udaią się do Anglii dla uwiadomienia licznych i potężnych przyacioł, których tam sprawa ich oyczyzny znalazła, o prawdziwym położeniu rzeczy i nadania ich wsparciu stosownego kierunku.

#### **Od granic Rossyjskich d. 16 Sierpnia**

Jedno z pism publicznych donosi: że gdy kapitani kilkunastu stojących w Odessie kupieckich okrętów Greckich dowiedzieli się o odpłynieniu z Stambułu trzeciej wyprawy i że port tamtejszy ogołcony iest w woiennych okrętów, powzięli śmiałą myśl udania się do Stambułu i zapalenia tamtejszego arsenału, ale Gubernator nie dozwolił im odpłynąć.

### **8 IX 1822 nr 72 (niedziela), s. 853–864**

<sup>120</sup> Rigny – Marie Henri Daniel Gaultier, hrabia de Rigny (1782–1835), w 1823 dowódca francuskiej eskadry lewantyńskiej, zwalczającej piractwo; brał udział w bitwie pod Nawarino w 1827 r. dowodząc eskadrą francuską na okręcie LA SIRENE; pełnił funkcję ministra marynarki i spraw zagranicznych.

<sup>121</sup> Baron Humboldt – Wilhelm von Humboldt?



### **Z Paryża d. 21 Sierpnia**

Ostatni Monitor zawiera z urzędową pewnością ważną wiadomość, iż Zjednoczone Stany północnej Ameryki zawarły traktat z Grekami.

### **Z Londynu. 20 Sierpnia**

*/w związku z samobójstwem mrgr. Londonderry/*

Niektórzy twierdzą, iż pisany do niego list, w którym popełnione na Scio i w innych miejscach przeciw Grekom okrucieństwa, iemu przypisywano, głębokie na jego umyśle uczynił wrażenie.

### **Z Zemlina d. 10 Sierpnia**

Nadeszłe z Bitoglia pod d. 27 Lipca listy zawieraia: że w Tessalii toczyła się przez dni 13, 14, 15 Lipca walka; główna iednak nastąpiła d. 14, której wypadek zupełnie być miał na stronę Greków. Churszyd Basza przybył z niewielką siłą d. 14 Czerwca do Larissy; ale gdy d. 1 Lipca odebrał od Porty wiadomość o śmierci Kapitana Baszy i razem rozkaz do zrobienia kroku, przez który obudziłby ducha wojennego w Muzułmanach, powołał wszystkich Muzułmanów w Macedonii od 12 do 60 lat pod broń i do stawienia się do Larissy, wiedząc, iż los tegoroczniej wyprawy zawisł od tego przedsięwzięcia. Turcy zbiegali się kupami i Churszyd iakby cudem do 12 Lipca zebrał siłę od 50 do 60.000 ludzi, którą na trzy podzielił korpusy. Przybyło do niego 8 Baszów i 48 Bejów, z którymi d. 11 odprawił radę. D. 12 kazał wszystkich officerów do siebie przywołać i dla wzbudzenia w nich odwagi oświadczył im: że Moskiewscy Ghauri [sic], którzy dawniej swoich współwierców do piekielnego zamachu nakłonili, odstąpili ich teraz dla zewnętrznych zaburzeń i zawarli pokój; że Porta niechęć się niczego od Dunaju; że wojsko ztamtąd ciągnie im na pomoc; że wielka Turecka flotta wysadziła do Patras 15.000 Turków, którzy z tyłu przeciw Grekom działają; że niepotrzebują iak tylko naprzód postąpić i czeka ich wielka zdobycz". Turcy wierząc swojemu Wodzowi postąpili d. 13 z napuszeniem naprzód i tego wieczora tak znaczne odnieśli korzyści, że Churszyd mógł znaczną liczbę głów i uszów do Stambułu posłać. Lecz d. 14 gdy Turcy przechodzić mieli Termopile, a na drugiej stronie wąwozy pod Neopatra, które już za zdobyte sądzili, nastąpiła krwawa bitwa (której szczegóły nie są jeszcze wiadome). – Jny list potwierdza tę wiadomość z dodatkiem; że przeciw Churszydowi Baszy dowodzili waleczny Odysseusz, który d. 10 Lipca poległ, Jpsylanty, **Normann** i Bozzaris. Gdy d. 14 Lipca Churszyd po wyprawieniu Tatara do Stambułu z doniesieniem o pobiciu Greków dnia poprzedzającego i zapewnieniem, że Ghauri (psy Chrześcijańskie) w krótko wszędzie wytępionemi i Morea zdobytą zostanie, przechodzili z dwiema korpusami przez wąwozy Zituni (Termopile) i Neopatrik, rzucili się Grecy z zasadzki z Spartańską odwagą na Turków. Trzej Baszowie, Negreponu, Larissy i Janiny dostali się w ręce Greków, a Churszyd zaledwo z 4.000 ludzi ku Larissy uszedł. Jenerał Norman zaraz na placu boju pozdrowiony był od Greków Xciem zwycięstwa, a w obozie na tarczach noszony. Zdaie się, że zwrocily się dawne Grecy czasy.

#### **Dnia 12.**

Po ostatnim moim liście nadeszły nowsze z Epiru, z których okazuje się, iż **Normann** niemógł znajdować się w bitwie pod Termopilami. Innego zapewne wodza wzięto za niego; ztem wszystkim i Normann odnieść miał d. 20 Lipca zwycięstwo w Albanii, którego szczegóły jeszcze niewiadome. To tylko z pewnością wiemy, że on z Bozzarism stoi około 15 Lipca pod Arta, która 30 godzin drogi od Termopilów jest oddaloną. List z Bitoglia pod d. 31 Lipca donosi także o zupełnem pobiciu Churszyda Baszy pod Termopilami. Całe jego wojsko ma być zniszczone; on sam dostać się miał w niewolę (czemu iednak inne listy zaprzeczają) ale wszystkie tabory, kosztowności, 70 Bejów i 11.000 Turków wpaść miało w ręce zwycięzców. Grecy wiedzieli przodem przez szpiegów (opiewa Greckie doniesienie), o głównym tym ataku i zbrali razem wszystkich zdatnych do boju ludzi w Morei. Arcybiskup Patrassu Germano powołał nawet bitne Mainotki i 2.000 poszło za jego głosem. Grecy stali

od 3 Lipca w znacznej liczbie pod wąwozami. D. 11 wyruszyli z gór dla odważenia się na pierwszą bitwę na otwartym polu. D. 12 odczytana została odezwa Jpsylantego, w której między innymi wyraził: "Waleczni Grecy! Pierwszy raz stoicie w wielkiej połowej bitwie na przeciw nieprzyjacielowi. Grecyia oczekuje od was swojego oswobodzenia. Kierujcie nami uniknięcie sromotnej śmierci. Spójrzycie na Scio! a więcej nie potrzebuję powiedzieć. Niech żyje Religia! Śmierć barbarzyńcom!". – Grecy rozpoczęli walkę z wyrównującym wściekłości zapalem; ale d. 13 musieli się z znaczną stratą cofnąć. Uszykowali się jednak znowu w zasadzce pod Termopilami i tu zaszła d. 14 główna bitwa, w której prawie całe Tureckie wojsko zniszczone zostało. Na wniścium do Termopilów 700 Greków wstrzymało aż pod wieczór całe Tureckie wojsko, poki reszta Greków nie zaskoczyła mu z tyłu. Greckie kobiety prowadziły 10letnich chłopców do boju, którzy z gór rzucali na Turków kamieniami. Zamiast starożytnego Leonidasaa widzieć można było w Termopilach młodego Bozzarisa, który wstrzymawszy przez cały dzień Turków, zakończył życie przy wykrzyku: niech żyje wolność! Zwłoki jego prowadzi do Koryntu 1.000 kobiet i 160 Xięży, którzy co godzina śpiewają pieśni na chwałę Boga i Świętych. Skutki nie są do wyrachowania; gdy Grecy postępują naprzód każda wieś, każde miasto musi się z nimi łączyć dla obrony własnego życia. gdyż przykład Scio jest przed każdego oczema. Wojna w tych okolicach różni się więc od wojen Europejskich, bo obawa śmierci, oprócz politycznych i religijnych widoków łączy wszystkich.

Podług listów z Saloniki i Seres Churszyd oszukany został przez Odysseusza, który w porozumieniu z Grekami do niego przeszedł i przez zmyśloną ucieczkę Greków naprowadził go tam, gdzie im potrzeba było, potem ze wszystkich stron był obkoczony i o mało całego wojska nie utracił. Salonikę umacniali Turcy z wielkim pośpiechem od lądu i morza.

#### **Dodatek do nr 72**

#### **Z Wiednia d. 29 Sierpnia**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera z Stambułu pod d. 10 Sierpnia następujące doniesienia:

D. 8 Lipca umarł tu po długiej i bolesnej chorobie (na brzuchową puchlinę) Patriarcha Grecki. Pogrzeb jego odbył się dziś w wielkim porządku i z okazałością. Tysiące Greków oddali mu ostatnią usługę. W Synodzie odczytane potem zostały imiona 63 Biskupów greckich, z których obrano 6 kandydatów. Wybór nowego Patriarchy uskuteczniłi reprezentanci gminy Greckiej w Stambule (w liczbie około 600), który padł na biskupa Chalcedonu, dawniej Smirneńskiego<sup>122</sup>. Synod zatwierdził zaraz ten wybór i spodziewa się, że go także W. Sułtan zatwierdzi, i że jutro nowy Patriarcha przyodziany zostanie kaftanem. – Zmarły Patriarcha napisał na kilka dni przed śmiercią bardzo czuły list do Sułtana, polecając jego łasce gminę Grecką i prosząc o uwolnienie jej od uciążliwej opłaty (którą Grecy w stolicy równie jak Ormianie i Żydzi), co miesiąc składać muszą do arsenału. Sułtan przyjął ten list bardzo dobrze i jeszcze za życia Patriarchy uwolnił Greków od tej opłaty.

Nowi Gospodarowie Wołoszczyzny i Multan otrzymali d. 1 b.m. z zwykłymi uroczystościami, wszelako wewnątrz seraiu, kaftany swej dostojności Nazaiutrz urzędnicy seraiu przynieśli im inne znaki ich godności; ale nie mogą ich aż w Sylistryi użyć. Najpierw każdy z nich ma zaciągnąć 1.000 wojska dla utrzymania porządku; zresztą Portta postanowiła, iż na przyszłość, jak dawniej, żaden Turecki żołnierz niema się w obu Xięztwach znajdować.

Wiadomość o postąpieniu kilkunastu korpusów Tureckiego wojska przez Tessalię i Liwadię przeciw Morei, zupełnie się potwierdziła. Nietylko Churszyd Basza, ale także Basza Saloniki (ponieważ nie obawiał się już niczego w Macedonii), ciągnął z znaczną siłą przez

---

<sup>122</sup> Następca Eugeniusza II został Antym III (Naksos 1762–1824), metropolita Smyrny (1797–1821), potem Chalcedonu, w chwili mianowania był jeszcze więźniem Sułtana. W 1824 został złożony z tronu patriarchszego z rozkazu sułtana; zmarł w Smyrnie.

Larissę i Zittuni do Liwadyi i zapewne korpus wojska, który postąpił przeciw Tebom i Atenom przez niego był z Negreponu wysłany. Na tem kończy się wszystko, co tu dotąd wiadomem iest o owyskowych działaniach w owych okolicach. Niewiemy ani prawdziwey siły walczących stron, ani wypadków zachodzących pomiędzy niemi pojedynczych potyczek. Gdyby w pierwszym tygodniu Lipca zaszła gdzie główna bitwa, bądź na korzyść Turków, bądź na korzyść powstańców, niepodobna, aby nie nadeszła tu z kąd iakowa wiadomość. Lecz dotąd żaden z tutejszych Posłów i znakomitszych kupców nie odebrali żadnego o tem doniesienia (\*).

-----  
(\*). Głoszone przez Niemieckie gazety doniesienia z Zemlina, Bitoglia, i.t.d. o zaszłej podług iednych d. 8, a podług drugich d. 14 Lipca rzekomo wiekiey bitwie, w której Churszyd prawioe całe swoje wojsko utracić miał, tem mniej zasługują na wiarę, że podług nich trzy Jenerałowie Jpsylanty, Normann i Bozzaris dowodzić mieli Grekami, z których żaden nie mógł się między Zittuni i Salona znajdować. Jpsylanty obiał bowiem po Maurokordato prezydencyją senatu (który przeniósł się z Koryntu do Argos), a Normann i bozzaris byli pod ow czas pod arta, w południowey Albanii, ciężką zatrudnieni walką.

O połączoney Tureckiey flocie (którą do 120 żagłów i 20.000 lądowego wojska mającą podaią) wiemy z pewnością, iż nie zatrzymując się nad żadną wyspą Archipelagu popłynęła do Morei dla poparcia działań lądowych. W krótce zatem nastąpić muszą ważne wydarzenia.

Wiadomość o wymordowaniu większey części osady Tureckiey zamku Ateńskiego potwierdzają urzędowe doniesienia. Kapitulacyia zawarta była w domu Austriackiego Konsula P. Gropius, i przez niego i Francuzkiego P. Fauvel, iako świadków, podpisana. 1.200 Turkom wolno było albo odpłynąć do Azji z ruchomą swoią własnością, albo pozostać w Atenach. Konsulowie Austriacki, Francuzki i Szwedzki, lękając się nowej okropney sceny, pisali do ajentów w portach Archipelagu, aby iak nayspieszniey przysłali przewozowe statki po rozłożonych tymczasowo po domach w Atenach Turków. Lecz nim to nastąpić mogło, rozeszła się d. 11 Lipca wiadomość, że do 8.000 Turków zaięło Teby, a 15.000 innych ciągnie z Negreponu przeciw atenom; natychmiast wymordowano nayokrutniey 800 jeńców. Reszta 400 uciekli do domów Konsulów i niemniey zagrożonemi byli śmiercią, gdy na szczęście dwie Francuzkie korwety zawinęły do portu Ateńskiego i dowódcy ich PP. Argous i Reverseau nie bez osobistego niebezpieczeństwai z bohaterską odwagą owych 400 Turków wyrwali z rąk ich prześladowców. Obie korwety przybyły d. 23 do smirny i przy okrzykach: niech żyje Król Francuzki i Francuzi, nasi wybawcy, rzeczeni Turcy na ląd wysiedli.

#### **Z Włoch d. 10 Sierpnia.**

P. Pouqueville<sup>123</sup> (brat autora<sup>124</sup> przedziwnego opisu Grecyi) i dotychczasowy Konsul Francuzki w Patras, opuścił prawie do szczytu spalone to miasto i dostał się szczęśliwie do Włoch. Przybyło razem z nim kilka innych osób z Lewantu, które w przód w Zante kwarantannę odbyły. Od tych przybyszów dowiedzieliśmy się o dalszey stracie flotty Tureckiey przez śmiały przeciw niey zamach Greków, a ta składa się: z admiralskiego okrętu, dwóch liniowych okrętów stałemi się nie do użycia, dwóch zatopionych fregat i czterech brygów, oprócz znaczney liczby przewozowych statków. Zresztą wiele innych woennych okrętów iest więcey lub mniej uszkodzonych, których naprawienie wyciąga pracy i wielkich kosztów. Nakopniec niewiadoma iest przyczyna dlaczego Grecy nie potem przeciw flocie Tureckiey nie przedsięwzięli.

Wszystkie wyspy morza Egieyskiego połączyły się dla wspólnego działania z Hydra, Jpsara i Spezia, i obowiązały się dostawić w miarę swey możności okręty i ludzi.

<sup>123</sup> Hugues Pouqueville zastąpił brata na stanowisku konsula francuskiego w Patras w 1817 r.

<sup>124</sup> François Pouqueville (1770–1838), podróżnik, dyplomata, pisarz, historyk, z zawodu lekarz; w latach 1798–1801 więziony (po schwytaniu przez piratów) w Stambule, francuski konsul generalny w Epirze przy dworze Alipaszy, później do 1817 r. w Patras; autor *Voyage du jeune Anacharsis en Grèce*.

Do Liworna zawinął z Prevesy Raguziański okręt, którego kapitan mówił niedawno z Jenerałem Normannem i obligowany był od niego, aby za przybyciem do Włoch zapewnił na jego słowo honoru, że on, Normann, i jego towarzysze oręza są bardzo kontenci z obchodzenia się z niemi Greków i że wszystko złe, co temu ludowi zarzucano, pochodzi od tchórzów, którzy przybyli tylko do Grecji dla zrobienia prędkiego szczęścia.

Przybyły do Ankony Grecki okręt zapewnia, że na wyspach Jońskich list, mowa lub najmniejsze sprzyianie Grekom pociąga za sobą śmierć, a przynajmniej wygnanie i że wszystkie listy, a nawet kupieckie, są przeglądane.

## **11 IX 1822 nr 73 (środa), s. 865–876**

### **Z Stambułu d. 1 Sierpnia**

Kto nauczyć się chce polityki, potrzeba, iżby udał się do Stambułu, powiedział niegdy Machiawel, i to zalecenie zdaie się i dzisiaj służyć, ponieważ nikt Porcie zaprzeczyć nie może, iż zważa następność i stale postępuje. Teraz sądzi się być na ukończeniu układów i spodziewa się widać znowu w krótkce u siebie dyplomatyka Rossyjskiego. D. 13 z.m. Reis-Effendy doniósł krótko Ministrom pośredniczących Mocarstw o mianowania Ghika i Stourza Hospodarami Multan i Wołoszczyzny, a 3 dni potem obszerniej, lecz zawsze w iednakowym tonie. Wysoka Porta (wyrażono w tey nocy) postanowiła na przyszłość adnemu grekowi, chociażby nawet do rokосу nie należał, nie powierzać żadnego urzędu nietylko w Xięztwach Multan i Wołoszczyzny, ale i gdzie indziej. Hospodarami mianowanymi są Boiarowie Ghika i Stourza; lecz niemogą się w urzędowych ubiorach publicznie w Stambule pokazać, ponieważ bez orszaków przybyli. Porta doda im przewodnika, a Wielkorządca tych Xięstw i Seraskier Sylistryi, Mehmed Selim Basza, instalować ich będzie. Woyska ustępują z rzeczonych xięstw, i Porta spodziewa się, że rossyia przedsięwzięmie kroki do przywrocenia zaufania, zwroci zatrzymane w Azyi twierdze i wyda zbiegłych Greków.

### **Z Liworna d. 12 Sierpnia**

Grecy postanowili otworzyć w Europie pożyczkę iednego milliiona twardych piastów. Za hypotekę ofiarują znaczne narodowe dobra. Kapitał ma być w 3 latach spłacony, a prowizyia po 8 od sta będzie co pół roku przez ich ajenta wypłacona. kilka kupieckich tutejszych domów należą do zawarcia tey pożyczki.

Senat Koryncki uchwalił tymczasowy powszechny sposób podatowania. Podatek gruntowy składa się z dziesiątey części czystego dochodu, tak z dóbr prywatnych, iako i duchownych. Wszystkie lenności wojskowych Tureckich są iako dobra narodowe na skarb zajęte i będą za 4 lub 5 dziesiątych części w dzierżawę wypuszczone, Poglowne iest zniesione. Cła pozostaną do dalszego czasu iak były pod Turkami i będą więcej daiącemu wydzierżawione. Ruchomy podatek iest o połowę zmniejszony. Grunta Wezyrów, Baszów, Woiewodów, Kadych, i.t.d., mają być więcej daiącym sprzedane. Do Marca 1823 wpłynie tym sposobem do skarbu 12 mill. franków.

### **Z Zemlina d. 16 Sierpnia**

Przybyła wczoray do Belgradu poczta Tatarska przywiozła z różnych okolic Macedonii listy, które potwierdzają wiadomość o zupełnem pobiciu Churszyda Baszy pod Termopilami. Z Saloniki zachodzą listy do 31 Lipca, a z Seres do 2 Sierpnia. W obu miastach przyjęli Turcy spokojnie wiadomość o pobiciu Churszyda; w ostatnim stali się nawet łagodniejszemi. Z żadnego z tych miast nie piszą o nowem poruszeniu. Właściwego doniesienia Greckiego o ważnem tem zdarzeniu, które Morea uratowało, niemożna się rychło spodziewać, ponieważ przy woysku niemają drukarni; tymczasem zdaie się być rzeczą pewną, iż trzech Baszów przyprowadzono iako jeńców do Liwadyi. Zdobyć ma być niezmierna, nawet kassa woenna, w której znajdowała się część skarbów Alego dostać się miała w ręce Greków. Bitwa zaczęła się pod Phocis, niedaleko ieziora Sperchios, a zakończyła się zupełnem pobiciem woysk Tureckich pod Termopilami. Wszystkie prywatne

listy zgadzają się co do ogółu tej bitwy, ale różnią się względem szczegółów. Gdy mieszkańcy z Seres donoszą tylko przez ostrożność: "Krzyż okazuje się od 20 Lipca w niewidzianem dotąd świetle", listy z Bitoglia pod d. 31 Lipca tłumaczą się śmieley: "Turban upokorzony został pod Termopilami i wszyscy uwielbiają wszechmocnego Boga. 5.000 Albańczyków, którzy na zmocnienie Larissy śpieszyli, zwrocili się ztąd iak tylko dowiedzieli się o pobiciu Churszyda". – Podług biegającej w Bitoglia wieści Odysseusz poświęcił z patriotysmu dla Grecyi swe życie. Przeszedł, iak mówią, do Churszyda Baszy, odmalował mu wielką niezgodę pomiędzy Grekami, ofiarował mu swą radę i pomoc. Wodz Turecki nie dowierzał mu, i gdy postrzegł się być zaskoczonym, kazał mu głowę uciąć, a iego z 200 ludzi złożoną straż zarąbać.

### **Dodatek do nr 73** **Z Wiednia d. 1 Września**

Dziesiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujący artykuł:

Doniesienia z Zante od 4 do 22 Lipca o wypadkach wojennych w Albanii i okolicznych kraiach potwierdzają i w wielu punktach uzupełniają to wszystko, cośmy z Korfu i Sambułu d. 16 i 29 Lipca donieśli. Dopóki najnowsze działania Turków przeciw Morei nie dadzą się w całym widzieć związku, nie odważemy się z pojedynczych doniesień, chociażby nawet iak niniejsze na zupełną zasługiwały wiarę, czynić zawczesnych wniosków; tymczasem poniższe wyimki z tych doniesień będą dostatecznymi dla rozsądnych czytelników do przekonania się teraz o prawdziwym położeniu rzeczy.

Churszyd Basza pokładał oddawna nadzieję, iż przez wzięcie twierdzy Suli i zupełne podbicie Suliotów zakończy wojnę w Albanii. Nie raz był już bliskim dopięcia celu swojego; Sulioeci, równie iak inne ludy Albanii mało sprzyjają Grekom; bez należenia do ich powstania chcieli tylko korzystać z ich pomocy, aby Turcy drogo ich podbicie okupili i dawno byliby już do posłuszeństwa Porty powrócili, gdyby zezwolono na żdane przez nich warunki. Na początku Czerwca tak byli ze wszystkich stron ściśnionymi i głodem przyciśnieni, iż oświadczyli się skłonni do kapitulacyi; Churszyd sądził istotnie, iż d. 7 Czerwca zawrze pod Suli, którą opasał, kapitulacyją. Lecz Grecy przyrzekli im na nowo naydzielniejsze posiłki i zapewnili, iż cała Albania w krótcie zdobytą zostanie. Sulioeci wierząc świetnym tym obietnicom zerwali znowu układy. Churszyd Basza sądząc, iż obecność iego potrzebniejsza jest w Tessalii, gdzie znaczne przez ten przeciąg czasu zgromadził woyska, poruczył dalsze prowadzenie wojny w albanii Namiestnikowi swojemu Omer Baszy, a Mehmed Basza Janiny udał się d. 17 Czerwca przez Trikała do Larissy.

Tymczasem Maurokordato wysłał z Missolungi częścią ku Arta, częścią przez wylądowanie między Prewezą i Parga kilka korpusików powstańców ku Suli. Główną wyprawę na odsiecz Suli powierzył śmiałemu i zręcznemu awanturnikowi Marko Bozzaris, który aż do Karwassera postąpił, ale tam odparty, musiał się cofnąć i stanął z około 5.000 ludzi niedaleko Arty między górami Chimera i Kombetti. Około połowy Lipca Omer Baza uderzył na powstańców i pobił ich w dwóch potyczkach pod Plaka i Patta. Maurokordato uciekał z Bozzarisem, który w ramię ciężko był raniony, przez Vrachori i Londako do Missolungi. Reszta powstańców rozpierchnęli się po górach, gdzie prowadzić wprawdzie ieszcze mogą urywkową wojnę, ale nic znaczącego nie dokażą, zwłaszcza, że Omer Basza zaraz po powyższych potyczkach całą swoją siłę do 15.000 ludzi wynoszącą, do Arta ściągnął i nic mu nie przeszkodzi do postąpienia przeciw Missolungi. – Nie poszły szczęśliwiej działania morskie Maurokordato. Wysiedli na ład pod Fanari (między Prevesą i Pargą) około 1.500 ludzi, uczynili z początku nieiaki postępy, przez które nietylko Suliotów do dalszego oporu zachęcili, ale nadto wielu byłych mieszkańców Pargi, którzy z Korfu do Epiru powrocili, w nieszczęście wprowadzili. Wszystko bowiem w krótcie inny obrot wzięło. Samidowie, którzy złączyli się z Turecką osadą w Glisci, pobili na głowę w krwawey potyczce powstańców i tych, którzy się do nich przyłączyli. W tej rozprawie utracił między

innemi życie brat<sup>125</sup> Beia Mainy, osoba nader ważna, która d. 20 Lipca w Missolungi uroczyście pogrzebana została.

Pod Patras nie lepiej stały rzeczy dla powstańców. Kolokotroni, który dowodził opasującym wojskiem tę ważną dla moreanów twierdzę, do tego przez niekarność i zazdrość swoich współtowarzyszów oręża i przez liczne obelgi, które codziennie znosił, doprowadzony został, iż utworzył około siebie straż z 300 wiernych ludzi dla zasłonięcia się przeciw zabójstwu. Posłał poselstwo za poselstwem do senatu o posiłki; lecz odpowiedziano mu, że wojska gdzie indziej są użyte. Po żywej sprzeczce z Podskarbiem Landi, cofnął się więc z swoją z 300 ludzi strażą do Gastuni. Mehmed Basza Patrassu uderzył zaraz potem na obóz Grecki, otworzył sobie na wszystkie strony drogę i zmusił Chiliarcha Potimessa do zamknięcia się w starym i półobalonem zamku, gdzie w krótkce będzie musiał się poddać.

Plan, podług którego Churszyd Basza działania swoje w Tessalii rozpoczął, zmierzał do postąpienia przez Liwadyię przeciw półwyspiu i uderzenia zaraz na Trypolizę. Część tego planu skuteczną została. Zda się, że przechód jego przez wąwozy, które Tessalią od Liwadyi przedzielały, ułatwił odpadły od powstańców znany chiliarch Odysseusz. Ten zagniewany oddawna na rządzących w Koryncie, tak dalece zuchwałość swoją posunął, iż dwiema do niego wysłańcom, Archontowi Nuzzo<sup>126</sup> i Kapitanowi Palaska<sup>127</sup> kazał głowy uciąć<sup>128</sup>. Po takowym czynie ogłoszony został za zdrajcę oyczyzny, a Metropolici rzucili na niego klątwę. Postanowił zatem przyłączyć się do Turków.

Churszyd Basza znajduje się już od 10ciu dni w Liwadyi (\*). Stojąca między obiema zamkami Lepantu flotylla dopomaga bardzo jego działaniom. Na przewozowych statkach posłał 8.000 Turków do Koryntu, których pokazanie się rozszerzyło na całym półwyspiu trwogę. Wiele znakomitych rodzin Morei, a między innymi Papadiamandopulo, przybyły w ostatnich dniach na Zante.

---

<sup>125</sup> Kiriakulis Mawromichalis (Κυριακούλης Μαυρομιχάλης, 1765–1822), młodszy brat Petrobeja, zginął 4 lipca 1822 pod Spladza Fanariu, broniąc dostępu do Suli na czele 500 Maniotów. Jego śmierć uwieczniła oryginalna pieśń ludowa.

Petrobej w Petrowuni<sup>125</sup> siadł i siedzi tak w milczeniu,  
Lecz wciąż ociera z oczu łzy chustą obszytą złotem.  
– „Co ci to, Petrobeju mój?” – beina się doń zwraca,  
– „Dlaczego czarne ronisz łzy?” – beina ciągle pyta.  
– „Skoro się pytasz, wiedzieć chcesz, beino moja biedna,  
Posłaniec mi dziś przyniósł list, posłaniec z Mesolongi,  
A na tym liście adres mój, w środku zaś takie słowa:  
*Nasz Kiriakulis w boju padł, najpierwszy z kapetanów.*  
Dlatego w oczach mi się śmi i łzy z nich czarne biegną”.

(wg N. Politis, 1975, s. 20)

<sup>126</sup> Nuzzo – Aleksios Nutsos (Αλέξιος Νούτσος, 1770–1822), Epirota, potomek zamożnej rodziny proestów Zagori, przez lata zaufany doradca Alipaszy; znany z dobroczynności na rzecz ziomków (fundowanie szkół, mostów, wyjednywanie przywilejów, itp.), brał udział w rokowaniach między Alipaszą i powstańcami; a po śmierci Alipaszy przyłączył się do powstania. Został wraz z Palaską (jako następcą Andrutsosa) wysłany przez rząd tymczasowy w Koryncie do Ipsilandisa i Andrutsosa z misją mediacyjną lub też aresztowania i doprowadzenia Andrutsosa przed sąd w Koryncie, czy wręcz zabicia go, co jakoby potwierdziły znalezione przy nim listy, gdy ludzie Andrutsosa otoczyli ich i zmusili do poddania się.

<sup>127</sup> Palaska – Christos Palaskas (Χρηστός Παλάσκας, 1788–1822), Epirota; oficer artylerii w armiach europejskich na wyspach Jońskich (1808–1817), przez jakiś czas służył Alipaszy, potem przeszedł na stronę sułtańską pod rozkazy Omera Wrioni, będąc jednak w stałym kontakcie z powstańcami. W sierpniu 1821 oficjalnie przyłączył się do powstania. Już jako chiliarcha został wysłannikiem rządu tymczasowego w Koryncie do Ipsilandisa i Andrutsosa, którego znał jeszcze z czasów służby u Alipaszy.

<sup>128</sup> Odiseas Andrutsos, skonfliktowany z obozem "polityków" (zwłaszcza z Areopagiem), na skutek intryg Koletisa został pozbawiony dowództwa sił powstańczych wschodniej Rumelii w maju 1822 r. i istotnie ekskomunikowany po zabójstwie rządowych wysłanników, których podejrzewał o to, że przybyli go zamordować. Jednak już we wrześniu tego roku wraz z Gurasem i Makrijaniszem przejął kontrolę nad Atenami i ich twierdzą.

Trzy iedyne w Morei warownie, które Grecy posiadają (\*\*), Korynt, Napoli di Malvasia i Navarino, w złym nader stanie obrony znaydować się mają, i nie bydź ani w żywność, ani w amunicją opatrzone.

Jussuf Basza (którego dawniejszego stanowiska nie podają) przybył d. 17 czyli 18 Lipca do Vostizza (na północnym brzegu Morei), zburzył to miasto, postąpił potem przeciw Petrizzy, a ztamtąd przeciw Koryntowi, od którego znaydował się już o kilka mil tylko.

-----  
(\* ) List z Zante, który to donosi, iest pod d. 22 Lipca.

(\*\* ) O zdobyciu Napoli di Romania przez Greków nie wspominają wcale doniesienia z Zante. Spektator Smirneński twierdzi z pewnością, iż ta twierdza przez podstęp wojenny pozostała w rękę Turków. W Stambule sądzono do 10 Sierpnia przeciwnie.

Nadeszły tu wczoray krótki list z Korfu pod d. 6 Sierpnia zapewnia (jednak bez żadnych szczegółów), iż z wiarygodnego źródła odebrano tam wiadomość, że Churszyd Basza w drodze z Koryntu do Trypolizy przybył do Argos.

### **Z Stambułu d. 19 Sierpnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)**

Dnia 11. b.m. przybyło tu kilku Tatarów z doniesieniem, że Mahmud Basza (zapewne Basza Saloniki) pokonawszy powstańców w dwóch potyczkach, z których ostatnia pod Megarą zaszła, przeszedł przez międzymorze i opanował miasto i cytadelę Koryntską.

Dnia 15 odebrała Porta od samego Churszyda Baszy doniesienia, które powyższą wiadomość potwierdzają i z których okazuje się razem, iż pomimo miejscowych przeszkód i ze wszystkich stron zapowiadanej uporczywej obrony, woyska Tureckie postąpiły bez żadnego oporu od Zittuni aż do Megara. 49 mieysc między Zittuni i Koryntem przyięły przebaczenie, i Churszyd Basza, który zdaie się dokładać starania, aby rokosz nie mocą oręża, ale łagodnością i przez układy ukończyć, nigdzie nie był w potrzebie użycia surowości.

Churszyd, co do osoby, powrócił z Megara do Liwadyi i Tessalii, a dalsze działania w Motrei poruczył tymczasowo młodemu i zwyciężkiemu Mahmud Paszy. Ten po opanowaniu Koryntu wysłał 6.000 lekkiego woyska na równiny Napoli di Romania dla oswobodzenia lub opanowania tej twierdzy, o której losie, co iest osobliwością, niema dotąd pewności.

W tym samym dniu, w którym nadeszły doniesienia od Churszyda, odebrała także Porta wiadomość, że połączona flotta przybyła pod Patras, nad którą Kara Mehmed Basza objął naczelne dowództwo i będące na niej 8.000 woyska na ląd wysadził.

Liczbę działającego teraz wewnątrz Morei Tureckiego woyska, wraz z posiłkowemi Albańskimi ludami, podają przeszło 50.000 ludzi. Woyna z Suliotami ukończoną już została.

Jakkolwiek trudno iest od tutejszych Ministrów powziąć dokładną i szczegółową wiadomość o toku zdarzeń wojennych, ponieważ przychodzące do nich listy są zazwyczaj lakoniczne, niedokładnie i bez porządku pisane, wyznają jednak bez ogródek, iż nieiedność dowodców Greckich stała się naypomocniejszą woysku Tureckiemu. Każdy z tych dowodców starał się oprócz zabezpieczenia swej osoby, uratować z powszechnego rozbicia okrętu iak naywięcey pieniędzy i kosztowności. Kolokotroni przy ucieczce z obozu pod Patras zabrał znaczną woyskową kassę i udać się miał do gór Mininotskich, gdzie podobnie iak wielu innych prawuie nad oddzielnem poiednaniem si z Portą, które, iezeli mądrze zaczął, może mu się uda.

Dopis. podług prywatnych listów z Skiro i Aten (które powstańcy zupełnie opuścili) Rząd ich, który naprzód w Korynt, potem w Argos miał swoje siedlisko, rozwiązał się za zbliżeniem woyska Tureckiego, kazawszy wprzód pościnać tych, na których padła wina, iż Korynt Turkom oddali.

**15 IX 1822 nr 74 (niedziela), s. 877–888**

**Z Londynu d. 30 Sierpnia**

Lord Erskine kazał w jednej z tutejszych gazet umieścić list Hr. Liwerpool (Ministra), w którym wzywa Rząd, aby ujął się za Grekami i wsparł ten bohatyrski naród w walce przeciw Turkom.

P. Wilberforce wezwany został od jednego z korespondentów gazety Morning Chronicle, aby wdał się za sprawą Greków i dołożył znaczenia swojego do otworzenia składki na wykupienie wpadłych w niewolę Turecką Greków i Greczynek.

Doktor Catfield, pastor pod Kambridgą, wydał niedawno pismo za Grekami, które kończy się następującym wezwaniem: "Do was odzywam się Chrześcijańscy rodzice, pomniście na starców w Scio! Chrześcijańskie matki na córki tamże! Chrześcijańscy w kościołach Nauczyciele na pomordowanych kapłanów! Krew ich woła zemsty; w duchu wiary zostawcie możecie ukończenie dobrej sprawy Bogu, w którego rękę zostaje zwycięstwo, ale pomoc wasza nie powinna kończyć się tylko na życzeniach i modłach, bo oni więcej potrzebują; wzywają was o wydobycie swych krewnych z więzów, swych żon z sromoty, a dzieci z niewoli, która sroższą jest nad śmierć. Z wzniesionymi w górę rękami i oczyma, zanoszą modły do powszechnego Zbawcy, pokładają w nim nadzieję, wzywają od was pomocy, iako pobratyńców wolności i synów jednejże wiary, czczących tego samego Boga na krzyżu w swoich ołtarzach; nie zostawiajcież ich więc w sromocie i rozpaczcie!".

#### **Z Włoch d. 20 Sierpnia**

W początkach słyhać było, iż flotta Turecka, która pokazała się pod Moreą, ale znowu zniknęła, wylądowała do Kandyi; ale to się nie potwierdziło. Podobnieuszą jest, iż miała zamiar uderzyć na zebraną pod Hydra Grecką flotyllę. Egipska eskadra pod Jsmaelem Gibraltar oddzieliła się od Tureckiej, ponieważ pokazało się na niej morowe powietrze, na które wielu Egipcyanów umarło. Z resztą mówią, iż przy tej eskadrze znajduje się wiele małych Angielskich wojennych okrętów, które albo darowane, albo od Baszy Egipskiego zakupione zostały.

#### **Z Liworna d. 19 Sierpnia**

Wczoraj i dziś przybyło na tutejsze przedporcie kilkanaście okrętów z Alexandryi, Smirny i Malty; lecz nie potwierdzają wiadomości o zaszłej nowej bitwie morskiej; to tylko zda się być pewnością, że Turecka flotyta, do której przyłączyło się kilkanaście żagłów z Stambułu nadeszłych, popłynęła z Tenedos przeciw Morei. Jsmael Gibraltar krążył z Egipsko-Barbareską eskadrą między Smirną i Scio. Płynące przez Archipelag okręty nie widziały nigdzie Greckiej floty.

#### **Od granic Tureckich d. 13 Sierpnia**

W nocy z d. 11 na 12 b.m. Janczarowie podpalić mieli Jassy, gdzie spalić się znowu miało 2.000 domów (Dostrzegacz Austriacki nic jednak o tem spaleniu nie donosi).

Małżonka nowego Xcia Wołoszczyzny Ligor Ghika<sup>129</sup>, żyje rozwiedziona z nim w Kronstadtzie. Dywan Bukarewski posłał teraz do niej dwóch Boiarów o oddanie obu jego przy niej będących synów.

#### **Dodatek do nr 74**

#### **Z Wiednia d. 4 Września**

Przez nadzwyczajną sposobność (pisze Dostrzegacz Austriacki) nadeszły tu doniesienia z Stambułu pod d. 21 Sierpnia, które potwierdzają to wszystko, cośmy w wczorajszym Nrze naszej gazety udzielili. (Zobacz dodatek do przeszłego Nru gazety Krakowskiej). Powstanie Greków kończy się, iakkolwiek powstańcy wielkiej nie ponieśli klęski. Samo postąpienie naprzód wojsk Tureckich rozpręgåło i rozproszyło w wszystkich miejscach źle urządzone, a gorzej jeszcze dowodzone ich wojsko. Rozwiązaniu tak zwanego senatu w Argos zda się, iż towarzyszyły okliczności, które opisujemy skoro dokładniejszą o

---

<sup>129</sup> Ligor Ghika – Maria Hangherly (1779–1871), z rodziny fanariockiej, krewna Patriarchy Ekumenicznego Samuela I, pierwsza żona Grigore Ghika, z którą rozwiódł się w 1821 r. Miał z nią 6 synów (Kostache, Iorgu, Skarlata, Grigore, Panaita i Dimitrie). Z drugą żoną, którą posłubił w 1832 r. miał dwie córki.



nich poweźmiemy wiadomość. Tyle dotąd dowiedzionem iest z świadectw, którem tylko zaślepieni odmówić mogą wiary, że ani ieden z tych demagogów, których patriotyczne i heroiczne oświadczenia rozlegały się po wszystkich Europy kraiach, w stanowiącey tey chwili dla sprawy narodu, nietylko sobistej ofiary, ale nawet kroku ku iey ratunkowi nie uczynił. Niezbywało na wzajemnem obwinianiu się o zdradę, a o kapitulacyi każdy dla siebie tylko myślał. Jeżeliby los nieszczęśliwych Moreanów pomyślniejszy wziął obrot, niżeli się spodziewać można, tedy byłoby to skutkiem systematu łagodności, który Rząd Turecki i iego wodzowie, bądź tylko z dobrze rozumianey polityki, względem tych kraiów przybrał.

Podług naynowszych naszych doniesień Churszyd Basza nie powrócił, iak się pod d. 19 doniosło, do Tessalii, ale znajdował się przy głównym swoim korpusie w Koryncie. Zamek Koryntski, w którym Turcy przez cały rok się bronili, oddany został przez powstańców w 24 godzinach.

Listy z Korfu pod d. 13 Sierpnia donoszą, iż woyna w Epirze ukończyła się przez opanowanie przez Turków twierdzy Suli<sup>130</sup>. Poymany przez Turków dowodca Greckich Albańczyków, którzy tey twierdzy bronili, iest wnukiem Ali Baszy Janiny i trzecim synem Mutar Baszy, zaledwo 18 lat liczący. Poddanie się tey mianey za niezdobytą twierdzy przyspieszone bydz miało przez zdradę Greckiego Kapitana nazwiskiem Jussów.

Omer Basza Vrione zaiął się przywróceniem spokoyności i porządku w Albanii. Posłał on także z żądaniem do Angielskiego gubernatora w Korfu o odnowienie dawniejszych stosunków handlowych między tą prowincją i siedmiu Jońskimi wyspami i razem prosił o przytułek dla tych Suliotów, którzy nie zechcą na przyszłość w Albanii pozostać. Lecz przyjmowanie znaczney liczby ze wszystkich stron uciekających na wyspy Jońskie Greków, zwłaszcza do S. Maura i Zante, podlega tem większey trudności, że morowe powietrze tak dalece grassuie w Albanii, iż między innemi całe miasto Janiny wymrzeć miało, i podobno związek z tą prowincją przerwany zostanie.

#### **Dnia 5.**

W wczorayszym Nrze naszej gazety namieniliśmy o zatrważającym postępie, które morowe powietrze w Albanii Tureckiey czyni. List, które dziś od granic Dalmacyi odebraliśmy, potwierdzaią tę smutną wiadomość, z dodatkiem, iż zaraźliwa ta choroba rozpościera się także w Epirze i Morei, iż wszyscy mieszkańcy opuścili Janinę, co dało zapewne powód do wieści, że wymarli. Na wszystkich wyspach Jońskich naznaczona iest 15dniowa kwarantanna. Takież ostrożności środki przedsięwzięte są w wszystkich portach Adryatyckiego morza.

#### **Od brzegów Menu 31 Sierpnia**

Handlowy Radca Darmstadski Hoffmann<sup>131</sup> otwiera pożyczkę dla zagrożonego od Tureckich diabłów (bo ludźmi, wyraża gazeta Moguncka, nazwać nie można morderców Scio) ludu Greckiego. Wystawia po 1000, 500 i 100 Zr. Akcyie z prowizyją 6 od sta, które za dwa lata przyrzeka wykupić. Donosi w Mogunckiey gazecie, iż wszelkiego stanu ludzie, a nawet dobrze myślący żydzi śpieszą z wszystkich okolic na pomoc Grekom.

### **18 IX 1822 nr 75 (środa), s. 889–899**

#### **Dodatek do nr 75**

#### **Od brzegów Dunaiu d. 25 Sierpnia**

<sup>130</sup> Sulioeci, którzy po latach wygnania (1803–1820), zgodnie z obietnicą Alipaszy, wrócili do swoich górskich siedzib, po śmierci Alipaszy, bronili się przed atakami wojsk sułtańskich. póki głód nie zmusił ich do kapitulacji. Chronili się ponownie na wyspach Jońskich (kobiety i dzieci) i przede wszystkim w Mesolongi, w którego obronie uczestniczyli (Notis i Markos Botsaris, Kitsos Dzawelas i inn.).

<sup>131</sup> Ernst Emil Hoffmann (1785–1847) zamożny przedsiębiorca, kupiec i polityk heski – za swoją działalność dla sprawy Greków otrzymał honorowe obywatelstwo greckie.

Z Stambułu mamy doniesienia, iż na początku b.m. w seraiu odbyło się wiele naradzeń; potężny Haleb-Effendy miał także kilka tajemnych naradzeń z Ibrahimem Baszą, co zdaie się okazywać, i oba zostaią ieszcze w dobrem pomiędzy sobą porozumieniu. Jbrahim każe także pomiędzy Azyjanów hojne rozdawać dary, w celu zapewne uięcia ich dla siebie. Postrzegli to Janczarowie i usposobili się do odwrócenia wymierzonego przeciw sobie zamachu. W Stambule widziano wielu agentów rozszerzających doniesienia o rzekomych zwycięztwach nad Persami i Grekami. Mowiono tam o powrotnych rozkazach Porty względem wysłania nowego korpusu woyska z Bułgarii do Macedonii.

Sułtanowi urodził się trzeci syn.

Za przybyciem do Jass Kaimakama, który w imieniu nowego Xcia Hospodara prowadzić ma rządy, okazali Turcy wielkie nieukontentowanie. Nawet ich dowodcy żalili się głośno, że Porta powierza znowu rządy w Multanach Chrześciianom, które oni zdobyli i sądzili, iż staną się prowincją Turecką. Osman Basza starał się ich uspokoić, ale nadaremnie. Żołnierze popełnili wielkie zdrożności i nakoniec d. 10 Sierpnia zapalili ze wszystkich stron Jassy. Wszystko, co nie było z muru, poszło z dymem, tak, że zaledwo pozostała piąta część tego nieszczęśliwego miasta. Tak głośzą liczni wychodnie z dodatkiem, że Turcy oddawna postanowili zgubę tego miasta, gdzie najpierwey zawiązał się rokosz.

List z Bitoglia pod d. 5 Sierpnia zapewnia: iż Churszyd Basza z zaledwo 3.000 ludźmi uratował się do Larissy, gdzie poszło zaraz na pomoc 2.000 ludzio z Saloniki. – Podróżni, którzy z okolicy między Larissą i Kastori w 12 dniach do Belgradu przybyli, opowiadaią, iż w zdarzeniach pod Termopilami między innemi dostał się także w niewolą Grecką Bey Kastoru Mehmed, zarówno od Chrześciian, iak od Turków poważany starzec. Przez Turka, którego Grecy z niewoli wypuścili, doniosł prowadzącemu tymczasowo w Kastori rządy synowi swojemu o losie swoim i razem prosił na piśmie Biskupa Kastoru, aby Senatowi Morei posłał świadectwo o ludzkim iego przez 20 lat obchodzeniu się z Chrześciianami i za okup wyiednał mu wolność. Biskup i przełożeni Greckiey gminy w Kastory przychylni się zaraz do życzenia słachetnego starca, który ciągle wspierał Chrześciian.

Basza Egipski miał iuż w prowincjach swoich zasadzić kazać 25 millionów pników bawełnianych i 30 millionów drzew morwowych.

**22 IX 1822 nr 76 (niedziela), s. 901–908** brak dodatku

**Z Londynu d. 6 Września**

List Lorda Erskine do Hr. Liwerpool, aby Rząd nasz uiął się za Grekami, iest ciągle celem rozmowy i wszystkich zajmuie. Dzisieysza gazeta Gonicz zawiera odpis na ten list, którego wszystkie zbiiania na tem się kończą: iż przy poparciu sprawy Greków spokojność Europy byłaby nadwerezoną i wybuchłey z tego powodu wojny nie można przewidzieć końca, którey rozlew krwi byby daleko większy niż dotąd.

**Od granic Włoskich d. 3 Września**

Amerykańska eskadra, która po Archipelagu krąży i przeznaczoną iest do ratowania w przypadku nieszczęścia uciekaiących Greków, została za przybyciem do Hydra uroczyście przyięta. D 23 Lipca wyładowała tam znaczny zapas wszelkiego gatunku potrzeb woiennych. Kommodor Amerykański prosił Admirała Greckiego Tombasis, aby przedstawił mu poiedynczo bohaterów, którzy Kapitanowi Baszy śmierć zadali i winszował im tak pięknie dokonanego czynu. Niektorzy twierdzą, iż Ambassadorsa Angielskiego, Lorda Strangford, obchodzi bardzo związek Amerykanów z Grekami i poczytuie to za zawstydzenie Anglii. Miał wyprawić posłańców do wysp Tine, Syra i Milo dla dowiedzenia się czyli istotnie Grecy odstąpili ostatniey Amerykanom.

Niemcom i Włochom, którzy znaydowali się w korpusie Normanna i dostali się niedawno w ręce Turków, miano nosy i uszy pourzynać, oczy powyłupywać i w takim stanie odesłać ich Grekom.

Z Larnika na wyspie Cypru piszą, iż Basza tamtejszy zabronił mieszkańcom sprzedawania komu innemu oprócz Vicekrólowi Egipskiemu swojego iedwabiu i wełny. Jeżeli mu się uda zaprowadzić to monopolium, tedy osadnicy Europejscy wiele na tem szkodować będą. Liczba znajdującego się tam Egipskiego woyska wynosi 4.000. Mieszkańcy ciągle ieszcze wynoszą się ztamtąd w Europejskim stroiu.

#### **Z Hagi d. 7 Września**

List z Liworna (wyraża dziennik Wyrocznia) donosi o morskiej potyczce, w której oddział floty Tureckiej miał zostać zupełnie przez Greków zniszczony.

### **25 IX 1822 nr 77 (środa), s. 1003–1014**

#### **Z Tryjestu d. 26 Sierpnia**

Podług najnowszych doniesień z Korfu pod d. 16 b.m. pewną jest rzeczą, iż Turcy przed nadejściem ieszcze floty wtargnęli do Morei przez wylądowanie pod Lepanto, gdzie iak Grecy twierdzą zawiozły ich Chrześcijańskie okręty. W tymże czasie Jussuf Basza postąpił z Patras lądem przeciw Argos. Plan działań Tureckich okazuje Europejską taktykę i Grecy mówią, iż kierują niemi Angielscy ajenci.

Prywatne listy z Cefalonii pod d. 14 sierpnia donoszą o opanowaniu przez Jussuf Baszę z Patras Wosticy i Xilocastro. Oba te miasta mieli Turcy z ziemią zrównać i wszystkich mieszkańców wyrznąć. Zdaie się, że sprawa Greków iuż zginęła; uciekają zewsząd dla uniknienia śmierci.

Spektator Smirneński wyraża: "Wyspa Scio posiadała przed ostatnią klęską 120.000 dusz ludności. Teraz podług nakazanego niedawnego przez Baszę obliczenia nie pozostało tam iak 900 Greków, lecz i tych pożarciem grozi morowe powietrze. Ferman Sułtana ogłasza Greków na Scio lub tam powrócić chcących za wolnych i dozwala im obić swoje posiadłości; lecz cała Scio Scio iest grobowcem i łaska Sułtana nie znajduje żadnego z nieszczęśliwych, któryby mógł z niey korzystać. – Nigdy w obwodzie wsi mastyxowych nie był tak obfity urodzaj mastyxu iak tego lata i dla zebrania go przywieziono z Czesme 600 Greków.

#### **Dodatek do nr 77**

#### **Z Wiednia d. 14 Września**

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujący artykuł:

#### *Z Stambułu d. 26 Sierpnia*

Porta odebrała d. 23 i 25 b.m. doniesienia od Churszyda Baszy o postępie oręża Tureckiego w Morei. Podług nich większa część tego półwyspu znajdowała się znowu w posiadłości Turków. Jak się zdaie osadzili Trypolizę bez odporu; ogłosili zaraz przebaczenie i ścisło go zachowują; postępek, który tem więcej skutkuje, że go się w tem miejscu najmniej spodziewano. Przed Napoli di Romania zaszła krwawa potyczka, w której jazda Turecka najwięcej dokazywała i która zupełnem pobiciem powstańców się zakończyła. Twierdza ta iakkolwiek o iey poddaniu się głoszone, znajdowała się ciągle w ręku Turków, której osada z rzadką wytrzymałością przez ośm miesięcy broniła. W ostatnich sześciu tygodniach tak dalece iednak z głodem walczyć musiała, iż znaczna iey część wymarła i zapewniam, iż gdyby nie ta niespodziewana odsiecz przymuszoną iuż była poddać się w 24 godzinach. Gdy oba główne te punkta odzyskane zostały, postanowili dowodcy Tureccy wysłać po 2 do 3.000 ludzi do pojedynczych powiatów, dla uskutecznienia wszędzie poddania się. Liczny iednak korpus działać miał przeciw góróm Mainotskim, gdzie spodziewano się ieszcze znacznego oporu. Działania te wspierane bydź miały od morza; flotta Kapitana Baszy opuściła odnogę Patras i udała się na południowy szczyt Morei.

Opanowanie Koryntu<sup>132</sup> było, iak się iuż doniosło, dziełem kilku godzin. Jak tylko Turcy weszli na międzymorze, uciekli zaraz powstańcy. Pozostałe w Koryncie członki Rządu, Negri<sup>133</sup>, Thanos<sup>134</sup>, Deli<sup>135</sup>, Janocupola<sup>136</sup> i Logotheti<sup>137</sup> z Liwadyi, toż samo uczyniły i zabrawszy wszystkie pieniądze z kass, chciały dostać się na Joński okręt, ale okropnie się zawiodły. Woyskowi Naczelnicy Dine, Kolokotroni i Petry Bey pobiegli za nimi, dogнали, okuli w kaydany i iako zdrayców na Hydrę odesłali. Z pieniędzmi, które im odebrali, puścili się w góry Mainy. Tymczasem mieszkający w Argos Senat, kazał to miasto zapalić, którego część się spaliła, i ratował się także ucieczką.

Do tey chwili powstanie Greków istnieje prawie tylko ieszcze na Kandyi, Hydra, spezia i Jpsara. Podług wiary godnych doniesień, które iednak poprzedzają wkroczenie Turków do Morei, mieszkańcy ostatnich trzech wysp byli skłonnymi do poddania się, lecz żądali dostatecznego zabezpieczenia swoich osób i własności, w przeciwnym razie postanowili bronić się do ostatniego i w nagłej potrzebie odpłynąć z swoimi majątkami do Ameryki lub innego kraiu, w czym sądzili, iż Turecka morska siła przeschodzić im nie potrafi. Stósownie do tego postanowienia czyniono na wszystkich tych wyspach, zwłaszcza na Hydra wielkie przygotowania do obrony, i powstańcy pochlebiali sobie, iż palnemi swoimi statkami, których tak skutecznie pod cio użyli, potrafią flocie Tureckiej znaczną zadać klęskę. – Lecz zato Wyspy Naxos i Santorin poddały się dobrowolnie i prawie od samych Rzymsko-Katolickich Chrześciana zamieszkaney wysepce Syra w nagrodę iey wierności odstąpił Sułtan na 7 lat podatek pogłówny.

Nowo mianowani Xiążęta Wołoszczyzny i Multan pożegnali się d. 22 z Ministrami Porty, a d. 23 ztąd wyiechali.

## **29 IX 1822 nr 78 (niedziela), s.1015 –1024**

**Z Petersburga d. 22 Sierpnia d.k.**

**(Z Gazety Petersburgskiej)**

W nieszczęśliwym czasie, kiedy rodziny Greckie, opuszczając oycyznę i domy, szukały ocalenia w granicach iedney z niemi wiary Rossyi, Radca Tayny Xiąże A.N. Golicyn, wyiednał Naywyższe pozwolenie, na otworzenie po całym Państwie zapisów na rzecz nieszczęśliwych; a w Sierpniu roku zeszłego przystąpił do zbierania dobroczynnych ofiar, wzywając do tego Przenaywielebniejszych Biskupów dyecezalnych i Naczelników Guberniy, do zapraszania wszystkich, których liłościwa ręka, otwarta ku pomocy nieszczęśliwym, niezamyka się w szfunku miłosierdzia.

Wszechmocny udarował rzecz tę pomyślnością w oycyznie naszey, gdzie każde dobroczynne przedsięwzięcie znayduie powszechną gorliwość w miłości Chrześcianańskiej; gdzie ubogi z małym pieniążkiem, iak i bogaty ze sztuką złota spieszy złożyć ie w szczerey ofierze ku pomocy bliźniego.

Ofiary dotychczas skutecznie się zbierały. Ogół ich wynosi dotąd 945.000 [?] rubli, w liczbie tey Naymiłosciwiwy ofiarowanych przez Nayiaśnieyszą cesarzową Jeymość Maryią Federownę 10.000 rubli, a za Naywyższem zezwoleniem wydano z Kommissyi Szkół duchownych na wspomozienie Greków stanu duchownego 52.241 r. 60 k.

<sup>132</sup> Twierdżę Akrokoryntu, zdobytą przez oddział Ditiriosa Ipsilandisa w styczniu 1822 poddał korpusowi Dramali paszy bez wystrzału jej grecki komendant, noszący dumne imię Achillesa.

<sup>133</sup> Negri – Teodor Negri, zob. przyp.\*\*\*

<sup>134</sup> Thanos – zapewne Atanazjos Kanakaris (Αθανάσιος Κανακάρης, Patras 1760–1823), peloponeski proest i polityk; viceprzewodniczący Egzekutywy (1821–1822); przewodniczącym był wówczas A. Mawrokordatos.

<sup>135</sup> Deli – zapewne Anagnostis (Papajanopoulos) Delijanis (Αναγνώστης (Παπαγιαννόπουλος) Δελιγιάννης, 1771–1857), potomek wpływowej rodziny kodżambaszów peloponeskich; członek Egzekutywy w 1821 r.

<sup>136</sup> Janocupola – zob. Delijanis.

<sup>137</sup> Logotheti – Joanis Logotetis (Ιωάννης Λογοθέτης, zm. 1826), zamożny kupiec; polityk z Liwadii; członek Egzekutywy 1821 r.

W miarę otrzymywanych ofiar summy odsełane były do Kiszeniewa i Odessy, gdzie na rozkaz Najwyższy ustanowione są osobne Komitety dla rozdzielania wspomnienia pomiędzy wygnańcami Greckimi.

W niezwłocznym czasie umieści się w Gazetach obu stolic szczegółowy rachunek summ, otrzymanych z dycezy i Gubernii, iako też podziału ich w Kiszeniewie i Odessie.

Radca Tajny Xiążę Golicyn za obowiązek sobie poczytuie poprzedniczo o tem uwiadomić.

A że liczba Greków potrzebujących pomocy iest wielka, a w przeciągu czasu summy zebrane na ich wspomnienie wyczerpią się; przeto przdłużenia ieszcze zbierania tych ofiar iawnna iest potrzeba; zatem Xiążę Golicyn za obowiązek sobie poczytuie, zwrócić dobroczynną uwagę spółziomków naszych na stan takiej liczby rodzin, którym potrzebny iest przytułek, pożywienie i odzienie, osobliwie z nadeyściem zimy.

#### **Z Paryża d. 11 Września**

Konsul Francuzki w Smirnie David i Kapitan okrętowy Kergritz za daną Łacińskim Biskupom i wszystkim w tamtejszych okolicach Katolikom pomoc, otrzymali od Oyca S. ordery złotej ostrogi.

Tenże dziennik [Dziennik Sporów] wyraża: "Jeżeliby smutne przepowiedzenia Spektatora Smirneńskiego sprawdzić się miały; ieżeliby z hańbą dla ludzkości dopuszczono Greków w Pelopenesie, iak na wyspie Scio, wyrznąć, tedy Francya przybrałaby piękną rolę, gdyby reszcie narodu greckiego ofiarowała przytułek na Korsyce, w Langwedocyi i Prowancyi, zwłaszcza, iż starożytność widziała iuż tam osady Greckie. Francya zyskałaby przez to na ludności, handlu i żegludze, ponieważ Grecka siła morska pewnie wymknie się z rąk Tureckich. Srodek ten niepotrzebuie obcego zezwolenia i uskutecznić go potrafią honor tego wielkiego Chrześciańskiego królestwa, uczucie wspaniałomyślnego narodu i dobroć serca Burbonów. Lecz może Opatrzność raczy ieszcze utrzymać Grecyją!"

Ces. Rossyyski Minister i sekretarz stanu, Hr. Capodistrias, przybył tu i uda się na kąpiele do Emsy.

#### **Z Zemlina d. 31 Sierpnia**

Nigdy zwycięstwo Greków nad Churszydem Baszą nie było podobnieyszem do wierzenia, iak tą razą. Churszyd opuścił d. 12 Lipca Larissa i postąpił z znacznem woyskiem przeciw Morei. Nagle nadeszło doniesienie, że przegrał krwawą bitwę i zaraz potem powrocił z małym korpusem do Larissy. W tymże czasie przywieziono tam znaczną liczbę ranionych i cała okolica sądziła, że woysko Churszyda zniesione zostało. Biedni oszukani Grecy nie posiadali się nawet u nas z radości, aż dzisiay Basza Belgradzki ogłosić kazał zdobycie Morei. Nigdy pewnie nie obudzono się okropniey ze snu. Zresztą powrot Churszyda do Tessalii był skutkiem dywersyi kapitanów Dimanty i Tassis, na których pobicie pośpieszył.

#### **Z Zante d. 2 Sierpnia**

Woyska opuściły zdraycę Odyseusza i rozpierchnęły się po górach Parnassu i Phokis. – Podczas nieobecności P. Maitland postrzegamy z strony Anglików większą łagodność w rozrządzeniach względem Greków. Rodzinie Koryntskiego Senatora Papadiamantopopulo i wielu innem, które za zbliżeniem się Turków ztamtąd uciekły, dano tu przytułek. Tymczasowy naczelny Lord Kommissarz, P. Adams, ożeniony z Greczynką, okazuje chwalebna łagodność względem nieszczęśliwych.

#### **Z Tryiestru d. 2 Września**

Nadeszły tu wczoray z Korfu okręt przywiózł niepomyślną wiadomość z Morei. Churszyd Basza z przebaczeniem na Scio użytym otworzył sobie drogę do Morei. Kogo miecz Turecki dosięgnąć nie potrafił, ucieka na wyspy i przeklina przybyłych z zagranicy Jpsylantego i innych. Grecy padli także ofiarą swey ławowierności i nayłagodniejszą za nią karą byłby los, iakich spotkał Izraelitów na wschodzie. O oszczędzaniu, chociażby nawet Sułtan pragnał, myśleć nie można przy rozdrażnieniu Muzułmanów. Morea stanie się

cmentarzem. Zresztą Grecy tuteysi przy powszechnem rozbiciu ich nadziei, chwytają najsłabsze nowiny, iak n.p. że flotta Turecka, która d. 7 Sierpnia zabrała z Patras nowego Kapitana Baszę, d. 13 płynąc do Morei pobitą przez Grecką została.

#### **Od granic Włoskich d. 3 Września**

Do Genui zawiął d. 31 z.m. bryg Jonia, który zabrać ma do Korfu przybydź tu w krótkce mającego z swej podróży do Niemiec i Szwajcaryi Naczelnego Lorda Kommissarza wysp Jońskich, P. Maitland.

#### **Dodatek do nr 78**

#### **Z Stambułu d. 26 Sierpnia (Z Dostrzegacza Austriackiego)**

Okoliczności, które towarzyszyły zaprowadzeniu nowego Patriarchy Greckiego, okazują na nowo iak dalece Porta pragnie uniknąć wszelkiego podeyrzenia o nienawiść lub lekce ważenie religii Chrześcijańskiej. Nigdy ieszcze nie okazano Patriarsze większych względów. Jak tylko dowiedziała się porta, że wybór padł na Anthimos, Biskupa Chalcedonu, rozkazała zaraz zawieść go do patriarchalnego domu na Fanar. Nazaiutrz został z wielką okazałością przy assistencyi 12 Biskupów i 5 dyaconów do pałacu W. Wezyra przyprowadzony. Tu odebrał z rąk iego potwierdzenie W. Sułtana i honorowy kaftan; ostatni zaszczyt spotkał nawet do zadziwienia obecnych resztę Biskupów. Ztamtąd udał się w okazałym orszaku przez najsławniejsze ulice stolicy do patriarchalnego mieszkania; 5 urzędników seraiu, których przy podobnych zdarzeniach nigdy niewidziano, przestrzegali porządku. Patriarcha i wszyscy Biskupi iechali na koniach, co dawniey iednemu tylko Patriarsze, a naywięcey dwiema Biskupom, których chrzestnemi iego oycami nazywano, dozwolonem było. Insatalacyia odbyła się w Metropolitalnym kościele w obecności wielu tysięcy Greków. Sułtan i wszyscy Ministrowie Porty zrzekli się tą razą zwykłych przy mianowaniu nowego Patriarchy podarunków, które do 200.000 [?] piastrow wynosiły; mówią nawet, iż Sułtan z własney kassy wynagrodził niższych urzędników seraiu za poniesioną przez to zrzeczenie szkodę.

Nowy Patriarcha wydał zaraz list pasterski, w którym oznaymił, iż nabożeństwo zwane Panegirium, które dawniey odbywało się na przemiany po wszystkich kościołach i kaplicach po przedmieściach, ale dla rrokoszu było przerwane, dozwoliła znowu porta odprawiać i szczególniejszą zapewniła mu opiekę. Napomina oraz gminę do spokojnego i porządnego postępowania w duchu Chrześcijańskim. kobietom zaś zaleca skromność, obyczajność i unikanie przesady w stroiach.

Zmiana Patriarchy i całe przy tem postępowanie Porty pomyślny w terażniejszym położeniu rzeczy sprawić może wypadek. Mianowanie zmarłego Patriarchy nastąpiło podczas zaburzenia nie w przepisany sposób i gdyby powstańcy byli zwycięzcami, pewnieby go za głowę kościoła nie byli uznali. Teraz zaś nikt prawności iego wyboru zaprzeczyć niemoże, i iezeli Porta wierną będzie przybranemu teraz systematowi, nowy tedy Patriarcha stanie się pośrednikiem między nią i Greckimi iey poddanymi.

## **PAŹDZIERNIK 1822**

**2 X 1822 nr 79 (środa)**

brak

**6 X 1822 nr 80 (niedziela), od s. 1039–1043 oraz 1046–1048**

#### **Z Paryża? d. ?**

]strowskich pism, które dotąd było za sprawą Greków i dla tego ostatnich niepomyślnych dla nich wiadomości nie chciało z początku głosić, wyznaie dziś, iż wątpić niemożna o zwycięztwach Turków, i dodaie następujące z wielu względów ważne uwagi: "Jedyną nadzieia, której ludzkość ieszcze oczekiwac może iest, ażeby reszta Greckiego narodu wyrwana została z pod katowskiego miecza Muzułmanów". Donoszą nam, że Porta udzieliła w tey mierze Chrześcijańskim Posłom naywyraźniejsze zapewnieniwe, że

ogłoszone przez Churszyda Baszę powszechne przebaczenie jest skutkiem tego przyrzeczenia i że eskadry Chrześcijańskich Mocarstw krążące w wodach Greckich odebrały rozkaz dawania Grekom, którzy nie wierzą temu przebaczeniu, przytułku. Jesteśmy atoli zawsze tego zdania, iż Chrześcijańska Europa wstawić się uroczyście powinna do Porty o wyiednanie Chrześcijańskiemu narodowi używania religijnych i obywatelskich praw, których żadem Rząd poddanym swoim, bez rozerwania społecznego związku i zniszczenia praw własnych, odmówić niemoże. Gdyby niektóre powiaty Grecyi pod administracją Arcybiskupów i municypalności oddane zostały, iak poniekąd było przed powstaniem, gdyby Turcy z tych powiatów, iak w Wołoszczyźnie i Multanach, wyłączonemi byli; gdyby te urządzenia od wszystkich Chrześcijańskich Mocarstw zagwarantowanemi były, Porta miałaby przez to zapewniony pewny haracz, iako niewyczerpane źródło, Grecy zaś aż do czasu, w którym przez większe oświecenie i urządzenie staliby się zdalniejszemi do obszerniejszey wolności, znaleźliby przytułek, a Europa nakoniec zobaczyłaby się uwolnioną od zdrożności, które nietylko tkliwe zasmucaią serca, ale służą ciągle do wygorowań rewolucyjnych. Chętnie przyznaiemy, iż Chrześcijańskie Mocarstwa nie są odpowiedzialnemi za nieszczęścia, do których nie dały powodu; nie są obowiązane do oswobodzenia przez konmstytucyinyne krucyaty ludów, które nie są dosyć silnemi do utrzymania swey niepodległości; ale Gabinety Europeyskie wiedzą dobrze, iż należy uczynić różnicę między szalonemi poruszeniami Heterystów Jpsylantego i masą uciśnionego oddawna przez Baszów narodu, które pewnie z rewolucyynego ducha nie pochodzą; p widzą iak sprawa Grecyi przez ukończenie powstania zbroynych band oczyszczoną z tego wszystkiego została, co zdawało się bydz rewolucyynem; mogą więc ukarać potwarcze kłamstwa liberalistów przez ziednanie Grekom ulżeń, któreby iedynie ich istnienie w terażniejszym położeniu utrzymać mogły. Do tych życzeń, które są życzeniami wszystkich prawdziwych roialistów, wszystkich przyiaciół Europeyskiej i Chrześcijańskiej prawności, dołączamy ieszcze iedno, aby nasi Mężowie stanu zwrocili uwagę na możność zapewnienia Greckim osadom pewnych w Europie prowincyi, które kraiom do których należą, nie są użyteczne i nawet ciężarem, a w ręku przemysłowego i pracowitego ludu stałyby się pięknymi krainami i zobaczonoby powstaiące z ich łona nowe Syrakuzy i Marselią".

#### **Z Włoch d. 4 Września**

Kapitan okrętowy Vitali, który w 22 dni z Morei do Livorna przybył, przywiózł następujące wiadomości; Turcy znękani głodem i ze wszystkich stron napadami rozpoczęli ustęp. W górach S. Jerzego między Koryntem i Argos uderzyli Grecy na nieprzyziaciela. któremu pierwey dozwolili ten wążóz osadzić , pobili go i zabrali mu wszystkie potrzeby woienne, taboru i.t.d. Reszta Turków cofnęła się w nieładzie do Koryntu. W bitwie tey poległ Jenerał adjutant (Chiaia Bey) Churszyda Ba[

#### **Dodatek do nr 80**

#### **Z Wiednia d. 26 Września**

Posel Angielski przy porcie Ottomańskiej Lord Strangford przybył tu onegday w wieczór.

### **9 X 1822 nr 81 (środa), brak stron 1048–1057 s. 1058–1060**

#### **Dodatek do nr 81**

#### **Od brzegów Menu d. 24 Września**

Zwiazek dla wsparcia Greków w Sztuttgardzie odbył d. 15 b.m. posiedzenie, na którym znajdowało się wiele członków z podobnychże związków po innych mieyscach. Ciągłe tworzony jest batalion pod P. Kephellos, który walczył pod Niemieckimi chorągwiemi pod Lipskiem i iak tylko doydzie do oznaczoney liczby 600 głów, odesłany zostanie przez Marselią na mieysce swojego przeznaczenia. Za nie odstępnny warunek do zaciągania się do tego bataliionu postanowiono, iż każdy człowiek powinien bydz dobrych

obyczajów i wykazać, iż w kraju, z którego wychodzi, nie zaciągnął żadnych obowiązków. Podobnie spieszo idzie zakup broni. Jeden z szlachejnych przyjaciół ludzkości zebrał sam 4.000 broni. Z resztą powyższy batalion będzie zupełnie uzbrojony, ale dopiero przy wsiadaniu na okręt broń odbierze; będzie nawet miał swoją kapelę; ponieważ służyć ma za szczerpową szkołę dla wojowników Greckich.

Na wyspie Leukady uczoney Grek Zampelios<sup>138</sup> wydał przedziwną traiedyę w Nowogreckim języku w 5 aktach, pod tytułem Timolleon. Dwie inne traiedyie Skanderbeg i Konstanty Paleolog leżą ieszcze w iego biurku.

### **Z Bukarestu d. 31 Sierpnia**

Xże Ghika, nowy nasz Hospodar, wyjechać miał d. 23 b.m. z Stambułu; oczekujemy go więc za 6 dni.

Nowo mianowany Ces. Austriacki Poseł przy Porcie, Baron Ottendfels, przeieżdżać tędy będzie do Stambułu. Przybędzie razem z nim tuteyszy Austriacki Agent Hakenau i obeymie swoje urządowanie, które podczas iego nieobecności sprawował Sekretarz agencji Udryzy (on ieden z dyplomatyków pozostał się podczas zaburzeń w Wołoszczyźnie). Bukarest winien mu swoje ocalenie, a mieszkańcy wyspy Czernika życie swoje; ostatni udarowali go pałaszem dyamentami wysadzxanym i chcieli na iego pamiątkę wystawić na swej wyspie posąg; ale prosił, aby tego nie czynili, wymawiając się skromnie: iż tylko swoją powinność uczynił. Podczas zaamordowania Kaminar Sawy utracił z własnego maiątku przeszło 60.000 piasitrów.

### **Od granic Tureckich d. 10 Września**

Greccy Xiążęta Kallimachi, Argiropulo i Stani, którzy do oklic Stambułu wygnani byli, zostali przez Portę przywołanemi. Powrót ich do stolicy daie powód do rozmaitych domysłów; tymczasem Porta nie ieszcze względem ich losu nie wyrzekła.

Algierska fregata zatrzymała Angielski okręt i zabrała z niego 29 Greków uciekających do Zante. Gdy Konsul w Patras nie uzyskał ich wydania, Kapitan Hamilton fregaty Cambrian poparł to żądanie u Kapitana Beia groźbą; iż w przypadku odmówienia potrafi sobie zadosyć uczynić. To skutkowało i Grecy, za których okup Algierczykowie żądali iuż 5.000 piasitrów wydanemi zostali.

Francuzki bombardowy okręt musiał dla burzy wrocic do Zea, zkad wypłynął, ale mieszkańcy przyięli go kulami, sądząc, iż zawiózł flocie Tureckiej wiadomosc. Gdy Kapitan Matikolo, dowodzący fregatą Austriacką Usaro, dowiedział się o tem, popłynął zaraz do Zea i zagroził spaleniem magazynów nad portem, ieżeli mieszkańcy poważą się ieszcze raz wystrzelić do bandery Francuzkiej. Fregata Austriacka wprowadziła potem okręt Francuzki do portu.

## **13 X 1822 nr 82 (niedziela), s.1061–1072**

### **Z Paryża d. 25 Września**

Dziennik Sporów umieścił artykuł z Spektatora Smirneńskiego o dawniejszych zdarzeniach w Grecyi z swoiemi uwagami. N.p. względem pytania: Czyli rozum przypuscic może zprawdzenie nayniedorzecznieszego marzenia? wyraża:

"Jeżeli przywrócenie Grecyi iako małego i niepodległego kraju na wzór Szwaycaryi i Toskanii iest niedorzecznem marzeniem, tedy przynajmniey takim go wielcy mężowie i nawet wielcy Monarchowie wymyślili i utrzymywali. Leibnitz i Bossuet wyrazili

---

<sup>138</sup> Zampelios – Joanis Zambelios (Ιωάννης Ζαμπέλιος, Lefkada 1787–1856), filik; poeta i dramaturg, z zawodu prawnik; własnym sumptem wyposażył oddział 850 powstańców ochotników i zasilał pieniędzmi Botsarisa, Andrutsosa i Karaiskakisa. Jako dramatopisarz debiutował tragedią *Timoleon* (jeden z pierwszych dramatów nowogreckich), graną w teatrze w Bukareszcie (1820). Autor 12 dramatów o tematyce mitologicznej (*Medea*, *Kodros*) lecz przede wszystkim współczesnej (*Rigas Welestinlis*, *Jorjos Kastriotis*, *Karaiskakis*, *Markos Botsaris*, *Odiseas Andrutsos*, *Joanis Kapodistriasis*).



iednoznacznie to życzenie w imieniu Chrześcijaństwa; Grocyusz żądał go w imieniu prawa narodów; Choiseul-Gouffier wystawił najpiękniejszy jego obraz; Katarzyna wielka uważała go z strony polityki; nie miała zapewne powaga nierozważnego marzenia! Można by jeszcze mnóstwo przywieść za nim zdań współczesnych, ale przestajemy na zdaniach umarłych. – Rozwiązać się mające pytanie, nie będzie rozwiązane, jeżeli Mocarstwa Chrześcijańskie nie poprą go pośrednictwem siły zbrojnej. Nie należy polegać na obietnicy i przebaczeniu despotycznego i barbarzyńskiego Rządu, który wcześniej postanowił nie dotrzymać. – Grecyją wypada koniecznie postawić w stosunkach Multan i Wołoszczyzny; bez takiego oddziały Greków od Turków, pierwsi padają ofiarą fanatyzmu, czemu nawet Dywan zapobiedz nie potrafi. Spektator radzi wspomnieć Greckim, aby przyjęły przebaczenie Tureckie, czyniąc im nadzieję, iż Turcy nie zechcą zniszczyć kupieckiej ich floty, która stanie się źródłem bogactwa krajowego i w czasie nawet wojny pomocną być może może Porcie. Lecz Turcy nie przewidują nadal rzeczy, zwłaszcza, iż pewni Europejczycy wmawiają w nich, iż niepotrzebna im jest ani wojskowa, ani kupiecka siła morska, i myśleć tylko będą o zemście za Kapitana Baszę. Wyspy Greckie nie mogą zatem zawierzać przebaczeniu, ale wypada im zabrać swoje majątki i ratować się na swej flocie do którego z krajów Chrześcijańskich, i.t.d."

### **Z Madrytu d. 13 Września**

Po morzu śródziemnym krąży eskadra Barbaresków i ściga Hiszpańskie okręty.

### **Z Włoch d. 20 Września**

Gdy powracający z Patras Konsul Francuzki Pouqueville w Rzymie stawiony był przed Oycem S., otrzymał od niego błogosławieństwo, że tyle Chrześcijan (Greków) z wściekłości Turków wyrwał.

Do Korfu przybyły 3 kompanie artylerii Angielskiej dla zluźnienia czyniących na tych wyspach i śródziemnym morzu od 17 lat 3 kompanie.

Podług doniesień z Morei w Koryncie poymali Grecy okrutnego Dram Ali Baszę wraz z 7 Beiami w niewolę i z Greckimi zdrajcami zaraz na Hydra odesłali. Napoli di Romania znajduje się w ręku Greków, a Koron i Modon dotrzymać miały dawniejszej kapitulacji. Liczba weszłych do Morei Turków wynosić miała 23.000 głów, z których mało co uszło. Poymani Turcy oprowadzani byli w Hydra po ulicach. Grecka flotta stoi naprzeciw Tureckiej w Patras.

### **Z Zemlina d. 12 Września**

Do Belgradu przybyli ludzie z Blaszyc o 6 godzin drogi od Larissy, którzy to miejsce d. 28 Sierpnia opuścili. Zapewniają oni jednoznacznie, że Churszyd Basza na nowo zgromadzał w Larissy wojska. Zabranym w zakład z Morei Biskupom i przełożonym gmin zalecił, aby udali się do Morei i zapewnili Moreanów w imieniu Sułtana, iż na wzór Serwii otrzymają przywileje, jeżeli dobrowolnie powrócą pod posłuszeństwo porty. Od Chrześcijan nie mogą Grecy żadnej oczekiwać pomocy, przędzej Porta ulitować się nad nimi może. Biskupi odiechali d. 22 sierpnia pod zasłoną z Larissy do Koryntu; ale Grecy nadają tej podróży wcale inny cel. Podług nich miał ich Churszyd wysłać dla wyrobienia uwolnienia poymanyh Beiów.

Spektator Smirneński pod dniem 9 i 16 Sierpnia zawiera doniesienia z Zea i Hydry, podług których potwierdza się pobicie Greków i tak dalej pisze: "Członki Senatu uciekły, kassa narodowa zniknęła, wszędzie panuje zamieszanie i trwoga. Cztery tysiące uciekających chcieli się na wyspy Jońskie schronić, ale ich nie wpuszczono. Wiele rodzin ratowały się na Zea i inne wyspy. Flotta Turecka stoi pod Patras. Na wyspach Archipelagu panuje wielka trwoga. Pięciu Senatorów zdradzić miało sprawę oyczyzny. Argos zapalonem zostało, skoro dowiedziano się, że 20.000 Turków przybyło do Koryntu". – W liście z Argos piszą: "Przekonanemi jesteśmy, iż najwyższa rada zaprzedała Moreę Turkom. Jakże to pogodzić można, ażeby 4 iey członki na 14 dni przed nadejściem Turków opuściły Korynt? ażeby

ieden z nich, Thanos, uszedł z Argos i udał się na Angielski okręt pod Napoli? Kolokotroni uwiadomiony o tej intrydze rozkazał zdrajców uwięzić. – Greckiej floty nigdzie nie widać".

#### **Dodatek do nr 82**

##### **Z Odessy d. 3 Września**

W Stambule, podług ostatnich doniesień, panuje wielka radość, ponieważ powstanie Greków sądzą za ukończone. Mówiono także o przebaczeniu, które Porta chce nadać, ale los Scio okazał, co Tureckie przebaczenie oznacza. Mówią, iż Lord Strangford dawniej jeszcze oświadczył, iż żądać będzie paszportów do odjazdu, jeżeli jeszcze podobne gwałty jak na Scio nastąpią. Reis-Effendy miał mu na to pełne ludzkości przełożenie odpowiedzieć: że Porta nie mieszała się do poruszeń Greków na wyspach Jońskich i oczekuje takiegoż postąpienia z strony innych mocarstw; że Porta zawsze obchodziła się łagodnie z Grekami i przez wspaniało swoje względem nich postąpienie przejdzie może Chrześcijańskie Rządy. Mówią, iż nowi Gospodarowie Multan i Wołoszczyzny zakupili swoje dostojności.

#### **16 X 1822 nr 83 (środa), s. 1061–1072 [?]**

##### **Z Londynu d. 28 Września**

Pierwszy Parlament wysp Jońskich, który po 5ciu letnim obraniu, stósownie do konstytucyi r. 1817 rozchodzi się, napisał jeszcze adres do Króla. Mówi w nim o wyłączney (\*) opiece Anglii nad wyspami jońskimi, których odrodzenie jest dziełem opiekuńczej ręki J.K.Mości.

-----  
(\* ) Dziennik Paryzki Sporów zwraca uwagę bacznym czytelników na wyraz "wyłączney", do czego on zmierza.

#### **Dodatek do nr 83**

##### **Z Wiednia d. 7 Października**

Listy z Sylistryi pod d. 21 Września donoszą, iż tego dnia przybył tam w przejeździe swoim do stambułu nowy C.K. Posel przy wysokiej Porcie, Baron Ottenfels. Tegóż dnia odbyła się tam uroczysta instalacyia Gospodarów obu Xięstw (Stourdza dla Multan, a Ghika dla Wołoszczyzny). Ostatni spodziewany był d. 26 Września w Bukarescie. Woyska Tureckie przeszły powiększoy części za Dunay, a pozostałe jeszcze na lewym brzegu przeprowią się za przybyciem Gospodarów.

##### **Od brzegów Menu d. 30 września**

Xiężna Elektorowa Heska i Margrabina Badeńska przyłożyły się także do składki dla Greków każda po 50 talarów.

##### **Od granic Włoskich d. 16 Września**

Kapitan okrętu pod Jońską banderą, który Katagolo (godzina drogi od Patras w Morei) d. 28 Sierpnia opuścił, przywiozł następujące doniesienia: W różnych potyczkach do 30 Sierpnia, w którym czasie znajdowali się znowu Grecy pod Koryntem, niewielką ponieśli stratę; wszelako w ostatniej potyczce poległ ieden z Arcybiskupów (zapewne Germanos Prymas Morei). Flotta Turecka stoi w odnodze Patrassu, lecz morowe powietrze tak bardzo na niey grassuie, iż codziennie 50 do 60 zwłoków w morze wyrzucaią. Na przeciwko niey krąży flotta Grecka i sposobi się do nowego zapewne palnemi statkami przeciw niey zamachu. – Listy z Korfu donoszą, iż Hydryioci z kobietami i dziećmi opuścili wyspę i na południowy brzeg Morei wylądowali. Zdaie się, iż uczynili to z boiaźni napadu floty Tureckiej, ponieważ wyspa ich nie jest zdolną do broniienia się przeciw takiej potędze.

Jenerał Normann miał z niektórymi Niemcami uysć na wyspę Zante, poczytuiać sprawę Greków iuz za zgubioną. (Normann ile wiedzieć można, walczył na końcu w Albanii).

##### **Od granic Multan d. 8 Września**

W obu Xięstwach wszystko w dawnym zostaje stanie. Bogaci Boiarowie wygladaią z zagranicy przyszłości. W nowych Xiążęstach widzą tylko poborców Tureckich i narzędzia srogich uciemieżeń. Multański Stourdza wiedzie do Jass po gruzach i pogorzeliiskach.

Wołoski Ghika donosi do Bukarestu o swoim do Sylistryi przybyciu. Rozwiółd on się z swoją małżonką, której oyciec w Stambule uduszony został i dla tego do Bukarestu powrócić niechciała. Wszyscy Grecy muszą się z obu Xięztw wynieść.

**20 X 1822 nr 84 (niedziela)** brak

**23 X 1822 nr 85 (środa), s. 1085** brak stron do **1090–1096**

**Z ? d. ?**

... Grecy podczas wtargnienia Turków do Morei zostali spokojnymi posiadaczami Aten; że zamknięci w Koryncie Turcy oczekują na odsiecz, lecz ta nie jest łatwą; że Grecy uzyskali znowu rok czasu, a przysłowie niesie: iż uzyskanie czasu stanowi wygraną, które trawniej tu, niż gdzie indziej zastosowaniem być może. – Tymczasem podług doniesień od Dunaju, przyść jeszcze może w połowie Października, nim się drogi popsują, do krwawych utarczek, zwłaszcza w południowej Tessalii, dokąd z Macedonii i Bułgarii znaczne ciągną korpusy.

Okręt, który d. 4 Września odpłynął z Patrasu, potwierdza, że Kapitan Basza umarł d. 7 Września na morowe powietrze. Zaraz potem zarażona tą chorobą flotta Turecka podnieść miała kotwice i pospieszyć ku Dardanelom. Podług innych doniesień przepłynęła już około Cerigo, za którą Grecka zaraz postępowała.

Podług doniesień z Raguzy usiłowania Turków przeciw Missolungi, którzy w pobliżności wylądowali, nie udały się, przymuszeni bowiem zostali z znaczną stratą odd płynąć do Patras. Grecy nie ukrywają jednak, iż w wielkiej byli obawie o powyższe miasto, ponieważ warunków jego mało są znaczące, a przygotowania do obrony jeszcze nieukończone, chociaż jest składem ich potrzeb wojennych.

Do Arkarii i Etolii wtargnęło także kilka kup Turków od Arta; lecz przez połączone natężenia dowódców Greckich, a zwłaszcza Xcia Maurokordato, który nie powrócił do Morei, ale pozostał w zachodniej Helas, zostali Turcy z wszystkich miejsc wypartymi i znaczną ponieśli stratę. Szczęśliwy ten wypadek nakłonił nawet Suliotów, którzy układali się już z Omer Baszą Vrione, do zerwania układów i rozpoczęcia na nowo boju. Mimo twierdzeń pism publicznych nie poddali się oni dotąd Turkom.

Osady Tureckie w Arta, Prevesa i Parga znacznie w przeciągu tego czasu zmocnione zostały i niełatwo będzie one zdobyć. Ubolewają bardzo, iż Maurokordato poróżnił się z walecznym Jenerałem Normann, przez co oddalił się ostatni.

**Z Marselii d. 22 Września**

Odebrano tu doniesienia z Lewantu, podług których większa część Greckiej floty z wieloma palnymi statkami krążyła około Morei dla wyszukania floty Tureckiej. Kilka okrętów z ostatniej, które udać się chciały do Stambułu czyli pod brzegi mniejszej Azji, zmuszone zostały dla niedostania się w ręce Greków, zwrócić się nagle do Patras. Grecka flotta połączyła się d. 6 Września przed odnogą Patras i zdawało się, iak gdyby chciała palnymi statkami na Turecką uderzyć. Z Greckich wysp nadeszły tu także pomyslnie dla Greków doniesienia. Należy tylko zastanowić się, iż wszystkie te listy pisane są przez Greków i do Greków. Od znajdujących się w Lewancie Francuzów niemamy żadnych doniesień o zayściach w Morei i Tessalii; wiemy tylko, iż handel z Saloniką przez krążące w tamtejszych wodach Greckie okręty na nowo przerwany został. Na wyspie Kandyi nie zaszło nic ważnego; Turcy znajdują się w posiadłości warunkowych miejsc, a uzbrojeni mieszkańcy są panami płaszczyzn (Z gaz: Pow.).

**Od granic Tureckich d. 24 Września**

Podług listów z Stambułu pod d. 10 b.m. nadeszły tam bardzo niepomyślnie dla Porty doniesienia z Morei. Grecy przez zasadzki i urywkowe potyczki zniszczyli w Morei przeszło 20.000 Turków. Ograniczeni są na posiadaniu Koryntu, którego osada ogołocona z

wszystkich potrzeb, pewnie długo trzymać się nie potrafi. Kolokotroni jest naczelnym wodzem Greków. Doniesienia te podane są za rzeczywiste, iakkolwiek Porta stara się one taić. Zresztą porta zaczena czuć przykrość z przedłużania się powstania Greckiego. Niema już bogatych Greków, którychby majątki zgrabić mogła; Z Morei, wysp i nawet z Macedonii nie przychodzą regularniwe podatki przez co podskarbi państwa uciec się musiał do nieprzyjemnego środka i wyrobić ferman na oddanie do skarbu wszelkiego złota i srebra. Za nie otrzymania właściciele rewersa skarbowe, a zatem i Turcyia mieć już będzie papierowe pieniądze. Muzułmanie oprócz tego wstrzymać się mają w krytycznych tych czasach od wszelakich zbytków i na prostych ubiorach przestawać. Ciężar okoliczności spadnie więc w krótcie na samych Muzułmanów, jeżeli powstanie nie będzie przytłumionem. Woyna przeciw Persyi wyciąga także wielkich summ, i iak głośzą nie idzie pomyślnie.

Podług listów z Seres Churszyd Basza udał się z Larissy do Ternowy, o 3 mile od pierwszego miasta, dla połączenia się tam z kilku Albańskimi dowodcami. Z Morei żaden Turek nie miał powrócić. W Koryncie zamknęło się z rozpaczy 400 Turków, którzy usiłują się tam utrzymać. Wszyscy okazują wielki wstręt do udania się przeciw Morei.

Na Scio stracono kilkunastu Turków, którzy nieprzystawali choruiących Chrześcian na morowe powietrze mordować.

#### **Dodatek do nr 85**

##### **Z Wiednia d. 15 Października**

Dostrzegacz Austriacki zawiera z Stambułu do 25 Września, co następuje:  
/trzęsienie ziemi w Aleppo i Azji Mniejszej; cholera morbus grassuie/

Zawsze ieszcze niedostaie pewnych doniesień o położeniu rzeczy w Morei. Codziennie rozchodzą się tu naysprzeczniesze wieści; nikt im więcej nie wierzy, a Turcy nie chcą sobie zadać więcej pracy do ich zbicia. Tymczasem niemało obłąkanych młodzieńców Niemieckich i Francuzkich powraca z Grecyi, nauczeni przykrem doświadczeniem i wszyscy narzekają przeciw postępowaniu Greckich kapitanów, którego naygorliwsi obrońcy sprawy Greków nie potrafią usprawiedliwić.

Porta wydała surowy ferman przeciw panującemu zbytkowi.

W wielu publicznych urzędach i niektórych baszowstwach zaszły zmiany.

Wyspa Kandyi nawiedzona została morowem powietrzem i wielki tam panuie pomor.

W nocy d. 28 na 29 b.m. wybuchły w Orańskim domu niedalego Fanr pożar obrocił przeszło 200 domów ubogich mieszkańców w pyrynę. Ratunek był niepodobny.

Spokoyność publiczna iest tu surowo utrzymywana.

Morowe powietrze zaczęło od dwóch tygodni grassować, zwłaszcza po wsiach nad kanałem i pomiędzy obozującymi pod Buiukdere woyskami. Pera i Galata (przedmieścia Stambułu) doznają już śladów tey choroby; wszelako szpitale stoją ieszcze próżne.

#### **27 X 1822 nr 86 (niedziela), s.1102 [?]-1113**

##### **Z Tryestu d. 1 Października**

Listy z Korfu pod d. 20 września donoszą, że i Korynt poddał się znowu Grekom. Twierdza Suli niepoddała się wcale Turkom, ale tylko Sulioi wysłali dwóch deputowanych do Korfu z zapytaniem się: czyli w przypadku nieszczęścia ich żony i dzieci znaydą opiekę na wyspach Jońskich? Gubernator przyrzekł im opiekę, poczem powrócili do Suli. Ztąd zapewne wszczęła się pogłoska o poddaniu się Porcie Suliotów. W Korfu miano d. 20 Września wiadomość, że flotta Grecka zabrała nowemu z Stambułu płynącemu oddziałowi flotty Tureckiey znaczną liczbę przewozowych statków, i dopiero popłynęła za wielką Turecką flotą, która niedawno Patraso opuściła.

Greczyn opisuie (w umieszczonym w gazecie powszechney) liście z Gastounii pod d. 26 Sierpnia zdarzenia w Morei, których opis mało różni się od dawniejszych. Podczas niezgody pomiędzy Grekami powiększeye części z niedostatku pieniędzy, wysłał Churszyd

Basza 20.000 Turków przeciw Morei. Korpus ten postąpił szypko przez Termopile aż do międzymorza i opanował nieosadzony Korynt. Tymczasem z pamiętali się Grecy z pierwszego przetrachu, zebrali wszystkie swoje siły i uderzyli na Turków d. 25 i 26 Lipca przy Napoli di Romania, którzy w spustoszałym kraju cierpieli niedostatek żywności. Przeszło 2.300 ludzi i także liczba koni, mułów i wielbłądów, wiele jeńców, amunicji i różnych sprzętów dostało się zwycięzcom w ręce. Reszta usiłowała nazajutrz dostać się inną drogą do Koryntu, lecz przyszło znowu do krwawej bitwy, w której Turcy, oprócz wielu koni, amunicji, etc. 3.000 zabitych, wiele jeńców i ranionych utracili. Pomiędzy zabitymi znajdowało się wielu wyższego stopnia Turków, a nawet Ali Basza, którego głowę Greckiemu senatowi w tryumfie przyniesiono. Mahmut Basza Dramy był śmiertelnie raniony. Wielu ratowało się ucieczką do Koryntu; lecz przez ścigających Greków ponieśli znaczną klęskę. Reszta korpusu nadaremnie starała się przetrznąć do Patrassu. – Działania Turków były zresztą dobrze ułożone. Podczas wtargnięcia korpusu Churszyd Baszy do Morei, przedsięwzięły osady Patrassu i Lepanto przed nadejściem jeszcze floty wycieczki, wylądowały do odnogi i zadały wielką klęskę miastu Vostizza. Tym sposobem chciano przeszkodzić połączeniu się Greków, lecz ci pobili lub odparli Turków w wszystkich miejscach.

### Z Włoch d. 2 Października

Listy z Morei donoszą, że ieden z wysłanych przez Churszyda Baszę korpusów złożony z 10.000 ludzi pod Hassan Baszą za Moreą przy sławnym moście Carracos czyli Tataraina (\*) pobity także został. Tu zebrali się Grecy pod synem Bozarisa. Młodzieniec ten zapalił swoich towarzyszków. Turcy wszedłszy do wąwozu i nie mogąc się cofnąć; ponieśli znaczną klęskę od ukrytych w szańcu mostowym i po górach Greków.

Na dowód, że powstanie Greckie oddawna przygotowane było, przywodzi Spektator Smirneński, że hymn Marselczyków<sup>139</sup> przełożony był na Nowogrecki język i skrycie po

<sup>139</sup> Hymn Marselczyków – pieśń zaczynająca się od słów Δεῦτε παῖδες τῶν Ἑλλήνων przypisywana była wówczas Rigasowi Fereosowi Welestinisowi i myłona z jego *Hymnem bojowym* (Θούριος). Obecnie uznawana jest za anonimową.

Allons enfants de la Patrie,  
Le jour de gloire est arrivé!  
Contre nous de la tyrannie  
L' étandard sanglant est levé. (bis)  
Entendez-vous dans les campagnes  
Mugir les féroces soldats?  
Ils viennent jusque dans vos bras  
Egorger vos fils, vos compagnes!

*Refren:*

Aux armes, citoyens,  
Formez vos bataillons,  
Marchons, marchons!  
Qu' un sang impur  
Abreuve nos sillons!

Δεῦτε παῖδες τῶν Ἑλλήνων!  
ὁ καιρός τῆς δόξης ἦλθε,  
ἄς φανῶμεν ἄξιοι ἐκείνων  
ποῦ μας δῶσαν τὴν ἀρχήν.  
Ἄς πατήσωμεν ἀνδρείως  
τὸν ζυγὸν τῆς τυραννίδος,  
ἐκδικήσωμεν πατρίδος  
κάθε ὄνειδος αἰσχροῦ.

Τὰ ὄπλα ἄς λάβωμεν  
Ἑλληνας ἄγωμεν  
ποταμηδὸν ποταμηδὸν  
ἐχθρῶν τὸ αἷμα  
ἄς τρέξει πρὸ ποδῶν.

Ἵθεν εἴθε τῶν Ἑλλήνων  
κόκαλα ἀνδειωμένα,  
πνεύματα ἐσκορπισμένα,  
τώρα λάβετε πνοήν.  
Στὴν φωνὴν τῆς σάλπιγγός μου  
συνταχθεῖτε ὄλ' ὁμοῦ  
τὴν Ἐπτάλοφον ζητεῖτε  
καϊνικᾶτε πρὸ παντοῦ.

Σπάρτα, Σπάρτα, τί κοιμᾶσθε  
ὑπνὸν λήθαργον, βαθύν,  
ζύπνησον, κράζε Ἀθήνας,  
σύμμαχον παντοτεινὴν.  
Ἐνθυμήσου Λεωνίδου,  
ἥρωος τοῦ Ἰερακιστοῦ,  
τοῦ ἀνδρὸς ἐπαινεμένου,  
φοβεροῦ καὶ τρομεροῦ.

Ὅ που εἰς τὰς Θερμοπύλας

Powstańcie, dzieci Hellenów!  
Oto chwały dziś nadszedł dzień.  
Okażmy się godni dziadków,  
Co nam przecierali szlak.  
Naprzód! Mężnie rwijmy pęta,  
Tyranów jarzmo zrzucmy precz!  
Odbierzemy słuszną pomstę  
Za ojczyzny haniebny wstyd!

Do broni, dzieci Hellenów!  
Dalej, naprzód! Ruszajmy w bój!  
Niech stopy nam obmyje  
krwi wrogiej nurt!

Gdzież są teraz kości Greków  
Sławą męstwa uświęcone?  
Biedne duchy rozproszone  
Nowa napelni was moc!  
Na mojej trąby fanfary  
Bieźcie razem pod sztandary,  
Naprzód! Pod miasto siedmiu wzgórz!  
Zwycięstwa zdobądźcie laur!

*ref.*

Sparto, Sparto, czemu leżysz,  
Letargicznym czy śpisz snem?  
Powstań, zbudź Ateny sławne;  
To druh i sojusznik twój.  
Wspomnijże Leonidasa,  
Bohatera dawnych dni,  
Męża w boju wstawionego,  
Co wśród wrogów budzi lęk!

*ref.*

Patrzcie, jak tam w Termopilach

domach śpiewany. Od 10 także lat wielu rodziców nadawali dzieciom swoim z pominięciem świętych starożytne imiona Arystydesa, Temistokla, Epaminonda, Leonidasa, Zenobii, Safo, i.t.d.

-----  
(\* ) most ten nad Achelenem jest dziełem Rzymian i iedyną związkową drogą między Tessalią, Etolią i Arkarnią.

**Dodatek do nr 86**  
**Z Londynu d. 8 Października**

Gazeta Gonicz zawiera pod artykułem z Paryża rzekomy list o Werońskim Kongressie. Z niechęcią uważamy (wrażono w tym liście) iż chcianoby wznieć nienawiść pomiędzy wchodzącymi do tego Kongressu Mocarstwami. Zarzucają szczególnie Rossyi, iż przez skojarzenie tego Kongressu, chciałaby nieiako przywłaszczyć sobie przewagę nad Europejskimi sprawami. (\*) Kongres musi iednak zwrócić uwagę na wewnętrzny stan, w iakim znajdują się niektóre kraie. pośrednictwo między uroszczeniami Porty i nadziejami Greków nie małą czyni zawadę, chociaż nie zdaie się, aby Kongres uznał zupełną niepodległość Grecyi.

-----  
(\* ) Paryzki dziennik Sporów czyni następującą uwagę: Twierdzenie to opiera się iedynie na artykule Bremeńskiej gazety. (Zobacz artykuł z Bremy w dodatku do Gazety Krak. nr 82) lecz niema wcale cechy urzędowości.

**30 X 1822 nr 87 (środa), s. 1113–1124**

**Z Włoch d. 6 Października**

Zgodne doniesienia z Cefalonii, Prewesy i nawet z Klaranza<sup>140</sup> na Morei pod d. 22 Września niezostawiają żadney wątpliwości, że twierdza Suli zmuszona głodem poddała się d. 12 Września przez kapitulacyją Turkom. po kapitulacyi dozwolono 2.000 Suliótów udać się na Angielskich okrętach do Morei; wsiedli na okręty, lecz Anglicy zamiast do Morei, zawieźli ich do Cefalonii i d. 17 Września na ład wysadzili pod pozorem odbycia kwarantanny, istotnie zaś, aby się z Moreanami nie złączyli. Przez opanowanie Suli uzyskali Turcy klucz do Epiru. – Podług zeznania przybyłego z odnogi Lepanto kapitana, Korynt znajdował się ieszcze d. 18 Września w ręku Tureckich. Przybyły do Genui Francuzki okręt głosi także, iż Grecy w złym znajdują się stanie i że wiele ich okrętów trudni się rozboiem. Listy atoli z Korfu donoszą, że Porta sądząc, iż Grecka flotta popłynęła za iey flotą, wysłała morzem z Stambułu nową wyprawę z 8.000 ludzi do Napoli di Romania; lecz admiralicyia Grecka na Hydra uwiadomiona o tem zatrzymała swoją flotę i posłała ją na przeciw nowemu nieprzyjacielowi. Przy Sundzie Silota<sup>141</sup>, między Andros i Negreponie, przyszło do morskiej bitwy, z której Turcy zaledwo trzecią część okrętów i ludu do Tenedos uratowali.

---

πόλεμον αὐτὸς κροτεῖ.  
καὶ τοὺς Πέρσας ἀφανίζει  
καὶ αὐτῶν κατακρατεῖ.  
Μὲ τριακοσίουσ ἀνδρασ  
εἰς τὸ κέντρον προχωρεῖ,  
καί, ὡς λέων θυμωμένοσ,  
εἰς τὸ αἷμά των βουτεῖ.

Wojnę powstrzymuje sam,  
Persów wybija on krocie,  
Do odwrotu wroga pcha.  
Trzystu męźnych ma u boku,  
Z nimi w środek wrogów prze  
I jak lew płonący gniewem  
Idzie skapany w ich krwi.  
*ref.* (przekład mb)

<sup>140</sup> Klaranza – Glarentza (Γλαρέντζα) – założone przez krzyżowców w XIIIw. miasto i twierdza w Elidzie na Peloponezie, (Księstwo Achai), dziś w ruinie.

<sup>141</sup> Dzisiejsza cieśnina Kafirejska (Στενό Καφιερά /Κάβο Ντόρο), zob. np. F. Trench Towshend, *A Cruise in Greek Waters; With a Hunting Excursion to Tunis*, London 1870: "Tacking across between Cape Doro, the south-eastern point of Euboea and the island of Andros /.../, we were some hours getting through the straits of Silota, or Doro channel" (s. 200).

Podług listu z Cypru pod d. 27 Sierpnia Basza tamtejszy kazał 60 wsi między Larnica i Framagusta rozbroić. Zaledwo Chrześcianie broń oddali, uderzyli na nich Turcy i do 7.000 rodzin zamordowali. Od 8 miesięcy zachowali się Grecy na Cyprze spokojnie. Doniesienia z Hydry toż samo opiewają, oddając, iż Cyprę spotkał los Scio.

#### **Z Zemlina d. 3 Października**

Jutro w Belgradzie ogłoszony zostanie ferman Sułtana, mocą którego wszystkie złote i srebrne naczynia oddane być muszą Baszy. Pomiędzy Chrześcianami i Turkami panuje z tego powodu nie do określenia trwoga. – Z Saloniki nadeszły do Belgradu listy do 16, z Seres do 18, a z Bitoglia do 20 Września. Churszyd Basza miał pod Saloną nową ponieść stratę i sądzi, iż nie potrafi się w Larissy utrzymać.

#### **Z Londynu d. 11 Października**

Lord Erskine do nowego wydania listu swojego do Hr. Liwerpool przydał z pewnością: że nowy Minister Canning sprzyja Grekom i sprawa będzie przez naszych pełnomocników na Kongressie popierana. Okazuje to już zmienne postępowanie Rządu wysp Jońskich od niejakiego czasu względem tego narodu.

#### **Z Bruxelli d. 10 Października**

W Amsterdamie (wyraza gazeta Wyrocznia) odebrano kupieckie listy z Liworna, które potwierdzają zupełnie pobicie weszłych do Morei Turków i nie zostawiają żadnej wątpliwości względem zwycięstwa Greków. Też listy dodają, że i Grecka siła morska odniosła niejakie korzyści.

#### **Z Frankfortu d. 15 Października**

Radca handlowy Hoffmann w Darmstadt oznajmić publicznie kazał, iż przed 1 Grudnia żadnemu podróżnemu do Grecji nie może dać zalecenia, ponieważ okręt dopiero 1 Stycznia 1823 odpłynie z Marselii do Grecji.

Podług wiary godnych podań dochody, które Turcy co rocznie z Morei w cłach, podatkach, dziesięcinach & oprócz zdzierstw urzędników pobierała, wynoszą 12 mill. 808.045 piastrów.

#### **Dodatek do nr 87**

#### **Z Wiednia d. 21 Października**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki udziela doniesienia z Korfu do 14, a z Zante do 17 Września. Podług doniesień z Korfu nie zdaie się żadney podlegać wątpliwości, że Churszyd Basza nie skuteczniał wkroczenia swojego do Morei z zwykłą swoją ostrożnością, ale z pośpiechem, że nie zastanowił się ani nad źródłami kraiu, do którego wchodził, ani nad odporem, którego mógł doznać, i że bez przygotowania żywności i potrzebnych sił do dalszych swoich działań, nagle do Argos postąpił. Skutkiem takiego postąpienia było: że Wódz Turecki musiał się do Koryntu cofnąć, że przez napad rozmaitych dowódców powstania znaczną poniosł klęskę. Turecka osada w Napoli di Romania znowu samey sobie zostawiona myśleć na nowo musiała o zawarciu kapitulacyi.

Zdarzenia te, lubo niemają naznaczonych dat, zdaie się jednak, iż zayść musiały na końcu Sierpnia. Zresztą Turcy zostawali ciągle w posiadłości Koryntu i jeżeli dosyć czują się być silnemi, mogą zawsze z tego ważnego punktu przerwane swoje działania nowo rozpocząć.

D. 13 Września nadeszła do Korfu wiadomość, że część wielkiej Tureckiej floty okrążywszy południowy szczyt Morei wysadziła do Napoli di Romania 15.000 woyska, tak iż nietylko osada Turecka uwolniona znowu została od potrzeby kapitulowania, ale nadto stojący około tej twierdzy powstańcy ponieśli wielką klęskę. Wiadomość tę, którą nawet w Neapolu przez wiary godne listy odebrano, udzielamy bez zaręczenia jednak za iey rzeczywistość.

Doniesienia z Zante podobnież iak z Korfu bez żadnych szczegółów opisują zdarzenia w Morei. O stanowiącem pobiciu Turków niemiano tam żadney wiadomości; owszem

głoszono, iż w zaszytych między 6 i 9 Września potyczkach Grecy znaczną ponieśli stratę; między innymi utracili Chiliarcha Perinesa<sup>142</sup> i jego syna i na koniec cofnąć się musieli do swoich szańców. Jussuf Basza dowodzący w Koryncie, trudni się nieustannie przysposobieniem żywności i ściąganiem do siebie posiłków.

Powyższe doniesienia opisują także smutny stan Grecyi. Cztery wojskowi Naczelnicy Kolokotroni, Jpsylanty, Bey Mainy i Kreweta<sup>143</sup>, podzielili pomiędzy siebie panowanie; dwaj pierwsi rządzą nieograniczenie w powiatach Argolis i Achaia; dwaj drudzy w Messinii i Naponi di Malvasia. Mieszkańcy czują ucisk tej dyktatury bez żadnej na przyszłość korzyści; bo jeżeli powstanie na początku czyniło massie ludu niejakie nadzieie, tedy dziś widzi najciemniejszy z ludzi, iż idzie tylko o korzyść lub bezpieczeństwo niewielkiej liczby awanturników wojskowych, od których niczego więcej spodziewać się nie może iak tylko przedłużenia powszechny nędzy. Nikt już nie wierzy, aby pomimo najsilniejszego oporu, mogli nadal sile tureckiej wydołać, i każdego przerażają klęski, które przez przedłużenie nierownej walki na kraj ściągają. Na koniec zapewniają najszybciej, iż żadne z Europejskich Mocarstw nie przyłożyło się bynajmniej do działań tureckich. Ze wszystkich stron zachowana była ścisła i sumienna neutralność; Turcy nie żądali nawet pomocy, której przez dumę i nieufność niebyliby pewnie przyjęli, chociażby im ofiarowaną była. Angielski [okręt], na którym znajdował się Vicekonsul Green, doznał na początku b.m. przy wnięciu do odnogi Lepanta niejakiej nieprzyjemności, ponieważ nie chciał poddać się żądanemu przez władze Tureckie przetrząsaniu. Austriacka bandera jest dotąd wszędzie szanowana, ale też nikomu niedaie najmniejszego powodu do użalenia.

Od d. 10 Września powiewa chorągiew Turecka w twierdzy Suli i trudno byłoby teraz wyprzeć Turków z Epiru.

## LISTOPAD 1822

### 3 XI 1822 nr 88 (niedziela), s. 1125–1136

#### Z Paryża d. 16 Października

Do Marselii przybywa co raz więcej wychodniów Greckich. Tamże odebrano wiadomość z Algieru, że pospólstwo dowiedziawszy się, iż Zjednoczone Stany północnej Ameryki dopomagają Grekom, tak dalece ich Konsula znieważyło, iż musiał do Mahon uiechać.

#### Z Tryiestru d. 8 Października

Przez Zante nadeszły tu nowe ważne z Morei doniesienia d. 22 Września. Turcy zrobili d. 16 Września wielką z Koryntu wycieczkę, lecz z stratą do 4.000 ludzi odpartymi zostali. Grecy wpadli potem do miasta i portu Koryntskiego i oba osadzili. W Koryncie znajdować się ma do 3.000 ranionych, którzy kłopot Turków pomnażają i pomimo otrzymanej niedawno żywności do kapitulacji względem zamku zmusić ich mogą. (Późniejszy list z Raguzy pod d. 2 b.m. donosi krótko, iż zamek Koryntski poddał się 24 Września po przegranej potyczce Kolokotroniemu). – O flocie Tureckiej dowiadujemy się, iż ta ścigana od Greków wzdłuż brzegów Morei na przezimowanie do Dardanellów płynęła i d. 13 Września do odnogi Naponi zawinęła. Jak tylko dowiedziała się Grecka flotta o tym kierunku nieprzyjaciela, zebrała wszystkie swoje okręty i czyniła przygotowania do uderzenia na niego w tych wodach. W krótkce więc oczekiwać należy ważnych doniesień. (O pobiciu wyszłego z Stambułu nowego oddziału floty Tureckiej (zobacz artykuł z Włoch w przeszłej

<sup>142</sup> Perines – Anagnostis Petimezas (Αναγνώστης Πετιμεζάς, 1765–1822), przywódca powstańczy z okolic Kalawryt (Achaja); brał udział w walkach m.in. pod Akrokoryntem i Tripolitsą. Zginął wraz z synem Sotirisem w potyczce z Turkami 12 VIII 1822 r.

<sup>143</sup> Kreweta – zapewne Panajotis Krewatas (Παναγιώτης Κρεββατάς, Sparta 1785–1822), potomek wpływowej rodziny z Mistry, filik; uczestnik walk pod Tripolitsą i z Dramali paszą, członek Senatu Peloponezyjskiego, zamordowany w listopadzie 1822 w następstwie wewnętrznych waśni.



Gazecie Krakowskiej), doniósł wprawdzie Monitor pod d. 12 z Korfu, ale najnowsze listy nic o tem nie wzmiankują.

**Dodatek do nr 88**  
**Z Wiednia d. 23 Października**

Podług urzędowego doniesienia z Bukarestu nowy gospodar Wołoski, Xże Grzegorz Ghyka, przybył dnia 25 Września o godzinie 5tej z południa do Bukarestu bez wszelkiej okazałości i wysiadł do mieszkania, które przed powołaniem swoim do Stambułu posiadał. Publiczny wiazd odprawił dopiero po poprzedniczych przygotowaniach d. 6 b.m. Dotychczasowa osada Bukarestu odciągnęła d. 27 Września za Dunaj. Zaraz po odciągnięciu Tureckiej osady obiał mianowany Beschli Agą Kapidzi Baschi Kavonos Ogli utrzymanie bezpieczeństwa publicznego z około 2.000 ludzi, którzy iak niegdy Arnautowie będą po całym Xięztwie rozłożonemi.

Do Jass nowy Gospodar Multański, Xże Jan Sturdza, odprawił d. 11 b.m. wiazd publiczny. Przybyła z nim straż pod Beschli Eiiis Agą wynosi około 1.000 ludzi, która podobnie iak w Wołoszczyźnie, będzie po różnych powiatach rozłożona. Do 9 b.m. ustąpiły i z tego Xięztwa wojska Tureckie, a zatem z obu Xięztw wyszły zupełnie wojska Tureckie,

**Od granic Tureckich d. 8 Października**

Z Stambułu piszą: Do fermanu względem złożenia złotych i srebrnych naczeń za rewersami, dołączona także iest zmiana wszelkiej monety na lekszą. Kłopot Porty zwiększa się codziennie i lubo cieszymy się spokojnością, lękamy się wszelako wkrótce zaburzenia. Porta odebrała d. 22 Września urzędowe doniesienie, że Grecy osadzili na nowo miasto i port Koryntski, lubo Turcy znajdowali się ieszcze w posiadłości zamku. Podług wszystkich doniesień Morea stała się grobem dla Turków. Jeżeli doniesienia z Morei są niepomyślne, tedy nadeszłe przez Tatarów z Mezopotamii i Armenii bardziey ieszcze zatrważające.

*/Kłęski tureckie na froncie perskim/*

– Grecy, którzy znajdowali się ieszcze w Stambule, uciekają na wszystkie strony. D. 20 Września zapalono tam z umysłu wiele Greckich mieszkań.

Listy z Bitoglii pod d. 19 Września donoszą: że Jenerał normann łącznie z Bozzarisem i 4.000 Suliotów przybył do Pięciu Studzień o 6 godzin drogi od Janiny i ciągnie przeciw Larissy. Janina byłaby już w iego mocy, gdyby nie odstraszało go grassujące tam morowe powietrze. Sprawa Greków idzie przedziwnie. – Osnowę tego listu potwierdzają wychodnie, którzy przed 22 dniami te okolice opuścili.

Podług Spektatora Smirneńskiego głód przymusił Turków do ustępu z Morei. Widać ztąd, że i Dywan nauczył się już sztuki pokrywania kłesk swoich. – Churszyd Basza widząc do czego posłużyły okrutne środki, wydaie teraz rozkaz za rozkazem, aby oszczędzano Chrześciianów, ale już zapóźno. Który z Greków miał pieniądze, to uiechał, ubodzy zaś uchwycili oręż.

**6 XI 1822 nr 89 (środa), s. 1137–1148**

**Od granic Tureckich d. 25 Września**

Rząd Turecki każe bić nową złotą monetę, która o 20 od sta iest mniej wartaiącą od dawney. Przez zmianę tak złotey iako srebrney na lekszą ustał cały handel i Muzułmanie bardzo na rząd narzekaią.

Ostatni z złożonych greckich Tłumaczów Hawraki Aristarchi<sup>144</sup>, który do Boli na wygnanie skazany był, został w drodze, zapewne z tajnego rozkazu, przez stróżów rozsiekany.

---

<sup>144</sup> Hawraki Aristarchi – Stawrakis Aristarchis (Σταυράκης Αριστάρχης, 1770–1822?), członek rodziny fanariockiej piastującej wysokie urzędy w administracji osmańskiej i patriarchacie konstantynopolitańskim; Wielki Dragoman Porty.

Z Suli piszą pod d. 19 Sierpnia: "Churszyd Basza dla zamknięcia nas zostawił Tahir Baszę i Selikdara Alego. Pobiliśmy ich i 1.200 niewiernych leżało zabitych nad brzegiem Glochys (Acheron). Wtem przybył niespodziewanie Omer-Vrione z 15.000 Turków i musieliśmy się w góry cofnąć. Sądziliśmy, iż nie potrafimy tak wielkiej sile wydołać i postanowiliśmy pozabijać nasze żony i dzieci, z rozpaczą rzucić się na nieprzyjaciela i z chwałą zginąć. Gdy odważne nasze żony dowiedziały się o tem postanowieniu, rzekły do nas: "Kiedyż to wzbraniałyśmy się się ładować waszey broni, gdy walczyliście w okopach przeciw nieprzyjacielowi? Daycie nam oręż, a będziemy umiały od ręki nieprzyjacielskiej umrzeć!". Wybraliśmy więc z pomiędzy kobiet 800 i daliśmy im oręż; nas mężczyzn było 3.000. Nazajutrz poszliśmy przeciw niewiernym wzywając pomocy Boga i Matki Najświętszej; Bóg dodał nam siły i odpędziliśmy Turków od Suli. kobiety walczyły fuzyjami i kamieniami i 250 jeńców zabrały. My zabraliśmy 1100 jeńców i 4 działa. Z naszey strony poległo 167 mężczyzn i 37 [?] kobiet".

#### **Z Odessy d. 24 Września**

Od kilku dni przybywają tu co chwila okręty z Stambułu i przywożą pomyślne wiadomości o sprawie Greków w Pelopenesie. W Stambule panować ma smutek. mówią także, iż flotta Grecka odniosła niejakie korzyści w wodach Morei.

Słychać, iż jedno z wielkich Mocarstw chce na Kongressie wnieść, aby Porta przyjętą formalnie została do Europejskiego systematu.

#### **Z Augsburga d. 17 Października**

Generał Normann, który powracać już miał do Niemiec, znajduje się z znacznym korpusem w okolicach Janiny. Złączył się z Bozzarisem i postąpił przeciw Larissy. Tak przynajmniej zapewniają wychodnie, którzy dla morowego powietrza oddalili się do Cefalonii z okolic Arta. Ciż zapewniają, że przy odpłynieniu przed 22 dniami nic nie słyszeli o poddaniu się Suli Turkom.

#### **Z Szwajcaryi d. 14 Października**

P. Kephalos, deputowany od Aeropagu [sic] Greckiego, podziękował w piśmie z Zurich przyjacielom Greków w Niemczech i Szwajcaryi za ich przychylność ku jego ziomkom. Prosiszczególniej o darowanie lub pożyczanie broni, któraby w pewney ręce z daleka dosięgła nieprzyjaciela: "nie dla zabijania ludzi, ale zwierząt, które chciwie dybią na połknieniwe naszych majątków, życia i wiary".

#### **Dodatek do nr 89**

#### **Z Wiednia d. 29 Października**

Dzisiejszy Dostrzegacz Austriacki zawiera następujący artykuł:

Ostatnie doniesienia z Stambułu pod d. 10 Października mało zawierają ciekawości.

Nowy CE. Austriacki Poseł, Baron Ottenfels, przybył tam d. 3 b.m. i pomimo przybranego inkognito na całej drodze przez Wołoszczyznę, Bułgarią i Rumelią doznawał największych względów od władz Ottomańskich. Po uroczystem oznajmieniu o swoim przybyciu do stolicy, odwiedził go zaraz Tłumacz Porty; uroczyste posłuchanie u W. Wezyra i W. Sułtana naznaczone były na 11 i 15 Października. – Dotychczasowy Poseł, Hr. Lützów, pożegnał d. 10 uroczyscie Ministrów Porty. Przyjęcie, iakiego przy tej okazji doznał, odpowiada zupełnie zachodzącem pomiędzy obiema państwami przyjacielskim stosunkom. Hr. Lützów zamyślał za kilka dni udać się przez Bukarest na powrot do Wiednia.

Stambuł doznaie ciągle nieprzerwaney spokojności.

Aga Janczarów został d. 9 b.m. złożony i na jego miejsce Kul Kiaia mianowany. Sądzą, iż ta zmiana nastąpiła z powodu kłotni zaszłej względem oznaczonego na 18 b.m. dywanu wyplat.

Morowe powietrze zwiększyło się ostatnich dni pomiędzy wojskami Jbrahima Baszy w Buiukdere, Jenikoi i Arnautkoi; w Pera nie okazuje się od 14 dni żaden jego ślad.

O wypadkach w Morei nie oznajmiono w Stambule nowszych wiadomości nad te, któreśmy z Korfu i Zante donieśli.

#### **Z Włoch d. 12 Października**

Do Ankony zawinął d. 23 Września okręt z wód Napolu di Romania i przywiozł wiadomość, iż zarażona morowem powietrzem flotta Turecka ciągnęła d. 19 dalej swą podróż do Dardanelów i przy ściganiu iey przez Greków utraciła iedną fregatę. Algierska flotyła popłynęła do Algieru, a Egipska do Egiptu.

Z Kalamata nadeszło wiary godne nowe doniesienie, iż siedlisko środkowego Rządu Greckiego przeniosło się znowu z Trypolizy do Koryntu.

List Konsula Angielskiego na Cyprze potwierdza wiadomość o zniszczeniu przez Turków 62 wsi i wymordowaniu mieszkańców w obwodzie 35 godzin drogi. Osadzona tylko przez Egipskiego Beia część wyspy zachowaną została.

#### **Od brzegów Menu d. 19 Października**

Gorliwy o sprawę Greków handlowy Radca Hoffmann w Darmstadt chce wysłać korpus Niemców z dwoma działami do Pelopenesu. Liczbę listów, które w tej sprawie rozesłał, podają do 50.000, a liczbę Niemców, którzy ofiarują się walczyć za wolność Greków do 10.000. W wyborze osób zachowuje P. Hoffmann wielką przeczność, uważa nietylko na siły fizyczne, ale i dobre obyczaje. Podpisane dotąd składki wynoszą do 30.000 Zr.

Senat Frankfortski nie zezwolił na utworzenie w tem mieście związku Greckiego.

Rossyjski Minister stanu, Hr. Capo Distrias, opuścił wody Ems i bawi teraz w dobrach Ministra stanu Stein w Westfalii.

### **10 XI 1822 nr 90 (niedziela), brak stron 1149–1156 1157–1160**

#### **Dodatek do nr**

#### **Z Włoch d. 17 Października**

List Angielskiego Konsula z Cypru pod d. 15 Sierpnia wyraża: "Osmanowie polują tu tak na Chrześcianów, iak gdzie indziej na dzikie zwierze. Szczególnie wywierają swoją wściekłość na kościoły i sługi Chrześcijaństwa. Zabid (podwielkorządca) Kireonii wpadł z bandą swoją do klasztoru w Panteleimon; jego ludzie okulbaczyli mnichów iak muły i zmusili ich do wyniesienia siebie na grzbietach w pole, tak iż niektórzy z tych nieszczęśliwych opadli na siłach i ducha wyzionęli. Wielkorządca wyspy równie dziki iak ciemny człówek posłał swojego sprawnika do klasztoru w Kiku, gdzie znajdowało się ieszcze kilkunastu Anachoretów. Ten urzędnik rozkazał kilku biednych tych pustelników na śmierć zamęczyć; reszta uciekła. Na 35 godzin drogi na około nie widać w kwitającym tym niegdy kraiu iak tylko kupy pyrzyn.

#### **D. 19**

Nadeszłe przez Korfu doniesienia głoszą, iż Rząd Grecki znajduje się znowu w Koryncie, co nawet Anglicy potwierdzają.

Podług kupieckich listów z Lewantu Angielscy ajenci udać się mieli z wysp Jońskich do Grecyi dla nakłonienia niektórych powiatów Greckich do udania się pod protekcją Angielską pod takimi samemi prawami, iakie służą wyspom Jońskim. – Inny list twierdzi, że na czele stronnictwa szukającego protekcji Angielskiej znajdują się wygnane przez naczelników wojskowych członki Senatu, które nie ufają; aby niepodległość Grecyi utrzymać się mogła, lub też lękają się wojskowej siły i dla tego udają się pod obcą opiekę.

Spektator Smirneński opisuje śmieszny sposób prowadzenia wojny w Morei: Na wiadomość, że Napolu di Romania się poddaie, pobiedz tam mieli składający osadę Koryntu Grecy, aby także do tego zwycięstwa należeli, a tymczasem wpadli Turcy i bez wystrzału opanowali Korynt. – O zwycięztwach, które w Stambule głoszone, wyraża tenże dziennik: Kto nie jest łatwowierny, mógł o nich powątpiewać, ponieważ właśnie przed wielkimi świętami Muzułmanom oznajmione zostały. Jakkolwiek zawczesne były te doniesienia,

Pelopenes nie ujdzie wszelako swojego losu. Będzie podbity aż do garstki Greków, którzy do niedostępnych gór uciekną. Położenie Greków na półwyspiu jest politowania godnem; wszelako Turcy przy słabych swoich siłach i zawadach miejscowych nie mogą się odważyć naprzód postąpić. Zarzuca im także Spektator nierozsądne zaufanie i radzi im, aby nie pogardzali nieprzyjacielem, ale raczej umiarkowania i łagodności używali, które prędzej zwrócą im kraj, a mianowicie wyspy, niż moc oręża.

Przybyły na powrót z Morei Niemiecki officer opisuje stan korpusu Philhelenów iak następuje: Do 24 Lipca (dnia jego oddalenia) przybyło do Morei: 47 Prussaków, 19 Wirtembergczyków, 18 Hamburgczyków, 11 Sasów, 10 Szwaycyarów, 9 Bawarczyków, 9 Hessów, 8 Badeńczyków, 6 Austriaków, 4 Brunświcanów, 1 Hanowerczyk, 1 Hollender, 1 Hiszpan, ogółem 144 (których z nazwiska wymienia). 60 z nich opuściło d. 24 Lipca Grecyją. Do tego wyrachowania nie wchodzi znaczna liczba Francuzów i Włochów. Korpus Normana poniósł w Czerwcu i Lipcu znaczną stratę.

Duchowieństwo w biskupstwie Konstancyjskim zbiera składki dla dręczonych Chrześciana w Grecyji.

**13 XI 1822 nr 91 (środa),**

brak

**17 XI 1822 nr 92 (niedziela),** brak stron 1172–1180 **1182–1184.**

#### **Dodatek do nr 92**

#### **Z Włoch d. 26 Października**

Podług kupieckich listów eskadra Egipska pod Jsmail Gibraltar powróciła do Alexandryi. Rzeczony admirał miał wyraźny rozkaz od Baszy Egipskiego, aby pod żadnym pozorem nie wchodził do Dardanellów, jeżeli flotta Turecka do Stambułu powróci, ponieważ przekonany jest, iż w takim przypadku niemogłby więcej swoimi okrętami zarządzić i wziętoby ie za Tureckie. Przy roztaniu się miało przyysć do żwawey kłotni między dowódcami Tureckim i Egipskim. – Z Tureckiey flotty spalili Grecy iedną fregatę, drugą zabrali wraz z dwiema brygami, a kilka brygów i iedna korweta rozbiły się. Nie było przy niey żadnych przewozowych statków, ponieważ wszystkie lądowe woyska w Patras zostawiła, przeto mogła śpieszniey płynąć. Nie przyszło do żadney właściwey bitwy morskiej; Turcy nie chcieli iey dla złego stanu swey flotty ztoczyć i lękali się palnych Greckich statków; Grecy także nie, ponieważ małe ich okręty nie mogłyby na otwartem morzu wielkim Tureckim wydołać. Zresztą pozostaia Grecy zupełnie panami Archipelagu. – Basza Egipski wraca także woyska swoje z wyspy Kandyi. Poróżnił się na nowo z Portą, że nie chciał woysk swoich na wsparcie Turków przeciw Persom do Azyi posłać, i że nie trzyma na wodzy Wechabitów, których naczelnicy ścisło z Persami połączeni, zabieraią się do wyruszenia naprzód z Arabii.

Liworneńscy Grecy odebrali od swoich ziomeków listy, podług których d. 20, 22 i 26 Września zayść miały potyczki morskie, iednak, iak sami Grecy wyznaia, żadnych nie odnieśli korzyści, ponieważ przeciwny wiatr mieli i nie mogli palnych statków przeciw Tureckim okrętom użyć. Udało im się tylko zapalić Algierską fregatę, ale ogień ugaszony został. Grecki armirałski okręt zapędzony został między dwa Tureckie; wystrzeliły do niego, ale zaraz się oddaliły, obawiaiać się, aby to nie był zamaskowany palny okręt. Podeyrzenie to sprawiaie, iż Tureckie okręty nie odważaią się zbliżyć do Greckich. – Pod Hydra krąży kilka Francuzkich okrętów, które pokłóciwszy się z Grekami, kilka razy do tey wyspy wystrzeliły.

#### **Z Odessy d. 12 Października**

*/Wydarzenia na froncie perskim/*

#### **Z Zemlina d. 19 Października**

Do Belgradu nadeszły z pewnych źródeł następuiaće doniesienia: Oddanie Grekom przez Turków zamku Koryntskiego nastąpiło 26 Września. D. 24 ieszcze zawarta została

kapitulacyia z Jussuf Baszą, byłem gubernatorem Patrassu i najszybciej z wodzów Tureckich. Podług niego officerowie Tureccy zatrzymali swój oręż i rzeczy, a żołnierze w liczbie 4.000 złożyli broń i obowiązali się niesłużenia więcej przeciw Chrześcianom. Jussuf Basza poprzysiął na Koran, iż kapitulacya dotrzymaną zostanie. Dnia 26 wyszli Turcy i wolno przez Termopile przeszli. Grecy dostarczali im podczas drogi żywności i dnia 7 Października przybył Jussuf z swoją osadą do Larissy. Turcy zadziwić się mieli nad dotrzymaniem wiary przez Greków, czego przy swoim wiarołomstwie wcale się niespodziewali i sam Jussuf Basza chwalił ich rzetelność. W Larissy uczyniło wielkie wrażenie i samego Churszyd Baszę miało to bardzo zadziwić. – D. 2 Października przeniósł Rząd Grecki swoje mieszkanie do Koryntu, który stara się teraz iak najlepiej obwarować.

W Seres i Salonice fermany względem oddania złota i srebra i zniżenia monety mocno wszystkich przeraziły. Ktokolwiek miał jeszcze co pieniędzy, uszedł z nimi i w Seres wyszedł ferman powołujący zbiegłych do powrotu. Tureccy urzędnicy usiłowali szczególnie to surowe rozporządzenie rozciągnąć na Chrześcian, ale że ci zubożeli, obrocili zatem swoje prześladowanie przeciw żydom. Z Bitoglia, Seres i wszystkich okolic tamtejszych uciekają teraz żydzi kupami i mieszkańcom wysp płacą wielkie summy za uwieszenie ich nocną porą na swe wyspy.

Churszyd Basza przy Ternovo kazał trzech Arcybiskupów i prymasów, których do Morei posłał, dla ofiarowania Moreanom przebaczenia (zapewne takiego iak na Scio), gdy bez skutku powrócili, ponieważ Odysseusz nie chciał ich przez wąwozy przepuścić, sromotnie zamordować, chociaż wprzód przyrzekł im bezpieczeństwo.

## **20 XI 1822 nr 93 (środa), s. 1185–1196**

### **Z Zemlina d. 23 Października**

Z okolicy Larissy przybyłe do Belgradu listy do 13 Października, nie o przybyciu tam Jussuf Baszy z osadą z Koryntu nie wzmiankują. A zatem ostatnie o tem doniesienie potrzebuje potwierdzenia.

Najstarszemu synowi Xcia Wołoskiego Ghika zapowiedziano, iż udać się musi do Stambułu dla ukształcenia się przy wysokiej Porcie na następcę po swem oycu. Lecz większa część mniema, iż przeznaczony jest na zakładnika rządów oycy swojego. Multański Xże Stourda musi także najstarszego syna swojego do Stambułu posłać. Porta bardzo źle przyjęła przełożenie Paszkeńskiej rodziny z swoimi stronnikami w Multanach przeciw obraniu Hospodarem Stourdy.

Lord Strangford w przejeździe przez Bukarest udarował Ces. Austriackiego Ajenta P. Hakenau w imieniu swojego Monarchy pierścieniem o jednym brylancie znaczney wartości, a Ajentowi kancelaryi P. Udryckiemu w pochlebnym liście, w którym wymienił jego zasługi względem zasłónienia mieszkańców Wołoszczyzny, a mianowicie Angielskich poddanych w Bukarescie podczas rewolucyi, posłał assygnacyią na 5.000 piasstrów.

### **Od brzegów Menu d. 5 Listopada**

W całej Szwaycaryi tworzone są związki za Grekami. Przez zachodnią Szwaycaryią przechodzą ciągle do Marselii Niemieccy woyskowi; lecz na granicy Francuzkiej, jeżeli który niema wiary godnego paszportu zwracany bywa.

### **Dodatek do nr 93**

### **Z Wiednia d. 29 Października**

Dostrzegacz Austriacki zawiera z Zante pod d. 1 Października następujące doniesienia:

Od poddania się Suliotów i wyścicia części tego woionniczego narodu mają Turcy wole ręce w Albanii i Omer Basza udał się z 12tysiäcznym korpusem przeciw Mesalongi. Dotąd Alexander Maurokordato utrzymywał się statecznie w tem mieyscu; lecz położenie jego jest nader przykre, bo sam starać się musi o potrzeby do obrony i żywność; jego

wspólnaczelnicy, którzy mają go za filozofa (to jest w ich języku za fantastyka), woleliby raczej posłać mu paszporty do wyjazdu niż posiłki, ponieważ tak mało zgodny jest z ich zamiarami jak Negry i inni, których się pozbyli. – Jak wystawia się dziś położenie rzeczy, niema podobieństwa, aby przeciw Morei mogło być jakieś stanowcze przedsięwzięcie wykonane. Jeżeli powstańcy z swej strony odważą się, czego dotąd nie uczynili, uderzyć na stanowisko Turków w Koryncie, tedy niema podobieństwa, aby udał się ich zamach. Wszystkie przez Turków zajęte warownie, nawet Korynt, Napoli di Romania, Koron, Modon, Patras i zamki nad odnogą Lepantu opatrzone są przez niespracowanego Jussuf Baszę Negreponu, który istotne Porcie przysługi uczynił, tak obficie w żywność i potrzeby wojenne, iż nie lękają się zamknięcia. Z drugiej strony Turcy po spełzły ich dawniejszy wyprawie trudno, aby mogli na półwyspiu uczynić postępy, jeżeli nie znajdą sposobu przepłynięcia przez międzymorze licznego korpusu dostatecznie w żywność opatrzonego. Lecz to znowu zależy od stanu wojny w Tessalii i Liwadyi, o którym mamy tylko (w Zante) nader sprzeczne doniesienia.

Wielka Turecka flotta z wyraźnego rozkazu Porty opuściła wody Patrassu. O dalszym jej losie wiemy tylko dotąd, że po opłynieniu przylądka Matapan aż za Cerigo nie natrafiła na żadne Greckie okręty, i że Kapitan Basza był w chęci znajdujące się jeszcze na flocie lądowe wojska wysadzić do Napoli dla zmocnienia tamtejszej osady. Od kilku dni rozchodzi się wieść o potyczce morskiej w wodach Spezia, w której Greckie okręty dużo ucierpieć miały,

W Napoli di Malvasia zaszły krwawe kłótnie, których wypadek jeszcze niewiadomy. Wsiadła tam znaczna liczba Speziotów z swoimi rodzinami i żądali oddania sobie dowództwa w Cytadeli. Mainotowie sprzeciwiali się temu; przyszło do bitwy i Mainotowie zmuszonymi zostali zamknąć się w cytadeli, odstąpić Speziotom miasto i przedmieścia. Kapitan Gianetachi<sup>145</sup> opasał w 300 ludzi cytadelę. Kapitan Basza, gdyby wiedział o tej kłótni, mógłby być w 24 godziny tę warownię opanować.

Niepodobna przewidzieć, co się z nieszczęśliwym tem półwyspiem stanie, jeżeli terażniejszy stan rzeczy, jak się zanoszą, przeciągnie się przez zimę. Niezgodni z sobą naczelnicy stronnictw niszczą na wyścigi kraj i wyciskają z mieszkańców ostatni grosz z dawniejszego ich dobrego mienia. Może dogodniej byłoby dla tego kraju, gdyby jeden z naczelników opanował rządy. Kolokotroni jest do tego najpodobniejszym, bo chociaż nie lepszy od drugich, ale przebieglejszy iako w szkole Alego wychowany. Mówią, iż kazał niedawno w Trypolizy na nowo Heleńską konsytlucyą ogłosić i utworzył cień republikańskiego rządu. Demetry Jpsylanty, który utrzymał się tylko przez ścisłe trzymanie z Kolokotronim, udać się miał do Liwadyi dla odcinania, ile możności, Turkom posiłków.

Wyspy nasze od początku lata stały się przytułkiem wielu pożałowania godnych cudzoziemców, którzy w pierwszym uniesieniu za sprawą Greków, ofiarowali powstańcom swoje usługi. Większa z nich część znalazła w krótko śmierć na tym padole płaczu; inni walczą z wszelkiego rodzaju przeciwnościami. Niektórzy z powracających oświadczają tu użyć w oyczyźnie wszelkich sposobów dla odwiedzenia swoich współziomków od podobnego nierozsądku. Z tem wszystkim zawsze jeszcze słyhać o nowych przybyszach, a w Niemczech znajdować się mają towarzystwa, które całe pułki dla Grecyi zaciągają. Co do nas, nie wierzymy, aby oświeceni i życzliwi Rejenci Niemiec dozwolali tak okrutną igraszkę z ludźmi czynić.

**24 XI 1822 nr 94 (niedziela)**

brak

<sup>145</sup> Gianetachi – Dżanetakis Grigorakis (Τζαννετάκης Γρηγοράκης, Gitio 1785–1868), członek wpływowej rodziny maniockiej Grigorakisów, wnuk Dżanibeja (trzeciego beja Mani), przystąpił do powstania z własnym oddziałem, z którym opanował twierdzę Monemwazji, co doprowadziło do sporu między powstańcami.

**27 XI 1822 nr 95 (środa), s. 1209–1220**

**Z Warszawy d. 18 Listopada**

W tych dniach przybyło do Warszawy przeszło stu Greków; większa ich liczba iest ieszcze spodziewana. Skutkiem obecnych w Turcyi zamieszań, utraciwszy swoje domy, u obcych idą szukać schronienia; lecz przez te same okoliczności postradawszy majątki, nie mają żadnego sposobu na utrzymanie życia w dalszey podróży; nieszczęśliwi! nietylko wygod, do których nie ieden z nich był przyzwyczaionym, lecz koniecznych nawet nie mając zkład opędzić potrzeb, znajdą zapewne wsparcie w skłonnych do dobroczynności sercach mieszkańców Warszawy. – Dla ułatwienia litościwym sposobności składania ofiar, następujący Obywatele są gotowi do ich przyjmowania:

W Cyrkule 1wszym Radca Woiewódzki Woycicki, pod Nrem 522 na Podwalu mieszkający.

W Cyrkule 2gim właściciel domu Piotr Duwe, na Nowem Mieście Nro 359.

W Cyrkule 3cim Radca Woiewódzki Brzeziński, przy ulicy Pokorney Nro 2217.

W Cyrkule 4tym Radca Woiewódzki Kossowska, przy ulicy Długiey Nro 547 Lit:A.

W Cyrkule 5tym Radca woiewódzki Żurawski, przyulicy Grzybowskiej Nro 1032.

W Cyrkule 6tym Radca Woiewódzki Michał Piotrowski, przy ulicy Mokotowskiej Nro 1656.

W Cyrkule 7mym Radca Woiewódzki Jan Anthonin, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Na Pradze Radca Woiewódzki Jan Demby, pod Nrem 175.

**Z Korfu, d. 16 Października**

Kapitan Grecki Minauli, dowodca woienego brygu Temistokles, w doniesieniu swoim do admiralicyi Greckiey na Hydra o naynowszych zdarzeniach między Grecką i Turecką flotłą, wyraził między innemi: "D. 21 Września dowiedzieliśmy się, że przed portem Hydry znajduie się iedna Francuzka fregata, iedna galera i iedna korweta. W tymczasie zarzuciła tam iedna z naszych galer kotwice, wioząca w zakład dotrzymania kapitulacyi Napoli di Romania syna tamtejszego Baszy i kilku innych znakomitych Turków. Dowodca Francuzki wezwał kapitana tey galery, aby oddał mu zakładników. Kapitan odpowiedział, iż posłuszny iest wyższym rozkazom i tego uczynić nie może. Dowodca Francuzki popłynął potem ku galerze i wysłał łódź z uzbroionemi żołnierzami dla uderzenia na nią; lecz tymczasem officerowie wysadzili zakładników na ląd. Francuzka galera wystrzeliła potem trzy razy do Greckiey galery, które nie wiele iey szkodziły, ale na brzegu zabiły mężczyznę i kobietę. Rząd nasz napisał przeciw temu protestatucią i posłał iey odpis Francuzkiemu dowodcy, lecz ten nie czytaiąc iey podarł".

Twierdza Napoli di Romania poddać się nakoniec miała Grekom pod gwarancją znajduiącey się tam w tym czasie fregaty Francuzkiey.

Z 9.000 Turków, którzy osadzali twierdzę Patras na Morei i dwa naprzeciwko leżące zamki (małemi Dardanelami zwane), nie pozostalo się tam iak 2.000; reszta udała się do woyska, które wtargnęło do Morei i równego z nim losu doznało.

**Z Hydry d. 28 Września**

Burza, która groziła zgubą Grecyi, została szczęśliwie przez odwagę naszych woioowników odwroconą. Nie uda się zatem plan naszych nieprzyaciół, który Chrześciance przeciw Chrześciance ułożyli. Wielka i dumna Turecka flottta o 100 żaglach odpędzoną została przez naszą z 60 tylko złożoną i przypłaciwszy drogo tegoroczniey swey wyprawy, uchodzi do Dardanellów.

Podług naynowszych doniesień Grecy na wyspie Kandyi odnieśli nad Turkami znaczne korzyści. – W tey chwili odbieramy wiadomość, że w Scalanuova naprzeciwko wyspy Samos gromadzą się kupy Turków dla tentowania na tę wyspę wylądowania.

Tymczasem wezwali Samiotów do poddania im się, obiecując im na 7 lat uwolnienie od podatków, ale Samioci z pogardą odrzucili ich propozycje i gotują się do obrony.

#### **Z Zemlina d. 28 Października**

Poczty z Seres i Saloniki nie nadeszły do Belgradu. Z ostatniego miasta nadeszła jednak uboczną drogą wiadomość, że Abdullah Basza Saloniki d. 5 Października zniknął; kecz nie donoszą z jakiej przyczyny.

Z okolic Larissy piszą pod d. 16 Października, że Churszyda Baszę opuścili Albańscy Kapitani Czelebi Bey i Abar Basza Prevesy i on cofa się do Bitoglii. Z Arta donoszą, iż tamtejsi Albańczykowie zbuntowali się przeciw Baszy, pochwycili jego rodzinę i wnuka jego nie uznają Baszą Beratu. Maurokordato, który poiednął już Suliotów z Grekami, nakłonił także Albańczyków do poiednania się z nimi, co byłoby nader ważnym wypadkiem dla Greków. Jak tylko Basza Arty dowiedział się o powstaniu Albańczyków, proponował zaraz Grekom zawieszenie broni.

#### **Z Tryiestru d. 2 Listopada**

Z Korfu mamy tu listy do 25 Października, które donoszą, iż 18 t.m. zaszła wielka bitwa, w której wszyscy Albańczykowie opuścili Baszę i przeszli na stronę Greków. Podług okrętowych doniesień z Smiorny, widziano flotę Turecką przy Gallipoli dążącą ku Dardanellom.

#### **Z Bruxelli d. 11 Listopada**

Odebraliśmy tu wiadomość o wyprawie handlowej na czarne morze PP. Lescaire i syna. D. 10 Września przybyli w dobrym stanie do Scalanuova. Wszędzie tak Grecy, iako i Turcy szanowali banderę Niderlandzką. Lud okrętowy obchodził d. 24 urodziny Króla swojego na wyspie Naxos.

#### **Dodatek do nr 95**

#### **Od brzegów Menu d. 12 Listopada**

Prywatne listy z Marselii pod d. 27 Października donoszą, że P. Kephalas prowadzący do Grecyi bataliion Philhelenów odpłynąć ma na początku Listopada. PP. Sieveking, Tandra i Radca handlowy Hoffmann w Darmstadt nieustannie zatrudnionemi byli uzbrojeniem tej wyprawy i piszą, że wszystek iey lud niektórych wyjąwszy, ożywiony iest najlepszym duchem. Nawet przybyli na powrót wskutek ostatniego wtargnienia Turków do Morei officerowie doradzią wysłanie tej wyprawy i nadaią iey wielkie znaczenie. Jakkolwiek przez granice Francuzkie nie przepuszczają więcey żadnego Philhelena, uzbrojenie w Marselii nie doznaie jednak dotąd żadney przeszkody.

#### **Z Włoch d. 5 Listopada**

Podług doniesień z Ankony pod d. 26 Października przybyli tam deputowani od środkowego Rządu Morei, pomiędzy którymi znajduie się Hr. Metaxa<sup>146</sup>, dla proszenia Chrześcijańskich w Weronie Monarchów o opiekę. Gdy 40to dniowa kwarantana skróconą dla nich do dni 13 została, poczytują niektórzy tę względność łagodnego Papieżkiego Rządu za dobry znak; ale inni wątpią, ażeby w terażniejszych stosunkach do Werony wpuszczonemi byli.

## **GRUDZIEŃ 1822**

**1 XII 1822 nr 96 (niedziela)**

brak

**4 XII 1822 nr 97 (środa), s. 1233–1244**

---

<sup>146</sup> Metaxa – Andreas Metaksas (Ανδρέας Μταξάς, Kefalonia 1790–1860), potomek arystokratycznej rodziny bizantyńskiej osiadłej na Kiefalonii od XV w., filik, ruszył do powstania na czele 350 ziomków, walczył pod Lalas (miasteczkiem zamieszkanym wówczas przez albańskich muzułmanów), gdzie został ranny w obie ręce, co uniemożliwiło mu dalszy zbrojny udział w powstaniu (przezywano go "conte Lala"). W 1822 pełnił funkcje naczelnika policji, a w 1826 ministra Wojny.



### **Z Londynu d. 19 Listopada**

W północney Ameryce zbierane także są składki dla Greków.

### **Z Stambułu d. 26 Października**

Nowy Austriacki Poseł, Baron Ottenfels, po swoim tu d. 3 b.m. przybyciu miał d. 12 u W. Wezyra, a d. 15 u W. Sułtana uroczyste posłuchania. Monarcha Turecki przyjął go bardzo grzecznie i długo z nim rozmawiał. – Przeszły Austriacki Poseł, Hr. Lützów, odjechał ztąd d. 9 do Wiednia. – Przykre położenie skarbu tutejszego coraz bardziej się powiększa.

### **Dodatek do nr 97**

### **Z Włoch d. 12 Listopada**

Wzmiankowana niedawno Grecka deputacyja przybydź miała do okolic Werony i nakazano iey udać się do Roveredo. Dodają, iż Oyciec S. interessował się za iey przepuszczeniem.

Grecy zabierają wszystkie do Napoli di Romania przeznaczone z żywnością okręty. Lecz zabraną Francuzką fregatę musiały zwrócić i 30.000 piasłów wynagrodzenia zapłacić. Z Smirny wypłynęły dwie Austriackie fregaty dla żądania także zwrotu zabranych Austriackich okrętów. Z portu Damietty w Egipcie uprowadzić mieli Grecy 40 Tureckich okrętów z ładunkiem wartości 260.000 piasłów Hiszpańskich, a przy Milo zdobyć przeznaczony do Stambułu bryg z potrzebami wojeńnymi.

### **9 XII 1822 nr 98 (niedziela)**

brak

### **12 XII 1822 nr 99 (środa) brak stron do 1264 1265–1268**

### **Dodatek do nr 99**

### **Z Wiednia d. 3 Grudnia**

Podług najnowszych doniesień z Stambułu (pisze Dostrzegacz Austriacki) zaszły tam od d. 9 do 11 Listopada ważne w Ministerium zmiany.

Od dawnego czasu zachodziły od Janczarów coraz natarczywsze skargi przeciw Haleb-Effendy, który przez długi czas iako prezes rady, a na ostatku iako Wielki Pieczętarz stanowiący miał wpływ do spraw publicznych. Na początku Listopada zebrali się przełożeni Janczarów dla ułożenia do W. Sułtana lubo w pokornem, ale zarazem w dobitnem sposobie prośby o oddalenie powiernika Halet, który iest głównym sprawcą klęsk Osmańskiego państwa. Abdullah Basza, który w wielkim zostaie poważaniu u Janczarów i nieraz ich do posłuszeństwa nakłonił, podjął się podać Monarsze z dołączeniem swojego przełożenia ich prośbę. Sułtan Mahmud chciał na własne oczy przekonać się o prawdzie podania. Przejechał d. 9 iak teraz często czyni w nayściślejszem inkognito przez wiele ulic stolicy. Wszędzie panowała naywiększa spokoyność. Monarcha rozmawiał z wieloma osobami, które napotkał, a objaśnienia, które usłyszał, utwierdziły iego postanowienie. Tey ieszcze nocy W. Wezyr Salih Basza i Mufti, oba kreatury Halet-Effendego, zostali oddalonemi, a pieczęć państwa powierzona została powyższemu Abdullah Baszy, który w ostatnich czasach dowodził stojącym w Skutari woyskiem. Godność Muftego otrzymał Sidki Sade, członek Ulemów, który przydywał na radach między Lordem Strangford i Tureckiem Ministerium. Przewidzieć można było, iż na tem nie ukończy się rzecz; Halet-Effendy odebrał d. 10 rozkaz oddalenia się z stolicy; Kapidzi Bascha odprowadził go do Brussa, gdzie oczekiwać ma dalszego losu. Oddalonemi razem i do Azji odesłanemi zostali Berber Baschi (nadworny golarz) i Kahwedschi Baschi (dozorca kawiarniów) oba urzędnicy w Seraiu do stronnictwa Haleta należący. Spodziewać się należy, iż więcey ieszcze stronników tego powiernika odpadnie.

Jakkolwiek w ostatnich czasach pisano o zanoszących się zaburzeniach Janczarów, spokoyność iednak tey stolicy nie była na chwilę przerwana. Rząd czuwa surowo nad iey utrzymaniem, a Sułtan stara się osobiście przrkonać o uskutecznieniu swoich rozkazów,

Takaż sama surowość zachowana iest w Smirnie przez tamtejszego Baszę przeciw przerywającą spokojność publiczną. Zuchwali Janczarowie, którzy przez popełnione gwałty na tamtejszych kupcach i Raaiasach (Chrześcianach) powszechny postrach rozszerzyli, bez oszczędzenia są straconemi. Jussuf Bey, terażniejszy Wielkorządca wyspy Scio stara się nieustannie osłodzić los tamtejszych nieszczęśliwych mieszkańców, a Rząd niezaniebuie zwrócić zbiegłych do ich własności.

Flotta W. Sułtana, rozłączywszy się z eskadrami Algierską i Egipską, przybyła na początku Listopada do Dardanellów, i za pierwszym południowym wiatrem oczekiwana iest na zimowy spoczynek w tutejszym porcie.

Z powodu odkrytej korespondencji z powstańcami Greckimi stracono tu kilku Raaiasów z Filipopolis. Jny Chrześcianin, który tak zwaną konstytucyją Grecką tłumaczył i rozgłaszał, został także śmiercią ukarany. Takież los spotkał byłego Kaimakama Wołoszczyzny Konstantyna Negri<sup>147</sup>, który utrzymywać miał tajną korespondencyją z powstańcami w Morei i wraz z byłym Kaimakamem Multan Szczepanem Vogoridos tu przyprowadzonym został. Ostatni z powodu licznych skarg o zdzierstwa został tymczasowo do mniejszej Azji na wygnanie skazany.

Powietrze morowe ustało wprawdzie w stolicy, ale w Buiukdere i Jenikoi nad Bosforem panuje ieszcze wielki pomor.

## **16 XII 1822 nr 100 (niedziela), s.1269–1280**

### **Z Paryża d. 27 Listopada**

Zapewniaią (wyraża dziennik Gwiazda), że Kongres naradzał się w tych dniach o sprawach wschodu i Greków. Naradzenia te zdaią się iednak byđ tylko przygotowawczemi, ponieważ przed ostatecznem postanowieniem wysłuchać chce byłego Austriackiego Posła w Stambule, Hr. Lützów. Dyplomatyk ten i Lord Strangford są iedynie w stanie dać Kongressowi potrzebne wyjaśnienia o czynionych z Portą układach.

### **Od granic Tureckich d. 20 Listopada**

Kupieckie listy z Turcyi do ostatniego Października donoszą, iż Porta zawsze ieszcze iest niespokojną względem stojącego nad granicą woyska Rossyyskiego, zwłaszcza, iż dawniejsze iey żądania względem rozwiązania go mieysca nie znalazły. Postanowiła zatem utrzymać przez zimę stojące na Dunaiem woyska w zupełności, nie pozwoliła Azyjanom powrócić do domów, owszem stara się pomnożyć liczbę tego woyska. Powyższe listy głoszą także, że zwycięstwa Persów nie są tak świetne, iak ie opisywano. /.../ – Porta zabrania ciągle żeglugi okrętom do Odessy i Rossyyskich portów nad Czarnem morzem i obstaie, aby przybywające z Czarnego morza z zbożem przedawały iey go podług oznaczoney ceny, obawiając się, iżby to zboże nie dostało się powstańcom wysp Archipelagu. Względem okrętów z innemi towarami, nie czyni tyle trudności.

Surowość względem Janczarów w Stambule zwolniła; uięto pieniędzmi mających przewagę w korpusach i spokojność utrzymaną została. Ostatni dotrzymuiąc słowa, spodziewaią się, iż dalszy ich wpływ nowemi podarunkami będzie okupiony.

Podług doniesień z okolic Larissy do 6 b.m. Churszyd Basza otrzymał około połowy Października oczekiwane od dawna z Rumelii i Macedonii posiłki i wyruszył d. 20 Października ku Zittuni dla przeprowadzenia się na nowo przez Termopile. D. 22 i 24 przyszło w tych okolicach do potyczki, w której ten Basza znowu pobity został i z stratą 7.000 ludzi do Larissy powrócił. Grecy ścigali go aż do okolic Larissy. Zaledwo stanął w Larissy, gdy nadszedł ferman Sułtana powołuiący go do Stambułu, zapewne dla zdania sprawy częścią względem skarbów po Ali Baszy, częścią względem nieszczęśliwych swoich działań.

---

<sup>147</sup> Konstandinos Negris (Κωνσταντίνος Νέγρης, ? – 1822), syn postelnika Wołoszczyzny Teodora, kaimakam Mołdawii i Wołoszczyzny, stryj Teodora Negrisa. Jego żona Eufrozyna (z d. Mawrojeni) działała na rzecz powstania przechowując w domu broń i organizując spotkania filików.

Następcą jego jako Seraskier mianowany jest Abdellach Basza Saloniki; ten zgromadza woyska, dla przedsięwzięcia (iako mówią) wyprawy zimowej przeciw Morei. Zachodzi teraz ciekawość, czyli Churszyd dobrowolnie odda dowództwo i nie będzie szukał wybiegów dla uchronienia się pewnej zguby, która go w Stambule czeka. – Z wielu okolic Macedonii przywożą Chrześcijańskie dzieci do Rumelii i przedają.

Metropolita Wołoski i znaczna liczba Boiarów znajdujących się w Kronstadt nie chcą, pomimo potrójnego wezwania Xięcia, do kraju powrócić i zdają się oczekiwać częścią na uchwały Kongressu, częścią na przybycie tam Rossyjskiego Konsula.

#### **Dodatek do nr 100**

##### **Z Włoch d. 23 Listopada**

Wypadki Kongressu nie są wcale wiadome. Co się Porty tycze, miał obecny w Weronie Lord Strangford podjąć wraz z Austriackim Posłem w Stambule zagodzić zachodzące jeszcze spory z Rosyją.

Grecy na wyspie Kandyi przetrzymali z Malty i potrzeby wojenne. – Turcy zmocnieni Egipskimi wojskami uderzyli d. 10 Paźdź: w liczbie 8.000 ludzi na Greków; ostatni cofnęli się do gór i pobili Turków, zabrawszy Baszę Retamo w niewolę. 700 Albańczyków rzucili się do jednego z klasztorów i bronili zapalczywie, ale dnia 14 wszyscy zginęli, ponieważ klasztor spalony został.

Północni Amerykanie poróżnili się z Rządem Algierskim. Konsul amerykański wyjechał na wieś i napotkał Agę (pierwszego Ministra). Podług zwyczaju powinien Konsul zsiąść z konia i piechotą przejść koło ministra. Ale niewiedząc tego zwyczaju przejechał około niego; w krótko został z rozkazu jego z konia zerwany i zbity. Żądał za tę zniewagę od Deia zadosyćuczynienia, ale mu odmówił. Spisał więc protokół tego zdarzenia i uzyskawszy jego podpis od wielu Europejskich Konsulów, odpłynął nazajutrz do Mahon.

#### **Od brzegów Menu d. 1 Grudnia**

Archimandryta Cypryjski Teofil Tezeusz, który przed katowskim mieczem Turków uszedł z matką i braćmi, i udał się do Europy dla błagania pomocy dla nieszczęśliwych swoich rodaków, wracając z Petersburga do Marselii, przejechał przez Frankfort, gdzie kilka dni bawiąc, najczęściej obcował z Pułkownikiem Zenowiczem, który tam prywatnie żyje i także pochodzi z rodziny Greckiej.

Ces. Rossyjski Minister i Sekretarz stanu, Hr. Capodistrias, pojechał d. 21 z.m. z bratem swoim z Zurich przez Berno do Genewy.

### **18 XII 1822 nr 101 (środa), s.1281–1292**

#### **Dodatek do nr 101**

##### **Z Włoch d. 27 Listopada**

O deputowanych Greckich, których Kongres nie mógł za takich uznać, nic dalej nie słyhać. Wielu powątpiewa nawet o ich przybyciu i oddaleniu z Werony.

Podług listów byłego Francuzkiego officera, który znajduje się u Greków z Messolungi pod d. 30 Paźdź: Omer Vrione, Basza Janiny, pobity został przez Bozzarisa i cofnął się do dawnego stanowiska. Listy z Cefalonii pod d. 16 Listopada potwierdzają tę wiadomość z dodatkiem, że Omer Vrione postąpił był aż pod same miasto Messolungi.

Anglia od wniścia P. Canning do Ministerium szanuje ogłoszone przez Greków zamknięcie brzegów Tureckich; ale okręty innych narodów dowożą Tureckim osadom w Morei potrzeby wojenne i żywność. Grecy zabrali wiele takowych okrętów i niechcą ich zwrócić.

### **22 XII 1822 nr 102 (niedziela), s.1293–1304**

#### **Z Paryża d. 4 Grudnia**

Podług listów z Marselii wyprawa Niemców do Grecji odpłynęła ztamtąd istotnie, d. 17 Listopada. Knötel<sup>148</sup>, który wzbraniał się służyć w tym korpusie za prostego żołnierza, popłynął z nim zostawszy naczelnym chirurgiem mianowany i zabrał z sobą mnóstwo chirurgicznych instrumentów. Jak tylko wyprawa na otwarte morze wyszła, rozkazał Kephallas ludowi wykonać przysięgę chorągwiom.

Okręt Francuzki został w Naponi di Romania przez Mainotów złupiony. Na zażalenie przez Kapitana fregaty Fleur de Lys, złożył Rząd Grecki dowodcę i rozkazał za wynagrodzenie 25.000 piastrów wypłacić. Innemu Francuzkiemu okrętowi wypłacono także za przewiezienie Turków z Aten do mniejszej Azji 5.200 piastrów.

#### **Z Londynu d. 3 Grudnia**

Dziennik Ministrowski Goniec wyraża: Anglii przy terażniejszej kryzie zachowa zupełną neutralność iakokolwiek wzięść mogą obrot zatargi między Francją i Hiszpanią i zatargi między Rosyją i Turcyją.

#### **Z Tryjestu d. 26 Listopada**

Podług nadeszłych w tej chwili doniesień z Werony Lord Strangford udać się miał d. 24 przez Wenecyją i Korfu, gdzie rozmówić się ma z Lordem Maitland, na swoje poselstwo do Sztambułu. Zdać się więc, że sprawy Rosyjskie i Tureckie na Kongressie są ukończone. O Grekach przy terażniejszych okolicznościach i z powodu S. Przymierza nie mogło być mowy. Zaprzeczaią nawet, ażeby deputowani Grecy do okolic Werony przypuszczonemi zostali.

#### **Z Zemlina d. 26 Listopada**

Chrześcianańscy mieszkańcy Belgradu opowiadają: że Tatar przybył w 6 dniach do elgragu i przywiózł wiadomość, iż niechęć Janczarów i pospólstwa zamieniła się nakoniec w czynność. Sułtan Mahmut dla uratowania życia swojego kazał Halet-Effendego, Berber Baschi i W. Wezyra ściąć, a innych Ministrów do Azji odesłać. podług innych doniesień zostali wszyscy Ministrowie przez Janczarów rozsiekanemi. Tak opiewają podania podróźnych z Belgradu, za które iednak ręczyć nie można. To tylko pewna, iż ieszcze d. 5 Listopada śpiewane były po wszystkich przedmieściach Sztambułu szyderskie pieśni o Halet-Effendem, które nietylko przeciw temu powiernikowi, ale nawet przeciw Sułtanowi naysroźsze zawierały groźby. Basza Belgradski posiadać ma odpis tych pieśni.

#### **Dodatek do nr 102**

#### **Z Włoch d. 1 Grudnia**

Do Tryjestu zawinęły z Zante dwa okręty, ieden w 7, drugi w 10 dni. Oba przywiozły wiadomość, że Maurokordato, Bozzaris i **Normann** d. 14 listopada pod Messolongi zadać mieli Turkom wielką klęskę. 150 konnicy uratować się tylko miało ucieczką. Grecy chwalą bardzo teraz postępowanie władz Angielskich na wyspach Jońskich.

Turcy zburzyli w Atenach świątynię Minerwy, a z ołowiu, którym wiązane były kamienie, kule lali. Ziemia zasłana jest ułomkami rzeźbiarstwa, które do reszty kruszą koła wozowe.

**25 XII 1822 nr 103 (środa), s. 1305–1312** brak dodatku —

**29 XII 1822 nr 104 (niedziela), s. 1317–1328**

#### **Z Sztambułu d. 11 listopada**

Fermanem nakazane znowu jest powszechne uzbrojenie Muzułmanów. Za przyczynę tego środka podają poddanie się Kanea i nawet, iak wieść niesie, Bagdadu. To tylko pewna, że od wojska przeciw Persom działającego niepomyślne nadeszły wiadomości. Drugą

---

<sup>148</sup> Knötel – Johann Knöffel, lekarz z Frankfurtu nad Menem, wg niektórych przekazów zmarł w Mesolongi na zarazę, zob. *Philhellenenzeit*, s. 152.

przyczynę tego fermanu przypisują znacznej liczbie znajdujących się w stolicy Kandyiotów, którym Porta po poddaniu się Kanea ufać nie może. poddanie się Kanea nastąpiło d. 18 Października przez kapitulacją, której Basza podpisać nie chciał, ale osada turecka będąc bliską śmierci z głodu, oddała twierdzę oblężeniom i sama się poddała. Takowe doniesienia powiększyły naturalnie niechęć pospólstwa i Janczarów. Sułtan okupił spokojność częścią pieniędzmi i częścią oddaleniem Halet Effendego. Dla Churszyda Baszy jest to zdarzenie szczególnie pożądanem, ponieważ Halet-Effendy był jego na głowę nieprzyjacielem, ale i w innych względach pociąga za sobą ważne natęności. – W Filippoli stracono 80 [?]letniego starca, ponieważ znaleziono u niego chrześcijańską gazetę (iak głoszą Dziennik Frankfortski). Dostawał ją, iak się okazało, pod żydowskim nazwiskiem przez pocztę Wiedeńską, chociaż często był ostrzegany.

### **Od granic Multan d. 30 Listopada**

Drugie woysko pod Jenerałem Wittgenstein i Wielkim Xięciem, do którego należy także piękne woysko Litewskie, stoją ciągle w miejskach swoich dobrze uzbroione i do boiu gotowe, i stać zapewne poty będą, poki nie nadeydzie z Stambułu odpowiedź na propozycyie, które tam Lord Strangfort powiozł. Naczelnik sztabu 2go woyska Hr. Kisselew pojechał w sprawach swej rodziny do Berlina, lecz w krótcie wróci.

### **Dodatek do nr 104**

#### **Z Włoch d. 6 Grudnia**

Podług doniesień z Ankony Hr. Metaxa i inni deputowani od Greckiego senatu zostawali ieszcze w tamtejszey kwarantannie. Doniesienia, iakoby Oyciec S. skrocił im kwarantannę i Kongres odmówił ich przyięcia, zdiają się zatem nie prawdzić.

Listy z Zante donoszą, że woysko Tureckie, które w Sierpniu do Pelopenesu wkroczyło, musiało, iak wiadomo ze stratą 5.000 ludzi (całkowicie nie wynosiło iak 22.000) powrócić do Koryntu, gdzie wielki cierpiało niedostatek. Jussuf Basza posłał zaraz swem ziomkom cały zapas sucharów, lecz kazał ie sobie po 6 piastrów oko zapłacić. Churszyd basza nie zaradził temu bezczelnemu zdzierstwu, owszem należał do zysku z Jussuf Baszą. Ia tey spekulacyi zabroniono nawet Jońskim okrętom ze zbożem wniyscia do odnogi Korynstskiey; musiały układać się przez tłumacza z Jussuf Baszą i sprzedać mu taniey zboże niżeli go sami utrzymuiący się żołnierze płacą. Chciwy Jussuf i tłumacz znaleźli ieszcze inny zysk w sprzedawaniu Jończykom i innym cudzoziemcom pozwolenia zakupowania od powstałych Greków rodzyneków i dostarczania im za nie pieniędzy lub potrzeb woiennych.

#### **Z Tryestu d. 7 Grudnia**

Greccy maytkowie na małych swoich okrętach ścigali Turecką flotę aż do Tenedos<sup>149</sup>, gdzie zarzuciła kotwice, póki z Stambułu nie nadeydzie pozwolenie wrocenia do stolicy. Ciż maytkowie, pełni ognia, którzy iuż iednego Kapitana Baszę zgubili, odważyli się na drugie śmiałe przedsięwzięcie. Jch admirał dał im pozwolenie i 17 odważnych Greków, na których czele znaidował się nieiaki Melanty, którego nazwisko kiedyś w dzieiach słynąc będzie, zbliżyli się d. 10 Listopada o godzinie 7 w wieczor z palnemi statkami do Tureckiego admiralskiego okrętu. zaczęto na nim przeczuwać nieszczęście, ale Melanty rzucił prędkopalne materiały na statki i przyspieszył zapalenie okrętu. Kapitan Basza wyleciał na admiralskim okręcie z 2.500 ludźmi na powietrze i zaczęły się dwie fregaty palić. Wszczęło się pomiędzy Turkami zamieszanie, Grecy korzystali z niego i opanowali nienaruszoną fregatę o 30 działach. Tak więc w ciągu tego roku zginęło 3 Kapitanów Baszów, z których pierwszy na morowe powietrze umarł. Ostatni miał bydź podług chrześcijańskich gazet szczególniey zręczny i podczas Angielskiey wyprawy przed 24 laty dowodził iuż w Egipcie

---

<sup>149</sup> Akcję pod Tenedos (10 listopada) przeprowadziły brandery greckie, z kórych jednym dowodził Konstandinos Kanaris; Grekom nie udało się zapalić okrętu admiralskiego, natomiast wyleciał w powietrze okręt zastępcy dowódcy wraz z całą załogą.

pod Hussein Baszą. Wiadomość o tym zwycięstwie sprawiła na Hydra tem większą radość, że przywiozła ją najpierw Angielska korweta, która zawdzięła banderę Grecką.

Lord Strangford znajdujący się tu w tej chwili, odpłynął poitrze do Korfu. Zdaie się, że Anglicy zmienili wcale swoją politykę; a przynajmniej uznają Greckie zamknięcie brzegów Tureckich.

Podług doniesień z Kallamata pod .d. 23 Listopada na początku t.m. zaszły kłotnie między Kolokotronim i Pietro Bey względem osadzenia Napoli di Romania; ostatni chciał ją sam zająć, zwłaszcza, iż Basza tamtejszy dawał mu pierwszeństwo. Turcy z Koryntu korzystając z tej kłotni znaleźli sposobność zaopatrzenia tej twierdzy znowu na dwa miesiące w żywność. Kapitan Greccy, chociaż zapóźno postrzegli, iż o mało nie padli ofiarą Tureckiego podstępu, poiednali się d. 13 Listopada w Tripolizy. Kolokotroni stoi pod Koryntem, a Pietro Bey pod Napoli di Romania. Listy z Kallamta pod d. 24 Listopada potwierdzają, że Maurokordato oddział wojska Omer Vrione pod Messolungi, który miał już porozumienia w tem mieście, powiększay części zniszczył. Turecka Flotylla, która z pod Messolungi odpłynęła i pod zamkiem Lepanto stanęła, została tam przez Greckie okręty dognana, które zabrały z niej dwie korwety.

---

## Źródła

### *Austria*

Gazeta powszechna	Algemeine Zeitung ?
Dostrzegacz Austriacki	Der Oesterreichische Beobachter (1810–1848)
Gazeta Wiedeńska	Wiener Zeitung (od 1780)

### *Francja*

Chorągiew biała	Le drapeau blanc. Journal de la politique, de la littérature et des théâtres (1816–1827)
Dziennik Paryzki	Journal de Paris (1777–1840)
Gazeta Francji	Gazette de France (1615/1631–1915)
Konstytucjonista	Le Constitutionnel (1815–1914)
Dziennik sporów	Journal des débats (1789–1944)
Monitor	Le Moniteur Universel (1789–1868)
Goniec Francuzki	Le Courier francais (1820–1851)
gazeta Gwiazda	

### *Anglia*

Morning Chronicle	(1769–1862 w Londynie)
Morning Herald	(1780–1869=
Times	(od 1785 w Londynie)
Goniec	The Courier (gazeta szkocka wydawana od 1818 r.)
Examiner	The Examiner (tygodnik 1808–1886) – <i>Truth for its sole object</i>
Traveller	The Traveller – gazeta londyńska od 1824 jako The Globe and Traveller
dziennik Ranna poczta	The Morning Post (1772–1937)
dziennik Słońce	The Sun ?

### *Niemcy*

Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen	
Gazeta Berlińska	
Gazeta Moguncka	
Gazeta Hamburgska	Hamburgischer Correspondent (1711–1934) Hamburger Zeitung
Gazeta Norymberska	
Leipziger Zeitung	(1734–1921)

### *Belgia*

gazeta Wyrocznia	L' Oracle, najstarsza gazeta Brukseli (1800–1827).
------------------	--

### *Irlandia*

Gazeta Dublińska	
------------------	--

### *Rosja*

Gazeta Petersburgska	Sankt-Pietierburgskije wiadomosti (1703–1917) Sankt Petersburger Zeitung (1727–1914)
----------------------	---

### *Jnwalid*

Gazeta Rygska	Zuschauer
---------------	-----------

### *Włochy*

gazeta Turyńska gazety Weneckie:	Gazzetta di Venezia
<i>Greco</i> Elinika Chronika	gazeta wychodząca w soboty i czwartki (red. Johann Jacob Meyer) w Mesolongi w latach 1824–1826
Salpinks Eliniki	Kalamata 1821 (4 numery; 1, 5, 20 Sierpnia; red. Teoklitos Farmakidis)
<i>Turcja</i> Le Spectateur Oriental	Smyrna (1821–1837 – tygodnik, sprzyjający Osmanom)

-----  
*prasa polskojęzyczna* (cytowana w GK)  
 Gazeta Warszawska (1774–)  
 Kurier Litewski (1796–)

### **Opracowania**

- J. Emerson, *The History of Modern Greece. From its Conquest by the Romans B.C. 146 to the Present Time*, vol. I-II, London 1830 (online).
- Φ. Χρυσανθόπουλος, *Βίοι Πελοπόννησιων ανδρών και των εξώθεν εις την Πελοπόννησον ελθόντων κληρικών, στρατιωτικών και πολιτικών των αγωνισαμένων τον αγώνα της επανάστασεως*, 1888 ( Αθήνα 2010) (zdigitalizowane: hasło Παναγιώτης Καλογεράς).
- Γ. Π. Κρέμου, *Χρονολογία της Ελληνικής Ιστορίας: προς χρήσιν πάντος φιλομαθούς, ιδία δε των εν τοις γυμνασίοις μαθητών*. Εν Αθήναις 1879. (ANEMH).
- E.M.L. Economou, N.C. Kyriazis, A. Pressa, *The Greek merchant fleet as a national navy during the war of independence 1800–1830*, Un. of Thessaly... 2016 (online).
- Russian–Ottoman Borderlands. The Eastern Question Reconsidered*, edd. Lucien J. Frary, Maria Kozelsky, Uw. of Wisconsin P. London 2014 (online).
- Art. VI: *The Greek Revolution*, s. 434–468 w: "The British Quarterly Review" 66 (1877). (online).
- T. Prousis, *Reporting from the city: Vignettes from Constantinople in the Dispatches of lord Strangford during the Eastern Crisis of the 1820s*, "Chronos" 35 (2018), s. 93–111: <https://doi.org/10.31377/chr.v35i0.204>.
- Γ. Δημακόπουλος, *Η διοικητική οργάνωσις κατά την Ελληνική Επανάσταση 1821–1827. Συμβολή εις την ιστορίαν της Ελληνικής διοικήσεως*, Αθήναι 1966 (διατριβή on-line).